

Nakładem wydawnictwa „Szczutka" — Z drukarni K. Pillera.

„SZCZUTEK"



pismo satyryczno - polityczne ilustrowane.

wychodzi we **LWOWIE**

od roku 1869

w każdą sobotę.

Dodatek zawiera *łamigłówki, szarady, zadania szachowe, rebusy, zagadki i ogłoszenia znaczniejszych firm handlowych.*

☛ Inseraty przyjmują się za opłatą **6** centów od wiersza w jednej szpalcie drobnym drukiem. ☚



Prenumerata zamiejscowa

kosztuje:

Całorocznie .	**10** złr.	— ct.
Półrocznie .	**5** „	— „
Cwierćrocznie	**2** „	**50** „
Miesięcznie .	— „	**85** „

Numer pojedyńczy kosztuje **20** ct.

We Lwowie rozsyła się pocztą miejscową. Prenumerata we Lwowie kosztuje **10** złr.

---

i Roczniki z lat 1871, 1872, 1873, 1874 kosztują po **5** *złr. w. a.*







Adres: **Redakcja Szczutka ulica Sobieskiego Nr. 4. we Lwowie.**

HALICZANIN
KALENDARZ POWSZECHNY

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicji

I ILUSTROWANY

HUMORYSTYCZNY NOWOROCZNIK

„SZCZUTKA"

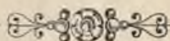
NA ROK PAŃSKI



1878.

KALENDARZA TEGO ROK

XXIV.



LWÓW.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „SZCZUTKA".

Z drukarni Kornela Pillera.



Kalendarz chronologiczny powszechny.

Rachuby czasu.

Rok 1878 jest:

Od stworzenia świata:

Według rachuby kościoła wschodn. (era Bizantyńska), 21. Marca albo 1. Kwietnia 5508 przed Chryst. rokiem . 7386
według rachuby Euzebiusza i według martyrologium rzymskiego (2. Maja 5200 przed Chrystusem) 7078
według wyrachowania starorzymskiego, zwanego periodem Juliuszowym (1. Stycznia 4713 przed Chrystusem . 6591
według wyrachowania ery jubileuszowej dawnych żydów (10. Kwietnia 4179 przed Chrystusem) 6057
według rachuby Kalwizyusza i Skaligiera (3949 przed Chrystusem) . . 5827
według rachuby nowotnych żydów w Październiku 3761 przed Chr.), poczynając od 3. Października 1872 . . 5638

Od potopu według rachuby łaciników (2293 przed Chrystusem) 4171
według rachuby żydów (2104 przed Chryst.) 3982
Od zaprowadzenia Olimpiady 2652
(Rok 1878 jest 4ym 664 Olimpiady, poczynając od 30. Lipca.)
Od założenia miasta Rzymu podług Varrona (24. Kwietnia 753 przed Chryst.) 2631
Od zaprowadzenia ery Nabonnassara (26. Lutego 747 przed Chrystusem . . . 2625
Od śmierci Aleksandra Wielk. (13. Czerwca 323 przed Chrystusem) era filipińska . 2201
Od zaprowadzenia ery seleucedyjskiej albo greckiej, także aleksandryjskiej (1. Września 312 przed Chrystusem) 2190
Od zaprowadzenia ery Cezara (1. Września 48 przed Chrystusem) 1926
Od zaprowadzenia kalendarza Juliańskiego (1. Stycznia 45 przed Chrystusem) . . 1923
Od zaprowadzenia ery cesarzów rzymskich (14. Lutego 27 przed Chrystusem) . . 1905
Od narodzenia Jezusa Chrystusa . . 1878
Od zaprowadzenia ery męczenników za panowania cesarza Dyoklecjana (17. Września 284 po Chrystusie) 1594
Od początku wielkiej wędrówki narodów (375) 1503
Od ucieczki Mahometa z Mekki (16. Lipca 622 roku), co stanowi początek tureckiego czasoliczbu czyli Hedżry 1256
Od zaprowadzenia religii chrześciańskiej w Polsce (965) 903
Od początku wojen krzyżowych (1096) . . 782
Od odkrycia żup solnych w Wieliczce (1233) 645
Od wynalezienia sztuki drukarskiej (1440) 438
Od odkrycia Ameryki (1492) 386
Od zaprowadzenia protestantyzmu według nauki Marcina Lutra (1517) 361
Od początku soboru kościelnego trydenckiego (13. Grudnia 1545) 333
Od ukończenia tegoż (4. Grudnia 1563) . 315
Od wprowadzenia w używanie kalendarza gregorjańskiego, czyli nowo rzymskiego (15. Października 1582) 296

Era, epoka, oznacza pewny punkt czasu, kędy się wątek nowo-powstałej rachuby lat poczyna, jak n. p. u dawnych Rzymian założenie miasta Rzymu, u nas narodzenie Chrystusa itd.; jest to początek perjodu. — Perjodem zowie się pewien szereg lat, z upływem którego jakaś okoliczność się kończy i na nowo nastaje; n. p. perjodem juljańskim jest okres 79 lat, po których upływie okrąg słońca i indykcja wszystko troje razem znów od jednostki (1) liczyć się poczynają. *Cyklus* (okrąg) jest właściwie okresem kilku lub nie wielu lat.

Dwanaście znaków niebieskich.

Liczba.	Znaki.	Nazwisko.	dochodzi od cali	stóp	do cali	stóp.	Liczba.	Znaki.	Nazwisko.	dochodzi od cali	stóp	do cali	stóp.
1.	♈	Baran	0	26	1	20.	7.	♎	Waga	6	5	7	27.
2.	♉	Byk	1	20	2	27.	8.	♏	Niedźwiadek	7	27	8	27.
3.	♊	Bliźnięta	2	27	3	24.	9.	♐	Strzelec	8	27	9	29.
4.	♋	Rak	3	24	4	14.	10.	♑	Koziorożec	9	29	10	24.
5.	♌	Lew	4	14	5	19.	11.	♒	Wodnik	10	24	11	15.
6.	♍	Panna	5	19	7	5.	12.	♓	Ryby	11	15	0	26

Znaki odmian księżyca. Nów. Pierwsza kwadra. Pełnia. Ostatnia kwadra.

Styczeń, Henwar, Jänner, Januarius



ma dni XXXI.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. G. M.	Słońca zach. G. M.	Bieg	Księżyca wsch. G. M.	Księżyca zach. G. M.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
1 W.	**Nowy rok**	20 Ihnatyia	7 58	4 10		rano	wiecz.	
2 Ś.	Makarego Opata	21 Julianny	7 58	4 11		9 20	2 57	Nów d. 3 o g. 3 m. 36 wieczór.
3 C.	Genowefy Panny	22 Anastazyi	7 58	4 12		9 51	4 6	
4 P.	Tytusa B.	23 10 Muczen. w kr.	7 58	4 13		10 12	5 21	
5 S.	Telesfora	24 Jewhenyi Prep. †	7 58	4 14		10 28	6 38	Pogoda przy łagodnem powietrzu.
1.	Ewang. u Mateusza św. w Rozd. 2 O mędrcach ze Wschodu.	O pryszestwiy Wołswow do Wefłejem. Mat. 2.						
6 N.	**F. Trzech króli**	25 **N. 32 Rozd. Chr**	7 58	4 16		10 39	7 53	Pierwsza kwadra dnia 11 o godzin. 8 min. 20 wieczór.
7 P.	Walentego Bis.	26 **Sobor P. Bohor.**	7 58	4 17		10 49	9 5	
8 W.	Seweryna Op.	27 **Stefana Mucz.**	7 58	4 18		10 59	10 16	
9 Ś.	Marcyanny	28 2000 Mucz.	7 57	4 19		11 8	11 26	
10 C.	Pawła Pust.	29 S. S. Mład.	7 55	4 20		11 18	rano	Silne wichry i śnieżyca.
11 P.	Higiniusza B.	30 Anysyi	7 54	4 22		11 31	1 50	
12 S.	Honoraty P. i Arkadjusza	31 Melanyi Prep.	7 54	4 23		11 47	3 7	
2.	Ewang. u Łukasza św. w Rozd. 2. O Chrystusie w 12 latach.	Jisus uchodyt do Ehyptu. Mat. 2.						
13 N.	**F. 1 po 3 Król.** Hilar.	1 **Henwar 1878**	7 54	4 24		wiecz.	4 26	Pełnia d 19 o g. 1 min. 44 rano.
14 P.	Feliksa z Noli	2 Sylwestra	7 53	4 26		— 10	5 45	
15 W.	Maura Op.	3 Malachia Pr.	7 52	4 27		— 43	6 58	Ostre mrozy.
16 Ś.	Marcelego I. Pap.	4 Sobor 70 Ap.	7 52	4 29		1 33	7 57	
17 C.	Antoniego Op.	5 Fteopempta	7 52	4 30		2 43	8 39	
18 P.	Pryski P.	6 **Bohojawl. Hosp.**	7 51	4 31		4 9	9 8	
19 S.	Ferdynanda.	7 Sobor św. Joana	7 50	4 33		5 43	9 29	Ostatnia kwadra dnia 25 o godz. 5 min. 22 wieczór.
3.	Ewang. u Jana św. w Rozd. 2. O godach w kanie Galilejskiej.	Jisus poczynajet uczyty. Mat. 4.						
20 N.	**F. 2 po 3 Kr.** Imie Jez.	8 **N. 1 po Boh.** Hł. 1.	7 49	4 34		7 18	9 45	Odwilż.
21 P.	Agnieszki P. M.	9 Połyiewkta	7 49	4 35		8 50	9 58	
22 W.	Wincentego M.	10 Heorhya Pr.	7 48	4 37		10 20	10 11	
23 Ś.	Zaślub. P. M.	11 Fteodozya Pr.	7 47	4 39		11 48	10 23	
24 C.	Tymoteusza	12 Tatyanny M.	7 46	4 40		rano	10 38	
25 P.	Nawrócenie w. Pawła	13 Ermyła	7 45	4 42		2 42	10 57	
26 S.	Polikarpa B.	14 S. S. Otec w Syre	7 44	4 44		4 7	11 23	W Styczniu rośnie dzień od 1. do 31 o 1 godzinę.
4.	Ewang. u Mateusza św. w Roz. 8. O oczyszczeniu trędowatego.	O proszeniju bohat. Jisusa. Łuk. 18.						Długość dnia w przecięciu 9 godzin.
27 N.	**F. 3 po 3 Kr.** Jana Chr.	15 **N. 2 po Boh.** Hł. 2.	7 43	4 46		5 25	11 59	Księżyc oddala się od ziemi d. 8 a przybliża się dnia 20.
28 P.	Karola wielkiego	16 Petra W.	7 42	4 47		6 30	wiecz.	
29 W.	Franciszka Salez.	17 Antonya Weł.	7 41	4 48		7 19	— 49	
30 Ś.	Martyny P.	18 Aftanazya	7 40	4 49		7 54	1 53	
31 C.	Piotra N.	19 Makarya Pr.	7 39	4 50		8 18	3 6	

Przepowiednie według kalendarza 100letniego:

Styczeń. Z początku silne mrozy 8 śnieg. 9 do 15 zimno, potem deszcz z śniegiem aż do 23, ku końcu powietrze niestałe.

Kalendarz żydowski:

5 Stycznia 1 Szebat 5638.

Luty, Fewral — Februar, Februarius



ma dni XXVIII.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA Rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. G. M.	Słońca zach. G. M.	Bieg	Księżyca wsch. G. M.	Księżyca zach. G. M.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
1 P.	Ignacego B. M.	20 Ewfymija W.	7 37	4 52		rano	wiecz.	
2 S.	**N. P. Marji Grom.**	21 Maksyma	7 35	4 54		8 48	5 38	Nów d. 2. o god. 9, minut 50 rano. Deszcz i zimno przy silnym wietrze.
5.	Ewang. u Mateusza św. w Roz. dziale 8. O łódce Chrystusa.	O śliporozdennym w Jerycho. Łuk. 18.						
3 N.	**F. 4 po 3 kr. Błaż. B.**	22 **N. 3 po Boh.** Hł. 3.	7 33	4 56		8 58	6 52	
4 P.	Weroniki P.	23 Kłymenta	7 32	4 57		9 8	8 3	
5 W.	Agaty P. M.	24 Xenji Prep.	7 31	4 59		9 17	9 13	
6 Ś.	Doroty P.	25 Hryhorja	7 30	5 1		9 27	10 23	Pierwsza kwadra d. 10. o godzinie 2, minut 50 wieczór. Pogoda przy łagodnem powietrzu.
7 C.	Romualda Op.	26 Ksenofonta	7 28	5 3		9 38	11 34	
8 P.	Jana z M.	27 Joanna Chryz.	7 26	5 4		9 52	rano	
9 S.	Apolonji P.	28 Jefrema Jep.	7 25	5 7		10 10	2 5	
6.	Ewang. u Mateusz. św. w Roz. 13. O dobrem nasieniu.	O Zakchei. Łuk 19.						
10 N.	**F. 5 po 3 kr.** Scholast.	29 **N. 4 po Boh.** Hł. 4.	7 23	5 9		10 38	3 22	
11 P.	Lucjusza B.	30 **Trech Światyt.**	7 22	5 10		11 19	4 36	
12 W.	Eulalji P. M.	31 Kyra i Joan.	7 20	5 11		wiecz.	5 41	Pełnia dnia 17. o godzinie 0, minut 50 wieczór. Śnieg i deszcz.
13 Ś.	Katarzyny P.	1 Fewral Tryfona	7 18	5 12		— 16	6 31	
14 C.	Walentego	2 **Stryt. Hospod.**	7 17	5 13		1 33	7 6	
15 P.	Faustyna M.	3 Symeona i Anny	7 15	5 15		3 3	7 31	
16 S.	Julianny P.	4 Izydora P.	7 13	5 16		4 39	7 49	
7.	Ewang. u Mateusza św. w Roz. 20. O robotnikach w winnicy.	O Mytari i Faryzei. Łuk. 18.						Ostatnia kwadra dnia 24. o godzinie 4, minut 45 rano. Śnieg i wicher.
17 N.	**F. Starozap. Konst.**	5 **N. o M. i F.** Hł. 5.	7 12	5 18		6 14	8 4	
18 P.	Flawiana M.	6 Wukoła	7 10	5 20		7 48	8 17	
19 W.	Konrada Pust.	7 Parftenja	7 8	5 22		9 20	8 29	
20 Ś.	Nicefora M.	8 Fteodora S.	7 6	5 23		10 51	8 44	
21 C.	Eleonory	9 Nykyfora M.	7 5	5 24		rano	9 2	
22 P.	Piotra kat. w Ant.	10 Charłampja	7 3	5 26		1 51	9 25	W Lutym rośnie dzień o 1 godzinę i minut 27.
23 S.	Romany P.	11 Własja M.	7 2	5 28		3 13	9 58	Długość dnia w przecięciu 10 godzin, 10 minut.
8.	Ewang. u Łukasza św. w Roz. 8. O nasieniu i wielorakiej roli.	O obłudnym syni. Łuk. 15.						
24 N.	**F. Mięsop. Macieja**	12 **N. o syn. ob.** Hł 6.	7 0	5 29		4 24	10 45	Księżyc oddala się od ziemi dnia 5go, a przybliża się d. 18.
25 P.	Anastazji	13 Martyniana	6 58	5 31		5 19	11 45	
26 W.	Wiktora z Ar.	14 Awxentia P.	6 56	5 33		5 57	wiecz.	
27 Ś.	Aleksandra B.	15 Onysyma	6 54	5 34		6 23	— 55	
28 C.	Leandra B.	16 Pamfyła M.	6 52	5 35		6 42	2 10	

Przepowiednie według kalendarza 100letn.

Luty. Na początku posępnie, 5. pięknie, potem silne mrozy, aż do 12, 13. łagodnie, poczem do 27. deszcz z śniegiem, ostatni dzień nieprzyjemny.

Kalendarz żydowski:

4. Lutego 1 Adar.

17. „ 14 Purim mały.

Marzec, Mart., ma dni



März, Martius XXXI.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. G. M.	Słońca zach. G. M.	Bieg	Księżyca wsch. G. M.	Księżyca zach. G. M.
1 P.	Albina B.	17 Fteodora T.	6 51	5 36		rano	wiecz.
2 S.	Symplicjusza	18 Lwa pap. rym.	6 49	5 38		7 7	4 40
9.	Ewang. u Łukasza św. w Roz. 18. O uzdrowieniu ślepego.	O strasznom sudi. Mat. 25.					
3 N.	**F. Zapust.** Kunegundy	19 **N. Miasop.** Hł. 7.	6 47	5 40		7 17	5 51
4 P.	Kazimierza Kr.	20 Łeona Jep.	6 45	5 42		7 26	7 2
5 W.	Fryderyka Op.	21 Tymofteja Pr.	6 42	5 44		7 37	8 12
6 Ś.	Popielec. Kolety P. †	22 S. S. Mucz. w E.	6 40	5 45		7 47	9 23
7 C.	Tomasza z Akwinu	23 Połykarpa	6 38	5 47		8 0	10 36
8 P.	Jana Bożego	24 Obr. hław. Joana	6 36	5 48		8 16	11 51
9 S.	Franciszki P.	25 Tarasia Arch.	6 33	5 50		8 40	rano
10.	Ewang. u Mateusza św. w R. 4 O czarcie kuszącym Jezusa.	O posti i mylostyni. Mat. 6.					
10 N.	**F. 1 Wstępna.** 40 Męcz.	26 **N. Syrop.** Hł. 8.	6 31	5 51		9 14	2 21
11 P.	Anieli i Konst.	27 Prokopia	6 30	5 53		10 3	3 28
12 W.	Grzegorza Pap.	28 Wasyłja Jep.	6 28	5 54		11 9	4 22
13 Ś.	Such. Rozyny P. i Rud. †	1 Mart Eudokji	6 25	5 56		wiecz.	5 2
14 C.	Matyldy P.	2 Fteodota	6 23	5 57		— 30	5 31
15 P.	Longina †	3 Ewtropia	6 22	5 58		2 1	5 51
16 S.	Lubina M. †	4 Harasyma	6 20	5 59		3 34	6 7
11.	Ewang. u Mateusza św. w R. 17. O przemienieniu Pańskiem.	O Naftanaiły. Joan 1.					
17 N.	**F. 2 Sucha.** Gertrudy	5 **N. 1 Post.** Hł. 1	6 18	6 0		5 8	6 21
18 P.	Edwarda Kr.	6 S. S. 42 Mucz.	6 16	6 1		6 41	6 35
19 W.	Józefa Obl. N. M.	7 Wasyłja M.	6 13	6 3		8 14	6 48
20 Ś.	Eufem. i Teod.	8 Fteofylakta P.	6 12	6 5		9 48	7 5
21 C.	Benedykta Op.	9 40 Mucz. z S.	6 9	6 6		11 22	7 27
22 P.	Oktawiana M.	10 Kodrata M.	6 7	6 7		rano	7 57
23 S.	Wiktora M.	11 Sofronja Prep.	6 5	6 9		2 10	8 39
12.	Ewang. u Łukasza św. w R. 11. O wyrzuceniu diabłów.	O rozsłablennom w Kaparnaum. Mark. 2.					
24 N.	**F. 3 Głucha.** Gabr. Ar.	12 **N. 2 Post.** Hł. 2	6 3	6 10		3 12	9 36
25 P.	**Zwiastow. N. P. M.**	13 Nykyfora	6 1	6 11		3 57	10 45
26 W.	Emanuela	14 Wenedykta	5 59	6 13		4 27	11 59
27 Ś.	Ruperta	15 Ahapia M.	5 56	6 15		4 48	wiecz.
28 C.	Sykstusa Pap.	16 Sawyna	5 54	6 16		5 4	1 15
29 P.	Eustachego	17 Ałexia P.	5 52	6 18		5 16	2 29
30 S.	Kwiryna M.	18 Kyryła A.	5 50	6 20		5 26	3 41
13.	Ewang. u Jana św. w Rozd. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.	O hriadeni po Christi. Mark. 8.					
31 N.	**F. 4. Srodop.** Balbiny	19 **N. 3. Post.** Hł. 3	5 48	6 21		5 36	4 52

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Nów d. 4. o godz. 4, min. 51 rano. Wilgotne i ostre powietrze.

Pierwsza kwadra dnia 12. o godz. 5, min. 34 rano. Zawieruchy śnieżne.

Pełnia dnia 18. o godzinie 10, minut 44 wieczór. Pogodnie i zimno.

Ostatnia kwadra dnia 25. o godzinie 6, minut 23 wiecz. Silne wichry.

W Marcu rośnie dzień o 1 godzinę i minut 47. Długość dnia w przecięciu 11 godzin.

Księżyc oddala się od ziemi d. 4. i 31., a przybliża się d. 18.

Przepowiednia według kalendarza 100letniego:

Marzec. Z początku aż do 22. po większej części zimno, poczem do końca powietrze zmienne, śniegiem i deszczem przeplatane.

Kalendarz żydowski:

6. Marca 1 Wader.
18. „ 13 „ Post. Estery.
19. „ 14 „ Purim czyli Haman.
20. „ 15 „ Szuszan Purim

Kwiecień, Apriłły, April, Aprilis



ma dni XXX.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. G. M.	Słońca zach G. M.	Bieg	Księżyca wsch. G. M.	Księżyca zach G. M.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
1 P.	Hugona	20 Prep. Otec.	5 46	6 23		rano	wiecz.	
2 W.	Franciszka z Pauli	21 Jakowa	5 44	6 25		5 45	6 2	☸
3 S.	Ryszarda B.	22 Wasyła	5 42	6 27		5 56	7 12	Nów dnia 2 o godzinie 10 minut 47 wieczór.
4 C.	Izydora B.	23 Nykona Pr.	5 40	6 28		6 8	8 25	
5 P.	Wincentego Fer.	24 Zacharya Pr.	5 39	6 29		6 24	9 39	
6 S.	Celestyna Pap.	25 **Błah. P. Boh.**	5 37	6 30		6 45	10 56	Pogodnie i zimno.
14.	Ewang. u Jana św. w Rozd. 8 O żydach chcących uk. Jezusa	O yscilenij nimaho. Mark. 9.				7 16	rano — 11	
7 **N.**	**F. 5 Czarna.** Hermana	26 **N. 4. Post.** Hł. 4.	5 35	6 31		7 59	1 19	☽
8 P.	Dyonizego	27 Matrony Seł.	5 33	6 33		8 59	2 17	Pierwsza kwadra dnia 10 o godzinie 4 min. 28 wieczór.
9 W.	Maryi Egip.	28 Iłarjona Pr.	5 31	6 34		10 13	3 0	
10 Ś.	Ezechiela Pr.	29 Marka	5 29	6 35		11 37	3 32	Pogoda przy łagodnem powietrzu.
11 C.	Leona Wiel. P.	30 Joanna Łyst.	5 28	6 36		wiecz.	3 54	
12 P.	Siedm bol. N. M. P.	31 Ipatya Jep.	5 27	6 38		1 6	4 11	
13 S.	Jerstyny M.	1 Aprił. Maryi Jep.	5 24	6 39		2 36	4 26	
15.	Ewang. u Mateusza św. w Rozd. 21. O wjeźdz. Jez. do Jerozol.	O synach Zewedowych. Mark. 10.						☸
14 **N.**	**F. 6. Kwiet.** Waler.	2 **N. 5. Post.** Hł. 5.	5 22	6 41		4 6	4 39	Pełnia dnia 17 o godzinie 10 minut 30 rano.
15 P.	Anastazyi Męcz.	3 Nykyty Jep.	5 20	6 42		5 37	4 53	Wiatr i deszcz.
16 W.	Lamberta	4 Josyfa	5 18	6 44		7 10	5 8	
17 Ś.	Rudolfa B.	5 Fteodata	5 16	6 45		8 44	5 27	☽
18 C.	Wieczerza Pańska	6 Ewtychija	5 15	6 46		10 17	5 54	
19 P.	Wielki Piątek	7 Heorhya Mełyt.	5 14	6 47		11 44	6 31	Ostatnia kwadra dnia 24 o godzinie 10 minut 6 rano.
20 S.	Wielka Sobota	8 Irodiona	5 12	6 48		rano		Częste ulewy.
16.	Ewang. u Marka św. w Rozd 16. O zmartwychwstaniu Jezusa.	O hriadenij Jisusa w Jerusał. Joan 12.				— 57	7 23	
21 **N.**	**F. Wielkanoc**	9 **N. Cwiton.** Hł. 6.	5 10	6 49		1 50	8 29	
22 **P.**	**Poniedz. Wielkan.**	10 Terentya	5 8	6 51		2 27	9 44	W Kwietniu rośnie dzień o 1 godzinę i minut 36.
23 W.	Wojciecha B.	11 Antypy Mucz.	5 7	6 52		2 52	10 1	
24 Ś.	Jerzego M.	12 Wasyłya	5 3	6 54		3 10	wiecz.	
25 C.	Marka Ewang.	13 Czetwer wełyki	4 59	6 56		3 23	— 16	Długość dnia w przecięciu 13 godz.
26 P.	Kleta i Marcelego	14 **Piatok wełyki**	4 57	6 59		3 34	2 29	
27 S.	Peregryna	15 Subota wełyka	4 56	7 1		3 44	2 40	
17.	Ewang. u Jana św. w Rozd. 20. O ukazaniu się Jezusa uczniom	O bożestwi Jisusa. Joan 1.						Księżyc przybliża się do ziemi dnia 16 a oddala się dnia 28.
28 **N.**	**F. 1. Biała.** Witalisa	16 **Woskres. Hosp.**	4 54	7 2		3 54	3 50	
29 P.	Piotra Męcz.	17 **Pon. Woskr.** H.	4 52	7 3		4 4	5 0	
30 W.	Katarzyny Sen.	18 **Wtor. Woskr.**	4 51	7 4		4 16	6 12	

Przepowiednie kalendarza 100letniego:

Kwiecień. Z początku wilgotne powietrze ze śniegiem, od 9 do 15 pięknie, potem aż do końca deszcz, śnieg, wiatr i szron.

Kalendarz żydowski:

4 Kwietnia 1 Nisan.
18 „ 15 „ **Początek Wielkan.**
19 „ 16 „ **Drug. św. Wielkan.**
24 „ 21 „ **Siódm. św. „**
25 „ 22 „ **Koniec Wielkanocy.**

Maj, Mai,  Mai, Majus

ma dni XXXI.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. G. M.	Słońca zach. G. M.	Bieg	Księżyca wsch. G. M.	Księżyca zach. G. M.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
1 S.	Filipa i Jakóba	19 Joana Weł.	4 49	7 6		rano	wiecz.	
2 C.	Zygmunta kr.	20 Fteodora Try.	4 37	7 8		4 51	8 42	Nów d. 2 o godz. 2 min. 23 wieczór.
3 P.	Znalezienie św. Krzyża	21 Januaria	4 45	7 9		5 19	9 59	
4 S.	Floryana M.	22 Fteodora syk.	4 43	7 11		5 59	11 10	Powietrze zmienne.
18.	Ewang. u Jana św. w Roz. 10. O Chrystusie dobrym pasterzu	O newirnym Ftomi. Joan 20.						
5 **N.**	**F. 2 po Wielk.** Piusa V.	23 **N. 1 Antyp** Hł. 1.	4 42	7 13		6 54	rano	
6 P.	Jana w Oleju	24 Sawwy	4 40	7 14		8 4	— 59	Pierwsza kwadra d. 10 o godz. 0 m. 6 rano.
7 W.	Domiceli P.	25 Marka Jew.	4 38	7 15		9 24	1 33	
8 Ś.	Stanisława B. M.	26 Wasyła Jep.	4 37	7 17		10 50	1 58	
9 C.	Grzegorza B.	27 Symeona	4 35	7 19		wiecz.	2 17	Powietrze przyjemne.
10 P.	Izydora Or.	28 Jasona	4 33	7 20		— 17	2 32	
11 S.	Beatryksy P.	29 9 Mucz.	4 32	7 21		1 44	2 45	
19.	Ewang. u Jana św. w Roz. 16. O odejściu Chrystusa do Ojca	O Myrosnyciach. Mark. 15.						
12 **N.**	**F. 3 po Wielk.** Pankr.	30 **N. 2 Myron.** Hł. 2.	4 31	7 22		3 11	2 58	Pełnia d. 16 o g. 4 min. 4 wieczór.
13 P.	Serwacego B.	1 Mai Jermyi	4 30	7 24		4 40	3 12	Pogoda stała.
14 W.	Bonifacego B.	2 Aftanazya M.	4 29	7 25		6 11	3 29	
15 Ś.	Zofii i 3 córek	3 Tymofteja	4 28	7 27		7 43	3 51	
16 C.	Jana Nepom.	4 Pełahyi P.	4 27	7 28		9 13	4 24	
17 P.	Paschalisa W.	5 Iryny M.	4 25	7 29		10 34	5 9	
18 S.	Feliksa spow.	6 Jowa Mnoh.	4 24	7 30		11 37	6 10	Ostatnia kwadra dn. 24 o g. 3 m. 15 rano.
20.	Ewang. u Jana św. w Rozdz. 16. O przyczynie odejścia Chryst.	O rozsłabłennom. Joan 5.						Chłodno i bardzo dżdżysto.
19 **N.**	**F. 4 po Wielk.** Piotra C.	7 **N. 3 Roz.** Hł. 3.	4 23	7 32		rano	7 24	
20 P.	Bernarda	8 Joanna Boh.	4 22	7 33		— 52	8 42	
21 W.	Heleny Kr.	9 Isaji Pr.	4 21	7 33		1 13	9 59	
22 Ś.	Julii P. M.	10 Symeona	4 20	7 34		1 29	10 14	
23 C.	Dezyderiusza B.	11 Mokija	4 19	7 35		1 41	wiecz.	
24 P.	Joanny wdowy	12 Jepyfanya Jep.	4 18	7 36		1 51	— 26	W Maju rośnie dzień o 1 g. i m. 15
25 S.	Urbana I Pap.	13 Hłyheryi M.	4 17	7 38		2 1	1 36	
21.	Ewang. u Jana św. w Roz. 16 O skutku próby w imieniu Jez.	O Samarytani. Joan 4.						Długość dnia w przecięciu 15 godz.
26 **N.**	**F. 5 po Wielk.** Filipa.	14 **N. 4 Samar.** Hł. 4.	4 16	7 39		2 11	2 46	Księżyc przybliża się do ziemi d. 14 a oddala się dn. 25.
27 P.	Jana Pap. } dni krzyż.	15 Pachomya	4 15	7 40		2 22	3 57	
28 W.	Wilhelma } dni krzyż.	16 Fteodora Ośw.	4 14	7 41		2 36	5 10	
29 Ś.	Maksyma } dni krzyż.	17 Andronika	4 14	7 42		2 54	6 26	
30 **C.**	**Wniebowst. Pańskie**	18 Fteodota	4 13	7 43		3 19	7 42	
31 P.	Petroneli	19 Patrykia Jep.	4 12	7 44		3 56	8 57	

Przepowiednie według kalendarza 100letniego:

Maj. Z początku piękny i ciepły, 7 grzmoty i deszcz aż do 17, potem wiatr i powietrze łagodne, 23 nieprzyjemnie, ku końcu pogodnie i ciepło.

Kalendarz żydowski:

4 Maja 1 Fiar.
21 „ 18 „ (Lag-Beamer) szkol. św.

Czerwiec, Junyi, Juni, Junius



ma dni XXX.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. G. M.	Słońca zach. G. M.	Bieg	Księżyca wsch. G. M.	Księżyca zach. G. M.
1 S.	Nikodema Męcz.	20 Ftałałya	4 11	7 45		rano	wiecz.
22.	Ewang. u Jana św. w Rozd. 15. i 16. O przyjś. pociesz. ducha.	O śliporożdennom. Joan 9.				4 46	10 3
2 **N.**	**F. 6 po Wiel.** Erazma	**21 N. 5 Ślipor. Hł. 5.**	4 10	7 46		5 53	10 56
3 P.	Klotyldy	22 Wasyłyska	4 9	7 47		7 12	11 35
4 W.	Kwiryna B.	23 Mychayła Prep.	4 8	7 47		8 38	rano
5 S.	Bonifacego B.	24 Symeona	4 8	7 48		10 5	— 22
6 C.	Norberta B.	25 **Woznes. Hosp.**	4 8	7 49		11 31	— 38
7 P.	Roberta B. M.	26 Karpa	4 7	7 50		wiecz.	— 51
8 S.	Medarda B. †	27 Fterapouta	4 7	7 50		— 56	1 5
23.	Ewang. u Jana św. w Rozd. 14. O zesłaniu ducha świętego.	O prosławłenyi Jisusa. Joan 17.					
9 **N.**	**Zielone Święta**	28 **N. 6 S. S. O.** Hł. 6.	4 6	7 51		2 22	1 18
10 P.	**Poniedział. Ziel. św.**	29 Fteodozyi	4 6	7 52		3 49	1 33
11 W.	Barnaby Ap.	30 Izaakyia P.	4 6	7 53		5 18	1 53
12 Ś.	Such. Onufrego W. †	31 Jermya	4 6	7 53		6 48	2 20
13 C.	Antoniego z Padwy	1 Junyi. Justyna	4 6	7 54		8 12	2 59
14 P.	Bazylego B. †	2 Nykyfora	4 5	7 55		9 22	3 53
15 S.	Wita i Modesta †	3 Subota zadusz.	4 5	7 56		10 15	5 2
24.	Ewang. u Mateusza św. w R. 28. O władzy Chrystusa.	O soszest. s. Ducha. Joan 7.					
16 **N.**	**F. 1. św. Trójcy**	4 **Sosz. ś. Du.** Hł. 6.	4 5	7 56		10 52	6 19
17 P.	Adolfa B.	5 **Pon. sosz. ś. Du.**	4 5	7 57		11 16	7 39
18 W.	Marka i Marcelina	6 Wysaryona	4 5	7 57		11 33	8 56
19 Ś.	Gerwazego i Protazego	7 Fteodota M.	4 5	7 58		11 46	10 10
20 **C.**	**Boże Ciało**	8 Fteodora Str.	4 5	7 58		11 58	11 21
21 P.	Alojzego Gonz.	9 Kyryły Arch.	4 5	7 58		rano	
22 S.	Paulina B.	10 Tymofteja	4 5	7 58		— 8	wiecz.
25.	Ewang. u Łukasza św. w R. 14. O wezwaniu na wieczerzę.	O yspowidaniu Jis. Chrysta. Mat. 19.				— 18	— 31
23 **N.**	**F. 2 po św.** Zenona	11 **N. 1. W. S. S.** H. 8	4 5	7 58		— 29	1 41
24 P.	Jana Chrz.	12 Onufrya Prep.	4 5	7 58		— 41	2 53
25 W.	Prospera B.	13 Akyłyny	4 6	7 58		— 57	4 7
26 Ś.	Jana i Pawła Męcz.	14 Ełyseja Pro.	4 7	7 58		1 19	5 23
27 C.	Władysława Kr.	15 Amosa Pro.	4 7	7 58		1 50	6 39
28 P.	Leona II. P. S. J. †	16 Tychona	4 8	7 57		2 35	7 49
29 **S.**	**Piotra i Pawła ap.**	17 Manuiła	4 8	7 57		3 37	8 48
26.	Ewang. u Łuk. św. w Rozdz. 15. O zgubionej owcy i groszu.	Petr ide wo ślid Jisusa. Mat. 4.					
30. **N.**	**F. 3 po św.** Wsp. ś. P.	18 **N. 2 Tiil. Chr.** H. 1	4 9	7 57		4 54	9 33

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Nów dnia 1 o godzinie 3 min. 21 r.

Posępno i dżdżysto.

Pierwsza kwadra dnia 8 o godzinie 5 minut 28 rano.

Deszcz.

Pełnia dnia 15 o godzinie 1 minut 24 rano.

Piękna pogoda.

Ostatnia kwadra dnia 22 o godzinie 8 minut 48 wieczór.

Wietrzno przytem pogodnie.

Nów dnia 30 o godzinie 2 min. 4 w.

Powietrze zmienne.

W Czerwcu rośnie dzień do 20 o minut 19 a po 20 spada o min. 5.

Długość dnia w przecięciu 16 godz.

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 9 a oddala się d. 22.

Przepowiednie według kalendarza 100letniego:

Czerwiec. Z początku pięknie i ciepło aż do 21. poczem aż do końca nieprzyjemne powietrze.

Kalendarz żydowski:

2 Czerwca 1 Siwan.
7 „ 6 „ **Zielone święta.**
8 „ 7 „ **Drugie św. Zielone.**

Lipiec, Jułyi,  Juli, Julius

ma dni XXXI.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. G. M.	Słońca zach. G. M.	Bieg	Księżyca wsch. G. M.	Księżyca zach. G. M.
1 P.	Teobalda	19 Judy	4 10	7 56		rano	wiecz.
2 W.	Nawiedzenie N. M. P.	20 Meftodya	4 11	7 56		7 49	10 28
3 Ś.	Heliodora	21 Jułyana M.	4 12	7 56		9 17	10 45
4 C.	Józefa Kal.	22 Jewsewya	4 12	7 56		10 43	11 0
5 P.	Filomeny P.	23 Ahrypiny	4 13	7 55		wiecz.	11 13
6 S.	Izajasza Pr.	24 **Rożd. s. Joanna**	4 14	7 54		— 10	11 25
27.	Ewang. u Łukasza św. w Rozd. 5. O obfitym połowie ryb Piotra.	Nykto ne może dwom hospodarom służyty. Mat. 6.					
7 **N.**	**F. 4 po św.** Jana z D.	25 **N. 3 po Sosz.** Hł 2.	4 14	7 53		1 36	11 40
8 P.	Elżbiety.	26 Dawyda Ftes.	4 15	7 53		3 3	11 58
9 W.	Lukrecyi i Cyrla B.	27 Sampsona Pr.	4 16	7 53		4 31	rano
10 Ś.	Amalii P.	28 Kyrai Joanna †	4 16	7 52		5 55	— 55
11 C.	Pelagii M.	29 **Petra i Pawła**	4 17	7 51		7 10	1 42
12 P.	Henryka	30 Sobor S. S. 12 Ap.	4 18	7 50		8 8	2 45
13 S.	Małgorzaty K.	1 Jułyi Kosmy i Dam.	4 19	7 49		8 49	3 59
28.	Ewang. u Mateusza św. w R. 5. O sprawiedliwości.	O sotnyci. Mat. 8.					
14 **N.**	**F. 5 po św.** Bonaw.	2 **N. 4 po Sosz.** Hł.3	4 20	7 48		9 18	5 18
15 P.	Rozesłanie Ap.	3 Jakynfta	4 21	7 47		9 38	6 36
16 W.	N. M. P. szkapl.	4 Andreja A.	4 22	7 46		9 53	7 52
17 Ś.	Aleksego Wyz.	5 Aftanazya	4 23	7 45		10 5	9 5
18 C.	Szymona z Lipnicy	6 Sysoa Weł.	4 24	7 44		10 15	10 15
19 P.	Wincentego z Pauli	7 Ftomy Pr.	4 25	7 43		10 25	11 25
20 S.	Czesława i Kasyana	8 Prokopya M.	4 26	7 42		10 35	wiecz
29.	Ewang. u Marka św. w Rozd. 8. O nakarmieniu 4.000 ludzi.	O dwoch bisnujuszczych. Mat. 8.					
21 **N.**	**F. 6 po św.** Praxeda	9 **N. 5 po Sosz.** Hł 4	4 27	7 41		10 47	— 36
22 P.	Maryi Magdaleny	10 S. S. 45 Mucz.	4 28	7 40		11 1	1 49
23 W.	Apolinarego B.	11 Jewtemyi	4 29	7 39		11 20	3 3
24 Ś.	Krystyny i Włodzim.	12 Prokła	4 30	7 38		11 46	4 18
25 C.	Jakóba Ap.	13 Sobor. Hawry.	4 31	7 37		rano	5 31
26 P.	Anny Matki Maryi	14 Akyły ap.	4 32	7 36		1 18	6 35
27 S.	Natalii P.	15 Kyryka	4 34	7 35		2 28	7 26
30.	Ewang. u Mateusza św. w R. 7. O fałszywych prorokach.	O osłabłennom żyłamy. Mat. 9.					
28 **N.**	**F. 7 po św.** Inocent.	16 **N. 6 po Sosz.** Hł. 5	4 35	7 34		3 51	8 4
29 P.	Marty P.	17 Maryny M.	4 37	7 33		5 22	8 30
30 W.	Abdona i Senny	18 Jemyłyana M.	4 39	7 32		6 53	8 50
31 Ś.	Ignacego Lojoli.	19 Makryny P.	4 40	7 31		8 23	9 6

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pierwsza kwadra dnia 7 o godzinie 9 min. 53 rano.

Powietrze zmienne.

Pełnia dnia 14 o godzinie 0 min. 28 wieczór.

Bardzo dżdżysto.

Ostatnia kwadra dnia 22 o godzinie 1 min. 49 wieczór.

Wietrzno przytem deszcz.

Nów dnia 29 o godzinie 11 minut 13 wieczór.

Pogoda i wielkie upały.

W Lipcu ubywa dnia od 1 do 31 o minut 57.

Długość dnia w przecięciu 15 godz. i minut 26.

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 5 i 31 a oddala się dnia 20.

Przepowiednie według kalendarza 100letniego:

Lipiec. Z początku piękne powietrze aż do 11—15 do 17 pogodnie lecz chłodno; potem pochmurno, deszcz, grzmoty aż do 25, ku końcu pięknie i parno.

Kalendarz żydowski:

2 Lipca 1 Tamux.
18 „ 17 „ Post zdobycie świątyni.
31 „ 1 Abh.

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód	Rozchód	**Uwagi**

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód		Uwagi

Sierpień, Awhust,  August, Augustus

ma dni XXXI.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońce wsch. G. M.	Słońce zach. G. M.	Bieg	Księżyca wsch. G. M.	Księżyca zach. G. M.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
1 C.	Piotra w okowach	20 Ilyi Pr.	4 41	7 29		rano	wiecz.	
2 P.	N. M. P. Anielskiej	21 Symeona Prep.	4 43	7 28		11 20	9 33	
3 S.	Znalez. św. Szczepana	22 Maryi Mahdał.	4 45	7 26		wiecz.	9 47	Pierwsza kwadra dnia 5 o godz 2 m. 52 wieczór.
31.	Ewang. u Łukasza św. w Roz. 16. O niesprawiedliwym szafarzu.	O dwoich slipiach. Mat. 9.						Powietrze zmienne.
4 N.	**F. 8 po Św.** Dominika	23 **N. 7 po Sosz.** H. 6.	4 46	7 25		— 49	10 4	
5 P.	N. M. P. Śnieżnej	24 Chrystyny M.	4 47	7 24		2 18	10 25	
6 W.	Przemienienie Pańskie	25 Uspen. św. Anny	4 48	7 22		3 44	10 54	
7 Ś.	Kajetana Wyz.	26 Jermolaja M.	4 50	7 20		5 1	11 36	Pelnia dnia 13 o godzinie 1 min. 49 rano.
8 C.	Cyryaka Mecz.	27 Pantalejmona	4 52	7 18		6 4	rano	
9 P.	Romana i Sek.	28 Prochora	4 53	7 15		6 50	1 45	Powietrze pogodne.
10 S.	Wawrzyńca Męcz.	29 Kalynyka	4 54	7 13		7 22	3 2	
32.	Ewang. u Łukasza św. w Roz. 19. O zburzeniu Jerozolimy.	O piaty chlibach i dwoju ryby. Mat. 14.						
11 N.	**F. 9 po Św.** Zuzanny	30 **N. 8 po Sosz.** H. 7.	4 55	7 11		7 44	4 20	Ostatnia kwadra dnia 21 o godzinie 5 min. 41 rano.
12 P.	Klary P.	31 Jewdokima	4 57	7 9		8 0	5 36	
13 W.	Hipolita M.	1 Awhust. Prois. s. k.	4 59	7 8		8 13	6 50	Deszcz.
14 Ś.	Euzebiusza M. †	2 Stefana	5 0	7 6		8 24	8 1	
15 C.	**Wniebowz. N. M. P.**	3 Isaakya	5 1	7 4		8 34	9 11	
16 P.	Rocha Wyz.	4 Sedmy otrok	5 3	7 3		8 44	10 21	Nów d. 28 o godz. 7 min. 33 rano
17 S.	Liberata i Anastazego B.	5 Jewsyhia	5 4	7 1		8 55	11 33	
33.	Ewang. u Łukasza św. w Roz. 18. O Faryzeuszu i Celniku.	O malowirstwi Petrowom. Mat. 14.						Wietrzno przytem deszcz.
18 N.	**E. 10 po S** . Heleny	6 **N. 9 Preob. Hosp.**	5 5	6 59		9 8	wiecz.	
19 P.	Benigny	7 Dametya Pr.	5 6	6 58		9 24	— 46	
20 W.	Stefana Kr.	8 Jernełyana	5 7	6 56		9 46	2 0	
21 Ś.	Joanny Frem.	9 Mafteja	5 9	6 54		10 18	3 13	
22 C.	Filiberta Op.	10 Ławrentya	5 11	6 52		11 3	4 20	W Sierpniu ubywa dnia o 1 godz. i min. 33.
23 P.	Filipa B.	11 Jewpła M.	5 12	6 50		rano	5 16	
24 S.	Bartłomieja Ap.	12 Fotya M.	5 13	6 48		1 21	5 59	Długość dnia w przecięciu 14 godz. 12 minut.
34.	Ewang. u Marka św. w Roz. 7 O uzdrowieniu gluchoniemego.	O bisnujuszczemsia na nowom misiacy. Mat. 17.						Księżyc oddala się od ziemi dnia 17 a przybliża się d. 29.
25 N.	**F. 11 po Św.** Ludwika K.	13 **N. 10 po Sosz.** H. 1.	5 15	6 46		2 48	6 30	
26 P.	Zefiryny P.	14 Michea P.	5 16	6 44		4 19	6 53	
27 W.	Przenies. św. Kaz.	15 **Uspen. Bohor.**	5 17	6 42		5 51	7 11	
28 Ś.	Augustyna	16 Nerukoł Obr.	5 19	6 40		7 23	7 26	
29 C.	Ścięcie św. Jana Chrz.	17 Myrona M.	5 21	6 39		8 55	7 40	
30 P.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra	5 22	6 38		10 27	7 54	
31 S.	Raymunda W.	19 Andrea M.	5 23	7 37		11 59	8 10	

Przepowiednie według kalendarza 100letniego:

Sierpień. Z początku dnie piękne aż do 10; potem dżdżysto i nieprzyjemnie do 17, poczem znowu pięknie, 25 deszcz ulewny i powietrze niepewne do końca.

Kalendarz żydowski:

8 Sierp. 9 Abh. Post spalenie świątyni.
30 „ 1 Elul.

Wrzesień, Septemwryj,  September, September

ma dni XXX.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. G. M.	Słońca zach. G. M.	Bieg	Księżyca wsch. G. M.	Księżyca zach. G. M.
35.	Ewan. u Łukasza św. w Rozd. 10. O miłosiernym Samarytanie.	O dwoch dołornykach. Mat. 18.					
1 N.	**F. 12 po Św.** Anioł str.	20 **N. 11 po Sosz.** H. 2.	5 23	6 35		wiecz.	wiecz.
2 P.	Justa B.	21 Ftadeja Ap.	5 25	6 33		1 28	8 58
3 W.	Izabeli i Bronisł.	22 Ahaftonika	5 27	6 31		2 50	9 36
4 Ś.	Rozalii P.	23 Łuppa	5 28	6 29		3 59	10 29
5 C.	Wawrzyńca B.	24 Jewtychia M.	5 29	6 27		4 50	11 35
6 P.	Zacharjasza Pr.	25 Warftołomeja	5 31	6 25		5 25	rano
7 S.	Reginy P.	26 Adryana	5 32	6 22		5 50	2 8
36.	Ewang. u Łuk. św. w Rozd. 17. O uzdrowieniu 10 trędowatych.	O Junoszi bohatim. Mat. 19.					
8 N.	**F. 13 po Św.** Nar. N. M. P.	27 **N. 12 po Sosz.** H. 3.	5 34	6 20		6 8	3 24
9 P.	Gorgoniusza M.	28 Moysea	5 35	6 18		6 21	4 37
10 W.	Mikołaja z Tolent.	29 Usik. hł. Joanna	5 36	6 16		6 33	5 49
11 Ś.	Jacka i Prota.	30 Ałeksandra	5 38	6 14		6 43	7 0
12 C.	Tobiasza Wyz.	31 Poł. poj. P. Boh.	5 40	6 12		6 53	8 10
13 P.	Aureliusza B.	1 Sep. Symeona	5 41	6 10		7 4	9 20
14 S.	Podwyższenie św. Krz.	2 Mamanta	5 42	6 08		7 16	10 32
37.	Ewang. u Mat. św. w Rozd. 6. O służeniu Bogu i Mamonie.	O złych dilatelach wo wynohradi. Mat. 21.					
15 N.	**F. 14 po Św.** Im. N. P. M.	3 **N. 13 po Sosz.** H. 4.	5 44	6 6		7 31	11 45
16 P.	Kornela i Ludmili Męcz.	4 Wawyły	5 45	6 4		7 51	wiecz.
17 W.	Lamberta B.	5 Zacharyi Pr.	5 46	6 2		8 19	— 58
18 Ś.	Such. Tomasza z W. †	6 Cz. Mychaiła	5 48	5 59		8 57	2 6
19 C.	Januaryusza M.	7 Sosanta M.	5 49	5 57		9 50	3 5
20 P.	Eustachyusza B. †	8 Rozd. P. Bohor.	5 50	5 56		10 58	3 53
21 S.	Mateusza Ap. †	9 Joakima i Anny	5 52	5 54		rano	4 28
38.	Ewan. u Łukasza św. w Roz. 7. O wskrzeszeniu syna w Naim.	O zwannych na braki. Mat. 22					
22 N.	**F. 15 po Św.** Mauryceg[o]	10 **N. 14 po Sosz.** H. 5.	5 53	5 52		1 45	4 54
23 P.	Tekli P. M.	11 Fteodory P.	5 54	5 49		3 15	5 13
24 W.	Gerarda B. M.	12 Awtamona M.	5 56	5 47		4 46	5 29
25 Ś.	Kleofasa M.	13 Kornyłya Sot.	5 57	5 46		6 18	5 44
26 C.	Cypryana i Justyny	14 **Wozd. cz. Kr.**	5 58	5 43		7 52	5 58
27 P.	Koźmy i Damiana	15 Nykyty M.	6 00	5 41		9 26	6 14
28 S.	Wacława Kr.	16 Josafata Ar.	6 01	5 39		11 1	6 33
39.	Ewang. u Łukasza św. w Roz. 14. O uzdrowieniu opuchłego.	O myłosty Boha i bliźniaho. Mat. 22.					
29 N.	**F. 16 po Św.** Mich. Ar.	17 **N. 15 po Sosz.** H. 6.	6 3	5 37		wiecz.	6 58
30 P.	Hieronima Wyz.	18 Jewmenyia	6 4	5 35		— 30	7 33

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pierwsza kwadra dnia 3 o godz. 9 m. 59 wieczór.

Powietrze pogodne.

Pełnia dnia 11 o godzinie 5 min. 23 wieczór.

Powietrze pogodne i ciepłe.

Ostatnia kwadra dnia 19 o godzin. 8 min. 3 wieczór.

Powietrze posępne i chłodne.

Nów dnia 26 o g. 3 min. 43 wieczór.

Powietrze zmienne.

W Wrześniu ubywa dnia o godzinę i min. 39.

Długość dnia w przecięciu 12 godz 32 min.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 13 a przybliża się d. 26.

Przepowiednie według kalendarza 100letniego:

Wrzesień. Z początku piękne jesienne powietrze do 12, od 17 aż do 25 po większej części chłodno i dżdżysto potem do końca znowu powietrze piękne.

Kalendarz żydowski:

28 Września 1 Tiszri **Nowy Rok 5639.**
29 „ 2 „ **Drugie Św. N. R.**
30 „ 3 „ Post Gedalja.

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód	Rozchód	**Uwagi**

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód		**Uwagi**

Październik, Oktowrij,  October, October

ma dni XXXI.

Dnie tygodnia	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch. G. M.	Słońca zach. G. M.	Bieg	Księżyca wsch. G. M.	Księżyca zach. G. M.
1 W.	Remigiusza B.	19 Trofyma	6 5	5 33		wiecz.	wiecz.
2 Ś.	Leodegara B.	20 Enstafia M.	6 6	5 30		2 45	9 26
3 C.	Kandyda M.	21 Kodrata Ap.	6 8	5 28		3 26	10 40
4 P.	Franciszka Seraf.	22 Foky M.	6 9	5 26		3 54	11 57
5 S.	Placyda M.	23 Zacz. św. Joanna	6 11	5 24			rano
40.	Ewang. u Mateusza św. w R. 22. O miłości Boga i bliźniego.	O rozdiłeniu tałentiw. Mat. 25.				3 14	1 13
6 **N.**	**F. 17 po Św. N. P. M. R.**	24 **N. 16 po Sos.** H 7.	6 13	5 22		4 29	2 27
7 P.	Justyny P. M.	25 Jewfrosyi	6 15	5 20		4 41	3 39
8 W.	Brygidy wdowy	26 Joanna Boh.	6 16	5 18		4 52	4 49
9 Ś.	Dyonizego	27 Kałystrata M.	6 17	5 16		5 2	5 59
10 C.	Franciszka Bor.	28 Charytona P.	6 18	5 14		5 13	7 9
11 P.	Emilii i Placydy P. P.	29 Kyriaka	6 19	5 12		5 25	8 21
12 S.	Maksymiliana	30 Hryhoria weł.	6 21	5 10		5 39	9 34
41.	Ewang. u Mateusza św. w Roz. 9. O uzdrowieniu paralityka.	O żeni chananejskoj. Mat. 15.					
13 **N.**	**F. 18 po Św.** Edwar.	1 **Okt. N. 17 po S.** H. 8.	6 22	5 8		5 58	10 46
14 P.	Kaliksta	2 Kipryana	6 23	5 6		6 23	11 56
15 W.	Jadwigi i Teresy	3 Dyonysya	6 25	5 4		6 58	wiecz.
16 Ś.	Gawła Op.	4 Jeroftea Jep.	6 27	5 2		7 45	— 58
17 C.	Florentego	5 Charyłyna	6 28	5 0		8 47	1 48
18 P.	Łukasza Ew.	6 Ftomy Ap.	6 30	4 59		10 1	2 26
19 S.	Piotra z Al.	7 Serhya wok.	6 31	4 57		11 22	2 54
42.	Ewang. u Mateusza św. w R 22. O wezwaniu na gody.	O łowytwi ryb. Łuk. 5.					
20 **N.**	**F. 19 po Św.** pośw. ko.	8 **N. 18 po Sos.** H. 1.	6 32	4 56		rano	3 16
21 P.	Urszuli P. M.	9 Jakowa Ap.	6 33	4 53		2 15	3 33
22 W.	Korduli P. M.	10 Jewłampia	6 35	4 51		3 43	3 48
23 Ś.	Jana Kapist.	11 Fyłypa M.	6 36	4 49		5 13	4 2
24 C.	Rafała Arch.	12 Prowa M.	6 38	4 47		6 47	4 17
25 P.	Jana Kant.	13 Karpa	6 40	4 46		8 22	4 34
26 S.	Ewarysta Pap.	14 Nazarya	4 61	4 44		9 56	4 56
43.	Ewang. u Jana św. w Rozd. 4. O chorym synie królewskim.	O lubwy wrahow. Łuk. 6.					
27 **N.**	**F. 20 po Św.** Sabin. M.	15 **N. 19 po Sos.** H. 2.	6 43	4 42		11 22	5 27
28 P.	Szymona i Judy	16 Łanhyna	6 45	4 40		wiecz.	6 11
29 W.	Narcyza B.	17 Osyi Pr.	6 47	4 38		— 31	7 11
30 Ś.	Klaudyusza M.	18 Łuki Ap.	6 50	4 37		1 21	8 23
31 C.	Wolfganga B. †	19 Joiła Br.	6 51	4 35		1 55	9 42

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☽ Pierwsza kwadra dnia 3 o godzinie 8 minut 34 rano.

Powietrze zmienne.

○ Pełnia dnia 11 o godzinie 10 minut 28 rano.

Częste ulewy.

☾ Ostatnia kwadra dnia 19 o godzinie 8 minut 43 rano.

Wilgotne i dosyć dotkliwe zimne powietrze.

● Nów dnia 26 o godzinie 0 min 32 rano

Pogoda przy łagodnem powietrzu.

W Październiku ubywa dnia o godzinę min. 44.

Długość dnia w przecięciu 10 godz. i 48 minut.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 10 a przybliża się d. 25.

Przepowiednie według kalendarza 100letniego:

Październik. 1 i 2 pięknie 3 grzmot, błyskawica i deszcz ulewny, potem nieprzyjemnie do 9, 10 pięknie aż 29, 30 śnieg.

Kalendarz żydowski:

7	Paźdz.	10 Tiszri	**Święto pojednania.**
12	„	15 „	**Pierwsze św. kuczek**
13	„	16 „	**Drug. św. kuczek.**
18	„	21 „	Palmowe święto.
19	„	22 „	**Zgrom. czyli kon. ku.**
30	„	23 „	**Radość z prawa.**
28	„	1 Marcheswan.	

Listopad, Nojemwryi, November, November



ma dni XXX.

Dnie tygodnia	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca wsch. G. M.	Słońca zach. G. M.	Bieg	Księżyca wsch. G. M.	Księżyca zach. G. M.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
1 P.	**Wszystkich święt.**	20 Artemija M.	6 52	4 35		wiecz.	11 1	
2 S.	Dzień zaduszny	21 Iłariona P.	6 54	4 33		2 35	rano	☽ Pierwsza kwadra dnia 1 o godzinie 11 minut 24 wiecz.
44.	Ewan. u Mateusza św. w Roz. 18 O dłużniku i złośliwym słudze.	O woskresnyi syna wdowy w Naim. Łuk 7.						
3 N.	**F. 21 po Św.** Huberta	22 **N.20 po Sosz.** H.3.	6 56	4 30		2 49	1 29	Pogodnie i zimno.
4 P.	Karola Bor.	23 Jakowa	6 58	4 29		3 0	2 39	
5 W.	Elżbiety M. i Emer.	24 Arefty M.	7 0	4 28		3 10	3 48	
6 Ś.	Leonarda Wyz.	25 Markiana	7 1	4 26		3 21	4 58	
7 C.	Herkulana	26 **Dymetrya**	7 3	4 25		3 33	6 9	Pełnia dnia 10 o godzinie 4 minut 7 rano.
8 P.	4 Koronatów	27 Nestora M.	7 5	4 24		3 46	7 22	
9 S.	Teodora M.	28 Terentya	7 6	4 22		4 4	8 35	Śnieg i wicher.
45.	Ewan. u Mateusza św. w Roz. 26. O oddawaniu monety czynszow.	O rozsijanyi simena. Łuk. 8.						
10 N.	**F. 22 po Św.** Op. P. M.	29 **N.21 po Sosz.** H.4.	7 7	4 21		4 27	9 46	
11 P.	Marcina B.	30 Zynowia	7 9	4 20		4 59	10 51	Ostatnia kwadra dn. 17 o g. 7 m. 31 wieczór.
12 W.	Marcina P.	31 Stachya	7 10	4 18		5 43	11 44	
13 Ś.	Eugeniusza i Stanisl.	1 Nojem. Kos. i D.	7 12	4 17		6 41	wiecz	
14 C.	Serafiona M.	2 Akindyna M.	7 13	4 16		7 51	— 26	Śnieg i deszcz.
15 P.	Leopolda Wyz.	3 Akepsyna	7 15	4 15		9 10	— 57	
16 S.	Otmara O. i Edm.	4 Joannyka P.	7 16	4 14		10 32	1 20	
46.	Ewan. u Mateusza św. w Rozd. 9. O wskrzeszeniu córki księcia	O bohatim i Łazari. Łuk. 16.						Nów dnia 24 o g. 10 m. 44 rano.
17 N.	**F. 23 po Św.** Stan. K.	5 **N. 22 po Sosz.** H.5.	7 18	4 13		11 55	1 38	Pogodne jednak ostre powietrze.
18 P.	Otona Op.	6 Pawła	7 19	4 12		rano	1 53	
19 W.	Elżbiety król. wdowy	7 Jerona M.	7 20	4 11		2 45	2 6	
20 Ś.	Feliksa de Wal.	8 **Sobor św. Mych.**	7 22	4 10		4 14	2 20	
21 C.	Ofiarowanie N. M. P.	9 Onysyfora	7 24	4 10		5 46	2 36	
22 P.	Cecylii P.	10 Erasta	7 25	4 9		7 19	2 55	W Listopadzie ubywa dnia o godzinę i minut 11.
23 S.	Klemensa Pap.	11 Myny M.	7 26	4 8		8 49	3 21	
47.	Ewan. u Mat. św. w Rozd. 24. O okropności spustoszenia.	Jisus ishaniajet bisow. Łuk. 7.						Długość dnia w przecięciu 9 godzin i 17 minut.
24 N.	**F. 24 po Św.** Jana od K.	12 **N.23 po Tosz.** H.6.	7 27	4 8		10 8	3 59	
25 P.	Katarzyny P.	13 Joanna Złot.	7 28	4 7		11 9	4 51	Księżyc oddala się od ziemi dnia 6 a przybliża się d. 22.
26 W.	Konrada M.	14 Fyłyppa	7 29	4 5		11 50	6 0	
27 Ś.	Walerjana B. i Wirg.	15 Hurya	7 31	4 5		wiecz	7 19	
28 C.	Krescentego	16 Mafteja Ap.	7 32	4 4		— 19	8 40	
29 P.	Saturnina M.	17 Hryhorya Jep.	7 33	4 4		— 39	9 58	
30 S.	Jędrzeja Ap.	18 Platona i Rom.	7 34	4 3		— 54	11 14	

Przepowiednie według kalendarza 100letniego:

Listopad. Z początku posępno i wiatr nieprzyjemny, 6 i 7 pięknie, potem dżdżysto, od 18 aż do końca śnieg i mróz.

Kalendarz żydowski:

27 Listopada 1 Kislew.

Grudzień, Dekemwryi,  December Dezember

ma dni XXXI.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. G. M.	Słońca zach. G. M.	Bieg	Księżyca wsch. G. M.	Księżyca zach. G. M.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
48.	Ewang. u Łuk. św. w Rozd. 21. O znakach na niebie i ziemi.	O woskreseniu doczki Jaira. Łuk. 8.				wiecz	rano	
1 **N.**	**F. 1. Adw.** Elig. B.	19 **N. 24 po Sosz.** H 7	7 35	4 2		1 6	— 26	Pierwsza kwadra dnia 1 o godzinie 6 minut 21 wiecz.
2 P.	Bibiany P.	20 Prokła	7 37	4 1		1 17	1 36	
3 W.	Franciszka Xaw.	21 **Wowed. Bohor.**	7 38	4 0		1 28	2 45	
4 Ś.	Barbary P.	22 Fyłymona Ap.	7 39	4 0		1 39	3 56	Deszcz i śnieg.
5 C.	Saby Op.	23 Amfyłochya	7 40	4 0		1 52	5 7	
6 P.	Mikołaja B.	24 Ekateryny	7 41	4 0		2 9	6 20	
7 S.	Ambrożego	25 Kłymenta Pap.	7 42	4 0		2 30	7 33	Pełnia dnia 9 o godzinie 9 minut 23 wieczór.
49.	Ewang. u Mat. św. w Rozd. 11 O poselstwie Jana do Chryst.	O wpadłom meże rozbojnyki. Łuk. 10.						
8 **N.**	**F. 2 Ad. N. P. N. M. P.**	26 **N. 25 po Sosz.** H 8	7 44	4 0		2 59	8 41	Posępno i zimno.
9 P.	Leokadyi P. Waler.	27 Jakowa M.	7 45	3 59		3 40	9 39	
10 W.	N. M. P. Loret.	28 Stefana M.	7 46	3 59		4 34	10 25	
11 Ś.	Damazego	29 Paramona	7 47	3 59		5 41	11 0	Ostatnia kwadra dnia 17 o godzinie 4 minut 36 rano.
12 C.	Aleksandra Żoł.	30 Andreja Ap.	7 48	3 59		6 59	11 25	
13 P.	Łucyi i Otylii	1 Dekem. Nauma	7 49	3 59		8 21	11 44	
14 S.	Nikazego i Spirydiona	2 Awakuma	7 50	3 59		9 44	11 59	Zawierucha śnież.
50.	Ewang. u Jana św. w Rozd. 1 O poselstwie żydów do Jana.	O bohatim kotromu nywa mnoho zarodyła. Łuk. 12.						
15 **N.**	**F. 3. Adw.** Ireniusza	3 **N. 26 po Sosz** H 1	7 51	3 59		11 7	wiecz.	Nów dnia 23 o godzinie 10 minut 57 wieczór.
16 P.	Adelaidy ces.	4 Warwary M.	7 52	4 0		rano	— 13	
17 W.	Łazarza B.	5 Sawwy Osw.	7 53	4 0		1 55	— 27	Jasno i mroźno.
18 Ś.	Such. Gracyana †	6 **Mykołaja**	7 54	4 1		3 22	— 41	
19 C.	Nemezyusza	7 Amwrozya	7 54	4 1		4 51	— 58	
20 P.	Teofila M. †	8 Pałapia Prep.	7 55	4 1		6 21	1 20	Pierwsza kwadra dnia 31 o godzinie 3 minut 30 wiecz.
21 S.	Tomasza Ap. †	9 **Zaczat. Bohor.**	7 56	4 2		7 44	1 51	
51.	Ewang. u Łuk. św w Rozd. 3. W 15 r. panow. ces. Tyberiu.	Jisus iscyt w Sabat. Łuk. 13.						Pogodnie przy łagodnym powietrzu.
22 **N.**	**F. 4 Adw.** Zenona M.	10 **N. 27 po Sosz** H 2	7 57	4 2		8 52	2 35	
23 P.	Wiktoryi P.	11 Danyiła Pr.	7 57	4 3		9 42	3 36	
24 W.	Wigil. Adama i Ewy †	12 Spirydyona	7 57	4 3		10 17	4 51	W Grudniu ubywa dzień o min. 16
25 **Ś.**	**Boże Narodzenie**	13 Ewstratya	7 57	4 4		10 41	6 13	
26 **C.**	**Szczepana Męcz.**	14 Ftyrsa M.	7 58	4 5		10 58	7 34	Długość dnia w przecięciu 8 godzin i 30 minut.
27 P.	Jana Ewang.	15 Jelefterya Jep.	7 58	4 6		11 12	8 53	
28 S.	Młodzianków M. M.	16 Ahhea Pr.	7 58	4 7		11 23	10 7	Księżyc oddala od ziemi dnia 4 i 31 a przybliża się d. 20.
52.	Ewang. u Łuk. św. w Rozd. 2. W owym czasie dziwili się ojciec i Matka.	O wełykoj weczeri. Łuk. 14.						
29 **N.**	**F. po Boż. Nar.** Tom.	17 **N. 28 po So.** H 3	7 58	4 7		11 34	11 10	
30 P.	Dawida Kr.	18 Sewastyana	7 58	4 8		11 46	rano	
31 W.	Sylwestra Pap.	19 Wonyfatya	7 58	4 8		rano	1 0	

Przepowiednie według kalendarza 100letniego:

Grudzień. 1 i 3 zimno potem śnieg, od 9 do 15 mroźno potem odwilż do 22, od 22 do końca powietrze łagodne.

Kalendarz żydowski:

21 Grud. 22 Kislew Pośw. świątyni Chanuka.
27 „ 1 Tebeth.

Imiona kalendarza słowiańskiego na r. 1878.

Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec
1. Mieczysław bł.	1. Żegota	1. Budzisław	1. Zbigniew	1. Lubomir	1. Świętopełk
2. Strzeżysław	2. Miłosława	2. Radosław	2. Sudomir	2. Witymir	2. Ratysław
3. Włastymiła	3. Błażej	3. Sławomiła	3. Władysław	3. Świętosław	3. Branmiłła
4. Dobromir	4. Witosława	4. Kazimierz	4. Mnożysław	4. Wieńczysław	4. Litomił
5. Włastybór	5. Dobrochna	5. Pokosław	5. Bożywój bl.	5. Chocisław	5. Dobromił
6. Bojomir	6. Bohdana	6. Wojsław	6. Świętobór bł.	6. Gościwit błog.	6. Cichomir
7. Świętosław	7. Sulisław bł.	7. Bogowit	7. Przesław	7. Ludomiła św.	7. Wisław bł.
8. Mścisław	8. Gniewomir	8. Miłogost	8. Radosław	8. Stanisław św.	8. Wyszosław
9. Władymira	9. Gorysław	9. Mścisława bł.	9. Dobrosława	9. Bożerad błog.	9. Sławój
10. Dobrosław	10. Tomiła bł.	10. Bożesław	10. Gorysław	10. Cierpimir	10. Bogumił
11. Krzesimir	11. Świętochna	11. Ludosława	11. Jaromir	11. Ludomir	11. Radomił
12. Czesława	12. Radzyń św.	12. Swatosz	12. Lubosław	12. Wszemił	12. Wyszomir
13. Bogomir	13. Jordan św.	13. Niecisław	13. Przemysław	13. Cichosław	13. Chotymir
14. Radogost	14. Niemir	14. Bożena	14. Myślimir	14. Dobiesław	14. Przedzimir
15. Domosław	15. Szczęsław	15. Długomir	15. Wacław bł.	15 Strzeżysława	15. Wit św.
16. Włodzimierz	16. Milada bł.	16. Ojcosław	16. Nosisław	16. Wieńczysław	16. Budzimir
17. Rościsław	17. Świętorad	17. Zbigniew	17. Krasisław	17. Sławomir	17. Drogomysł
18. Jaropełk	18. Wielosława	18. Boguchwał	18. Gościsław	18. Wszesław	18. Długosław
19. Ratymir	19. Czcisława bł	19. Bohdan	19. Włodzimierz	19. Krzesomyśl	19. Borzysław
20. Sebastjan	20. Lubomił	20. Polemir	20. Czesław Męcz.	20. Bronimir	20. Bogna św.
21. Jarosława	21. Onosława	21. Błogosław	21. Drogomił	21 Przesława bł.	21. Domysław
22. Witysław	22. Wrocisław	22. Godysław	22. Strzeżymir	22. Wisława bł.	22. Broniwój
23. Wrócisława	23. Przedzisława	23. Zbisław	23. Wojciech św.	23. Budziwój	23. Wanda
24. Chwalibóg	24. Bogusz	24. Lubomira	24. Jerzy św.	24. Tomira	24. Janisław
25. Miłosz	25. Sławobój	25. Więcysław	25. Jarosław	25. Borysława	25. Włastymił
26. Skarbimir	26. Mirosław	26. Świętobój	26. Spitymir	26. Więcymił	26. Rozmysław
27. Przybysław	27. Wiarosława	27. Bohdar bł.	27. Bogufał	27. Rusław	27. Władysław ś
28. Radomir	28. Chwalibóg	28. Krzesław	28. Żywisław	28. Jaromir	28. Zbroisław
29. Zdzisław		29. Czcimisław	29. Sogosław	29. Boguchwała	29. Wyszomir
30. Dobrogniewa		30. Szukosław	30. Chwalisława	30. Solimir	30. Cichosław
31. Spitogniew		31. Dobromira		31. Bożesława	

Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
1. Bogusław	1. Bolisław	1. Dzierzysław	1. Znatysław	1. Warcisław	1. Samosława
2. Ojcomił	2. Świętosława	2. Czcibóg	2. Stanimir	2. Witymir	2. Szulisław
3. Miłosław	3. Letosław	3. Przesława ś.	3. Sieman	3. Chwalisław	3. Wiślimir
4. Wielisław	4. Ostromir bł.	4. Rościsław	4. Bratysław	4. Mściwój	4. Lubomiła
5. Prokop	5. Stanisław św	5. Wodzisław	5. Zasław	5. Sławomir bł.	5. Spitosława
6. Izasław	6. Chlebosław	6 Drogowit	6. Bronisław	6. Wszewład	6. Jarogniew
7. Krasnoroda	7. Olech św.	7. Domosława	7. Rosława	7. Żytomir	7. Ludomyśl
8. Chwalimir	8. Niezamyśl	8. Radosława	8. Wojsława	8. Sędziwój	8. Boguwola
9. Strachota	9. Borys i Chleb	9. Sobiebór	9. Dogomost	9. Bogodar	9. Wyszosława
10. Radziwój	10. Wawrzyniec	10. Władybój	10. Tomił	10. Ludomir	10 Radzisława
11. Olcha św.	11. Włodzimira	11. Iścisław	11. Dobromiła	11. Spitosław	11. Wojmir
12. Tolimir błog.	12. Sława błog.	12. Radzimir	12. Grzmisław	12. Nowosław	12. Wolidar
13. Radomiła	13. Rosław	13. Chrenisław	13. Ziemisław	13. Wszerad	13. Władysława
14. Dobrogost	14. Dobrowój	14. Ziemiomysł	14. Dzierżymir	14. Wodzimir	14. Sławidar
15. Radosław	15. Jacław św.	15. Budzimił	15. Długosława	15. Przybysław	15. Wolimir
16. Dzierżysława	16. Domorad	16. Sędzisław	16. Radzisław	16. Radomir	16. Zdosława
17. Dzierżykraj	17 Miron św.	17. Drogosław	17. Zystysława	17. Zbisław	17. Żyrosław
18. Unisław	18. Bronisława	18. Dobrowit	18. Bratumił	18. Stanisł. Kost. ś	18. Wszemir
19. Wodzisław	19. Bolesław	19. Krzepimir	19. Ziemowit bł.	19. Drogomira	19. Mścigniew
20. Czesław	20. Sobiesław	20. Myślisław	20. Budzisława	20. Sędzimir	20. Bogumiła
21. Stosław i Dys.	21. Kazimira	21. Bożydar	21. Daromiła	21. Sław	21. Tomisław bł.
22. Bolesława	22. Radomił	22. Zelimir	22. Przybysława	22. Wszemiła	22. Drogomir
23. Żelisław	23. Cichomił	23. Bogusława bł	23. Wlastymir	23. Miływój	23. Sławomira
24. Lubomira	24. Cieszymir	24. Homir	24. Siemisław	24. Dorosław	24. Godysława
25. Sławosz	25. Namysław	25. Świętopełk	25. Samomysł	25. Chwalimira	25. Grzmisława
26. Mirosława	26. Włastymira	26. Ładysław bł	26. Lutosław	26. Lechosław	26. Wróciwój
27. Wszebor	27. Przedzisław	27. Damian	27. Witomił	27. Tomir	27. Radomysł
28. Świętomir	28. Wyszomir	28. Wacław	28. Władybóg	28. Gościsław	28. Godzisław
29. Cierpisława	29. Racibor błog	29. Dadzibóg	29. Dalemił	29. Przemyśl	29. Gosław bł.
30. Ludomir	30. Szczęsny św.	30. Imisław	30. Przemysława	30. Ludosław	30. Ludomił
31. Zdobysław	31. Świętosław		31. Godzimir		31. Lasota

PRZEPISY POCZTOWE.

Poczta listowa.

Opłata pocztowa (Porto) za pojedynczy list ważący od 1—15 gramów wynosi w obrębie państwa austrjackiego, bez różnicy odległości miejsca 5 ct. Za listy ważące od 16 do 250 gramów 10 ct. Do Niemiec, Helgolandji i Luksemburgu wynosi opłata od listu pojedyńczego, ważącego od 1—15 gr. bez różnicy odległości tak jak w państwie austrjackiem 5 ct., a 16—250 gr. 10 ct.

Za listy, które w miejscu poczty oddane być mają (Loco-Briefe), płaci się za list ważący od 1—15 gr. 3 ct. Za listy niefrankowane, albo niezupełnie frankowane, opłaca się prócz należącego się porta, jeszcze dodatkowo 5 ct., a od listów miejscowych 3 ct.

Listy rekomendowane muszą być frankowane z wyjątkiem listów adresowanych do Niemiec, Luksemburgu i Helgolandji. Należytość rekomendacyjna wynosi w miejscu poczty 5 ct., do wszystkich zaś innych miejsc monarchji 10 ct., która się uiszcza przylepieniem marki pocztowej na stronie pieczęci.

Na żądanie udziela poczta zwrotne recepisy (Retour-Recepis), za co sie płaci 10 ct., za reklamacje (Questions-Schreiben) płaci się również 10 ct., wyjąwszy w razach w których zachodzi wzgląd że opłacony rewers zwrotny miał już czas powrócić a mimo to nie powrócił, lub w których adresat wyraźnie zaprzecza odebranie listu, kwestje takie czyli reklamacje uwolnione są od opłaty pocztowej.

Reklamacje do gazet i pism czasowych, jeżeli nie są opieczętowane, są również wolne od opłaty.

Przesyłki pieniężne.

Listy i pakiety zawierające pieniądze lub papiery wartościowe, powinny być dobrze zaopatrzone, a mianowicie: posyłki banknotów w listach bez kopert lub w małych pakietach, powinny wewnątrz i zewnątrz najmniej 2ma pieczęciami być zaopatrzone; koperty (Kreutz-Couverte) wymagają 4 pieczątek, zostawiając środkowe miejsce, w którem się wszystkie cztery języczki koperty stykają, dla pieczątki pocztowej. Oraz należy na kopercie poszczególnić ilość gatunków zawartej monety i ogólną sumę tejże podać.

Przy posyłkach tego rodzaju, poczta obowiązaną jest tylko list bez uszkodzenia pieczątek i wagi do adresata odstawić, nie ręcząc za prawdziwość podanej kwoty. Jeżeliby przy doręczeniu wzmiankowanej przesyłki, pieczęć lub koperta naruszoną była, może odbierający żądać od urzędu pocztowego przeważenia przesyłki jakoteż odpieczętowania tejże i przeliczenia zawartej kwoty, a gdyby się okazał niedobór, jeżeli takowy w obrębie tejże poczty spełnionym został, urząd pocztowy jest obowiązany takowy uiścić.

Odebranie takowej pieniężnej przesyłki bez zarzutu ze strony odbierającego, uwalnia urząd pocztowy od wszelkiej odpowiedzialności. Oddawcy przesyłki pieniężnej wolno jest takową otwartą na pocztę przynieść, która tamże przeliczoną i pieczątkami prywatną i rządową zaopatrzoną zostaje.

Asygnaty pieniężne.

We wszystkich miejscach monarchji austrjackiej, w których znajdują się poczty, mogą być sumy do 50 złr. włącznie na inne poczty austrjackie asygnowane.

W Galicji mogą być przekazywane asygnaty pocztowe do wysokości 1000 złr. w miastach: Bochnia, Brody, Kraków, Lwów, Przemyśl, Stanisławów, Tarnów i Tarnopol.

Asygnaty poczta dostawia adresatowi po sprawdzeniu tegoż osoby do mieszkania. Potwierdzenie doręczenia stwierdza się własnoręcznym podpisem, a po wypełnieniu na odwrotnej stronie asygnaty umieszczonego kwitu, wypłaca poczta niezwłocznie asygnowaną sumę.

Asygnowanie pieniędzy w drodze telegraficznej jest dozwolone. Przy asygnowaniu pieniędzy w drodze telegraficznej, dolicza się do zwykłej taksy należytość za dostawienie do urzędu telegraficznego w ilości 10 ct., należytość za telegram podług taryfy telegraficznej, wreszcie należytość za dostawienie depeszy adresatowi w ilości 15 ct., jeżeli adresat w miejscu stacji telegraficznej mieszka; za dalsze dostawienie płaci się 50 ct. od mili, licząc od najbliższej stacji telegraficznej.

Posyłki za poborem należytości.

Przesyłki za poborem należytości są te, za które poczta obowiązaną jest pobrać pewną przez przesyłającego oznaczoną kwotę od adresata i wypłacić ją podawcy przez urząd pocztowy podawczy. Posyłki takowe nie mogą przenosić sumy 100 złr. Przesyłki za poborem pocztowym muszą być odebrane w przeciągu dni 14 od nadejścia na miejsce przeznaczenia, w przeciwnym razie zwraca się je adresatowi; to samo stosuje się także do przesyłek za poborem z dodatkiem „poste restante.“

Wypłata zaliczki pocztowej następuje po doniesieniu urzędu pocztowego oddawczego, że adresat sumę wykazaną już uiścił. Zaliczki mają być odbierane w przeciągu 6 tygodni od czasu wysłania.

Doręczenia pakietów i listów pieniężnych przez umyślnych posłańców (express).

Według najnowszego obwieszczenia c. k. Dyrekcji poczt, pakiety i listy pieniężne na żądanie nadawcy będą natychmiast po ich nadejściu adresatowi w pomieszkaniu doręczone przez umyślnego posłańca (express), a to pod następującemi warunkami:

1. Nadawca pakietu lub listu pieniężnego, który przez umyślnego posłańca ma być doręczony,

winien na adresie posyłki i na liście frachtowym, jeżeli takowy jest dołączony, zrobić oznakę „expres“ lub „przez expresa“ lub przez umyślnego posłańca“ oznaki jak „cito,“ „pilno,“ „bardzo pilno“ nie będą jako życzenie doręczenia przez umyślnego uważane. Jeżeli jest życzeniem nadawcy, by posyłka, gdyby do miejsca przeznaczenia w nocy nadejść miała, przed pewną godziną następnego rana nie była doręczoną, to winien tę uwagę obok powyższej oznaki dołączyć. Na liście frachtowym i adresie posyłki, ma być wyrażone imię i nazwisko, jakoteż i mieszkanie (ulica i numer domu) adresata i nadawcy, przy posyłkach urzędowych nazwa i siedziba władzy odsyłającej i otrzymującej posyłkę.

2. Posyłki zaopatrzone oznaką „express,“ będą adresatowi zaraz po nadejściu do miejsca przeznaczenia przez umyślnego posłańca do pomieszkania odesłane lub nadejście takowych tylko awizowane, rozumie się, jeżeli nadawca nie objawił życzenia późniejszego doręczenia. — Doręczenie w mieszkaniu wtedy tylko nastąpi, jeżeli posyłka nie podlega opłacie cła, tudzież jeżeli jej waga nie przenosi 2 kilogr. i 8 hektogr. czyli 5 funtów a wartość lub ciążąca na niej kwota pobrana nie przenosi 100 złr. i jeżeli adresat w miejscu urzędu oddawczego nie mieszka, tj. jeżeli na wieś jest przeznaczoną, zakład pocztowy ma tylko obowiązek natychmiastowego doręczenia awiza na nadeszłą posyłkę przez umyślnego posłańca w mieszkaniu adresata.

3. Jako należytość za natychmiastowe doręczenie płaci nadawca zaraz przy nadawaniu (bez względu czy posyłkę samą frankuje lub nie) w wypadkach jeżeli posyłka adresatowi w mieszkaniu doręczoną być ma, 30 ct., w wypadkach zaś, jeżeli posyłka w miejscu siedziby oddawczego urzędu pocztowego adresatowi awizowaną być ma, 15 ct. i to bez względów czy to się w dzień lub w nocy uskutecznia.

4. Zapłatę należytości za doręczenie natychmiastowe, uwidoczni pocztowy urząd nadawczy na rewersie nadawczym z bliższem oznaczeniem tej należytości.

5. Jeżeli urząd oddawczy spostrzeże, że wpłacona przez nadawcę należytość w niedostatecznej kwocie pobraną została, to odbierze brakującą kwotę od adresata. Jeżeliby adresat się wzbraniał uiścić tę dopłatę, to wyda mu się posyłkę tylko pod tym warunkiem, że potwierdzi niezapłacenie żądanej dopłaty na rewersie expresowym. Jednak inne należytości, które ciężą na posyłce, doręczyć się mającej, jako to: portorjum lub kwota pobrania winne być zaraz przy odebraniu zapłacone. Jeżeliby adresat nie uiścił dopłaty za doręczenie przez umyślnego, lub jeżeliby takowa dalej musiała być przesłaną, natenczas nadawca jest obowiązany brakującą kwotę należytości za doręczenie przez umyślnego zwrócić. Posyłki więc jako niedoręczalne na miejsce nadania zwrócone, nie będą nadawcy inaczej wydane, jak tylko za zwrotem wszystkich na nich ciężących należytości, a zatem i dopłat z powodu usiłowanego natychmiastowego doręczenia wynikłych, a jeżeliby nadawca przyjąć je wzbraniał się, to rzeczone należytości za pomocą sprzedaży posyłki ściągnięte zostaną.

6. Jeżeli posyłki w mowie będące adresatowi do innego jak pierwotnie oznaczonego miejsca przeznaczenia odesłane być muszą, to w tem nowem miejscu przez „umyślnego„ doręczone będą tylko w tym wypadku, jeżeli w pierwotnem miejscu przeznaczenia nie usiłowano natychmiastowego doręczenia lub awizowania.

7. W obrębie własnego okręgu urzędu nadawczego, doręczenie pakietów i listów pieniężnych przez umyślnego posłańca (express) miejsca mieć nie będzie.

Poczta frachtowa.

Pisma bez podania wartości włącznie 5 łutów ważące odsyłają się pocztą listową.

Porto za przesyłki w obrębie państwa austrjackiego może być przez oddawcę zapłacone lub na odbierającego (adresata) przekazane, z wyjątkiem przesyłek bez podanej wartości, które frankowane być muszą.

Za przesyłki frachtowe lub pieniężne do miejsc w obrębie państwa austrjackiego, opłaca się należytość od wartości i wagi.

Do każdego pakietu na 3 łuty ma być dołączony adres osobny czyli frachtowy zaopatrzony 6cio-cent. marką stemplową i pieczęcią oddawcy.

Za zwrócone pakiety, które adresat nie przyjął lub mu wręczone być nie mogły, albo za dalsze odsyłanie takowych na inne miejsce, jak pierwotny adres opiewa, ma być opłacone porto jak za nową posyłkę. Jedynie przy posyłkach pod opaską bez podanej wartości, nie opłaca się porto zwrotne.

W razie zatracenia przesyłki bez podanej wartości, poszkodowany otrzymuje jako zwrot poniesionej szkody 50 ct. za każdy funt wagi przedmiotu posłanego.

Karty korespondencyjne.

Karta korespondencyjna kosztuje do wszystkich miejsc austrjacko-węgierskiej monarchji i do Niemiec 2 ct. Karty korespondencyjne można rekomendować i przylepia się w tym celu na odwrotnej stronie markę w wysokości należytości rekomendacyjnej. W miejscach gdzie c. k. listonoszów nie ma, płaci się za doręczenie 1 ct.

Dla zagranicy używa się zwykłych kart korespondencyjnych, a zwyżkę frankatury uiszcza się przez dolepianie odpowiednich marek.

Karty korespondencyjne można dla własnego użytku drukować lub litografować kazać i do posyłek w obrębie monarchji austrjacko-węgierskiej marką 2 ct. frankować. Prócz tekstu drukowanego i litografowanego nie mogą karty takie innych dopisków zawierać z wyjątkiem adresu, daty i podpisu. Przy posyłce kart takich za granicę opłaca się należytość frankatury taką samą jak za inne druki.

Do kart korespondencyjnych można próbki towarów i wzory dołączać. Karta taka może jednak zawierać tylko dopiski odnoszące się do próbki towaru i winna być należycie frankowaną.

Popsute karty zamieniają się równie jak koperty listowe za dopłatą 1 ct. na nowe.

Taryfa należytości za telegramy.

Depesze telegraficzne przesyłać można we wszystkich w państwie austrjackiem używanych językach (kreślone łacińskiemi czcionkami) nadto w francuzkim, włoskim i angielskim.

Wysokość opłaty za przesyłkę depeszy oblicza się w miarę ilości wyrazów i odległości.

Zwykła depesza pojedyncza nie może obejmować więcej nad dwaozieścia wyrazów.

Wyraz obejmujący do siedmiu sylab, uważa się za jeden, mający zaś więcej niż siedm, liczy się za dwa, — dla tego wyraz złożony, napisany razem do siedmiu sylab uchodzi za jeden. Co się tyczy liczb, pięć cyfer liczy się za jeden wyraz; więcej niż pięć liczą się za 2 wyrazy.

Przesyłka zwykłej depeszy, złożonej z 20 wyrazów kosztuje w całej Austrji, bez różnicy oddalenia 50 ct.; za każde następujące 10 wyrazów opłata podnosi się o połowę. W obrębie państwa austrjackiego zaprowadzone zostały tak zwane aviza telegraficzne, które mogą zawierać tylko 10 wyrazów i kosztują 50 centów.

Koszta za depesze przesyłane sztafetą, oblicza się podług miejscowych cen i w miarę odległości ostatniej stacji telegraficznej.

Oddawca telegramu może zamówić sobie odpowiedź opłaciwszy ją na miejscu — która, skoro nadejdzie doręczoną mu zostanie w wskazanem przezeń miejscu, albo odebrać ją może w biurze telegraficznem, albo też na poczcie (poste restante) można też telegrafować za rewersem, a w takim razie płaci się 5 ct. Za dowód doręczenia płaci się 50 ct.

Przepisy te obowiązują nie tylko w granicach państwa austrjackiego, ale i w całych Niemczech.

Depesze telegraficzne do innych krajów przesyłane, innej ulegają opłacie; i tak wynosi oplata od pojedynczej depeszy, t. j. za pierwszych 20 słów:

do Belgji (przez Niemcy) . .	2 złr.	— ct.
do Danji (przez Niemcy) . .	2 złr.	20 ct.
„ Francji	2 „	60 „
„ Algeru (w srebrze) . . .	4 „	60 „
„ Grecji, jako to: do Syry . .	4 „	— „
„ wysp Ithafi, Cefalonji i Zante .	3 „	40 „
„ Anglji, jako to: do Londynu .	3 „	20 „
„ innych angielskich stacji telegraficznych	3 „	60 „
„ Gibraltaru	4 „	20 „
„ Włoch, jako to: do Lombardo-Wenecji	1 „	20 „
„ wszystkich innych włoskich stacji .	1 „	60 „
„ Montenegro (Czarnogóry) . .	1 „	— „
„ Malty	3 „	60 „
„ Monaco	2 „	60 „
„ Norwegji	2 „	80 „
„ Portugalji	4 „	— „
„ Persji (w srebrze) . . .	8 „	— „
„ Rumunji	1 „	20 „
„ Rzeszy niemieckiej . . .	1 „	— „
„ Rosji, jako to: z Brodów do Radziwiłłowa	— „	60 „
ze wszystkich nie dalej jak 25 mil od kordonu, do wszystkich nie dalej jak 25 mil za kordonem leżących stacji .	1 „	20 „
„ dalszych rosyjskich stacji w Europie	3 „	20 „
„ kaukazkich krajów (w srebrze) .	4 „	80 „
„ w Syberji po tomski południk (w srebrze)	6 „	40 „
„ Syberji za tomskim południkiem .	9 „	60 „
„ Serbji	1 „	— „
„ Szwecji	1 „	20 „
„ Hiszpanji	3 „	60 „
„ Turcji europejskiej . . .	2 „	80 „
„ azjatycko-tureckich portów (w srebrze)	4 „	40 „
„ azjatyc.-tureck. stacji w głębi kraju „	6 „	— „

Stacje telegraficzne w Galicji i na Bukowinie.

Andrychów,
Barszczowice,
Bełz,
Bełzec,
Berhometh,
Bierzanów,
Bircza,
Bilcze-Wolica,
Bóbrka,
Bogdanówka,
Bogumiłowice,
Bochnia,
Bojan,
Bolechów,
Borki wielkie,
Borszczów,
Borynicze,
Borysław,
Bortniki,
Brody***,
Brzeżany,
Brzozów,
Buczacz,
Bukaczowce,
Bursztyn,
Chorostków,
Chrzanów,
Chodorów,
Chyrów,
Czarna,
Czerniowce***,
Czerepkoutz-Seret,
Cieszanów,
Czortków,
Dębica,
Dobromil,
Dobrowlany,
Dolina,
Drohobycz,
Dubiecko,
Dublany-Kranzberg
Dukla,
Dynów,
Dziedzice,
Fulsztyn-Głęboka,
Gaje wyższe,
Glinna Nawarja,
Gródek,
Grybów,
Grzymałów,
Górahumora,
Gwoździec,
Hadikfala-Radowce
Halicz,
Hermanowice,
Hliboka,
Hłuboczek wielki,
Horodenka,
Husiatyn,
Jakobeny,
Jarosław,
Jasło,
Jaworów,
Jezierna,
Jezierzany,
Jezupol,
Jordanów,
Iwonicz*,
Kałusz,
Kamionka strumił.
Kenty,
Kimpolung,
Kłaj,
Kniaże,
Kolbuszowa,
Kołomyja,
Komańcza,
Kopeczyńce,
Korolówka,
Kotzmań,
Kossów,
Korszów,
Kraków***,
Krasiczyn,
Krasne,
Krosno,
Krościenko,
Krynica*,
Krystynopol,
Krzeszowice,
Kuczurmare,
Kuty,
Limanowa,
Lisko,
Lubaczów,
Lubień*,
Lwów***,
Łańcut,
Łupków,
Łużany,
Maków,
Maksymówka,
Medyka,
Mielnica,
Mielec,
Mikołajów-Drohowyże,
Mikulińce,
Mokre,
Monasterzyska,
Mościska,
Mosty wielkie,
Muszyna,
Mszana,
Myślenice,
Nadwórna,
Nadyby-Wojatycze,
Nepolokoutz,
Niepołomice,
Niżankowice,
Nowosielice,
Nowytarg,
Nowy Sącz,
Okocim,
Okopy,
Olszanica,
Ottynia,
Oświęcim,
Ożydow,
Pilzno,
Podgórze,
Podhajce,
Podłęże,
Podwołoczyska,
Przemyśl***,
Przemyślany,
Przeworsk,
Radomyśl,
Radymno,
Radowce,
Radziechów,
Rawa ruska,
Rohatyn,
Ropczyce,
Rozwadów,
Rudnik,
Rymanów,
Rzeszów,
Sadagóra,
Sambor,
Sanok,
Sędziszów,
Sereth,
Siechów,
Sieniawa,
Skała,
Skałat,
Słotwina,
Sniatyn,
Sokal,
Stanisławów***,
Staremiasto,
Stary Sącz,
Stare Sioło,
Storożynietz,
Stryj,
Suczawa,
Szczawnica*,
Szczakowa,
Szczerzec,
Tarnobrzeg,
Tarnopol***,
Tarnów***,
Tłumacz,
Tłuste,
Trembowla,
Truskawiec*,
Trzebinia,
Trzciana,
Turka,
Tyśmienica,
Uhersko-Dobrzany,
Ułaszkowce**,
Uście biskupie,
Ustrzyki,
Wadowice,
Wałki,
Watra Dorna,
Wieliczka,
Wisznitz,
Wybranówka,
Zadwórze,
Zabierzów,
Zabłotce,
Zabłotów,
Zaleszczyki,
Załuż,
Zagórz,
Zbaraż,
Zborów,
Złoczów,
Żółkiew,
Żurawno,
Żywiec.

* otwarte w czasie kąpielowym, ** otwarte w czasie jarmarku, *** z służbą nocną.

Wykaz
urzędów pocztowych w Galicji i na Bukowinie.

(Poczty na Bukowinie położone są oznaczone literą B.)

Alwernia, Andrychów.

Barszczowice, Baligród, Babice, Baranów, Banilla B., Bartatów, Barycz, Bełz, Bełzec, Berhomet B., Bestwina, Biała, Biadoliny, Białagóra, Białykamień, Biecz, Bieńczyce, Bierzanów, Bistrzyc B., Bircza, Błażowa, Bóbrka, Borki wielkie, Bochnia, Bogdanówka, Bołszowce, Bohorodczany, Bojan B., Bojanów, Bolechów, Bogumiłowice, Bolesław, Borszczow, Borynia, Bosancze B., Borysław, Bobowa, Bortniki, Borynicze, Brody, Bronica, Brzesko, Brzeżany, Brzostek, Brzozdowce, Brzozów, Brzeżnica, Buczacz, Budzanów, Bukowsko, Bukszoja B., Bursztyn, Bukaczowce, Busk, Byszów.

Cewków, Chodaczków, Chodorów, Chołojów, Chorostków, Chreft, Chorośnica, Chrzanów, Chyrów, Chmielówka, Chocimierz, Cisna, Cieszanów, Ciężkowice, Czerniowce B., Czerlany, Czarna, Czermin, Czernelica, Czernichów, Czosnowiec, Czortków, Czerepkoutz B., Czchów, Czudec, Czudin B.

Dawidkowice, Dawidów, Dąbrowa, Dąbie, Delatyn, Dębica, Dembowiec, Derewacz, Dobra, Dobromil, Dobczyce, Dobroszyn, Dobrotwór, Dorna B., Dorna-Watra B., Draczinec B., Dolina, Dragojestie B., Drohobycz, Dubiecko, Dublany, Dukla, Dupliska, Dunajec czarny, Dunajów, Dynów, Dzików, Dzuryń B.

Felsztyn, Firlejow, Frasin B., Fratautz B., Fürstenthal B., Frysztak.

Gaje, Gdów, Gliniany, Głogów, Gołogóry, Gorlice, Grabownica, Grab, Graniczestie B., Grębów, Gródek pod Lwowem, Gródek nad Dunajcem, Gromnik, Grodzisko, Grybów, Grzymałów, Gurahumora B, Gwoździec.

Hadikfva B., Halicz, Hatna B., Hliboka B., Hluboczek wielki, Horodenka, Horodnica, Horożanka, Horodyszcze, Horyniec, Hruszów, Hussaków, Husiatyn.

Ilischestie B., Iwonicz, Isten Segits U., Itzkany B., Izdebnik.

Jabłonów, Jabłonica, Jakobeny B., Jagielnica, Janów pr. Trembowli, Janów pod Lwowem. Jarosław, Jaryczów, Jasienica, Jasło, Jaworów, Jawornik, Jaworzno, Jazliska, Jazlowiec, Jedlicze, Jeleśna, Jezierna, Jezierzany, Jezupol, Iławcze, Jordanow, Jodłowa.

Kaczeka B., Kadobestie B., Kalwarja, Kałusz, Kamień, Karlsberg B., Kamionka strumiłowa, Kasperowce, Kańczuga, Kenty, Kimpolung B., Kirlibaba B., Klasno, Klimiec, Kniaże, Knihenicze, Kołaczyce, Kolbuszowa, Kołomyja, Komarno, Komańcza, Kopeczyńce, Konieczna, Kąty, Kozy, Korczyna, Korotlówka, Korowia B., Kossów, Koropiec, Korsów, Kotzman B., Kozaczówka, Koziowa, Kozowa, Kozłów, Korszów, Krasiczyn, Kraków, Krakowiec, Krempna, Krosno, Krościenko via Sącz, Krościenko via Chyrow, Krukienice, Krzywca nad Sanem, Krzywcze via Czortków, Krynica, Krechowce, Krzeszowice, Krystyampol, Krasne, Kurowice, Kutty, Kulików, Kuczurmik B., Kuczurmare B., Kupka B.

Lanckorona, Leluchów, Leśniów, Leżajsk, Lipnica dolna, Lisko, Liszki, Lisiagóra, Limanów, Liznica murowana, Lipowiec, Lubaczów, Lubień pod Lwowem, Lubień via Bochnia, Lubieńce, Lutowiska, Lubycza, Lwów.

Łabowa, Łańczyn, Łańcut, Łapanów, Łąka, Łącko, Łomna, Łopatyn, Łukawica, Łopuszanka chomina, Łupków, Łułan, Łysiec.

Magierów, Maniowa, Majdan pod Kałuszem, Majdan pod Kolbuszową, Małastów, Maksymówka, Maków, Manasterzyska. Marjampol, Mardzina B., Medenice, Miejsce, Meteniów, Michalcze, Mikołajów, Mikulińce, Milszoutz B., Mikuliczyn, Mielec, Mielnica, Milówka, Mitoka B, Mogilany, Mołdawica B., Mościska, Mołodia B., Mosty wielkie, Mrzygłód, Mszana dolna, Muchawka, Muszyna, Mużyłowice, Myślenice.

Nadwórna, Nadbrzezie, Narajów, Narol, Nawarja, Nepolokoutz B., Niżniów, Niebylec, Niezwiska, Niemirów, Niepołomice, Nisko, Niewisko, Niżankowice, Nowagóra, Nowemiasto, Nowytarg, Nowosielica B., Nowesioło via Tarnopol, Nowesioło pod Stryjem.

Obertyn, Okna B., Okocim, Olpiny, Olszany, Olszanica via Złoczów, Olszanica via Ustrzyki, Oleszyce, Olesko, Olejów, Osiek, Ossowce, Oświęcim, Oswor B., Ottynia, Ożydów.

Pereżyńsko, Peczyniżyn, Pilzno, Pistyń, Piwniczna, Pieniaki, Pleszów, Płuchów, Podbuż, Podgórze, Podhajce, Podhajczyki via Złoczów, Podhajczyki via Trembowla, Podhorce, Pojanastampi B., Pomorzany, Podkamień via Brody, Podkamień via Rohatyn, Potok złoty, Podwołoczyska, Pożoritta B., Popielniki, Porąbka, Poronin, Podłęże, Potylicz, Pruchnik, Przemyśl, Przemyślany, Probużna, Przesław, Przeginia, Przeworsk, Putilla B.

Raba, Radomyśl, Radautz B., Radłów, Radymno, Radziechów, Rajcza, Rawa ruska, Raniszów, Rohatyn, Rokitnica, Romanówka, Ropczyce, Rozdół, Rożnów, Rożniatów, Rozwadów, Roztoki, Rudki, Rudnik, Rybotycze, Ryglice, Rymanów, Rzegocina, Rzepiennik, Rzeszów.

Sadogóra B, Sambor, Sanok, Skarzyna, Sassów, Sącz-Stary, Sącz-Nowy, Sądowa Wisznia, Schodnica, Sereth B., Seletin B., Sędziszów, Sieniawa, Siedleszowice Sinoutz B., Słotwina, Skała, Skałat, Skawina, Skrzydlna Skwarzawa, Skoło, Skomielna, Slemień, Słobudka leśna Smolnica, Smorze, Śniatyn, Sołotwina, Solka B., Sokal Sokołówka, Sokołów via Rzeszów, Sokołów via Stryj, Solina, Stare miasto, Staresioło, Strzeliska, Stanisławów, Stanisławczyk, Stawczan B., Stanestie B.. Starasól, Storożynetz, B, Stojanów, Strussów, Stryj, Stratyn, Strzyżów, Sucha, Suchodół, Suczawa B., Sulechów, Sułkowice (Suchodół), Sulechów, Swiątniki, Świerz, Szechynie, Szkło, Szczawnica, Szczakowa, Szczerzec, Szczucin, Szczawna, Szczurowice, Szczurowa, Szczerboutz B.

Tarnopol, Tarnów, Tarnoruda, Tartaków, Terescheny B., Terebiestie B., Tłumacz, Tłuste, Toporoutz B., Toporów, Touste, Trembowla, Truskawiec, Trzciana, Trzebinia, Tuchów, Tuchołka, Turha, Turzynka, Turze, Tyśmienica, Tyrawa wołoska, Tymbark, Tymowa, Tyczyn.

Uhersko, Uhnów, Uhrynów, Ulanów, Ułaszkowce, Uście solne, Uście zielone, Uście biskupie, Uście ruskie, Uścierzyki, Uście̜czko, Ustrzyki dolne.

Valeputna B.

Wadowice, Wama B., Waręż, Watra dorna B., Waszkoutz B., Wełdzierz, Wielkie oczy, Wieliczka, Wielopole, Winniki, Wików B., Wilamowice, Wiśniowczyk, Wisznicz, Witków nowy, Wiśniowa, Wojtkowa, Wojnicz, Wojniłów, Wola michowa, Wolica, Wysoka wyżna, Wybranówka, Wyżnia B. pod Kutami, Wzdów.

Zabłotów, Zabłotce, Zagórz, Zabierzów, Zakopane, Zaleszczyki, Założce, Załuże, Zamarstynów, Zapałów, Zassów, Zastawna B, Zator, Zarszyn, Zakliczyn, Zadwórze, Zawałów, Zawoja, Zarudzie, Zbaraż, Zborów, Zbyszyce, Złoczów, Zmigród, Złotniki, Zureń B.

Żabno, Żołynia, Żółtańce, Żurawnica, Żurawno, Żółkiew, Żegestów.

TARYFA

opłat jazdy dla fiakrów parokonnych i dorożkarzy jednokonnych we Lwowie.

	Fiaker parokonny		Dorożk jedn. I. kl. czerw. liczbą oznacz.		Dorożk jedn. II. kl białą liczbą oznacz.	
	w walucie austr.					
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr	ct.
I. Jazdy pojedyncze:						
w mieście i na przedmieściach bez zatrzymania się, bez powrotu lub dalszej jazdy.						
Oplata za jazdę w dzień	—	40	—	25	—	20
„ „ „ w nocy	—	45	—	30		25
II. Jazdy za wynagrodzeniem czasu:						
a) za pierwszy kwadrans w dzień .	—	40	—	25	—	20
„ „ „ w nocy .	—	4	—	30	—	25
b) za każdy następujący kwadrans w dzień	—	20	—	12	—	10
za każdy następujący kwadrans w nocy	—	25	—	17	—	15
Czas niedochodzący któregokolwiek kwadransa liczy się za cały kwadrans.						
III. Jazdy na miejsca oznaczone:						
a) do łazienek Blanka (Kisielka), *b)* na górę Franciszka Józefa, *c)* do Węglińskiego ogrodu (lasu), *d)* do Św. Zofji, *e)* do Żelaznej wody, *f)* na Wulkę, *g)* do stawu Pelczyńskiego, *h)* do Kortumówki, *i)* na Bajki, *k)* z miasta do którejbądź rogatki, bez zatrzymania się i bez powrotu lub dalszej jazdy		60	—	35	—	25

	Fiaker parokonny		Dorożka jedn. I. kl. czerw. liczbą oznacz.		Dorożka jedn. II. kl białą liczbą oznacz.	
	w walucie austr.					
	złr.	ct	złr.	ct.	złr	ct.
IV. Jazdy szczególne:						
a) Jazdy *do lub od dworca którejbądź kolei i od lub do pomieszkania gościa* bez różnicy odległości pomieszkania gościa i użytego czasu, z lekkim pakunkiem, mianowicie:						
za jazdę fiakra w dzień . . .	1	—	—	–		—
„ „ „ w nocy . . .	1	20	—	—	—	-
za jazdę dorożkarza w dzień . .	–	–	–	50	—	40
„ „ „ w nocy . .	—	—	-	60	—	50
Za pakunek większy, któregoby gość obok siebie pomieścić nie mógł i musiał być na koźle lub z tyłu powozu umieszczonym, dopłaca się	—	15	—	15	—	15
b) Jazdy na bale lub z balów podczas zapust	—	80	—	50	—	30

Jeżeli w powyżej wymienionych jazdach na miejsca oznaczone, *do dworca kolei żelaznej* lub na bale, fiakier lub dorożkarz wezwanym będzie do poczekania, do powrotu lub do dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie należy się według czasu.

Postanowienia dodatkowe:

1. W razie podjazdu fiakra lub dorożkarza *pod dom*, winien gość za czekanie pojazdu przed domem, trwające kwadrans, zapłacić woźnicy na jego żądanie od fiakra 20 ct., zaś od dorożki Iszej lub IIgiej klasy 10 ct. w. a.

Za sam podjazd pod dom i czekanie niedochodzące kwadransa, nie należy się żadne wynagr.

2. Przestrzeganie przepisów niniejszej taryfy jakoteż dotyczącego regulaminu, należy do kompetencji c. k. Dyrekcji Policji.

Pociągi kolei żelaznej.

Godziny nocne od 6 wieczór do 5 minut 59 rano są czarno obwiedzione.

WIEDEŃ-ODERBERG-KRAKÓW. Kolej północna cesarza Ferdynanda.

Kilom.	Ceny jazdy								Pociąg posp.				Stacje		Pociąg osob.		Pociąg posp.		Pociąg mięsz.		Pociąg mięsz.		Pociąg osob.	
	I.		II.		III.		IV.		I.		II.				9		1		29		31		11	
	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł	ct.			I—III		I—II		II—IV		II—IV		I—III	
—	z Wiednia w banknotach												Wiedeń	Odj.	8	—	10	45	2	15	5	—	8	30
5	—	36	—	27	—	18	—	12	—	43	—	32	Floridsdorf		8	15	10	57	2	33	5	20	8	45
13	—	67	—	50	—	33	—	22	—	—	—	—	Süssenbrun	Przes.	—	—	„	„	2	48	5	39	—	—
18	—	90	—	68	—	45	—	30	—	—	—	—	Wagram		8	35	„	„	2	59	5	53	9	5
31	1	52	1	14	—	76	—	51	1	82	1	37	Gänserdorf	(Przyj	8	53	11	28	3	21	6	19	9	24
														(Odj.	8	59	11	31	3	26	6	27	9	30
40	1	90	1	42	—	95	—	63	—	—	—	—	Angern		9	13	„	„	3	42	6	45	9	43
50	2	42	1	82	1	21	—	81	2	91	2	18	Dürnkrut		9	30	11	54	4	2	7	7	10	1
58	2	80	2	10	1	40	—	93	—	—	—	—	Drösing	Przes.	9	43	„	„	4	17	7	24	10	14
65	3	9	2	31	1	54	1	3	3	71	2	78	Hohenau		9	55	„	„	4	31	7	40	10	26
75	3	61	2	71	1	80	1	20	—	—	—	—	Bernhardsthal		—	—	„	„	4	49	8	—	—	—
83	3	99	2	99	1	99	1	33	4	79	3	59	Lundenburg	(Przyj	10	22	12	34	5	3	8	15	10	53
														(Odj.	10	28	12	39	5	13	8	28	11	3
94	4	51	3	38	2	25	1	50	—	—	—	—	M.-Neudorf		10	46	„	„	5	33	8	53	11	22
104	4	99	3	74	2	49	1	66	5	99	4	48	Göding		11	8	1	9	5	54	9	16	11	40
111	5	32	3	99	2	65	1	77	—	—	—	—	Strassnitz-Rohatec		11	15	„	„	6	8	9	32	11	54
124	5	94	4	45	2	96	1	98	—	—	—	—	Bisenz		11	36	„	„	6	35	10	2	12	16
138	6	60	4	95	3	29	2	20	7	92	5	94	Hradisch		12	—	1	52	7	4	10	33	12	39
149	7	13	5	34	3	56	2	37	—	—	—	—	Napagedl		12	19	„	„	7	27	11	—	12	59
161	7	70	5	77	3	84	2	56	—	—	—	—	Kwassitz-Tłumatschaw		12	37	„	„	7	48	11	23	1	17
168	8	3	6	2	4	1	2	67	9	63	7	22	Hullein		12	52	2	31	8	4	11	42	1	31
183	8	74	6	55	4	36	2	91	10	49	7	86	Prerau	(Przyj	1	14	2	48	8	30	12	10	1	53
														(Odj.	2	15	3	3	6	16	12	30	2	16
199	9	45	7	8	4	72	3	14	—	—	—	—	Leipnik		2	38	„	„	7	3	1	4	2	40
212	10	7	7	55	5	2	3	35	12	8	9	5	Weisskirchen		2	59	3	42	7	47	1	36	3	4
222	10	55	7	90	5	26	3	51	12	65	9	48	Pohl		3	16	3	55	8	19	1	59	3	22
233	11	7	8	29	5	52	3	68	—	—	—	—	Zauchtl-Neutitschein		3	34	„	„	8	55	2	27	3	42
245	11	64	8	72	5	81	3	87	—	—	—	—	Stauding		3	52	„	„	9	30	2	52	4	1
252	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Stiebnig	Przest.	—	—	„	„	9	49	3	6	4	12
262	12	45	9	33	6	21	4	14	14	93	11	19	Schönbrunn	(Przyj	4	14	4	41	10	17	3	27	4	27
														(Odj.	4	22	4	43	10	27	3	37	4	35
267	12	73	9	54	6	35	4	23	15	28	11	44	Mähr.-Ostrau	(Przyj	4	31	4	51	10	40	3	49	4	45
														(Odj.	4	35	4	52	10	48	3	57	4	50
269	12	83	9	61	6	40	4	27	—	—	—	—	Hruschau		4	41	„	„	10	56	4	6	4	57
276	13	11	9	83	6	54	4	36	15	73	11	79	Oderberg	(Przyj	4	50	5	5	11	12	4	21	5	7
														(Odj.	5	35	5	20	11	34	4	39	5	35
291	13	82	10	36	6	90	4	60	16	59	12	45	Petrowitz		5	58	5	40	12	8	5	10	5	59
297	14	11	10	57	7	4	4	69	—	—	—	—	Seibersdorf	Przest.	6	8	„	„	12	24	5	24	6	8
303	14	44	10	82	7	20	4	80	—	—	—	—	Pruchna		6	21	„	„	12	42	5	41	6	22
312	14	87	11	14	7	42	4	95	17	84	13	37	Chybi		6	34	6	7	1	4	6	1	6	37
327	15	53	11	64	7	75	5	17	18	64	13	96	Dziedzic	(Przyj	6	52	6	24	1	35	6	28	6	57
														(Odj.	7	—	6	28	1	45	6	38	7	5
338	16	10	12	7	8	3	5	36	—	—	—	—	Jawiszowice	Przes.	7	17	„	-	2	11	7	4	7	24
348	16	58	12	42	8	27	5	51	19	89	14	90	Oświęcim		7	37	6	58	2	42	8	10	7	44
356	16	91	12	67	8	44	5	62	—	—		—	Chełmek		7	50	„	„	3	—	8	27	7	58
362	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	-	-	Libiąż	Poc. mięsz.	8	—	„	„	3	14	8	46	8	9
369	17	53	13	14	8	75	5	83	—	—	—	—	Chrzanów Prz	35	8	11	„	„	3	30	9	1	8	21
373	17	77	13	31	8	86	5	91	21	32	15	97	Trzebinia (Przy	I—II	8	19	7	32	3	40	9	11	8	30
													(Odj.	g. 1 m. 46	8	31	7	39	4	7	9	31	8	40
387	18	38	13	78	9	17	6	11	22	6	16	52	Krzeszowice	„ 2 „ 12	8	53	7	57	4	42	9	59	9	4
399	19	—	14	24	9	48	6	32	—	—	—	—	Zabierzów	„ 2 „ 35	9	12	„	„	5	13	10	25	9	24
412	19	62	14	70	9	79	6	53	23	54	17	64	Kraków (Przy	„ 2 „ 59	9	31	8	30	5	43	10	52	9	44

KRAKÓW - ODERBERG - WIEDEŃ

Kilom.	Cena jazdy I.		II.		III.		Nadwyżka wagi pakunku	Pociąg posp. I.		II.		Stacje		Pociąg mięsz. 36 I—III.		Pociąg mięsz. 32 II. IV.		Pociąg osob. 12 I—III.		Pociąg mięsz. 31 III IV		Pociąg posp. 2 I. II.		Pociąg osob. 10 I—III.	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.		zł.	ct.	zł.	ct.														
	z Krakowa w banknotach																								
	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—	Kraków .	Odj.	8	—	9	45	3	—	6	50	7	28	5	42
13	—	67	—	50	—	33	3	—	—	—	—	Zabierzów .		8	30	10	23	3	22	7	22	„	„	6	4
26	1	25	—	94	—	63	5	1	49	1	13	Krzeszowice .		9	9	10	52	3	44	7	58	8	5	6	25
39	1	91	1	43	—	96	8	2	29	1	72	Trzebinia	(Przyj.	9	30	11	21	4	6	8	30	8	24	6	47
													(Odj.	—	—	11	31	4	16	8	51	8	31	6	54
44	2	14	1	61	1	7	9	—	—	—	—	Chrzanów . . .				11	42	4	25	9	2	„	„	7	2
51	2	46	1	85	1	24	10	—	—	—	—	Libiąż . . .				11	57	4	36	9	18	„	„	7	13
57	2	76	2	8	1	38	11	—	—	—	—	Chełmek . .	Przyst.			12	10	4	46	9	31	„	„	7	23
64	3	13	2	35	1	57	13	3	75	2	82	Oświęcim . . .				12	43	5	4	10	1	9	5	7	39
74	3	72	2	79	1	86	15	—	—	—	—	Jawiszowice .	Przyst.			1	3	5	20	10	22	„	.	7	55
86	4	16	3	12	2	8	17	4	98	3	74	Dziedzice .	(Przyj.			1	25	5	39	10	44	9	33	8	15
													(Odj.			1	36	5	45	10	54	9	38	8	23
100	4	85	3	64	2	43	20	—	—	—	—	Chybi . . .				2	4	6	7	11	23	„	„	8	43
109	5	26	3	94	2	63	21	6	31	4	73	Pruchna . . .				2	25	6	22	1	44	„	„	8	58
116	5	55	4	17	2	78	23	—	—	—	—	Seibersdorf .	Przyst.			2	41	6	33	12	1	„	„	9	9
122	5	81	4	36	2	90	24	—	—	—	—	Petrowitz . . .				2	55	6	43	12	16	10	24	9	20
137	6	54	4	91	3	27	27	6	97	5	23	Oderberg .	(Przyj.			3	22	7	4	12	43	10	43	9	41
													(Odj.			3	42	7	40	12	55	11	3	10	9
143	6	84	5	13	3	42	28	7	85	5	89	Hruschau . . .				3	55	7	51	1	10	„	„	10	19
145	6	94	5	21	3	47	28	8	33	6	25	Mähr.-Ostrau .	(Przyj.			4	5	7	57	1	17	11	16	10	25
													(Odj.			4	15	8	2	1	27	11	17	10	29
151	7	21	5	40	3	61	29	8	64	6	48	Schönbrunn .	(Przyj.			4	26	8	11	1	38	11	25	10	38
													(Odj.			4	36	8	19	1	46	11	27	10	44
160	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Stiebnig . .	Przyst.			4	59	8	35	2	10	„	„	—	—
168	8	4	6	3	4	2	33	—	—	—	—	Stauding . . .				5	16	8	46	2	27	„	„	11	9
180	8	63	6	48	4	32	35	—	—	—	—	Zauchtl-Neutitschein .				5	50	9	8	2	59	„	„	11	29
191	9	14	6	86	4	57	37	10	97	8	23	Pohl . . .				6	16	9	29	3	25	12	13	11	47
201	9	62	7	22	4	82	3[illegible]	11	55	8	65	Weisskirchen . .				6	43	9	51	3	53	12	29	12	6
214	10	25	7	69	5	13	42	—	—	—	—	Leipnik . . .				7	13	10	13	4	23	„	„	12	25
229	10	98	8	24	5	49	45	13	16	9	88	Prerau . .	(Przyj.			7	42	10	34	4	52	1	1	12	46
													(Odj.			8	7	11	1	5	29	1	7	2	8
244	11	71	8	79	5	86	48	14	3	10	54	Hullein . . .				8	40	11	28	5	59	1	24	2	32
251	12	8	9	6	6	4	49	—	—	—	—	Kwassitz-Tlumatschau .				8	57	11	42	6	14	„	.	2	43
263	12	63	9	48	6	32	52	—	—	—	—	Napagedl . . .				9	25	12	3	6	39	„	.	3	1
274	13	17	9	89	6	59	54	15	75	11	87	Ung.-Hradisch . .				9	55	12	28	7	6	2	1	3	21
283	13	82	10	39	6	93	57	—	—	—	—	Bisenz . . .				10	27	12	55	7	36	„	„	3	43
301	14	43	10	86	7	24	59	—	—	—	—	Strassnitz-Rohatez .				11	—	1	20	8	4	„	.	4	4
308	14	69	11	13	7	42	61	17	70	13	34	Göding . . .				11	21	1	37	8	21	2	38	4	17
323	15	26	11	49	7	67	63	—	—	—	—	Mähr.-Neudorf . .				11	41	1	55	8	40	„	„	4	33
334	15	77	11	88	7	92	65	18	87	14	22	Lundenburg .	(Przyj.			12	2	2	14	9	—	3	4	4	48
													(Odj.			12	22	2	26	9	12	3	9	4	54
342	16	36	12	17	8	12	—	—	—	—	—	Bernhardstal .	Przyst.			12	39	—	—	9	29	„	„	—	—
353	16	67	12	56	8	38	68	—	—	—	—	Hohenau . . .				1	2	2	57	9	49	„	„	5	19
359	16	95	12	78	8	52	70	—	—	—	—	Drösing . .	Przyst.			1	19	3	12	10	6	„	„	5	29
367	17	35	13	8	8	73	71	20	77	15	65	Dürnkrut . . .				1	40	3	9	10	26	3	46	5	43
378	17	85	13	45	8	98	73	—	—	—	—	Angern . . .				2	2	3	47	10	48	„	„	5	58
386	18	25	13	75	9	18	75	21	85	16	45	Gänserndorf .	(Przyj.			2	18	4	2	11	5	4	7	6	10
													(Odj.			2	30	4	[illegible]	11	13	4	10	6	15
399	18	86	14	21	9	50	78	—	—	—	—	Wagram . .		P.	22	2	57	4	31	11	40	„	„	6	34
404	19	8	14	37	9	62	78	—	—	—	—	Süssenbrunn	Przyst	II.	III.	3	8	4	40	11	51	„	„		—
409	19	47	14	67	9	81	80	23	31	17	55	Floridsdorf .		7	5	3	34	4	57	12	11	4	42	6	57
412	19	69	14	83	9	92	81	23	58	17	75	Wiedeń .	Przyj.	7	20	3	49	5	10	12	2[illegible]	4	53	7	10

KRAKOW. LWÓW. PODWOŁOCZYSKA. Kolej galic. Karola Ludwika. Od 15. czerwca 1876.

P. pos. 20% wyż.

Kilm.	Cena jazdy I.	Cena jazdy II.	Cena jazdy III.	Stacje	P. pos. 1	P. osob. 5	P. m. 3
	z Krakowa						
—	— —	— —	— —	Kraków . . . Odj.	9 20	10 39	10 48
8	— 43	— 32	— 17	Bierzanów	„ „	10 56	11 3
18	— 90	— 68	— 35	Podłęże	„ „	11 14	11 19
28	1 38	1 3	— 54	Kłaj	„ „	11 33	11 34
38	1 81	1 35	— 70	Bochnia	10 15	11 56	11 53
51	2 42	1 82	— 94	Słotwina	„ „	12 23	12 14
60	2 90	2 17	1 13	Biadoliny	„ „	12 40	12 28
70	3 33	2 49	1 30	Bogumiłowice	„ „	12 58	12 42
77	3 71	2 78	1 44	Tarnów	11 6	1 12	12 54
—	— —	— —	— —	Wola rzędzińska	„ „	— —	— —
92	4 37	3 28	1 70	Wałki	„ „	— —	— —
99	4 70	3 52	1 83	Czarna	„ „	2 15	1 44
111	5 27	3 95	2 5	Dembica	12 —	2 40	2 27
124	5 89	4 41	2 29	Ropczyce	„ „	3 5	2 48
132	6 27	4 70	2 44	Sędziszów	„ „	3 23	3 3
143	6 79	5 9	2 65	Trzciana	„ „	3 50	3 24
—	— —	— —	— —	Rudna wielka	„ „	— —	— —
157	7 51	5 62	2 92	Rzeszów	1 8	4 23	3 52
—	— —	— —	— —	Strażów	„	— —	— —
174	8 31	6 23	3 24	Łańcut	1 31	4 54	4 19
184	8 74	6 55	3 40	Rogóżno	„ „	— —	— —
194	9 26	6 94	3 61	Przeworsk	„ „	5 31	4 51
—	— —	— —	— —	Pełkinie	„ „	— —	— —
209	9 98	7 48	3 89	Jarosław	2 21	6 4	5 20
223	10 64	7 97	4 14	Radymno	„ „	6 28	5 42
238	11 31	8 47	4 40	Żurawica	„ „	6 53	6 4
244	11 64	8 72	4 53	Przemyśl	3 8	7 4	6 14
257	12 21	9 15	4 75	Medyka	„ „	7 19	6 30
—	— —	— —	— —	Lacka wola	„ „	7 42	6 51
271	12 92	9 68	5 3	Mościska	3 49	— —	— —
282	13 40	10 4	5 22	Horośnica	„ „	8 13	7 18
291	13 82	10 36	5 38	Sądowa Wisznia	„ „	8 35	7 36
300	14 25	10 68	5 55	Rodatycze	„ „	8 52	7 53
309	14 73	11 4	5 74	Gródek	4 45	— —	— —
315	14 96	11 21	5 83	Kamienobród	„ „	9 33	8 29
326	15 49	11 61	6 3	Mszana	„ „	9 43	8 39
—	— —	— —	— —	Zimnawoda	„ „	10 4	8 59
342	16 25	12 18	6 33	Lwów	5 30	10 35	— —
—	— —	— —	— —	Lwów . . . Odj.	6 —	11 45	10 37
348	16 58	12 42	6 46	Podzamcze	„ „	12 11	11 4
365	17 39	13 3	6 77	Barszczowice	„ „	12 40	11 32
379	18 —	13 49	7 1	Zadwórze	„ „	1 4	11 55
—	— —	— —	— —	Kutkorz	„ „	1 17	— —
392	18 67	13 99	7 27	Krasne	7 9	1 25	12 15
408	19 43	14 56	7 57	Kniaże	7 16	1 45	1 „
418	19 8	14 88	7 73	Złoczów	7 54	2 21	1 24

Cena jazdy I.	Cena jazdy II.	Cena jazdy III.	Stacje	P. pos. 2	P. m. 6	P. osob. 4
z Podwołoczysk						
			Podwołoczyska . . Odj.	6 —	7 15	8 45
— 47	— 35	— 18	Bogdanówka-Kam.	„ „	7 39	9 4
1 1	— 76	— 39	Maksymówka	„ „	8 14	9 31
1 80	1 35	— 70	Borki wielkie	„ „	8 47	9 59
2 45	1 84	— 95	Tarnopol	7 14	9 42	10 37
2 88	2 16	1 12	Hłuboczek wielki	„ „	10 —	10 51
3 64	2 73	1 41	Jezierna	„ „	10 45	11 26
4 46	3 55	1 74	Zborów	8 12	11 24	11 57
4 75	3 56	1 75	Płuchów	„ „	11 42	12 11
5 47	4 10	2 13	Zarwanica	„ „	— —	— —
— —	— —	— —	Złoczów	8 43	12 15	12 40
5 94	4 46	2 31	Kniaże	„ „	12 33	12 58
6 70	5 2	2 60	Krasne	9 17	1 1	1 21
7 34	5 51	2 86	Kutkorz	„ „	1 37	— —
— —	— —	— —	Zadwórze	9 43	1 58	1 59
7 99	5 99	3 11	Barszczowice	„ „	2 28	2 23
8 78	6 59	3 42	Podzamcze	„ „	3 23	3 9
9 11	6 83	3 54	Lwów . . Przyj. / Odj.	10 33 / 11 3	3 43 / 4 45	3 25 / 4 40
— —	— —	— —	Zimnawoda	„ „	— —	— —
— 76	— 57	— 29	Mszana	„ „	5 18	5 9
1 30	— 97	— 50	Kamienobród	„ „	5 57	5 25
1 55	1 16	— 60	Gródek	11 52	5 54	5 36
— —	— —	— —	Rodatycze	„ „	— —	— —
2 55	1 84	— 95	Sądowa Wisznia	„ „	6 33	6 5
2 84	2 3	1 11	Horośnica	„ „	6 50	6 19
3 35	2 51	1 30	Mościska	12 48	7 15	6 37
— —	— —	— —	Lacka wola	„ „	— —	— —
4 3	3 2	1 58	Medyka	„ „	7 46	6 59
4 64	3 48	1 81	Przemyśl . . Przyj. / Odj.	1 20 / 1 25	8 8 / 8 27	7 18 / 7 28
4 93	3 70	1 92	Żurawica	„ „	8 45	7 40
5 65	4 24	2 20	Radymno	„ „	9 10	8 2
6 30	4 73	2 45	Jarosław	2 17	9 45	8 26
— —	— —	— —	Pełkinie	„ „	— —	— —
7 2	5 27	2 73	Przeworsk	„ „	10 15	8 49
— —	— —	— —	Rogóżno	„ „	— —	— —
7 96	5 97	3 9	Łańcut	3 3	10 55	9 20
— —	— —	— —	Strażów	„ „	— —	— —
8 75	6 56	3 40	Rzeszów	3 29	11 36	9 50
— —	— —	— —	Rudna wielka	„ „	— —	— —
9 43	7 7	3 67	Trzciana	„ „	12 6	10 13
9 97	7 48	3 88	Sędziszów	„ „	12 30	10 32
10 37	7 78	4 3	Ropczyce	„ „	12 47	10 45
10 98	8 24	4 27	Dembica	4 36	1 18	11 28
11 52	8 64	4 48	Czarna	„ „	1 43	11 48
— —	— —	— —	Wałki	„ „	— —	— —

—	20 62	15 45	8 3	Zarwanica . . .	7 54	— —	— —
433	20 62	15 45	8 3	Płachów . . .	„ „	3 29	2 2
440	20 90	15 66	8 14	Zborów . . .	8 25	3 43	2 14
456	21 71	16 27	8 45	Jezierna . . .	„ „	4 20	2 46
473	22 47	16 84	8 75	Hłuboczek wielki . .	„ „	4 49	3 11
482	22 90	17 16	8 92	Tarnopol . . .	9 25	5 18	3 42
496	23 56	17 65	9 18	Borki wielkie . .	„ „	5 47	4 9
512	24 37	18 26	9 49	Maksymówka . . .	„ „	6 31	4 45
523	24 89	18 65	9 69	Bogdanówka-Kam. . .	„ „	6 53	5 5
533	25 37	19 1	9 88	Podwołoczyska . .Przyj.	10 35	7 11	5 20

—	—	—	Wola rzędzińska . .	4 4	— —	— —
12 56	9 42	4 89	Tarnów	5 21	2 26	12 20
12 89	9 67	5 1	Bogumiłowice . . .	„ „	2 51	12 41
—	—	—	Biadoliny	„ „	3 11	12 57
13 76	10 93	5 36	Słotwina	„ „	3 31	1 14
14 42	10 83	5 61	Bochnia	6 22	3 58	1 36
14 90	11 18	5 80	Kłaj	„ „	4 18	1 51
15 34	11 50	5 96	Podłęże	„ „	4 37	2 7
15 84	11 88	6 16	Bierżanów	„ „	4 57	2 24
16 24	12 18	6 31	Kraków	7 13	5 15	2 38

Do ceny jazdy agio i stempel

Lwowsko-Czerniowiecka kolej. LWÓW-CZERNIOWCE-SUCZAWA. Od 25. października 1876.

Poc. pospies. I. zł. ct.	Poc. pospies. II. zł. ct.	Poc. pospies. III. zł. ct.	Cena jazdy p. o. i m. I. zł. ct.	Cena jazdy p. o. i m. II. zł. ct.	Cena jazdy p. o. i m. III. zł. ct.	Stacje	P. pos. 1 I-III.	P. m. 5 I-III.	P. m. 3 I-III.
						Lwów . . Odjazd	6 25	12 30	11 25
— —	— —	— —	— 52	— 39	— 20	Siechów . . .	„ „	1 3	11 54
— —	— —	— —	1 19	— 89	— 46	Staresioło . . .	„ „	1 41	12 30
— —	- —	— —	1 71	1 28	— 67	Bóbrka-Chlebowice .	„ „	2 4	12 53
— —	— —	— —	2 9	1 57	— 81	Wybranówka . .	„ „	2 21	1 10
2 90	2 18	1 45	2 42	1 82	— 94	Borynicze . . .	7 45	2 42	1 34
3 64	2 73	1 82	3 4	2 28	1 18	Chodorów . . .	8 4	3 9	2 2
— —	— —	— —	3 37	2 53	1 31	Bortniki . . .	„ „	3 25	2 18
5 1	3 76	2 51	4 18	3 13	1 63	Bukaczowce . . .	8 39	4 8	3 —
5 69	4 27	2 85	4 75	3 56	1 85	Bursztyn . . .	8 59	4 35	3 30
6 37	4 78	3 19	5 32	3 99	2 7	Halicz . . .	9 18	5 5	4 —
— -	— -	— —	5 99	4 49	2 33	Jezupol . . .	„ „	5 33	4 24
7 97	5 98	3 99	6 65	4 98	2 59	Stanisławów . . .	10 5	6 36	5 15
9 27	6 96	4 65	7 74	5 80	3 2	Ottynia . . .	10 39	7 34	6 10
— —	-- —	— —	8 55	6 41	3 33	Korszów . . .	„ „	8 27	7 —
— —	— —	—	9 31	6 98	3 63	Turka . . .	„ „	*8 44	— —
11 15	8 37	5 59	9 31	6 98	3 63	Kołomyja . . .	11 30	9 25	7 50
12 23	9 18	6 13	10 21	7 65	3 98	Zabłotów . . .	12 –	10 14	8 35
13 14	9 86	6 58	10 97	8 22	4 27	Śniatyn-Załucze . .	12 26	11 —	9 18
— —	— —	— —	11 50	8 62	4 48	Nepolokoutz . . .	„ „	11 26	9 44
14 34	10 76	7 18	11 97	8 97	4 66	Łużan . . .	12 56	11 53	10 9
— —	— —	— —	12 59	9 43	4 90	Sadagóra . . .	„ „	12 20	10 35
15 14	11 36	7 58	12 64	9 47	4 92	Czerniowce . . .	1 36	1 —	10 40
— —	- —	— --	12 92	9 68	5 3	Czerniow.- Ogr. lud. .	*1 46	1 23	
16 27	12 21	8 15	13 59	10 18	5 29	Kuczurmare . . .	2 7	2 3	
17 7	12 81	8 55	14 25	10 68	5 55	Hliboka . . .	2 34	2 56	
17 47	13 11	8 75	14 58	10 93	5 68	Czerepkoutz-Seret .	2 45	3 13	
— —	— —	-- —	15 11	11 32	5 88	Ruda	*3 3	3 36	
18 55	13 92	9 29	15 49	11 61	6 3	Hadikfalva-Radautz .	3 15	4 4	
— —	— —	— —	15 77	11 82	6 14	Istensegits . . .	*3 32	4 20	
— —	— —	— —	16 6	12 3	6 25	Milleschoutz . . .	3 41	4 36	
—	— —	— —	16 53	12 39	6 44	Hatna	3 54	4 55	
20 26	15 20	10 15	16 91	12 67	6 59	Suczawa . Przyj.	4 6	5 10	
						Odjazd	4 42	6 17	

* prowizoryczny przystanek.

Cena jazdy I. zł. ct.	Cena jazdy II. zł. ct.	Cena jazdy III. zł. ct.	Stacje	P. pos. 2 I-III	Poc. mięszan. 4 I-III	Poc. mięszan. 6 I-III
			Suczawa-Itzkani Przyj.	11 34	9 26	
			Odjaz.	12 14	11 —	
— 36	— 27	— 14	Hatna	12 25	11 17	
-- 90	— 68	— 35	Milleschoutz . .	12 38	11 39	
1 8	— 81	— 42	Istensegits . . .	12 47	11 53	
1 44	1 8	— 56	Hadikf.-Radautz . .	12 56	12 15	
1 80	1 35	— 70	Ruda	*1 15	12 33	
2 34	1 76	— 91	Czerepkoutz-Seret .	1 30	1 —	
2 70	2 3	1 5	Hliboka	1 42	1 24	
3 42	2 57	1 33	Kuczurmare . . .	2 8	1 10	
3 96	2 97	1 54	Czerniow.- Ogr. lud. .	*2 31	2 39	
4 32	3 24	1 68	Czerniowce . . .	2 47	3 30	5 —
4 36	3 24	1 68	Sadagóra . . .	„ „	3 37	5 7
4 82	3 65	1 89	Łużan	3 8	4 3	5 33
5 40	4 5	2 10	Nepolokoutz . . .	„ „	4 25	5 55
5 91	4 46	2 31	Śniatyn-Załucze . .	3 41	4 55	6 25
6 66	5 —	2 59	Zabłotów . . .	4 6	5 29	7 —
7 56	5 67	2 94	Kołomyja . . .	4 38	6 22	7 51
— —	— —	— —	Turka	„ „	*6 41	— —
8 28	6 21	3 22	Korszów . . .	„ „	7 7	8 31
9 18	6 89	3 57	Ottynia	5 27	7 55	9 13
10 26	7 70	3 99	Stanisławów . . .	6 20	9 5	10 15
10 98	8 24	4 27	Jezupol	„ „	9 40	10 43
11 52	8 64	4 48	Halicz	7 4	10 15	11 16
12 42	9 32	4 83	Bursztyn . . .	7 22	10 42	11 42
12 60	9 45	4 90	Bukaczowce . . .	7 40	11 16	12 16
13 50	10 13	5 25	Bortniki . . .	„ „	11 54	12 52
13 86	10 40	5 39	Chodorów . . .	8 16	12 12	1 10
14 40	10 80	5 60	Borynicze . . .	8 38	12 46	1 41
14 76	11 7	5 74	Wybranówka . .	„ „	1 2	1 56
15 12	11 34	5 88	Bóbrka-Chlebowice .	„ „	1 19	2 13
15 66	11 75	6 6	Staresioło . . .	„ „	1 50	2 43
16 38	12 29	6 37	Siechów	„ „	2 26	3 17
16 92	12 69	6 58	Lwów . . Przyj.	9 55	2 50	3 40

* prowizoryczny przystanek

Do ceny jazdy agio i stempel.

CHYRÓW-STRYJ. Kolej Naddniestrzańska. STRYJ-CHYRÓW.

Od 15. czerwca 1876

Kil.	I. zł.	I. ct.	II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje		Pociąg m. I.—III kl. 1		5*)	
—	—	—	—	—	—	—	Chyrów .	Odjazd	10	34	5	—
10	—	52	—	39	—	26	Felsztyn-Głęboka .	.	11	1	5	26
17	—	81	—	61	—	40	Nadyby-Wojutycze	.	11	20	5	44
30	1	47	1	10	—	73	Sambor .	.	12	13	6	32
45	2	14	1	60	1	7	Dublany-Kranzberg	.	12	56	7	13
61	2	90	2	17	1	45	Dobrowlany	.	1	34	7	50
74	3	52	2	63	1	75	Drohobycz .	(Przyj.	2	9	8	24
								(Odjazd	2	29	8	49
86	4	13	3	10	2	6	Gaje-Wyżne	.	3	2	9	23
101	4	80	3	60	2	39	Stryj .	.	3	34	9	55

*) Z Chyrowa tylko w niedzielę, wtorek i czwartek.

I. zł.	I. ct.	II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje		Pociąg m. I.—III. kl. 2		6*)	
—	—	—	—	—	—	Stryj .	Odjazd	10	27	4	40
—	60	—	50	—	24	Gaje-wyżne	.	11	3	5	18
1	5	—	88	—	42	Drohobycz .	(Przyj.	11	27	5	43
							(Odjazd	11	45	6	8
1	65	1	38	—	66	Dobrowlany	.	12	17	6	42
2	25	1	88	—	90	Dublany-Kranzberg	.	1	—	7	[illegible]
2	85	2	38	1	14	Sambor .	.	1	59	8	20
3	30	2	75	1	32	Nadyby-Wojutycze	.	2	36	8	[illegible]
3	60	3	—	1	44	Felsztyn-Głęboka .	.	2	55	9	14
4	5	3	38	1	62	Chyrów .	.	3	24	9	43

*) Tylko w niedzielę, wtorek i czwartek.

DROHOBYCZ-BORYSŁAW. BORYSŁAW-DROHOBYCZ.

Kil.	I. zł.	I. ct.	II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje		Pociągi m. II.—III. 11		13	
—	—	—	—	—	—	—	Drohobycz .	Odjazd	8	54	3	—
3	—	—	—	28	—	20	Strażnica .	.	9	4	3	10
11	—	—	—	42	—	30	Borysław .	Przyjazd	9	31	3	37

I. zł.	I. ct.	II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje		Pociągi m. II.—III. kl. 12		14	
—	—	—	—	—	—	Borysław .	Odjazd	10	40	4	55
—	—	—	28	—	20	Strażnica .	.	11	9	5	24
—	—	—	42	—	30	Drohobycz	.	11	17	5	32

Do ceny jazdy agio i stempel

LWÓW-KRASNE-BRODY. Kolej galic. Karola Ludwika. BRODY-KRASNE-LWÓW.

Od 15. czerwca 1876.

kil.	Ceny jazdy I. zł.	I. ct.	II. zł.	II. ct.	III zł.	III ct.	Stacje		Pociągi mięszane I.—III. klasy 201		205		203	
50	2	42	1	82	—	94	Krasne .	Odjazd	7	36	2	5	1	56
67	3	18	2	39	1	24	Ożydów .	.	8	10	2	41	2	42
80	3	80	2	85	1	48	Załotce .	.	8	37	3	9	3	18
93	4	42	3	31	1	72	Brody .	(Przyj.	8	59	3	32	3	45
								(Odjazd	9	42	4	5	—	—
—	—	—	—	—	—	—	Granica państwa .	.	9	56	4	19	—	—
—	—	—	—	—	—	—	Radziwiłów	Przyj.	10	3	4	25	—	—

Cena jazdy I. zł.	I. ct	II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje		Pociągi mięszane I.—III. klasy. 202		206		204	
—	—	—	—	—	—	Radziwiłłów	Odjazd	6	—	9	58	—	—
—	—	—	—	—	—	Granica państwa .	.	6	6	10	4	—	—
—	—	—	—	—	—	Brody .	(Przyj.	6	20	10	18	—	—
z Brodów						.	(Odjazd	7	34	11	22	10	13
—	61	—	46	—	24	Załotce .	.	8	1	11	47	10	46
1	22	—	92	—	48	Ożydów .	.	8	29	12	14	11	23
2	3	1	51	—	78	Krasne .	Przyj.	8	57	12	41	11	55

Do ceny jazdy agio i stempel.

KRAKÓW-WIELICZKA. Kolej Karola Ludwika. WIELICZKA-KRAKÓW.

Od 15. czerwca 1876.

Kil.	Cena jazdy I. zł.	I. ct.	II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje		Pociąg mięszany I—III klasy 11	
—	—	—	—	—	—	—	Kraków .	Odjazd	12	8
8	—	43	—	32	—	17	Bierzanów .	.	12	31
13	—	62	—	46	—	24	Wieliczka .	Przyjazd	12	47

Cena jazdy I. zł.	I. ct.	II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje		Pociąg mięszany I.—III. klasy. 12.	
—	—	—	—	—	—	Wieliczka .	Odjazd	6	[illegible]
—	43	—	32	—	17	Bierzanów .	.	6	21
—	62	—	46	—	24	Kraków .	Przyj.	6	40

Do ceny jazdy agio i stempel.

Kolej Arcyksięcia Albrechta. LWÓW-STANISŁAWÓW.

Od 15. maja 1877.

Ceny jazdy I. z.	I. c.	II. z.	II. c.	III. z.	III. c.	IV. z.	IV. c.	Stacje	Pociągi mięszane 1. (I.—IV. klasy)		3.		5. (W niedzielę, wtorek i czwartek.)	
—	—	—	—	—	—	—	—	Lwów . Odj	6	35	5	58		
—	76	—	57	—	38	—	25	Glinna-Nawarja .	7	15	6	42		
1	28	—	96	—	64	—	43	Szczerzec . . .	7	48	7	26		
2	14	1	60	1	7	—	71	Mikołaj-Drohowyże .	8	43	8	22		
2	80	2	10	1	40	—	93	Bilcze-Wolica . .	9	21	9	—		
3	23	2	42	1	61	1	7	Uhersko-Dobrzany	9	44	9	23		
3	56	2	67	1	78	1	19	Stryj . . (Przy	10	4	9	43		
								(Odj.	11	6	—	—	4	25
4	28	3	20	2	13	1	42	Morszyn . . .	11	46	—	—	5	4
4	75	3	56	2	37	1	58	Bolechów . . .	12	22	—	—	5	40
5	32	3	99	2	65	1	77	Dolina . . .	1	8	—	--	6	27
6	3	4	52	3	1	2	1	Krechowice . .	1	47	—	—	7	6
6	70	5	2	3	34	2	23	Hołyń . . .	2	4	—	—	7	23
6	70	5	2	3	34	2	23	Kałusz . . .	2	33	—	—	7	52
7	36	5	52	3	67	2	45	Bednarów . . .	3	19	—	—	8	38
7	93	5	95	3	96	2	64	Majdan-Ciężów .	4	—	—	—	9	17
8	69	6	52	4	34	2	89	Stanisławów Przyj.	4	38	—	—	9	56

Stacje	Pociągi mięszane 2 (I.—IV. klasy)		4		6 (W niedzielę, wtorek i czwartek.)	
Stanisławów . Odjazd	10	30	—	–	4	10
Majdan-Ciężów . .	11	21	–	—	5	—
Bednarów . . .	11	59	—	—	5	36
Kałusz	12	51	—	—	6	26
Hołyń	1	14	—	—	6	49
Krechowice . . .	1	45	—	—	7	8
Dolina	2	35	—	—	7	59
Bolechów . . .	3	15	—	—	8	41
Morszyn . . .	3	43	—	—	9	10
Stryj . . (Przyj	4	18	—	—	9	45
Odjazd	5	5	5	8		
Uhersko-Dobrzany .	5	26	5	29		
Bilcze-Wolica . .	5	52	5	55		
Mikołaj-Drohowyże .	6	35	6	41		
Szczerzec . . .	7	30	7	41		
Glinna-Nawarja . .	8	2	8	15		
Lwów	8	36	8	51		

Tarnowsko-Leluchowska kolej państ. pod zarządem węgiersko-galicyj. kolei. TARNÓW-LELUCHÓW.

Od 15. maja 1877.

Do ceny jazdy dolicza się agio i stempel.

Ceny jazdy I. z.	I. c.	II. z	II. c.	III. z.	III. c.	Stacje	Pociąg mięszany 3 (I.—III. klasy)		1*		P. spac. tylko w niedz.	
--	—	—		—	—	Tarnów . Odj.	1	39	11	51	3	6
—	55	—	39	—	28	Łowczówek-Pleśna	2	7	12	19	3	31
1	5	—	74	—	53	Tuchów . . .	2	36	12	50	3	54
1	60	1	12	—	80	Gromnik . .	3	11	1	27	4	21
1	85	1	30	—	93	Bogoniowice-Ciężk.	3	28	1	46	4	32
2	40	1	68	1	20	Bobowa . . .	4	3	2	21	4	5
3	10	2	17	1	55	Grybów . . .	5	2	3	20	5	36
3	60	2	52	1	80	Ptaszkowa . .	5	44	4	2	6	12
4	5	2	84	2	3	Kamionka . .	6	18	4	36	6	39
4	[illegible]	3	12	2	23	Nowy-Sącz . .	6	59	5	42	7	17
4	80	3	36	2	40	Stary-Sącz . .	7	27	6	12	7	37
5	25	3	68	2	63	Rytro . . .	7	58	6	44	8	2
5	70	3	99	2	85	Piwniczna . .	8	31	7	17	8	27
6	35	4	45	3	18	Żegiestów . .	9	11	7	57	9	2
6	95	4	87	3	48	Muszyna-Krynica .	9	50	8	36	9	36
7	77	5	46	3	89	Orló . Przyj.	10	25	9	11	10	6

* Poc. 1 odchodzi z Tarnowa tylko w wtorek i piątek, a przychodzi do Orló w środę i sobotę.

Stacje	Pociąg mięszany 4 (I—III. klasy)		2*		P. spac. tylko w niedz.	
Orló . Odj.	3	40	7	54	6	24
Muszyna-Krynica .	4	15	8	30	6	51
Żegiestów . .	4	49	9	7	7	16
Piwniczna . .	5	24	9	42	7	41
Rytro . . .	5	47	10	6	8	—
Stary-Sącz . .	6	19	10	39	8	22
Nowy-Sącz . .	6	58	11	43	9	2
Kamionka . .	7	26	12	12	9	22
Ptaszkowa . .	8	2	12	49	9	51
Grybów . . .	8	56	1	43	10	26
Bobowa . . .	9	37	2	26	10	56
Bogoniowice-Cięż	10	8	2	59	11	40
Gromnik . .	10	24	3	20	11	32
Tuchów . . .	10	53	3	51	11	55
Łowczówek-Pleśna	11	20	4	18	12	18
Tarnów . Przyj	11	44	4	42	12	41

* Poc. 2 odchodzi z Orló tylko w poniedziałek i czwartek, a przych. do Tarnowa w wtor. i piątek

Do ceny jazdy I, II III klasy dolicza się agio i stempel do IV klasy tylko stempel.

PRZEMYŚL-LEGENYE-MIHALYI i napowrót Gal. węg. kolej. Od 29. list. 1876.

Kilm.	Ceny jazdy I. zł.	I. ct	II. zł	II. ct	III. zł	III. ct.	IV. zł.	IV. ct.	Stacje		Pociągi mięsz. 3		Pociągi mięsz. 5	
	Z Przemyśla								Przemyśl	Odj.	8	52	8	4
9	—	48	—	36	—	24	—	16	Hermakowice	.	9	14	8	26
13	—	62	—	46	—	31	—	21	Niżankowice	.	9	28	8	38
26	1	28	—	96	—	64	—	43	Dobromil	.	10	17	9	22
34	1	62	1	21	—	81	—	54	Chyrów	Prz.	10	45	9	50
										Odj.	11	12	10	7
44	2	9	1	57	1	4	—	70	Starzawa	.	11	40	10	35
53	2	57	1	92	1	28	—	85	Krościenko	.	12	21	11	18
61	2	95	2	21	1	47	—	98	Ustrzyki	.	1	—	11	55
78	3	71	2	78	1	85	1	23	Olszanica	.	1	56	13	53
89	4	28	3	20	2	13	1	42	Łukawica-Lisko	.	2	38	1	33
93	4	47	3	35	2	23	1	49	Załuż.	.	2	54	1	47
98	4	66	3	49	2	32	1	55	Zagórze	Prz.	3	5	1	58
										Odj.	4	5	—	—
114	5	46	4	9	2	73	1	82	Mokre	.	5	3	—	—
121	5	80	4	34	2	89	1	93	Szczawne	.	5	31	—	-
132	6	27	4	70	3	13	2	9	Komiańcza	.	6	25	—	—
145	6	94	5	20	3	46	2	31	Łupków	.	7	40	—	—
158	7	60	5	70	3	80	2	53	Vidrany (przyst.)	.	8	39	—	—
162	7	81	5	85	3	90	2	60	Möze-Labore	Prz.	8	56	—	—
										Odj.	9	56	—	—
177	8	60	6	45	4	29	2	86	Radwany	.	10	42	—	—
187	9	12	6	83	4	55	3	3	Koskócz	.	11	17	—	—
197	9	65	7	23	4	81	3	21	Udva (przyst.)	.	11	44	—	—
203	9	96	7	46	4	96	3	31	Homonna	Prz.	12	—	—	—
										Odj.	12	30	—	—
212	10	48	7	85	5	23	3	48	Ormező	.	1	4	—	—
218	10	74	8	5	5	36	3	57	Natafalva (przyst.)	.	1	21	—	—
227	11	21	8	40	5	59	3	73	Nagy-Mihalyi	.	2	2	—	—
236	11	68	8	76	5	83	3	88	Banócz	.	2	36	—	—
247	12	25	9	19	6	12	4	8	Töke-Terebes	.	3	18	—	—
262	13	4	9	77	6	50	4	34	Velejte (przyst.)	.	4	4	—	—
267	13	30	9	97	6	63	4	42	Legenye-Mihalyi	Prz.	4	30	—	—

Cena jazdy I. zł.	I. ct.	II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	IV. zł.	IV. ct	Stacje		Pociągi mięsz. 4		Pociągi mięsz. 6	
								Legenye-Mihalyi	Odj.	12	51	—	—
—	36	—	27	—	18	—	9	Velejte	.	1	11	—	—
—	97	—	73	—	49	—	24	Terebes-Galszécs	.	2	5	—	—
1	48	1	11	—	75	—	37	Banocz	.	2	43	—	—
1	91	1	43	—	97	—	48	Nagy-Mihalyi	.	3	25	—	—
2	34	1	74	1	17	—	59	Natafalva	.	3	49	—	—
2	50	1	94	1	30	—	65	Ormező	.	4	10	—	—
3	6	2	30	1	53	—	77	Homonna	Prz.	4	37	—	—
									Odj.	4	55	—	—
3	25	2	51	1	67	—	84	Udva	.	5	13	—	—
3	82	2	86	1	91	—	95	Koskócz	.	5	47	—	—
4	28	3	24	2	14	1	7	Radwany	.	6	20	—	—
5	—	3	74	2	50	1	25	Mező-Labore	Prz.	7	18	—	—
									Odj.	7	48	—	—
5	18	3	89	2	59	1	30	Vidrany (stac. w.)	.	8	9	—	—
5	76	4	32	2	88	1	44	Łupków	.	9	17	—	—
6	41	4	81	3	10	1	60	Komańcza	.	10	14	—	—
6	91	5	48	3	46	1	74	Szczawne	.	10	47	—	—
7	24	5	43	3	62	1	81	Mokre	.	11	7	—	—
8	3	6	2	4	1	2	1	Zagórz	Prz.	11	51	—	—
									Odj.	12	21	11	42
8	17	6	13	4	9	2	4	Załuż	.	12	33	11	54
8	42	6	32	4	21	2	11	Łukawica-Lisko	.	12	53	12	14
8	96	6	72	4	48	2	24	Olszanica	.	1	14	1	5
9	76	7	32	4	88	2	44	Ustrzyki	.	2	52	2	14
10	12	7	59	5	6	2	53	Krościenko	.	3	26	2	48
10	58	7	94	5	29	2	65	Starzawa	.	3	53	3	15
11	5	8	29	5	53	2	76	Chyrów	Prz.	4	19	3	41
									Odj.	4	49	4	6
11	41	8	56	5	71	2	85	Dobromil	.	5	23	4	37
12	6	9	5	6	2	3	2	Niżankowice	.	6	2	5	16
12	24	9	18	6	3	3	6	Hermanowice	.	6	13	5	27
12	67	9	60	6	34	3	17	Przemyśl	.	6	35	5	49



Tablica procentów.

Po 3 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	—	3	—	1 1/2	—	1/4
2	—	6	—	3	—	2/4
3	—	9	—	4 1/2	—	3/4
4	—	12	—	6	—	1
5	—	15	—	7 1/2	—	1 1/4
6	—	18	—	9	—	1 1/2
7	—	21	—	10 1/2	—	1 3/4
8	—	24	—	12	—	2
9	—	27	—	13 1/2	—	2 1/4
10	—	30	—	15	—	2 1/2
20	—	60	—	30	—	5
30	—	90	—	45	—	7 1/2
40	1	20	—	60	—	10
50	1	50	—	75	—	12 1/2
100	3	—	1	50	—	25
200	6	—	3	—	—	50
300	9	—	4	50	—	75
400	12	—	6	—	1	—
500	15	—	7	50	1	20
1000	30	—	15	—	2	50
5000	150	—	75	—	12	50
10000	300	—	150	—	15	—

Po 4 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	—	4	—	2	—	1/3
2	—	8	—	4	—	2/3
3	—	12	—	6	—	1
4	—	16	—	8	—	1 1/3
5	—	20	—	10	—	1 2/3
6	—	24	—	12	—	2
7	—	28	—	14	—	2 1/3
8	—	32	—	16	—	2 2/3
9	—	36	—	18	—	3
10	—	40	—	20	—	3 1/3
20	—	80	—	40	—	6 2/3
30	1	20	—	60	—	10
40	1	60	—	80	—	13 1/3
50	2	—	1	—	—	16 2/3
100	4	—	2	—	—	33 1/3
200	8	—	4	—	—	66 2/3
300	12	—	6	—	1	—
400	16	—	8	—	1	33 1/3
500	20	—	10	—	1	66 2/3
1000	40	—	20	—	3	33 1/3
5000	200	—	100	—	16	66 2/3
10000	400	—	200	—	33	33 1/3

Po 4 1/2 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	—	4 1/2	—	2 1/2	—	2/3
2	—	9	—	4 1/4	—	3/4
3	—	13 1/2	—	6 3/4	—	1 1/4
4	—	18	—	9	—	1 1/2
5	—	22 1/2	—	11 1/4	—	1 7/8
6	—	27	—	13 1/2	—	2 1/8
7	—	31 1/2	—	15 3/4	—	2 5/8
8	—	36	—	18	—	3
9	—	40 1/2	—	20 1/4	—	3 3/4
10	—	45	—	22 1/2	—	3 1/4
20	—	90	—	45	—	7 1/2
30	1	35	—	67 1/2	—	11 1/4
40	1	80	—	90	—	15
50	2	25	1	12 1/2		18 3/4
100	4	50	2	25	—	37 1/2
200	9	—	4	50	—	75
300	13	50	6	75	1	12 1/4
400	18	—	9	—	1	50
500	22	50	11	25	1	87
1000	45	—	22	50	3	75
5000	225	—	112	50	18	75
10000	450	—	225	—	37	68

Po 5 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	—	5	—	2 1/2	—	3/12
2	—	10	—	5	—	5/6
3	—	15	—	7 1/2	—	1 1/4
4	—	20	—	10	—	1 2/3
5	—	25	—	12	—	2 1/12
6	—	30	—	15	—	2 1/2
7	—	35	—	17	—	2 11/12
8	—	40	—	20	—	3 1/3
9	—	45	—	22	—	3 3/4
10	—	50	—	25	—	4 1/6
20	1	—	—	50	—	8 1/3
30	1	50	—	70	—	12 1/2
40	2	—	1	—	—	16 2/3
50	2	50	1	25	—	20 5/6
100	5	—	2	50	—	41 2/3
200	10	—	5	—	—	83 1/3
300	15	—	7	50	1	25
400	20	—	10	—	1	66 2/3
500	25	—	12	50	2	8 1/3
1000	50	—	25	—	4	16 2/3
5000	250	—	120	—	20	83 1/3
10000	500	—	250	—	41	96 2/3

Po 5 1/2 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	—	5 1/2	—	2 3/4	—	11/24
2	—	11	—	5 1/2	—	11/12
3	—	16 1/2	—	8 1/4	—	1 3/8
4	—	22	—	11		1 5/6
5	—	27 1/2	—	13 3/4	—	2 7/24
6	—	33	—	16 1/2	—	2 3/4
7	—	38 1/2	—	19 1/4	—	3 5/23
8	—	44	—	22	—	3 5/12
9	—	49 1/2	—	23 3/4	—	4 1/12
10	—	55	—	27 1/2	—	4 7/12
20	1	10	—	55	—	9 1/11
30	1	65	—	82 1/2	-	13 3/4
40	2	20	1	10	—	18 1/3
50	2	75	1	37 1/2	—	22 11/12
100	5	50	2	75	—	45 5/6
200	11	—	5	50	—	91 2/3
300	16	50	8	25	1	37 1/2
400	22	—	11	—	1	83 1/3
500	27	50	13	75	3	29 1/6
1000	55	—	27	50	4	58 1/3
5000	275	—	137	50	22	81 2/3
10000	550	—	275	—	45	83 1/9

Po 6 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	—	6	—	8	—	1/2
2	—	12	—	6	—	1
3	—	18	—	9	—	1 1/2
4	—	24	—	12	—	2
5	—	30	—	15	—	2 1/2
6	—	36	—	18	—	3
7	—	42	—	21	—	3 1/2
8	—	48	—	24	—	4
9	—	54		27	—	4 1/2
10	—	60	—	30	—	5
20	1	20	—	60		10
30	1	80	—	90	—	15
40	2	40	1	20	—	20
50	3	—	1	50	—	25
100	6	—	3	—	—	50
200	12	—	6	—	1	—
300	18	—	9	—	1	50
400	24	—	12	—	2	—
500	30	—	15	—	2	50
1000	60	—	30	—	5	—
5000	300	—	150	—	25	—
10000	600	—	500	—	50	—

Wartość kuponów

austrjackich papierów i losów pożyczek państwowych.

Za kupon nowej austrjackiej Renty wypłacają na tymże oznaczoną kwotę bez jakiegokolwiek odtrącenia.

Od papierów pożyczek państwowych, które dotąd do konwertowania nie przedłożono, wypłaca się na kupony podług poniższej taryfy na podstawie prawa konwersji z odtrąceniem 10% względnie 20% podatku od kuponów.

Metaliki i obligi do wylosowania w monecie konw. płatne banknotami.

Monetą konwen.	Walutą austr.	Monetą konwen.	Walutą austr.	Monetą konwen.	Walutą austr.
zł. —.30 =	zł. —.42	zł. 10.— =	zł. 8.40	zł. 22.30 =	zł. 18.90
„ 1.15	„ 1.05	„ 11.15	„ 9.45	„ 25.—	„ 21.—
„ 1.30	„ 1.26	„ 12.30	„ 10.50	„ 62.30	„ 52.50
„ 2.—	„ 1.68	„ 14.—	„ 11.76	„ 100.—	„ 84.—
„ 2.15	„ 1.89	„ 15.—	„ 12.60	„ 112.30	„ 94.50
„ 2.30	„ 2.10	„ 16.—	„ 13.44	„ 125.—	„ 105.—
„ 5.—	„ 4.20	„ 18.—	„ 15.12	„ 200.—	„ 168.—
„ 6.15	„ 5.25	„ 18.20	„ 15.40	„ 225.—	„ 150.—
„ 7.30	„ 6.30	„ 20.—	„ 16.80	„ 250.—	„ 210.—
„ 8.—	„ 6.72	„ 20.37½	„ 17.32½		

Obligi pożyczki narodowej w mon. konw. płatne w srebrze.

Monetą konwen.	Walutą austr.	Monetą konwen.	Walutą austr.	Monetą konwen.	Walutą austr.
zł. —.30 =	zł. —.42	zł. 12.30 =	zł. 10.50	zł. 250.— =	zł. 210.—
„ 1.15	„ 1.05	„ 25.—	„ 21.—		
„ 2.30	„ 2.10	„ 125.—	„ 105.—		

Obligi pożyczki w srebrze z lat 1849, 1851 serja B. i z roku 1854. Kupony płatne w srebrze.

Monetą konwen.	Walutą austr.	Monetą konwen.	Walutą austr.	Monetą konwen.	Walutą austr.
zł. 2.30 =	zł. 2.41½	zł. 12.30 =	zł. 12.07½	zł. 25.— =	zł. 24.15

Obligi w walucie austr. Kupony płatne banknotami.

Monetą konwen.	Walutą austr.	Monetą konwen.	Walutą austr.	Monetą konwen.	Walutą austr.
zł. 2.50 =	zł. 1.99½	zł. 25.— =	zł. 19.95	zł. 250.— =	zł. 199.50
„ 12.50	„ 9.97½	„ 125.—	„ 99.75		

Obligi z roku 1866 wolne od podatku. Kupony płatne banknotami.

Mon. kon. zł. 2.50. = zł. 2.15¼ wal. austr. | Mon. konw. zł. 25.— = zł. 21.52½ w. a.

Pożyczka w srebrze z roku 1864. Kupony płatne w srebrze.

Monetą konw. zł. 25. = zł. 23.10 walutą austr.

Pożyczki angielskiej z roku 1850 i 1852. Kupony płatne w srebrze.

Mon. konw. 12.50 = zł. 12.07½ wal. austr. | Mon. konw. zł. 25.— = zł. 24.15 wal. austr.

Pożyczki francuzkiej z roku 1865. Kupony płatne w srebrze.

Mon. konw. zł. 5.— = zł. 4.83 wal. austr. | Mon. konw. zł. 25.— = zł. 24.15 wal. austr.

Obligi pożyczki loteryjnej z r. 1854*) Kupony płatne banknotami konwencyjnej monety

Monetą konwencyjną zł. 10.— = zł. 8.40 walutą austr.

Obligi pożyczki loteryjnej z r. 1860 *) Kupony płatne banknotami wal. austr.

zł. 2.50 = zł. 2.— | zł. 12.50 = zł. 10.— | zł. 25.— = zł. 20.—

Obligi pożyczki podatkowej z r. 1864*) Kupony płatne banknotami wal. austr.

zł. —.50 =	zł. —.40	zł. 2.50 =	zł. 2.—	zł. 10.— =	zł. 8.—
„ 1.—	„ 1.80	„ 5.—	„ 4.—	„ 15.—	„ 12.—
„ 1.50	„ —.20	„ 7.50	„ 6.—		

Obligi indemnizacyjne (zalitawskie) w mon. kon. Kupony płatne banknotami.

Monetą konwen.	Walutą austr.	Monetą konwen.	Walutą austr.	Monetą konwen.	Walutą austr.
zł. 1.15 =	zł. 1.22	zł. 12.30 =	zł. 12.20	zł. 125.— =	zł. 122.06
„ 2.30	„ 2.24	„ 25.—	„ 24.41	„ 250.—	„ 244.13

Obligi indemnizacyjne (przedlitawskie) w mon. konw. Kupony płatne banknotami.

Monetą konwen.	Walutą austr.	Monetą konwen.	Walutą austr.	Monetą konwen.	Walutą austr.
zł. 1.15 =	zł. 1.18	zł. 12.30 =	zł. 11.81½	zł. 125.— =	zł. 118.12½
„ 2.30	„ 2.46½	„ 25.—	„ 23.62¼	„ 250.—	„ 236.25

---

*) Nie podlegają konwersji jednolitego długu państwa.

ALFABETYCZNY WYKAZ NALEŻYTOŚCI STEMPLOWYCH

za sprawy prawne, dokumenta, podania i t. d.

	zł.	ct.
Absolutorja tyczące się studjów lub rachunków, od arkusza	—	50
— na studja, wystawione przez rządowe zakłady naukowe, od pierwszego arkusza . .	1	—
od każdego następnego arkusza . . .	—	50
Allegata do podań podlegających opłacie stemplowej (wyjąwszy świadectwo ubóstwa), od arkusza	—	15
— książki i manuskrypta przeznaczone do druku są wolne od stempla.		
Amortyzacje dokumentów od pierwszego ark.	1	—
— od każdego następnego arkusza . . .	—	50
Assygnacje obacz Przekazy.		
Awizacje sądowe, od arkusza	—	36
— nie sądowe, jak długo nie służą do użytku sądowego, są wolne od stempla.		
Cedułki wagi, jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego lub urzędowego, są uwolnione.		
Cesje, bezpłatne, jak darowizny; od arkusza .	—	50
— prócz tego zaś pomiędzy małżonkami nierozwiedzionemi, rodzicami i dziećmi, według wartości 1%; pomiędzy innem pokrewieństwem aż do włącznie dzieci rodzeństwa stryjecznego według wartości 4%; we wszelkich innych wypadkach, według wartości 8%. (Dodatek 25%).		
— płatne, lecz nie opiewające na pretensje długu, lecz na inne prawa, równają się ugodom kupna lub sprzedaży, według wartości pieniężnej, skala III.		
— dotyczące innych pretensji dłużniczych, według wartości nie pretensji, lecz zapłaty; skala II.		
— na wekslach (Gira) są wolne od płaty stemplowej nawet w razach, gdy służą za allegata.		
— na spisach ładunkowych, spisach składowych, certyfikatach zaliczki na okręta, policach zabezpieczeń morskich, na czekach i przekazach bankowych, od każdej cessji	—	5
Darowizny między żyjącymi podlegają podwójnej opłacie stemplowej od arkusza .	—	50
— na wypadek śmierci, od arkusza . .	1	—
Jako opłata procentowa według wartości przedmiotu ustanowiona jest przy darowiznach między żyjącymi:		
1) pomiędzy nierozłączonemi w czasie darowizny małżonkami, między rodzicami a dziećmi ślubnemi lub nieślubnemi i tychże potomkami, między rodzicami przybranemi i dziećmi przybranemi od wartości przedmiotu 1%. (Dodatek 25%).		
2) między innem pokrewieństwem aż włącznie do dzieci rodzeństwa stryjeczn. 4% (Dodatek 25%).		
3) we wszelkich innych przypadkach 8%. (Dodatek 25%).		
Należytość opłaca się dopiero przy rzeczywistem odbieraniu; obacz Przeniesienia majątku.		
Dekreta posady, według wartości wszystkich przychodów rocznych, podług skali III.		
Dokumenta adoptacji, t. j. ugody przyjęcia za dziecię, od arkusza . . .	—	50
Dokumenta kaucji, postanowienia lub poświęcenia (oddania na pewny cel), według wartości, skala II.		

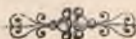
	zł.	ct.
Dupliki w procesie cywilnym, od arkusza .	—	36
— w przedmiotach niżej 50 złr., od arkusza .	—	12
Dyplomy wystawione przez władzę, od pierwszego arkusza	1	—
— od każdego następnego arkusza . . .	—	50
— wystawione przez inne osoby . . .	—	50
Korespondencje handlowe i profesyjne, jeżeli nie stanowią wydania dokumentu, są wolne od opłaty stemplowej.		
Gazety krajowe każdy numer . . .	—	1
— zagraniczne, każdy numer . . .	—	2
Kalendarz, od sztuki	—	6
Karty abonamentowe, wolne, w razie użytku sądowego podług skali II.		
— do grania, od sztuki	—	15
— ładunkowe, konosamenty żeglarzy, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki .	1	—
— wszelkie inne od sztuki	—	5
— każde przeniesienie na tychże . . .	—	5
Karty przynależności dla czeladzi, sług i terminatorów	—	15
— dla inych osób	1	—
Kodycylle, od arkusza	1	—
Konta kupców i przemysłowców, do 10 złr. .	—	—
— nad 10 złr. do 50 złr.	—	1
— nad 50 złr..	—	5
— bilansowe	—	—
Książeczki długów, jako notatki do własnego użytku, uwolnione.		
Książki (druki) są nawet jako allegata wolne od opłaty stemplowej.		
— inne, obacz Księgi handlowe.		
Księgi handlowe i profesyjne, księgi główne, konta-kurente, saldo-kontr kupców, fabrykantów i profesjonistów od arkusza mierzącego najwięcej 726 cali kwadratowych . .	—	25
— wszelkie inne, oprawione, zeszywane lub w pojedynczych arkuszach albo kartkach, od arkusza niemierzącego nad 380 cali □ mierzącego	—	5
nad 380 lecz nie nad 726 cali □ mierzącego	—	10
nad 726 cali □	—	15
— zawierające kopje listów są uwolnione od opłaty stemplowej.		
Kwity na rzeczy szacowane, według wartości, skala II. na sumy poniżej 2 złr, wolne od opłaty stemplowej.		
Legalizacje, *a)* od urzędów za potwierdzenie podpisu jednej osoby	1	—
za każdą dalszą osobę	—	50
— b) od notarjuszów za potwierdzenie podpisu jednej osoby	—	50
za każdą dalszą osobę		25
Listy ładunkowe, od sztuki . . .	—	5
Losy, stosunkowo do stawki, skala II. (uiszcza się przed wydaniem losów.		
— na które przypada wygrana która przechodzi kwotę stawki, przy loterji liczbowej od wygranej podług skali III., przy innych przedsiębiorstwach loteryjnych 4%.		
Odpisy urzędowe pojedyńcze wydane przez sąd od arkusza	—	50
— wydane przez inne władze	—	50
— urzędowe, widymowane, od arkusza . .	1	50

	zł.	ct
— sporządzone przez stronę a widymowane przez urząd lub notarjusza, od arkusza	—	50
Oferty, od arkusza	—	50
Oszacowania, od każdego arkusza	—	50
— w postępowaniu spornem, jeżeli przedmiot sporu wartości 50 złr. nie przenosi od arkusza	—	12
Paszporta i dokumenta podróżne dla służących, czeladzi, wyrobników, także książki wędrownicze	—	15
— dla innych osób	1	—
Pełnomocnictwa, od każdego arkusza	—	50
Pertraktacje spadkobiercze, oświadczenia i podania, od arkusza	—	36
Jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przechodzi 25 złr., są wolne od opł. stempl.		
Podania w sprawach sądowych	—	36
— w wszelkich innych sprawach	—	50
z wyjątkiem następujących:		
Podania czyli prośby o udzielenie wolności zarobkowania, zgłoszenia o rozpoczęciu zawodu zarobkowego, podania o udzielenie koncesji przemysłowych lub o dozwolenie agencji publicznej, w miastach mających nad 50.000 ludn.	4	—
w miastach liczących 10 do 50.000 ludności	3	—
w miastach liczących 5 do 10.000 ludności	1	50
o wszelkie inne upoważnienia	4	
— o przypuszczenie do praktyki urzędowej, o udzielenie adjutum lub o nadanie publicznej posady albo służby lub beneficjum, od arkusza	1	—
— o uzyskanie posady służbowej sług, od ark.	—	50
— o obwieszczenie licytacji publicznej, tudzież podania do sądów cywilnych o wydanie edyktów, lub których należyte załatwienie wymaga wydania edyktu; o paszpor a do wprowadzenia towarów; o pozwolenie do ustanowienia lub zadłużenia fideikomisu, od arkusza	1	—
— o pozwolenie na publiczne tańce z muzyką; na wystawy, na gimnastyczne i teatralne przedstawienia, koncerta i t. d. przy opłacie wstępu	1	—
— o udzielenie, potwierdzenie, przeniesienie szlachectwa, godności, tytułu, odznaczeń i t. d. od pierwszego arkusza	5	—
— o udzielenie przywilejów przemysł. i innych	3	—
— o nadanie praw obywatelstwa lub mieszczaństwa, o przyjęcie do związku gminnego	2	—
— o intabulacje, prenotacje albo extabulacje w księgach publicznych, od ark. pierwszego	1	50
— sekwestracje, od każdego arkusza	—	36
— o zaprotokołowanie istniejących lub zmienionych firm albo ugody spółnictwa; o zaprotokołowanie składów filjalnych, od pierwszego ark.	10	—
— o protokołowanie prokury, za każdego pełnomocnika	5	—
— o likwidacje	5	—
— o protokołowanie praw majątkowych, które żona kupca nabywa mocą intercyzy małżeńskiej	1	—
— o nadzwyczajne ułaskawienie w postępowaniu w przestępstwach dochodowych, od arkusza	1	—
— o dyspensę do publicznych władz i urzędów, od arkusza	—	36
— małżonkowie w sprawach rozwodu, orzeczenia nieważności ślubów; od arkusza	—	36
— w postępowaniu sądowem, karnem lub niekarnem, od arkusza	—	36
— wszelkie inne od arkusza	—	50
Police i ugody zabezpieczenia, stosownie do premii, skala II.		
Poręczenia jeżeli zobowiązania nie można oszacować, od arkusza	—	50

	zł.	ct.
— jeżeli zobowiązanie da się oszacować, wedle wartości, skala II.		
Potwierdzenia otrzymania zastawu ręcznego, od arkusza	—	50
— zaliczki na papiery pieniężne lub towary, jeżeli zaliczki ze strony upoważnionych do tego zakładów wydawane są tylko na 3 miesiące, również jak każda prolongacja na nie więcej jak 3 miesiące, według kwoty zaliczki skala I.		
Potwierdzenia wszelkie inne według skali II.		
Pozwolenia na małżeństwo od osób prywatnych od każdego arkusza	—	50
Prolongacje wekslowe uważać należy za nowe weksle, i stosują się do wartości podług skali I.		
Jeżeli zaś prolongacja termin 6 lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza, należytość opłacana być ma według skali II.		
Prośby obacz Podania.		
Protesta wekslowe, podniesione przez notarjusza, od arkusza	1	—
— od sądu przy wekslach do 200 złr.	2	—
— nad 200 złr.	3	—
Przekazy (assygnacje) od kupców lub do kupców jeżeli przedmiot stanowią pieniądze, jak weksle podług skali I.; jeżeli przedmiotem nie są pieniądze, według skali II.; jednak nie więcej jak od arkusza	—	50
— inne (od kupców lub nie kupców) według kwoty przekazanej, skala II.		
Przeniesienie majątku między żyjącymi, (obacz darowizny i ugody kupna).		
— z powodu śmierci: 1) z rodziców na dzieci, od wartości 1% (dodatek 25%); 2) na innych krewnych aż włącznie do dzieci rodzeństwa stryjecz. 4%; 3) na osoby które do spadkodawcy w stosunku najemniczym lub służbowym stały, jeżeli spuścizna albo legat nie więcej jak roczny dochód 50 złr. wynosi, albo jeżeli suma kapitału 500 złr. nie przechodzi 1%; 4) we wszystkich innych wypadkach 8% (dodatek 2[illegible]%).		
Jeżeli spuścizna jest nieruchomością, opłaca się jeszcze należytości $4^1/_2$% (obacz Darowizny) (Dodatek 25%).		
— dokument sam od arkusza	1	—
Rachunki obacz Konta.		
Recepisy obacz Kwity i potwierdzenia.		
Rekursa przeciw owym orzeczeniom i wyrokom, które wydane są na stemplu nieprzenoszącym 5 złr, od pierwszego arkusza połowę jak wyrok pierwszej instancji.		
— w każdym innym razie od pierwszego arkusza	5	—
Rewersa, jeżeli przedmiot jest szacowanym od każdego arkusza	—	50
Rezolucje i zezwolenia urzędowe na podania intabulacyjne są uwolnione.		
Rubra czyli Rubryki, od sztuki	—	15
Saldowania potwierdzenia na kontach, rachunkach albo wykazach, które są opatrzone stemplem 5 centowym, wolne; na innych nie od kupców lub rzemieślników, podług skali II.		
Skargi wezwawcze, od arkusza	—	36
— jeżeli przedmiot sporu wartości 50 złr. nie przenosi, od arkusza	—	12
Świadectwo obacz Zaświadczenia.		
Testamenta, od arkusza	1	—
Tłumaczenia (przekłady), przez przysięgłych tłumaczy sporządzone, od każdego arkusza	1	—

	zł	ct
Ubodzy, których ubóstwo prawnie wydanem świadectwem potwierdzone, są uwolnieni od opłaty stemplowej.		
Ugody dzierżawy, według wartości czynszu, skala II.		
— kupna ruchomości, stosunkowo do wartości podług skali III.		
— nieruchomości, od arkusza jako stempel .	—	50
jako należytość zaś zapłacić należy od wartości przedmiotu kupna: $3\frac{1}{2}\%$ (Dodatek 25%). Jako wartość uważa się kwotę kupna.		
— spólnictwa:		
1. jeżeli spólnicy łączą tylko swe trudy w celu, którego przedmiot nie stanowi rzeczy szacownej, od arkusza pierwszego . .	2	—
2. w celu niemającym zadania niesienia zysku spólnikom, od arkusza pierwszego . .	5	—
3. jeżeli spólnicy swe rzeczy i trudy łączą, w towarzystwach akcyjnych lub komandytowych, według skali III.		
— we wszelkich innych razach według skali II.		
— najmu, stosownie do czynszu, według skali II.		
— zastawu, według wysokości długu, skala II.		
Układy (komplanacje), jeżeli przedmiot nie jest szacowanym, od każdego arkusza . .	—	50
— jeżeli w skutek takowych następuje przeniesienie własności lub posiadania nieruchomości z jednej strony na drugą, dokument sam, od każdego arkusza	—	50
układ zaś sam według wartości $3\frac{1}{2}\%$. (Dodatek 25%.)		
— we wszelkich innych razach podług wartości, na którą się zgadza, skala II.		
Weksle wystawione w kraju tutejszym, należytościom podległym a najdalej w 6 miesiącach wypłatne, dalej wystawione za granicą, przeniesione do kraju tutejszego, a najpóźniej we 12 miesięcy płatne według wartości, skala I		
— wszelkie inne według skali II.		
— za okazaniem do których prezentacji zastrzeżone są najwięcej 6 miesięcy, jeżeli są w kraju, a 12 miesięcy, jeżeli zagranicą wystawione, według wartości, skala I. Weksle za okazaniem, w kraju wystawione i w 12 miesiącach od dnia prezentacji płatne, według wartości skala II. Sekunda- i tercja-weksle podlegają tym samym należytościom jak pierwszy egzemplarz wekslu.		
Wyciągi czyli ekstrakty (z ksiąg publicznych, tabularnych, depozytowych) od ark. .	1	—
Wyroki lub orzeczenia pierwszej instancji względem nakazania wiecznego milczenia, względem skarg z powodu naruszania posiadania, skarg względem pierwszeństwa w konkursie i przy podziale szacunku licytacyjnego, względem ważności awizacji kontraktu dzierżawy lub najmu; od wyroku	2	50

	zł.	ct
— likwidacyi w konkursie, od każdego arkusza .	1	25
Wyroki pierwszej instancji w sporach nawiasowych, jeżeli wartość przedmiotu 50 złr. nie przechodzi, od wyroku . . .	1	50
— we wszelkich innych wypadkach . .	2	50
— pierwszej instancji w rzeczach głównych do 50 złr. wartości	1	50
nad 50 do 200 złr.	2	50
nad 200 do 800 złr.	5	—
nad 800 złr., od wartości $1\frac{1}{2}\%$.		
— (prawomocne) jako ostateczne, jeżeli mocą takowych w razach gdzie wartość przedmiotu spornego przechodzi 50 złr, orzeczoną bywa własność, użytkowanie lub prawo użytkowania nieruchomości w myśl rozporządzenia prawnego, pomimo prawnej sukcesji nie zaś w myśl jakiego tytułu prawnego polegającego na układzie podług wartości przyznanego przedmiotu $3\frac{1}{2}\%$. (Dodatek 25%)		
— klasyfikacyjne o majątku czynnym massy $\frac{1}{4}\%$		
— jeżeli przedmiot sporu nie jest szacownym, od każdego wyroku	12	—
Zaciąg czyli prenotacje prawa własności, użytkowania lub prawa użycia nieruchomości, jeżeli od interesu prawniczego należytość za przeniesienie majątku już uiszczoną została, są wolne od opłaty stemplowej; inaczej $1\frac{1}{2}\%$; od zaciągnienia innych praw rzeczowych, jeżeli przedmiot jest szacownym i więcej jak 100 złr. wartujący $\frac{1}{2}\%$; w innych razach, wolne od opłaty stemplowej.		
Zapisy długu i obligacje, według wartości wypożyczonej rzeczy, skala II.		
— hipoteczne, według wartości zobowiązania, na które hipoteka w zastaw się oddaje, skala II. Jeżeli zaś przedmiot zobowiązania nie jest rzeczą szacowną, dokumentem, od arkusza .	—	50
Zapowiedzenie apelacji, rewizji, jeżeli stała opłata stemplowa od orzeczenia pierwszej instancji nie więcej jak 5 złr. wynosiła, również tyle jak od orzeczenia pierwszej instancji; we wszelkich innych wypadkach od pierwszego arkusza	10	—
Zaświadczenia, wystawione przez władze i urzęda państwa, od arkusza . . .	1	—
— wystawione przez inne władze lub urzęda, albo przez osoby prywatne, od arkusza . .	—	50
— dla służących, czeladzi, terminatorów, wyrobników i t. d. od arkusza . . .	—	15
— szkolne i uniwersyteckie, od arkusza . .	—	15
— uwolnione: ubóstwa moralności, od otrzymania dokumentu podróżnego lub certyfikatu swojszczyzny.		
— szczepienia ospy, są uwolnione.		
— wyzwolenia z terminu, od arkusza . .	—	50
Zażalenia w ogóle (jednak nie rekursa), od ark.	—	36



SKALE STEMPLOWE.

SKALA I.
na weksle

	Należytość zł.	ct.	Dodatek zł.	ct.	Razem zł.	ct.
do 75 zł. w. a.	—	4	—	1	—	5
nad 75 „ 150 „ „	—	8	—	2	—	10
„ 150 „ 300 „ „	—	16	—	4	—	20
„ 300 „ 450 „ „	—	24	—	6	—	30
„ 450 „ 600 „ „	—	32	—	8	—	40
„ 600 „ 750 „ „	—	40	—	10	—	50
„ 750 „ 900 „ „	—	48	—	12	—	60
„ 900 „ 1050 „ „	—	56	—	14	—	70
„ 1050 „ 1200 „ „	—	64	—	16	—	80
„ 1200 „ 1350 „ „	—	72	—	18	—	90
„ 1350 „ 1500 „ „	—	80	—	20	1	—
„ 1500 „ 3000 „ „	1	60	—	40	2	—
„ 3000 „ 4500 „ „	2	40	—	60	3	—
„ 4500 „ 6000 „ „	3	20	—	80	4	—
„ 6000 „ 7500 „ „	4	—	1	—	5	—
„ 7500 „ 9000 „ „	4	80	1	20	6	—
„ 9000 „ 10500 „ „	5	60	1	40	7	—
„ 10500 „ 12000 „ „	6	40	1	60	8	—
„ 12000 „ 13500 „ „	7	20	1	80	9	—
„ 13500 „ 15000 „ „	8	—	2	—	10	—

I tak dalej od każdych 1.500 zł. opłaconą być ma należytość wraz z nadzwyczajnym dodatkiem o 1 zł. więcej, przyczem sumy niżej 1.500 zł. uważają się jako pełne.

SKALA II.
na inne dokumenta

	Należytość zł.	ct.	Dodatek zł.	ct.	Razem zł.	ct.
do 20 zł. w. a.	—	5	—	2	—	7
nad 20 „ 40 „ „	—	10	—	3	—	13
„ 40 „ 60 „ „	—	15	—	4	—	19
„ 60 „ 100 „ „	—	25	—	7	—	32
„ 100 „ 200 „ „	—	50	—	13	—	63
„ 200 „ 300 „ „	—	75	—	19	—	94
„ 300 „ 400 „ „	1	—	—	25	1	25
„ 400 „ 800 „ „	2	—	—	50	2	50
„ 800 „ 1200 „ „	3	—	—	75	3	75
„ 1200 „ 1600 „ „	4	—	1	—	5	
„ 1600 „ 2000 „ „	5	—	1	25	6	25
„ 2000 „ 2400 „ „	6	—	1	50	7	50
„ 2400 „ 3200 „ „	8	—	2	—	10	
„ 3200 „ 4000 „ „	10	—	2	50	12	50
„ 4000 „ 4800 „ „	12	—	3	—	15	—
„ 4800 „ 5600 „ „	14	—	3	50	17	50
„ 5600 „ 6400 „ „	16	—	4	—	20	—
„ 6400 „ 7200 „ „	18	—	4	50	22	50
„ 7200 „ 8000 „ „	20	—	5	—	25	—

Nad 8.000 zł. od każdych 400 zł. opłacaną być ma należytość wraz z nadzwyczajnym dodatkiem po 1 zł. 25 ct., przyczem sumy niżej 400 zł. uważają się jako pełne.

SKALA III.

	Należytość zł.	ct.	Dodatek zł.	ct.	Razem zł.	ct.
do 10 zł. w. a.	—	5	—	2	—	7
nad 10 „ 20 „ „	—	10	—	3	—	13
„ 20 „ 30 „ „	—	15	—	3	—	19
„ 30 „ 50 „ „	—	25	—	7	—	32
„ 50 „ 100 „ „	—	50	—	13	—	63
„ 100 „ 150 „ „	—	75	—	19	—	94
„ 150 „ 200 „ „	1	—	—	25	1	25
„ 200 „ 400 „ „	2	—	—	50	2	50
„ 400 „ 600 „ „	3	—	—	75	3	75
„ 600 „ 800 „ „	4	—	1	—	5	—
„ 800 „ 1000 „ „	5	—	1	25	6	25
„ 1000 „ 1200 „ „	6	—	1	50	7	50
„ 1200 „ 1600 „ „	8	—	2	—	10	—
„ 1600 „ 2000 „ „	10	—	2	50	12	50
„ 2000 „ 2400 „ „	12	—	3	—	15	—
„ 2400 „ 2800 „ „	14	—	3	50	17	50
„ 2800 „ 3200 „ „	16	—	4	—	20	—
„ 3200 „ 3600 „ „	18	—	4	50	22	50
„ 3600 „ 4000 „ „	20	—	5	—	25	—

Nad 4.000 zł. od każdych 200 zł. opłacaną być ma należytość wraz z nadzwyczajnym dodatkiem po 1 zł. 25 ct., przyczem sumy niżej 200 zł. uważają się jako pełne.

Uwaga ogólna. Stronom dozwolone są wszystkie opłaty skal powyższych, jeżeli przewyższają kwotę 20 złr., (czyli z dodatkiem nadzwyczajnym 25 złr.) albo za pomocą marek stemplowych, albo uiszczeniem opłaty w gotówce w urzędzie do poboru naeżytcści uprawnionym zaspokoić.

Taryfa podatku konsumcyjnego

dla miasta Lwowa.

L. porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłata walutą austrjacką											
			podatek konsumcyjny			dodatek gminny			opłata propinacyjna			Razem		
			zł	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
1	Rum, arak, esencja ponczowa, rosolis, likwor i wszelkie słodzone trunki spirytusowe	1 hektoliter	—	—	—	3	14	—	17	18	5	20	32	5
2	Spirytus winny (alkohol) i gorzałczany .	1 hektoliter i każden stopień 100 dzielnego alkoholomet. przy +12° R.	—	—	—	—	02	5	—	20	5	—	23	—
	Uwaga. Opłacie podlegają także pokosty alkoholiczne, politury, spirytusy pachnące, tynktury, esencje, w ogóle zmięszane z ingredjencjami płyny, w których stanowi spirytus część główną.													
3	Gorzałka	„		—		—	02	5		20	5	—	23	—
	Uwaga. Za przedmioty powyżej pod pozycjami 1. 2. 3. poszczególnione nie opłaca się przy wprowadzeniu do miasta Lwowa podatku konsumcyjnego lecz tylko dodatek gminny i opłatę propinacyjną, zaś przy produkowaniu tych przedmiotów w mieście, opłaca się podatek konsumcyjny podług odnośnych szczegółowych przepisów.													
4	Wino	1 hektolit.	3	18	—	3	18	—	—	—	—	6	36	—
5	Moszcz i zacier winny	„	2	12	—	—	—	—	—	—	—	2	12	—
6	Moszcz owocowy	„	—	95	—	—	—	—	—	—	—	—	95	—
7	Miód	„	—	93	—	—	—	—	9	72	—	10	65	—
8	Piwo przy wprowadzeniu . . .	„	—	70	—	—	53	—	1	29	—	2	52	—
	Uwaga. Przy produkcji piwa ma się podatek konsumcyjny podług istniejących szczegółowych przepisów opłacać.													
9	Ocet	„	—	47	—	—	10	—	—	—	—	—	57	—
10	Bydło rzeźne, tj.: woły, byki, krowy, tudzież cielęta więcej jak rok mające .	sztuka	4	20	—	1	05	—	—	—	—	5	25	—
	Uwaga. We Lwowie uiszcza się opłata konsumcyjna od bydła rzeźnego nie przy wprowadzeniu do miasta, lecz dopiero przed wpustem na rzeź według dotyczących szczegółowych przepisów (cyrkularz z dnia 20. lipca 1850 r. l. 42.857).													
11	Cielęta do roku	„	—	70	—	—	17	5	—	—	—	—	87	5
12	Owce, barany, kozy, kozły, capy . .	„	—	26	5	—	07	—	—	—	—	—	33	5
	a) Jagnięta do wagi 14 kilogramów, prosięta cyckowe	„	—	17	5	—	04	5	—	—	—	—	22	—
	b) Koźlęta	„	—	07	—	—	02	—	—	—	—	—	09	—
13	Warchlaki to jest bezrogi od 5 do 19½ kilogramów	„	—	52	5	—	13	5	—	—	—	—	66	—
14	Bezrogi nad 19½ kilogramów bez różnicy	„	1	05	—	—	26	—	—	—	—	1	31	5
15	Mięso świeże bez różnicy, pojedyncze części zabitego bydła, mięso solone, wę-													

L. porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłata walutą austrjacką											
			podatek konsumcyjny			dodatek gminny			opłata propinacyjna			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct	1/10	zł	ct	1/10	zł.	ct.	1/10
	dzone i marynowane, salami i inne kiełbasy	100 kilogr.	1	56	—	—	79	—	—	—	—	2	35	—
	Uwaga. Od bydląt zabitych, którym tylko pojedyncze części jak głowa lub nogi odcięte zostały, wniesiona ma być opłata podług taryfy za całą sztukę przypadająca.													
16	Drób: indyki, gęsi, kaczki, kapłony itp. .	sztuka	—	05	5	—	01	5	—	—	—	—	07	—
17	Kury i gołębie	„	—	02	—	—		5	—	—	—	—	02	5
18	Zwierzyna: jelenie	„	1	05	—	—	52	5	—	—	—	1	57	5
19	— dziki od 19 kilogramów i wyżej tudzież daniele	„	—	79	—		39	5	—	—	—	1	17	5
20	— warchlaki, sarny i dzikie kozy .	„	—	26	5	—	13	5	—	—	—	—	40	—
21	— zające	„	—	05	5	—	03	—	—	—	—	—	08	5
22	Rozrąbana zwierzyna wszelkiego rodzaju .	100 kilogr.	1	87	—	—	94	—	—	—	—	2	81	—
23	Dzikie ptactwo: bażanty, głuszcze, cietrzewie	sztuka	—	10	5	—	05	5	—	—	—	—	16	—
24	— Jarząbki, pardwy i kamienniczki czyli kuropatwy górne, dzikie gęsi, dropie, dzikie kaczki (z wyjątkiem nurków), słomki, kuropatwy i dzikie gołębie	„	—	05	5	—	03	—	—	—	—	—	02	—
25	— Kurki wodne i zielononogie (nurki), bekasy, krzyki, dubelty i kulony .	„		02		—	01	—	—	—	—	—	3	—
26	— Drozdy, kwiczoły, przepiórki, skowronki i wszelkie inne drobne ptactwo do jedzenia	tuzin	—	02	—		01	—	—	—	—	—	3	—
27	Ryby i skorupiaki, wyraźnie nie wymienione, z morza, rzek, potoków, jeziór i stawów, świeże, solone, wędzone i marynowane, rybia ikra (kawior) w oliwie układane sardele i sardynki .	100 kilogr.	1	87	—	—	94	—	—	—	—	2	81	—
28	Ryby białe (płocice) pospolite ryby morskie jako to: calamari, cospetoni, Rase sgomberi, Sippe tonine, sztokfisze, flondry, kabiliony (klipfisze), śledzie, bretlingi, sardele, piklingi, tudzież raki, ślimaki, żaby, ostrygi i raki morskie	„	—	62	—		31	5	—	—	—	—	93	5
29	Ryż	„	1	87	—	—	94	—	—	—	—	2	81	—
30	*a*) Mąka ze zboża, ziemniaków i owoców strączkowych wszelkiego rodzaju, grysik, krupy perłowe, kasza owsiana, krajowe sago, hreczana mąka, hreczane krupki i takież krupy, pszono, krochmal, puder, chleb i wszelkie pieczywo, następnie ciasta, pierniki, placki i suchary	„	—	31	—	—	08	—	—	—	—	—	39	—
	b) Chleb razowy i owsiany . .	„	—	16	—	—	04	5	—	—	—	—	20	5
31	Zboże chlebne: pszenica, orkisz czyli szplet, kukurydza, żyto, zboże mięszane w ziarnie, hreczka . . .	„	—	24	—	—	04	5	—	—	—	—	28	5
	Uwaga. Dopokąd opłata od zboża chlebnego przy młynie się uiszcza, zastosować się należy do istniejących w tej mierze przepisów (okólnik gubern. z dnia 17. marca 1832. l. 15.089.													

L. porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłata walutą austrjacką											
			podatek konsumcyjny			dodatek gminny			opłata propinacyjna			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
32	Owies w ziarnie	100 kilogr.	—	25	—	—	06	5	—	—	—	—	31	5
33	*a)* Siano bez różnicy, również mięszanka jako pasza dla bydła	„	—	10	—	—	03	—	—	—	—	—	13	—
	b) Słoma, sieczna, otręby, mierzwa	„	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Uwaga. Zboże w kłosach należy uważać jako słomę.													
34	Jarzyny i warzywa, jako to: jarmuż, karafioły, szparagi, groch zielony, bób i ogórki	„	—	19	—	—	04	5	—	—	—	—	23	—
35	Owoce świeże, do których należą także wszelkie jagody do pożywienia służące, poziomki, maliny itp., świeże figi, kasztany, orzechy	„	—	37	—	—	10	—	—	—	—	—	47	—
36	Owoce suszone, konfitury, konserwy	„	—	75	—	—	37	5	—	—	—	1	12	5
37	Masło świeże i solone, smalec bydlęcy i gęsi, stearyna i kwas stearynowy, świece łojowe, sparmacetowe, stearynowe i parafinowe	„	1	87	—		47	5	—	—	—	2	34	5
38	Łój surowy i topiony także czyszczony (elain) potem tłustość z kości i łap czyli racic wygotowana, parafina, wosk ziemny, górny i naftowy, i gliceryna	„	1	56		—	47	5		—	—	2	03	5
39	Tłuszcz i smalec wieprzowy, sadło, słonina i szpik	„	1	25	—	—	31	5	—	—	—	2	56	5
40	Mydło zwyczajne, pachnące, olejkowe, glicerynowe	„	2	25	—	—	56	5	—	—	—	2	81	5
41	Sery	„	1	41	—	—	36	—	—	—	—	1	77	—
42	Jaja	100 sztuk	—	05	5	—	01	5		—	—	—	07	
43	Wosk bielony i niebielony, świece woskowe i wszelkie wyroby z wosku	100 kilogr.	4	69	—	1	56	5	—	—	—	6	25	5
44	Olej konopny, lniany i rzepakowy	„	1	56	—	—	39	5	—	—	—	1	95	5
45	Wszelkie inne oleje palne, oliwowe, migdałowe, makowe, zwykłe orzechowe, palmowe i kokosowe, olej kamienny górny pitowy, nafta, petroleum i inne do oświetlenia służące oleje, benzyna	„	1	56	—		39	5	—	—	—	1	95	5
46	Drzewo opałowe twarde, smolaki i jałowcowe drzewo	1 metr. k.	—	08	—		02	—	—	—	—	—	10	—
47	Drzewo opałowe miękkie, gałęziaki	„	—	05	—	—	01	5	—	—	—	—	06	5
48	Węgle drzewne	100 kilogr.	—	06	—	—	02	—	—	—	—	—	08	—
49	Węgle kamienne, brunatne, koaks	„		03	5	—	01	—	—	—	—	—	04	5

Uwaga 1. Do powyższych pozycji taryfy podatku konsumcyjnego ma się opłacać 20% nadzwyczajny dodatek erarjalny.

Uwaga 2. Artykuły wprowadzone do miasta w tak małej ilości, że podatek konsumcyjny od tychże łącznie z dodatkiem gminnym dwa i pół ($2^1/_2$) centa nie wynosi, wolne są od opłaty.

Uwaga 3. Jeżeli w przewozie, opłacie podatku konsumcyjnego podlegającym przy piwie miary płynu zbadać nie można, to ma się od wagi płynu z naczyniem za 112 kilogramów jeden hektoliter liczyć. (Dz ust. państw. Nr. 49. z 1869 r)

Losowanie austrjacko-węgierskich efektów loteryjnych w r. 1878.

Miesiąc i dzień ciągnienia	Nazwa losu	Ilość wygranych	Największa wygrana	Najmniejsza wygrana
2. Stycznia	4% pożyczka państ. z r. 1854 (serje)	34	—	—
2. „	Renty Como	3600	21000	14.70
2. „	Kredytowe losy	1400	200000	200.—
2. „	Wiedeńskie „	1200	200000	130.—
2. „	4% Tryestyńskie 50 zł. .	336	10000	50.—
2. „	Uregulowania Dunaju . . .	1401	100000	100.—
2. „	Krakowskie losy	120	35000	30.—
3. „	Insbruckie	100	25000	30.—
5. „	Salcburgskie	100	20000	30.—
15. „	Salma	700	420000	63.—
1. Lutego	5% pożyczka pań. z r. 1860 (serje)	85	—	—
1. „	Saint-Genois	1000	52000	68.25
15. „	Stanisławowskie	300	8000	25.—
15. „	Węgierskiej pożyczki premjowej .	900	100000	128.—
1. Marca	Pożyczki państ. z r. 1864 (ser. i Nr.	1400	200000	195.—
3. Kwietnia	4% pożyczki z roku 1854 (numera)	1700	105000	315.—
1. „	Kredytowe losy	1400	200000	200.—
1. „	Miasta Wiednia	1200	200000	100.—
1. „	Rudolfa	1400	20000	12.—
1. Maja	5% pożycz. pań. z r. 1860 (numera)	1700	300000	600.—
1. „	Keglewicha	1600	10500	10.50
2. „	Krakowskie	110	15000	30.—
15. „	Węgierskiej pożyczki premjowej .	1800	150000	128.—
1. Czerwca	Pożyczki państ. z r. 1864 (ser. i Nr.)	1400	200000	200.—
1. „	4½% Tryesteńskie po 100 złr. .	444	21000	105.—
15. „	Pożyczki miasta Budy . .	600	200000	60.—
2. Lipca	4% pożycz. państw. z r. 1854 (serje)	34	—	—
2. „	Kredytowe losy	1400	200000	200.—
2. „	Wiedeńskie „	1200	200000	130.—
2. „	4% Tow. żeglugi parowej na Dunaju	1050	52500	105.—
3. „	Insbruckie	100	10000	30.—
5. „	Salcburgskie	130	15000	30.—
15. „	Salma	700	21000	63.—
15. „	Waldsteina	1200	21000	31.50
30. „	Klarego	500	26250	63.—
1. Sierpnia	5% pożyczki pań. z r. 1860 (serje)	90	—	—
15. „	Węgierskiej pożyczki premjowej .	1400	200000	132.—
15. „	Stanisławowskie	300	10000	25.—
1. Września	Pożyczki państwowej z roku 1834 .	1400	200000	200.—
1. „	Pożyczki państwowej z r. 1839 (num.)	1600	294000	525.—
2. „	Krakowskie	120	18000	30.—
15. „	Palfyego	1000	42000	63.—
1. Paździer.	4% poż. państ. z r. 1854 (numera)	1700	42000	315.—
1. „	Kredytowe	1400	200000	200.—
1. „	Miasta Wiednia	1200	200000	130.—
1. „	Rudolfa	1900	15000	12.—
2. Listopada	5% poż. państ. z r. 1860 (numera)	1700	300000	600.—
1. Grudnia	Windischgraeca	1875	21000	37.80
1. „	Poż. państ. z r. 1864 (Serje i Nr.)	1400	200000	200.—
15. „	Węgierskiej pożyczki premjowej .	1450	150000	132.—

Skorowidz urzędów i zakładów

znajdujących się w mieście Lwowie.

Administracja urzędu podatkowego — w gmachu przy ulicy Hetmańskiej l. 4.
Akademja techniczna — przy ulicy Wyższej Ormiańskiej l. 2.
Archiwum aktów grodzkich — w klasztorze OO. Bernardynów.
Archiwum map katastralnych — w gmachu przy ulicy Hetmańskiej l. 20
Bank galicyjski kredytowy — przy ulicy Wałowej l. 4.
Bank hipoteczny gal. — przy placu Marjackim l. 39.
Bank (filja) narodowy uprzywilejowany — przy ulicy Karola Ludwika l. 3.
Bank włościański ul. Jagiellońska l. 14.
Bank zastawniczy ormiański przy ulicy Niższej Ormiańskiej l. 12.
Biblioteka zakładu Ossolińskich — przy ulicy Ossolińskich l. 9.
Biblioteka c. k. uniwersytetu w gmachu akademickim przy ulicy św. Mikołaja.
Cymętniczy urząd — przy ulicy Czarneckiego l. 1
Dom karny (Brygidki) — przy ulicy Gródeckiej l. 24.
Dom poprawy dla kobiet — na nowym świecie obok kościoła Marji Magdaleny.
Dom ubogich św. Łazarza — przy ulicy Wronowskiej l. 2.
Dom inwalidów — przy ulicy Kleparowskiej.
Drukarnia K. Pillera — przy ul. Łyczakowskiej l. 3.
„ Stauropigjalna — przy ul. Ruskiej.
„ St. Waydowicza — Rynek.
„ E Winiarza — przy ul. Ruskiej.
„ Ossolińskich — przy ul. Ossolińskich.
„ W. Manieckiego — przy ul. Grodzickich.
„ „Gazety Narodowej“ — przy placu Halickim.
„ I. Związkowa — przy ul. Akademickiej
„ „Dziennika Polskiego“ — przy ulicy Halickiej.
„ K. Budweisera — przy ul. Pańskiej.
„ Ludowa — przy ul. Pańskiej.
„ Imienia Szewczenki — w zabudowaniu Banku Hipotecznego.
„ W. Łozińskiego — przy ul. Czarneckiego.
Dyrekcja krajowa skarbu — w gmachu pojezuickim przy placu św. św. Ducha l. 1.
Dyrekcja poczt — przy ulicy Sykstuskiej l. 23.
Dyrekcja policji — przy ulicy Teatralnej l. 21.
Dyrekcja telegrafów — przy ulicy Kopernika l. 9.
Dyrekcja skarbu pow. — na placu Cłowym przy ulicy Czarneckiego l. 1.
Ekonomat kraj. dyrekcji skarbu — na placu Cłowym przy ul. Czarneckiego l. 1.
Galicyjska kasa zalicz. — przy ul. Halickiej l. 21.
Izba handlowa przemysłowa — w gmachu ratuszowym.
Izba adwokatów — w gmachu ratuszowym.
Kasa główna krajowa — w gmachu pojezuickim przy placu św. Ducha l. 1.
Kasa oszczędności — przy ulicy Majerowskiej l. 2.
Komenda jeneralna — przy ulicy Czarneckiego l. 6.
Komenda placu — przy ulicy Wałowej l. 16.
Komenda żandarmerji — ul Akademicka l. 11.
Konsystorz łaciński — w pałacu arcybiskupim.
Konsystorz gr. kat. — w gmachu św. Jura.
Konsystorz ormiański — przy ulicy Ormiańskiej l. 9.
Księgarnia K. Wilda — ul. Halicka l. 22.
Księgarnia J. Milikowskiego — w rynku l. 34.
Księgarnia Seyfarta i Czajkowskiego — w rynku l. 24.
Księgarnia polska — przy ulicy Kopernika l. 12.
Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta — przy placu św. Ducha l. 10.
Księgarnia F. H. Richtera — przy placu Marjackim l. 5.
Księgarnia W. Bełzy — przy placu Marjackim.
Laboratorjum techniczne — plac św. Jura.
Magistrat — gmach ratuszowy w Rynku.
Muzeum starożytności i sztuki — w gmachu zakładu Ossolińskich przy ulicy Ossolińskiej l. 9.
Muzeum hr. Dzieduszyckiego — ulica Teatralna l. 18.
Muzeum przemysłowe — w Ratuszu.
Namiestnictwo — przy ulicy Czarneckiego l. 14.
Prokuratorja skarbu — przy ulicy Wyższej Ormiańskiej l. 13.
Prokuratorja państwa — w gmachu Banku hipotecznego przy placu Marjackim l. 39.
Redakcja „Gazety Narodowej“ — przy placu Halickim w pałacu Ulanieckich.
Redakc a i Administracja „Dziennika Polskiego“ ul. Halicka l. 52. — ul. Akademicka l. 3.
Redakcja „Gazety Lwowskiej“ — przy ul. Czarneckiego.
Redakcja „Piasta“ i pism ludowych „Wieńca“ i „Pszczółki“ — przy ul. Piekarskiej l. 7.
Redakcja „Szczutka“ — ul. Sobieskiego l. 4.
„ „Ruchu literackiego“ — ul. Kurkowa l. 25.
„ „Tygodnia“ — Księgarnia polska“
Sąd wyższy krajowy (apelacja) — przy ul. Hetmańskiej l. 21.
Sąd krajowy — przy ul. Halickiej l. 18.
Sąd powiatowy — przy ul. Kopernika l. 7.
Seminarjum łacińskie — przy pałacu arcybiskup.

Seminarjum grec. kat. — przy ul. Kopernika l. 36.
Starostwo — przy ul. Majerowskiej l. 5.
Szpital główny (Pijary) — na Łyczakowie.
Szpital św. Kazimierza (sióstr miłos.) — obok pałacu arcybiskupiego, ul. Teatyńska l. 5.
Teatr — przy placu Gołuchowskich.
Technika — na Nowym Swiecie.
Towarzystwo gosp.-rolnicze — w gmachu Zakładu Ossolińskich l. 9.
Tow. gal. kred. — przy ulicy Karola Ludwika l. 1.
Towarzystwo zaliczkowe — przy placu Marjackim.
Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Krakowskie — przy ulicy Karola Ludwika l. 1.
Urząd cłowy — na placu Cłowym przy ulicy Czarneckiego l. 1.
Urząd cechowań i wymiany — ulica Czarneckiego l. 1.
Urząd loteryjny krajowy — ul. Kopernika l. 8.
Urząd ksiąg gruntowych — w ratuszu.
Urząd wymiaru należyt. podatk. — na placu Cłowym przy ulicy Czarneckiego l. 1.
Urząd (miejski) akcyzowy — na placu Cłowym l. 1.
Wszechnica — w gmachu akademickim obok kościoła św. Mikołaja.
Wydział krajowy — przy ulicy Kopernika l. 20.
Wydział Rady pow. — przy placu Marjackim l. 3
Wydział Towarzystwa oficjalistów pryw. — przy ulicy Akademickiej l. 5.
Zakład głuchoniemych — przy ulicy Łyczakowskiej l. 35.
Zakład ciemnych — przy ul. Łyczakowskiej l. 37.
Zakład gazowy — za nową tandetą.
Zakład zastawniczy i kredyt. w gmachu teatralnym.

Wykaz kościołów obrz. łac. i grec. kat. znajdujących się we Lwowie.

Kościół św. Jana, (u podnóża Wysokiego Zamku).
Kościół Panny Maryi Śnieżnej (Krakowskie).
Kościół archikatedralny, obrz. łac. (ul. Teatralna).
Kościół Bożego Ciała, przy klasztorze OO. Dominikanów (ul. Dominikańska).
Kościół pod wezwaniem św. Andrzeja (OO. Bernardynów) plac Bernardyński.
Kościół św. Anny przy zejściu się ulicy Grodeckiej z Janowską.
Kościół Maryi Magdaleny, na Nowym Świecie.
Kościół pod wezwaniem św. Mikołaja Biskupa, ul. św. Mikołaja.
Kościół św. Antoniego (przy ulicy Łyczakowskiej).
Kościół OO. Jezuitów pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła (przy placu św. Ducha).
Kościół św. Łazarza, przy ulicy Kopernika, obok domu ubogich.
Kościół św. Zofji; własność sióstr miłosierdzia. Obok pałacu Arcybiskupiego.
Kościół pod wezwaniem wszystkich świętych, (pp. Benedyktynek) na placu Benedyktyńskim obok ulicy Snieżnej.
Kościół pod wezwaniem św. Kazimierza (Sióstr Miłosierdzia).
Kościół Oczyszczenia N. Panny Marji obok pałacu Arcybiskupa.
Kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. M. P. (Franciszkanów) — przy ulicy Kurkowej i placu Franciszkańskim.
Kościół pod wezwaniem św. Michała (Karmelitów).
Kościół pod wezwaniem Zaślub. P. Marji (klasztor panien Sakramentek) przy ul. Gosiewskiego.
Kościół archikated. ormiański, pod wezwan. Wniebowzięcia Marji panny, (przy ul. Ormiańskiej).
Cerkiew metropolitalna (św. Jura), plac św. Jura.
Cerkiew Wniebow. Marji P., zwana powszechnie stauropigialną, albo wołoską (przy ul. Ruskiej).
Cerkiew pod wezwaniem św. Mikołaja (gdzie ul. Zamarstynowska oddziela sie od Żółkiewskiej).
Cerkiew pod wezwaniem św. Onufrego (Bazyljanów) przy ulicy Żółkiewskiej.
Cerkiew pod wezwaniem św. Praksedy czyli Pareskewii (Piatnicy) przy ulicy Żółkiewskiej, po lewej stronie gościńca.
Cerkiew Woskresenyja (Zmartwychwstania Pańskiego) w tyle na północ za cerkwią św. Piatnicy po prawej stronie ulicy Balonowej łączącej ulicę Żółkiewską z Zamarstynowską.
Cerkiew seminarjum obrz. grecko kat. przy ulicy Kopernika.
Cerkiew św. Piotra i Pawła przy ulicy Łyczakowskiej.

Wykaz doktorów medycyny

we Lwowie praktykujących.

Baiser Mojżesz, Plac Krakowski 11.
Berger Antoni, Ul. Halicka 12.
Berezowski Kazimierz ul. Kazimierzowska 24.
Bertlef Karol, Plac św. Ducha 3.
Bielski Józef, Ul. Skarbkowska 4.
Bieliński, Ul. Kopernika 17.
Bierer Jakób, Plac Gołuchowskiego 3.
Biesiadecki Alfred, Ul. Kościuszki 3.
Bogdański Władysław, Ul. Blacharska 1.
Bulikowski Stanisław, Ul. Halicka 54.
Cassina Ferdynand, Rynek 25.
Chądzyński Jan, Ul. Kopernika 14.
Czerkawski Juljusz, Ul. Grodzickich 4.
Czyżewicz Adam, Ul. Jagiellońska 28.
Decykiewicz Emil, Rynek 7.
Dębicki Klemens, Ul. Halicka 40.
Diamant Samuel, Ul. Krakowska 36.
Festenburg Gerard Edw., Ul. Dominikańska 11.
Feigel Longin Plac Halicki 14.
Finger Józef, Ul. Wałowa 23.
Geistlener Jan, Rynek 37.
Gembarzewski Ludwik, Ul. Pańska 3.
Głowacki Bolesław, Ul. Halicka 44.
Gross Karol, Ul. Kamińskiego 3.
Hawranek Ignacy Ul. Dominikańska 5.
Henzel Leon, Ul. Hetmańska 5.
Hinze Henryk, Ul. Kopernika 6.
Janda Franciszek, Ul. Halicka 50.
Jasiński Władysław, Rynek 9.
Kaczkowski Antoni, Ul. Ormiańska 27.
Karcz Maksymiljan, Ul. Wałowa 3.
Keler Szczepan, Ul. Łyczakowska 10.
Kilarski, Rynek 15.
Knihynicki Klemens, Plac Strzelecki 1.
Kolischer Izydor, Ul. Kazimierzowska 13.
Kosiński Franciszek, Plac Strzelecki 2.
Kozłowski Emil, Szpital powszechny.
Krówczyński, Ul. Teatralna 10.
Krzeczunowicz Piotr, Ul. Kościuszki 10.
Kukulski Antoni, Ul. Pańska 10.
Lech Aleksander, Ulica Kalecza 2.
Lindner Zygmunt, Ul. Jagiellońska 22.
Longchamps Bogusław, Ul. Ormiańska 23.
Łopacki Ludwik, Ul. Kościuszki 6.
Lukas Adolf, Ul. Blacharska 8.
Maciejowski Szczęsny, Ul. Halicka 44.
Małaczyński Józef, Ul. Halicka 54.
Mahl Jakób, Ul. Krakowska 2.
Mehrer Henryk, Ul. Sykstuska 4.
Mieses Feliks, Ul. Jagiellońska 14.
Milleret Józef, Pl. Benedyktyński 1.
Mironowicz Eugenjusz, Ul. Żołkiewska 59.
Mosing Kazimierz, Ul. Halicka 28.
Neuhauser Franciszek, Ul. Sykstuska 27.
Noskiewicz August, Ul. Sykstuska 14.
Nowiński Seweryn, Ul. Sykstuska 48.
Opolski Wiktor, Pl. Halicki 14.
Pawlikowski Antoni, Ul. Czarneckiego 1.
Piasecki Wenanty, Ul. Kąpielna 6.
Postępski Ludwik, Ul. św. Zofji 32.
Rappaport Maurycy, Ul. Karola Ludwika 31.
Reischer Ignacy, Ul. Sobieskiego 34.
Reizes Dawid, Plac Strzelecki 5.
Rektoržik Ernest, Ul. Chorążczyzna 2.
Rieger Zygmunt, Ul. Jagiellońska 11.
Rozner Ignacy, Ul. Sykstuska 6.
Rożański Józef, Teatr, II. piętro nr. 32.
Sawicki Edward, Ul. Kopernika 3.
Sawicki Stella Jan, Rynek 31.
Schattauer Antoni, Ul. Teatralna 11.
Schor Józef, Ul. Żołkiewska 2.
Sieradzki Antoni, Ul. Karola Ludwika 21.
Silberstein Leopold, Ul. Furmańska 6.
Skałkowski Władysław, Ul. Teatralna 16.
Smitowski Mieczysław, Ul. Halicka 46.
Spausta Damian, Ul. Kościelna 1.
Stark Juda, Ul. Krakowska 10.
Strojnowski Edward, Ul. Łyczakowska 24.
Stupnicki Juljan, Ul. Krakowska l. 14.
Szeparowicz, Ul. Wałowa 25.
Szuller Hugo, Ul. Zółkiewska 38.
Szuszkiewicz Piotr, Ul. Ossolińskich 12.
Tomanek Józef, Ul. Skarbkowska 35.
Wagner Arnold, Rynek 11.
Weigel Józef, Ul. Kopernika 17.
Weinreb Adolf, Ul. Koralnicka 10.
Wereszczyński Michał, Ul. Trybunalska 1.
Werner Józef, Ul. Skarbkowska 9.
Widman Oskar, Ul. Wałowa 27.
Witz Herman, Ul. św. Stanisława 4.
Wołek Wojciech, Ul. Kopernika 1.
Ziembicki Grzegorz, Ul. Wałowa 15.
Żuliński Tadeusz, Ul. Sobieskiego 14.

Kalendarz gospodarski.

Użytek słomy
do kapelusznictwa i wszelkich plecionek.

W obecnej chwili, gdy kraj przyszedł do przekonania, że chcąc podnieść dobrobyt; winniśmy obok rolnictwa dobyć wszelkich sił, aby podnieść *przemysł drobny domowy*, mamy obowiązek zastanowić się od czego winniśmy zaczynać.

Otóż przedewszystkiem potrzeba się rozpatrzeć w najzwyklejszych materjałach surowych, które mamy pod ręką, a pomimo tego wyrzucamy krocie za wyroby z tychże po za granice kraju.

Jednym z takich materjałów, który znany każdemu; tani i przystępny do użycia, jest bez zaprzeczenia słoma, która w przemyśle domowym znajduje coraz liczniejsze zastosowanie.

Jeżeli się tylko bliżej zastanowimy otworzą nam się oczy, że w zastoju naszym, oddajemy Niemcom, Włochom i Francuzom dobrowolnie około 250.000 złr. za kapelusze dla kobiet i mężczyzn oraz i za inne plecionki; które gdy tylko zechcemy tak samo piękne i tanie wyrabiać możemy. A przy pracy tej, setki rodzin znajdą trwałe zatrudnienie i ulży sie biedzie i nędzy.

Bóg obdarzył naród nasz szczególnemi zdolnościami, byleśmy tylko chcieli się wziąść szczerze do pracy, toby i tu powszechna bieda musiała nasze progi opuścić.

Weźmy sobie za wzór nasze koszykarstwo, które zaledwie przed dwoma laty dobrzy ludzie koło Krakowa w ruch wprowadzili, a dziś już setki biednych ludzi, mają trwały zarobek zimą i latem w domu. Wyroby te zawiezione w zeszłym roku do Wiednia, pokazane tamtejszym kupcom i znawcom, wzbudziły powszechne podziwienie i nie mogli Niemcy pojąć, jak w tak krótkim czasie roboty te zostały wydoskonalone, że się równają sprowadzanym dotąd za drogie pieniądze z innych krajów. A któż te piękne koszyki wyrabia? — oto nasz biedny lud zamieszkały na Powiślu. — Obecnie, zgłaszają się tam już zagraniczni kupcy, którzy każdą ilość wyrobów koszykarskich chcą dobrze zapłacić zabierając hurtem na sprzedaż do siebie.

Nie ma więc najmniejszej wątpliwości, że tak jak koszykarstwo, i wyroby słomiane mogą się u nas rozpowszechnić.

Chcąc dójść do tego celu, potrzeba nam się przedewszystkiem nauczyć, jaka słoma jest na dlecionki najlepsza, i jak takową na ten użytek drzygotować.

Najdelikatniejszą słomę, przygotowują dotychczas na wyroby kapeluszowe Włochy w toskańskiem.

Aby uzyskać delikatną i najzdatniejszą słomę do plecionek, zasiewa się kawałek pola umyślnie na ten cel pszenicą, rzucając w ziemię prawie podwójną ilość ziarna jak zwykle. Jak to każdy rolnik zrozumie, wyrastają z takiego posiewu dźbła cienkie i krótsze, a tem samem pożądańsze do wyrobów.

Plon ziarna nie wchodzi w rachunek, bo żniwo odbywa się wtenczas, gdy się dopiero ziarna wykształciły, ale są jeszcze miękkie, za zgnieceniem wypływa z nich mleko. Po zeżęciu pozostawia się słomę trzy do czterech dni na słońcu, przewracając codziennie; poczem wiąże się lekko, ostrożnie w snopy, (nie przyciskając tychże jak zwykle kolanem, przez co się dźbła łamią i gniotą) i ustawia takowe pod dachem, aż do zupełnego wysuszenia. Oprócz słomy pszenicznej używa się czasami i żytniej, ale ta nie jest tak piękna i dobra.

Przedewszystkiem potrzeba strzedz słomę od deszczu, ponieważ przezto traci słoma na połysku i kolorze. Jeżeli jednak wypadek ten nastąpił wtenczas ucieka się producent do siarkowania. Dawniej rozpoczynano proces blichowania, rozkładając cienko wysuszoną słomę na trawniku, przewracając takową często i polewając wodą. Gdy jednak taka procedura niszczyła wiele słomy gniotąc i łamiąc, została zaniechaną i rzadko dzisiaj już jest używaną.

Najnowsze postępowanie jest następujące:

Po wysuszeniu pod dachem, rozwiązuje się snopek i wybiera się z tegoż pojedyńcze dźbła. Najprzód odciąć potrzeba ostrym nożem kłos, aż poniżej pierwszego kolanka, tuż przy takowym. Następnie odcina się drugie i trzecie kolanko, a zdatne kawałki słomy na długość około 10 centymetrów, odkładają się do dalszego postępowania. Przeciętnie, daje każde dźbło trzy zdatne kawałki.

Kawałki słomy wiążą się zwykle w pęczki po 100 lub 200 kawałków, ale zawsze lekko bez łamania i gniecenia.

Jeżeli słoma wskutek deszczu nabyła martwego koloru, natenczas, poddaje się takową siarkowaniu. Operacja ta nie jest trudną, byle tylko była ostrożna. W osobnej na ten cel urządzonej komórce, w której wszystkie szpary są szczelnie poutykane, układa się pęczki słomy najprzód jedną warstwę z małemi odstępami, a potem drugą na poprzek i tak dalej; w małej fajerze glinianej, lub blaszanej, która ma ruszt z drobnemi otworami gęstemi rozrzaża się węgiel, (ale w nie-

wielkiej ilości aby gorąco nieprzepaliło czyli nieskurczyło słomy) nasypując tłuczonej miałko siarki, poczem się drzwi szczelnie zamyka, pozostawiając słomę wpływowi pary siarkowej przez 3 do 4 godzin. Kto nie ma stosownej komórki, i nie wielką ilość słomy, wystarcza zupełnie duża beczka ze szczelnem wiekiem do zamykania. W dnie dolnem beczki wierci się calowym lub też grubszym świdrem kilkanaście dziur. Następnie ustawia się beczka w stosownem miejscu a nawet na dworze, na łokieć wysokości od ziemi, oblepiając przestrzeń wolną od ziemi aż do dna beczki gliną lub mocując kamieniami, cegłą. — Do otworu z przodu stawia się fajerka z węgla mi i siarką, bacząc zawsze, aby się nie rozwinęło wiele gorąca. Po zamknięciu otworu, dym siarkowy wchodzi do beczki i dokonywa procesu chemicznego.

Tak przygotowane pęczki słomy, poddaje się najtrudniejszemu procesowi chemicznemu, to jest blichowaniu. Blichowanie odbywa się podług kilku sposobów, z których najlepsze i najpewniejsze podaję.

Przedewszystkiem, potrzebna jest skrzynia z drzewa jodłowego, szczelnie na fugi zrobiona, albo też kadź z przykrywą, zaopatrzona u dołu w otwór i kurek do odpuszczania wody. - - Objętość tejże jest najwłaściwszą taka, aby można w niej ustawić, na wagę 12—13 kilo pęczków słomy, lub co najmniej połowę, podług czego potrzeba też zmieniać czyli redukować płyny niżej przepisane.

Poustawiane pęczki słomy, zlewa się wrzącą wodą rzeczną lub też deszczową, unikając wody tak nazwanej twardej. — Po szczelnem nakryciu pozostawia się tę wodę przez 24 godzin. Poczem otworzywszy kurek, odpływać będzie woda na żółto zabarwiona. Operacja ta powtarza sie jeszcze kilka razy co sześć do dziesięciu godzin, dopokąd nie odpływa woda zupełnie czysta.

Po tej operacji następuje ługowanie, płyn ten składa się ze 100 części wody, 16 części potażu, lub 24 części sody na wagę. Rozczyn ten po zagotowaniu w pobielanym kotle wlewa się wrzący na słomę i pozostawia działaniu 24 godzin. Po odpuszczeniu tego ługu, słoma nabiera koloro silnego żółtego. Daje się więc drugą kąpiel słabszą opałową, nakoniec trzecią. — Po tych kąpielach, płuczą się pączki w czystej gorącej wodzie.

Następuje kąpiel chlorowa, która już bieli słomę z 100 części wody i jednej chloru na wagę, która działa na słomę do sześciu godzin *najdłużej*. Wystarczają zwykle dwie godziny.

Poczem kończy się bielenie dobrem wypłukaniem w gorącej wodzie.

Takie postępowanie wystarcza do zwykłych pięknych plecionek na kapelusze lub innych.

W nowszych czasach, używają na końcu jeszcze kąpieli z 1 części *kwasu siarkowego* (niepomieszać z kwasem siarczanym) na 80 części wody na wagę. Kąpiel ta trwa tylko godzinę, poczem następuje płukanie jak wyżej.

Druga metoda blichowania słomy jest następująca:

Pęczki słomy, albo też plecionki lub tkaniny, zanurza się w gorącą wodę na trzy godziny, następnie poddają się kąpieli z sody przez 24 godzin, w 100 części wody i 24 części sody, rozgrzanej na 40 stopni Reaum. Po wypłukaniu robi się kąpiel chlorowa biorac pół kilo na ilość potrzebną do zanurzenia 13 kilo pęczków słomy. Po godzinie dodaje się do tej kąpieli ¹/₈ kilo *kwasu solnego*, rozpuszczonego w 10 kilo wody, dozwalając działać *tylko pół godziny*. — Po tym procesie następuje kąpiel sodowa biorąc 1 część na 100 wody. Kąpiel ta działa 12 godzin, a nakoniec odbywa się płukanie czystą wodą.

Przy tych operacjach zdarza się czasami, że delikatniejsze gatunki słomy, pokrywają się nie miłym oku połyskiem, który dowodzi, że blichowanie odbyło się niedostatecznie. Usuwając ten nieprzyjemny kolor, farbuje się słoma kwasom *Pikoinowym*, (Pikoiniäure). Do zabarwienia tego daje się bardzo mała ilość kwasu pikoinowego; zaledwie tyle ile się używa farbki do zabarwienia bielizny przy praniu. Kąpiel tę robi się z 10 kilo wody i 2 gramów *skrystalizowanego kwasu pikoinowego*, rozgrzewając na 40 Reau.

Poprzednio jednak odbywa się odtłuszczenie w kąpieli 6 godzinnej złożonej z pół kilo *zkrystalizowanej* sody i 10 kilo wody. Płukanie, a nakoniec siarkowanie w sposób, jak na początku opisałem.

Zabarwienie słomy na różne kolory:

Na kolor brązowy. Bierze się ³/₄ kilo sproszkowanego drzewia *kaliaturowego* (Caliaturholz), 1 kilo proszku *kurkumowego* (Curcumapulver) 192 gramów Gallusu i 24 gramy sproszkowanej brezylji (Blauholz), w tej mieszaninie gotują się pączki słomy lub plecionki w kotle przez 2 godziny, a po wypłukaniu kładzie się na noc do kąpieli, w której rozpuszczony *Azotan żelazowy* (salpetersäures-Eisenoxyd) na 4° Bomego. Po kilkakrotnem wypłukaniu, dla usunięcia kwasu, suszy się słoma, a po spleceniu szczotkuje miękką szczotką. Jeżeli kolor ma być ciemniejszy, dodaje się drzewa sandałowego, czerwieniąc następnie w brezylji (Blauholz).

Na kolor szarosrebrny. Chcąc ten kolor uzyskać piękny, wybiera się najbielsza słoma, moczy w kąpieli z krystalicznej sody, dodając do tejże cokolwiek zklarowanego rozczynu wapna, 2 kilo ałunu czystego i 96 gramów kwasu winnego (Weinsäure) w tej kąpieli gotuje się przez 2 godziny słomę lub plecionki, i chcąc nadać kolor podług upodobania dodaje się *amoniakowej koszenilli*, indjokarminu i cokolwiek kwasu siarczanego dla zneutralizowania koszenilli.

Na kolor czarny. Użyć 2 kilo brezylji, pół kilo gallasu, albo tumaku, 144 curkumu, lub drzewa żółtego, dodając w gotującym się płynie. Po 2 godzinnem gotowaniu, daje się słomę lub plecionki do kąpieli *azotanu żelazowego* (salpetersäures Eisenoxyd) 4° Bomego, płucze, a jeżeli potrzeba szczotkuje po osuszeniu.

Na kolor fjoletowy. 2 kilo ałunu, pół kilo kwasu winnego, pół kilo (chlorzium) po dwugodzinnem gotowaniu, chcąc wydobyć pośredni odcień koloru, dodaje się odgotowanej brezylji (Blauholz) i karminu Indigo. Poczem następuje lekkie wypłukanie dodając do wody cokolwiek ałunu.

Na kolor zielony. Jako beica, robi się kąpiel z tumaku, ałunu i kwasu winnego na kolor dodaje się *kwasu pikrinowego*, curkumy, lub nieco barwnika żółtego, oraz barwnika zielonego z aniliny.

W ogóle zabarwienie słomy aniliną nie nastręcza żadnych trudności, na wszelkie możebne kolory, a mianowicie na fjoletowy, karmazynowy, niebieski i zielony.

W końcu dodać potrzeba, że pęczki słomy już pociętej, powinny być starannie gatunkowane podług grubości, do czego służy zwykle gruba blaszka z rączką żelazną, w której jest wywiercone 30 numerów dziurek. Numer 30 zawiera najgrubszą słome.

Tak przygotowana słoma, może się stać bardzo korzystnym artykułem handlowym dla rolnika-przemysłowca, który mu z małego kawałka ziemi, przyniesie stosunkowo znaczne korzyści. Sprzęt słomy następuje w takim czasie, że ziemia może jeszcze w tym samym roku wydać drugi plon, jak rzepę lub mieszankę na paszę.

Kit hidrauliczny.

Pod tą nazwą wyrabia się obecnie masa, która tak w gospodarstwie na wsi, jakoteż w wielu gałęziach przemysłu będzie nader pożądaną. Mianowicie, zapobiegając cieczeniu tak wielkich naczyń, beczek, jakoteż zbiorników. Przyrządzenie tego kitu jest bardzo łatwe i tanie.

Cement, lub wapno hidrauliczne sproszkowane, miesza się z rozczynem skoncentrowanym kleju stolarskiego i natychmiast zużywa. Po trzech dniach kit ten kamienieje.

Kamienie, naczynia gliniane i porcelana również dobrze się łączą.

Mydło jako środek leczniczy na nogi.

Dla tych, którzy zmuszeni są wiele chodzić i odbywać nużące marsze, mianowicie latem, pożądany będzie zapewne środek, który chroniąc od odparzenia nóg ułatwia bardzo chodzenie. Recepta wielokrotnie wypróbowana brzmi: na wieczór przewróciwszy skarpetki natrzeć dobrze wewnątrz zwykłem mydłem rozpuszczonem poczem niech wyschnie; następnie przed położeniem się do łóżka, natrzeć nogi silnym octem, nieobcierając takowego. Rano kładzie się wyschłe skarpetki, poczem bez wszelkich dolegliwości, oprócz zwykłego znużenia można najdalsze marsze odbywać.

Nieprzemakalne ubrania i materje.

przygotować można tanim kosztem w domu. Sposób ten używany w Marsylji uznany dla ludzi niezamożnych za najlepszy.

W 30 litrach wody rozpuścić 1 kilogram ałunu; w drugiem naczyniu rozpuścić tak samo w 30 litrach wody 1 kilogram cukru ołowianego (acet. plumbi) i zmieszać dobrze obydwa rozczyny. Następnie gdy się ten płyn zupełnie ustoi i stanie przeźroczystym, ściągnąć takowy ostrożnie, aby osad pozostał na dnie. W płynie tym moczy się przez dwie godziny, materję płócienną albo też gotowe ubranie, poczem jak zwykle wycisnięte, wysuszone i wyprasowane, jest gotowe do użycia. Zarząd kolei w Marsylji, używa sposobu tego z dobrym skutkiem dla budników, oszczedzając przytem wiele wydatków, jakie miał na ubrania kauczukowe.

Czyszczenie szczotek do włosów.

Chociaż szczotka do włosów piękna i droga, zanieczyszcza się szybko sprawiając widok niezbyt ponętny. Zapobiegając temu oczyszcza się z łatwością w następujący sposób. Oddzielić z jaj jedno lub dwa żółtka i temi napuścić dobrze szczecinę; a gdy już dobrze wyschła, wykruszyć ręką żółtko, poczem wymyć gorącą wodą, a szczotka będzie jak nowa.

Przyklejanie szkła na drzewo.

Chcąc szkło z drzewem złączyć, weź 1 część wysuszonego białka od jaja albo krwi, i 1 część na powietrzu zgaszonego wapna, ususz i zetrzyj razem na proszek. Do użycia dodaje się wody, aby się masa ta mogła smarować na przedmiot.

Kwas salicylowy.

Doświadczenia poczynione w Lipsku przez profesora dr. Kolbe, z kwasem *salicylowym*, są dla gospodarstwa domowego nieocenionym nabyt-

kiem, bez którego latem, żadna gospodyni obyć się niepowinna.

Kwasu salicylowego dostać można w każdej aptece; rozpuszcza się jeden gram tegoż, na 300 gramów wody. Chcąc mięso konserwować, kładnie się takowe do rozczynu na kwadrans, aż do godziny, jeżeli ilość jest znaczna. Mięso tak zakonserwowane trzyma się świeżo nietylko dnie, ale tygodnie. Kładąc jaja w ten rozczyn na pół godziny pozostają zupełnie świeże i bez ubytku do 10 miesięcy, wysuszywszy takowe po wyjęciu z rozczynu. Dodając mleku cokolwiek kwasu tego, zsiada się dopiero po 36 godzinach później jak zwykle, nietracąc własności wydzielania masła. Przemywając masło dobrze w rozczynie, nie traci takowe latem podczas największego gorąca, nawet przez kilka tygodni na świeżości i smaku.

Próby dokonane przy zakwaszaniu kapusty, ogórków, grzybów, i konserwowaniu owoców, dodając cokolwiek salicylowego kwasu, wydały jak najlepsze rezultaty. Do konserwów dodaje się kwasu, do odgotowanego octu i wszelkie ciała, które szybko pokrywają się pleśnią, jakoto: atrament, klej stolarski, gotowany krochmal, można na długi czas zabezpieczyć.

Gospodynie nasze, czyniąc doświadczenia, mogą dojść do nieocenionych rezultatów.

Amatorom złotych rybek.

Złote rybki mogą żyć 10 do 12 lat, jeżeli się takowe choduje w warunkach tu podanych.

Najlepsza jest duża, przeźroczysta kula szklanna stojąca, która się co tydzień czyści, wyławiając rybki małą siatką, niedotykając ich rękami wkładając do drugiego naczynia napełnionego świeżą wodą. Kula czyści się letnią wodą, lecz pod żadnym warunkiem nie wolno użyć mydła. Oprócz tego potrzeba uwzględnić co następuje:

1. Naczynie, czyli kula szklanna powinna być takiej objętości, aby na 1 liter wody wypadała tylko jedna rybka.

2. Wodę, czy to ze studni, zdroju lub rzeki, brać zawsze jednę i tę samę, a nigdy nie zmieniać z innego miejsca, a odmieniać latem codzień, zimą co dwa dni.

3. Kule są lepsze głębokie niż płaskie, kładąc na dno czystych kruszcowych kamyczków, które również powinny być oczyszczone ze szlamu jaki się na nich osadza.

4. Ile możności, stawiać kule w cieniu, i na świeżem powietrzu.

5. Za pożywienie najlepsze jest żółtko z jaja, lub małe muszki, a nie chleb lub bułki. Pożywienie podawać tylko co 3 lub 4 dni, i to w małej ilości na raz.

6. Od listopada zacząwszy aż do końca stycznia, niedawać żadnego pożywienia, a w następnych trzech miesiącach bardzo mało.

Nakrycia do konfitur i konserwów.

Są daleko lepsze z papieru grubego maszconego gliceryną, aniżeli z pęcherza, bo nieschną i nielamią się, przecinając zupełnie powietrze.

Likwor pomarańczowy taki, jak być powinien.

W sklepach i szynkach, gdzie się sprzedają fabrykaty dystylarń, których jest więcej jak być powinno, nie szczędzą etykiet z szumnemi napisami i szkła pięknego; jednak bardzo często następuje po otworzeniu butelki wielkie rozczarowanie.

Dajemy więc przepis na prawdziwy likwor pomarańczowy. Pomarańcze obrane ze skórki, rozebrane na części, oczyszczone z powłoki białej, wycisnąć przez płótno. Soku tego odważyć 1 kilo i nalać jednem kilo rektyfikowanego spirytusu. Następnie obrać z 10 pomarańcz delikatnie skórkę żółtą wierzchnią, i nalać takową również 1 kilo spirytusu na 24 godzin. Poczem zmieszać razem dodając $2^1/_2$ kilo syropu z cukru, (do syropu wziąć 1 kilo wody i $1^1/_2$ kilo cukru) sklarowanego białkiem 2 jaj. Zmieszać dobrze razem z spirytusem i po kilku dniach spokojnego odstania się, ściągnąć do właściwych butelek.

Mastyk do odświeżania mebli.

Stearyny 51 gramów uskrobanej miałko, rozpuścić w 72 gramach gorącej terpentyny, mieszać aż do ostygnięcia.

Do użytku brać tej maści bardzo mało na płatek wełniany i nacierać meble.

Zachowanie naturalnego koloru jarzynom i konserwom.

Aby kolor naturalny zielony, zatrzymać jarzynom gotowanym, daje się na 1 litr wody 1 gram sody, przez co jarzyna staje się nader miękką. Ogórki, korniszony, mikspikle i inne konserwy, parzy się najprzód wrzącą, mocno słoną wodą. Po scieknięciu takowej, pozostawiając naprzód pół godziny w spokoju, włożyć konserwy do naczynia glinianego z przykryciem, zlać wrzącym octem i postawić w kuchni na letnim kronie. Co trzeci dzień ocet odlać, zagotować i znowu nalać konserwy. Operacja ta tak długo się powtarza, dopokąd konserwy nie przyjmą znowu koloru pierwotnego. Nakoniec odlewa się ten ocet a daje świeży, odgotowany z korzeniami.

Szczególne przechowanie winogron.

W małej Azji, w Smyrnie i na niektórych tureckich wyspach, przechownją powszechnie winogrona w ten sposob, że kopią w ziemi doły w kształcie gruszki, u góry węższe a u dołu

szersze. W dole takim zawieszają na poprzecznych żerdkach winogrona w ten sposób, że jedno drugiego nie dotyka. W środku zostawiają otwór, w który się rzuca wiecheć zapalonej słomy (dla wypędzenia kwasu węglowego, poczem natychmiast szczelnie dół zamykają, dając na pokrywę gliny i ziemi suchej a jak u nas jeszcze lepiej zalać pokrywę dołu z desek gipsem. W miesiącach lutym, marcu i kwietniu odkrywają te doły, wywożąc winogrona na targ do Smyrny i Konstantynopola. W ten sam sposób, dadzą się przechować agrest, porzeczki, czereśnie i kalafiory byle tylko były zebrane sucho, z szypułkami, nie zgniecone i jak najmniej dotykane rękami.

Przechowywanie jabłek.

Do beczek lub skrzyń szczelnych wylanych żywicą lub asfaltem, sypie się rzeczny, dobrze w kotle lub na trzonie wysuszony miałki piasek na spód, na którym układa się jabłka sucho zrywane i niepotłuczone. Jedno drugiego niepowinno dotykać. Jabłka znowu się piaskiem obsypują i tak dalej, aż do zapełnienia. Na wierzch sypie się piasku na kilka cali. Beczka lub skrzynia powinna stać w suchem miejscu. W ten sposób zachowane jabłka nie tracą nic z swej dobroci przez rok cały.

Ocet korzenny.

Wyborny do sałaty i innych potraw ekstrakt, który się w małej ilości dodaje do zwykłego octu, przygotowuje się w następujący sposób:

1 drachma olejku pieprzowego, 1 drachma imbirowego, 1. dr. pietruszkowego, 1 dr. selerowego, $^1/_4$ dr. muszkatołowego, 10 granów Asafoetidy, 10 granów olejku gorczycowego, zmieszać z pół kilo octu winnego.

Spożytkowanie łupin od grochu zielonego.

Po wyłuskaniu ziarnek grochu zielonego, zalać łupiny wodą, dodając na 1 litr wody 1 gram sody. Po dobrem wygotowaniu, przecedzić odwar przez płótno lub gęste sito, a następnie z dodaniem cukru, gotować aż do zgęszczenia. Jedna łyżeczka od kawy na talerz rosołu użyta, daje smak wyborny grochowej zupy.

Rozpałki do ognia.

pod nazwą Allumettes Landaises, prowadzi się we Francji znaczny handel rozpałkami do ognia. Materją palną do rozpałek jest żywica, w której się maczają suche kaczany pozostałe po wyłuszczeniu z nich ziarn kukurydzy.

Drugi rodzaj, wyrabia się z heblowin stolarskich. Heblowiny zwija się w podłużne pęczki i opasuje od dołu do góry w kształcie kaczana od kukurydzy, tak samo taśmę z pod hebla, a w końcu macza w gorącej żywicy.

Do trzeciego gatunku, miesza się trociny drzewne z pod piły. Na 1 kilo żywicy 15 kilo trocin.

Żywicę roztapia się w kotle, napełnionym poprzednio w jednej trzeciej części wodą, aby żywica nieuległa zapaleniu. Masę tę, kładzie się w formy drewniane, na wpół składane, maczane za każdą zapałką w wodzie.

Dla okolic bezleśnych szczególnie pierwszy rodzaj zapałek jest nader korzystnym. Zapałki te przychodzą do Paryża całemi ładunkami koleją i wodą na Sekwanie, a roczna cyfra wynosi przeszło 2 miljony franków. Zwiedzałem pod Paryżem fabrykę, w której wyłącznie robią zapałki z heblowin. Fabryka ta zatrudnia stale przeszło 160 dziewcząt, starych kobiet i dzieci od 8—12 lat, a obraca kapitałem rocznie przeszło 300,000 franków. W zakładach stolarskich zakupuje heblowiny. Robotnicy zarabiają od 25 centów aż do $1^1/_2$ złr.

Konfitury z całych melonów.

Z melona dojrzałego, zedrzeć wierzchnią grubą łupinę, następnie w tem miejscu gdzie jest korzonek, wykrajać mały otwór i wybrać z wnętrza nasienie, poczem zamoczyć melon cały w wodzie przez 12 godzin. Po wyjęciu włożyć do naczynia emaljowanego odpowiedniej wielkości dodając co najmniej pół funta cukru, podług wielkości melona, i wody tylko tyle ile potrzeba do przykrycia melona. Naczynie zamyka się szczelnie i mocno. (Najlepszy jest na ten cel garnek paniniański, którego w żadnej porządnej kuchni, już dziś brakować nie powinno), stawiając takowe na wolnem ogniu przez godzinę. To samo się powtarza przez trzy dni następne; strzedz potrzeba aby się masa nie zagotowała.

Następnie przygotować z pół funta cukru syropu, w który się kładnie ostrożnie z naczynia wyjęty melon odlewając płyn pierwszy, znowu postawić na pół godziny na wolniutki ogień przykrywając szczelnie przez trzy dni następne. — w ostatnim dniu odgotować aż do zgęszczenia syrop, dodając cienko krajanej skórki z jednej i soku z 2 cytryn.

Jarmarki uprzywilejowane

w królestwie Galicji, w Wielkiem księstwie Krakowskiem i księstwie Bukowińskiem.

A.

Alwernia w powiecie Chrzanowskim: 15. stycz., 26. lut., 19. marca, 24. kwiet., 16. maja, 24. czerwca, 18. lipca, 16. sierpnia, 24. września, 21. październ. 23. listopada, 23. grudnia.

B.

Babice w powiecie Przemyskim: 6. stycznia, 4. maja 24. sierpnia i 29. września.

Bączal górny w powiecie Jasielskim: ma targi co czwartek.

Baligród w powiecie Liskim: 14. września. Każdego poniedziałku targ tygodniowy.

Barysz w pow. Buczackim co poniedziałek targ tygod.

Bełz w powiecie Sokalskim: 9. i 31. styczn., 17. marca, 28. kwiet., 24. czerwca, 2. lipca, 1. sierpnia, 13. paźdz, 26. listop., 12. grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Biała miasto powiatowe. Jarmarki na konie: trzeciego poniedziałku po 3 królach, 2go poniedziałku po św. Janie Nep., 1go poniedziałku po św. Jakóbie Apost, 1go poniedz. po św. Szymonie i Judzie. Każdej soboty targ tygodniowy.

Biały kamień w powiecie Złoczowskim: 2. stycznia, 2. lutego, 1. marca, 2. kwietnia, 15. maja, 29. lipca, 14. wrześ., 25. listop., 6. grud. W środę i piątki targi.

Biecz w powiecie Gorlickim: 12 jarmarków i to zawsze w poniedziałek po następujących dniach: po 1. stycz., po 25. stycz., po 24. lutym, po 24. marca, po 20. kwietn., po 25. maja, po 29. czerw., po 10. sierp., po 15. wrześn., po 17. październ., po 11. listop. i po 6. grudnia. — Jeżeli w którym z tych poniedziałków przypadnie święto, jarmark odbywa się w następny dzień powszedni. Co poniedziałku targ.

Biercza miasto powiatowe: 2. stycznia, 29 czerwca, 4. paźdz. Co środę targ tygodniowy.

Błażowa w powiecie Rzeszowskim: 6. stycz., 12. mar., 8. maja, 2 i 26. lipca, 29. września, 12. listopada. Każdego czwartku targ tygodniowy.

Bobowa w powiecie Grybowskim: 25. styczn. 4. lut., 11 i 12. maja, 5. lipca, 10. i 25. sierpnia, 9. września, w niedzielę po św. Franciszku Wyznawcy, w poniedz. po Wszystkich Święt., 11. listop., 14. grudn. Co wtorek targ tygodniowy.

Bóbrka miasto powiat.: co czwartku targi lub jarmar.

Bochnia miasto powiatowe: 2. styczn., w poniedz. po niedzieli mięsopustnej, w poniedz. po 3ciej niedzieli postu na konie i bydło (trwa aż do piątku tego samego tygodnia), potem jarmark we czwartek każdego tygodnia aż do piątku po Wniebowstąpieniu Pańskiem, w piątek po Bożem Ciele, 24. i 30. czerwc., 22. lipca, 10. sierp., w poniedz. po podwyższ. św. krzyża, w poniedz. po Różańcu, 11. i 25. listop. Jeżeli który z tych jarmarków przypadnie na sobotę, niedzielę lub dzień świąteczny, odkłada się na następny poniedziałek lub dzień powszedni. Co czwartek targ tygodniowy.

Bohorodczany miasto powiatowe. (Jarmarki na bydło podług starego kalendarza): 14. stycznia, 14. mar., 7. lipca, 8. listop. Co wtorek i piątek targ.

Bojana na Bukowinie (jarmarki na bydło podług star. kalen.), 8go dnia po Wniebowstąpieniu Pańskiem, 27. czerw, 25. lipca, 14. wrześ., 21. paźdz., 21. listop.

Bolechów miasto powiatowe (podług starego kalend.) 6. stycz., 28. kwietnia, 29. czerw., 12. września.

Bołszowce w powiecie Rohatyńskim: 2. i 28. styczn., 8. marca, 17. lipca, 13. wrześn., 21. listopada.

Borszczów miasto powiatowe: 18. styczn., 20. lutego, w pierwszy dzień rusk. postu, 4. maja, 6go tygod. po św. Piotrze i Pawle według greckiego kalendarza, 20. lipca, 27. sierpnia, 20. listopada, 3. i 23. grudnia. Co wtorku targ tygodniowy.

Brody miasto powiat.: 18. styczn., 5. maja, 30. paźdz.; oraz targ na wełnę od 26. sierpnia przez 8 dni.

Brzesko miasto powiatowe: ma 17 jarmarków, co trzeci wtorek, a w każdy inny wtorek targ.

Brzeżany miasto powiat. ma 4 wielkich a 6 małych jarmarków: 13. stycznia nowego stylu, w Środopoście rusk. kalendarza, we wtorek po Zielonych świątkach rusk. kalen. i 6. sierpnia nowego stylu; mniejsze: 3. lutego, 21. maja, 20. września, 13. października, 26. listop., 18. grudnia. Każdego poniedz. i piątku targi.

Brzostek w pow. Pilznenskim: 2. stycznia, 3. lutego, 24. lutego, we wtorek Żrodopostny, 3. maja, w wilię Bożego Ciała, 2. i 25. lipca, 14. września, w poniedz. po Wszyst. św., 25. listop., 21. grud Co 2 wtorek targ.

Brzozów miasto powiatowe: 6. stycznia, 6. lut. w poniedziałek po Środopoście, na św. Wojciecha, na Zielone świątki, 29. czerwca, 22. lipca, na św. Jacka, 14. września., 4. paździer., 1. listop., 4. grudnia. Każdego poniedziałku targ tygodniowy.

Buczacz miasto powiatowe: 18. stycznia, 14. lutego, 29. marca, 6. kwietnia, 5. maja, 2. i 24. czerwca, 13. sierpnia, 7. wrześn., 13. paździer., 11. listop., 12 grud. Każdego czwartku targ tygodniowy.

Budzanów w powiecie Czortkowskim: co czwartku targi tygodniowe.

Bukaczowce w powiecie Rohatyńskim: 1. stycznia, w ostatni czwartek zapustny ruskiego kalendarza, we wtorek wielkanocny rusk. kalend., trzeciego dnia po Zielonych św. rusk. kalend., na św. Jana rusk. kalend., 8. sierp., 10. wrześn, 1. listop, 3. grudnia.

Bukowsko w powiecie Sanockim: ma jeden jarmark na tuczne woły 24. lutego, który trwa przez 4 dni, prócz tego każdego czwartku targ tygodniowy.

Bursztyn w powiecie Rohatyńskim: 18. stycz., 2. lut., 21. marca, 23. kwietn., 5. i 30 czerw., 13. sierpn. 26. wrześn., 30. paźdz., 12. i 18. grudnia. Co wtorku targ.

Busk w powiecie Kamioneckim (podług star. kalend.): 7. stycznia, w poniedziałek po niedzieli zapustnej (Serkeska), w dzień następujący po św. Teodorze, w środę

w środku świąt Wielkiejnocy, w dzień po Zwiastowaniu P. M. 9. maja, 13. i 30. czerwca, 6. sierpnia, 1. i 18. październ., 7. grudnia. Co piątku targ tygodniowy.

C.

Chocimierz w powiecie Horodeńskim: w ostatni dzień postu, 29. marca, 20. maja, 5. lipca, 19. listop., 17. i 31. grudnia.

Chodorów w pow. Bóbrczańskim, 14. styczn., 5. maja, 12. lipca, 12. paźdz. przez 2 tygod. Co czwartek targ.

Chołojów w powiecie Stryjskim, 8. stycznia, 14. lut., 10. marca, 7. kwietnia, 6. i 20. maja, 9. czerwca, 14. sierpnia, 13. wrześn., 13. październ., 7. i 20. listopada.

Chorostków w pow. Husiatyńskim: co poniedz. targ.

Chrzanów, miasto powiatowe: w drugi poniedziałek po trzech królach, w poniedziałek po NMP. Gromn., 12. marca, 1. maja, 24. czerwca, 13. i 25. lipca, 15. sierp., 10. i 28. październ., 11. listop., 6. grudnia.

Chyrów w pow. Staromiejskim: co wtorek targ.

Ciężkowice w pow. Grybowskim: w poniedziałek po Nowym roku, w pierwszy poniedział. postu, w poniedz. po niedzieli środopostnej, w poniedział. po św. Wojciechu, w poniedz. po Wniebowstąpieniu, w poniedział. po oktawie Bożego Ciała, w poniedz. po św. Małgorzacie, w poniedz. po św. Jakóbie, w poniedz. po św. Jacku, w dzień podwyższenia św. Krzyża, w poniedz. po św. Franciszku Seraf., w poniedz. po św. Jędrzeju. Co poniedziałku targ tygodniowy.

Czchów w pow. Brzeskim: jarmarki co trzeci wtorek,

Czernichów w pow. Krakowskim: 12 jarmarków a to w poniedziałek po następ. świętach: po Trzech Król., po N. M. P. Gromnicz., po św. Józefie, po św. Wojciechu, po Wnieb. P., po św. Trójcy, po św. Jakóbie, po św. Bartł., po św. Mateuszu, po św. Szym. i Judzie, po św. Katarzynie, po św. Tomaszu.

Czerniowce, miasto stoł. na Bukowinie: 12. lipca przez 14 dni, 12. listop. przez 8 dni. Co poniedz. targ.

Czortków, miasto pow,: 2. lut., 21. marca, 12. maja, 11. lipca, 27. sierp., 7. list., 20. grud. Co piątek targ.

Czudec w pow. Rzeszowskim: we wtorek po Ziel. św., 24. czerw., w poniedz. po św. Bart. Co czwartku targi.

D.

Delatyn w pow. Nadworniańskim: dwa jarmarki na wełnę pospolitą i na owce, na Wniebowzięcie M. P. obrz. rusk. i na św. Michała obrz. rusk. Co poniedz. i piątek targi tygodniowe.

Dębica w powiecie Pilzneńskim: 2 stycznia, 2. lutego, 25. kwietnia, 14. maja, na Boże Ciało, 24. czerwca, 20. lipca, 15. października, 4. grudnia.

Dembowiec w pow. Jasielskim: 21. stycznia, 24. lut., 19. marca, 5. kwietnia, 3. maja, we wtorek po Zielonych świątkach, 24. czerwca, 4. i 24. sierpnia, 14. wrześn., 4. paździer., 11. i 25. listop. Co poniedz. targ.

Dobczyce w pow. Wielickim; w roku całym 12 jarmarków, a to każdego razu we czwartek.

Dobromil w pow. Bireckim: 29. stycznia star. stylu, w dzień po Wniebowstąpieniu obrz. rusk., 11. czerwca star. stylu, 26. lipca przez 4 tygodnie, 29. września przez 2 tygodn. Każdego piątku targ tygodniowy,

Dolina, miasto powiat.: 14. lutego, 12. maja, 6. lipca, 1. sierp., 13. paździer., 21. grudnia. Każdego poniedziałku i czwartku targi tygodniowe.

Droginia w powiecie Myślenickim: na św. Walentego, na św. Wojciecha i na N. M. P. Szkaplerzną.

Drohobycz, miasto powiatowe: 19. marca, we wtorek po Zielonych świątkach rusk. obrz., 6. wrześ., 3. grud., każdy trwa 4 dni. Co poniedziałek targ.

Dubiecko w powiecie Brzozowskim: 25. stycznia i 30. czerwca. Co wtorku targ tygodniowy.

Dukla w powiecie Krośnieńskim: 7. stycznia, 25. lut., 19. marca, na Wnieb. Pańs., na Boże Ciało, 24. czerw., 22. lipca, 29. sierpn., 25. listopada, 21. grudnia.

Dunajec czarny w powiecie Nowotargskim: znaczne jarmarki na płótna: w ostatni poniedziałek zapustny, w poniedziałek w wielkim tygodniu, w poniedz. po św. Trójcy, w poniedz. po Wniebowzięciu N. M. P., dnia 2. listop., w poniedziałek ostatniego tygodnia Adwentu.

Dunajów w pow. Przemyślańskim: 2. stycznia now. stylu, w poniedz. po przew. niedz. ob. grec., 24. czerw. now. stylu, 18. paźdz. star. stylu. Co środę targ.

Dynów w powiecie Brzozowskim: 17. stycznia, 8. maja, 29. września, 30. listopada.

F.

Felsztyn w powiecie Staromiejskim: 13. kwietnia, 20. września; każdy trwa przez ośm dni.

Fredropol w powiecie Przemyskim: 2. stycznia, 25. marca, 12. sierp., 19. listop. Co piątek targ tygodniow.

Frysztak w powiecie Jasielskim: ma w każdy drugi czwartek walne jarmarki na bydło.

G.

Gliniany w pow Przemyślańskim: 2. stycznia star. stylu, 13. lutego, w środę po Wielkiejnocy obrz. rusk., 8. maja, w poniedz. po pierwszej niedzieli po Wielkiejnocy obrz. rusk., 23. maja, 20. lipca, 6. i 20. listop., 18. grudnia. Każdego piątku targ tygodniowy.

Głogów w pow. Rzeszowskim: 2. i 21. stycz., 24. lut., 12. marca, 8. maja, 24. czerw., 22. lipca, 6. sierp., 9. i 30. wrześ., 15. paźdz., 16. listop., 6. grudnia. Każdego wtorku i piątku targ tygodn.

Gołogóry w pow. Złoczowskim: 26. lutego, 21. marca, 7. maja, 15. czerw., 26. lipca, 20. wrześn., 15. paźdz.

Gorlice, miasto powiatowe: ma 12 jarmarków we wtorki po następujących świętach: po 3 Królach, po św. Macieju, po niedzieli kwietnej, po św. Filipie i Jakóbie, po Wniebowstąp., po św. Janie Chrzcic., po św. Marji Magdal., po Wniebowz. N. M. P., po Narodz. N. M. P., po św. Francisz. Ser., po św. Marcinie, po trzeciej niedzieli Adwentu.

Gródek, miasto pow.: w poniedziałek po Bożem Ciele, 14. września. Każdego czwartku targ tygodniowy.

Grodzisko w pow. Łańcuckim: 6. styczn., 2. lutego, 3. i 19. marca, 2. i 20. maja, 29. czerw., 14. września, 1. listopada, 4. grudnia.

Grybów, miasto powiatowe: 21. stycznia, 4. marca, w poniedz. Środopostny, we wtorek po Wielkiej nocy. 3. maja, we wtorek po Zielonych świątkach, w poniedziałek po św. Janie Chrzcicielu, 26. lipca, w ponie-

działek po narodzeniu N. M. P. 21. września, 17. grudnia. Co piątku targ.

Grzymałów w powiecie Skałackim: 17. marc., 4. maja, 9. i 17. wrześ. Każdego czwartku targ.

Gwoździec w pow. Kołomyjskim: 28. stycznia, 21. marca, 26. lipca, 4. paźdz. Co piątek targ tygodn.

H.

Haczów w powiecie Brzozowskim: 29. wrześn., 12 listopada. Każdej soboty targ tygodniowy.

Halicz w pow. Stanisławowskim: 7. styczn., 5. kwiet., 5. lipca, 12. październ. Co piątku targ tygodniowy.

Hołosko pod Lwowem: 25. lipca starego stylu.

Horodenka miasto powiatowe (podług star. kalen.): 1. stycznia, 2. lutego, w drugi poniedziałek postu, 25. marca, 23. kwiet., w Wniebowstąpienie Pańskie, 29. czerwca, 15. sierpnia, 16. października.

Husaków w powiecie Mościckim: 8. maja, 27. sierpn., 18. grud. Każdego czwartku targ tygodniowy.

Husiatyn miasto powiatowe: 24. czerw., 21. września. Co środę targ tygodniowy.

J.

Jaćmierz w powiecie Sanockim: 12. marca, 8. maja, 24. czerw., każdy trwa przez trzy dni i bywają szczególnie woły tuczne sprzedawane.

Jagielnica w powiecie Czortkowskim: 8. i 28. stycz., 14. i 20. lutego, w środę środop. ob. grec., 20. marca, w pierw. poniedziałek po Wielkiejn., 6. kwiet., 6. lipca, 30. paźdz., 13. listop., 18. grudn. Co piątek targ.

Janów w pow. Gródeckim (podług starego kalendarza): 2. stycz., 17. maja, 8. listop. Każdy przez 8 dni.

Janów w powiecie Trembowelskim: co piątku targ.

Jarosław, miasto powiatowe: 12. stycznia, 10. marca, 13. czerw., 2. wrześn., 30. listop. Każdy przez 8 dni. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.

Jaryczów, w pow. Lwowskim: 21. stycz., 31. maja, 19. wrześ., 11. grud. W każdy piątek targ tygodniowy.

Jasienica w pow. Brzozowskim: 2. lipca, 5. sierpn., 9. grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Jaśliska w pow. Sanockim: na 3 Króli obrz. rusk., 2. lutego, na wstępną środę, na niedzielę Kwietną, 3. maja, 13. czerw., 20. lipca, 15. sierp., 23. września, 18. październ., 25. listop., 13. grudnia na konie i bydło węgier. Jarmarki trwają 3 dni. Co wtorek targ.

Jasło, miasto pow.: 6. stycz., 3. lut., 23. kwiet., 20. lip., 15. sierp., 21. wrześ., 1. listop. W każdy piąt. targ tyg.

Jawornik w pow. Rzeszowskim: 2. stycz., 24. lut., na tydzień przed Wielkanocą, 1. maja, 24. czerw., 21. wrześ., 28. paźdz., 30. listop. Co czwartek targ.

Jaworów, miasto powiatowe: 6. maja, 1. sierp., 20. październ., 12. grudn. Co poniedz. i piątek targi tygod.

Jazłowiec w pow. Czortkowskim: co wtorku targ.

Jedlicze w powiecie Krośnieńskim: 25. lutego, 20. kwietnia, 18. czerwca, 9. sierpnia, 29. września.

Jędrychów w pow. Wadowickim: 19. marc., 24. czerw., 24. sierp., 21. grudnia. Jeżeli który z tych jarmarków przypada na niedzielę lub święto, to się odbywa w następujący wtorek. Co wtorek i piątek targi.

Jeleń w powiecie Chrzanowskim: w dzień po Nowym roku, w poniedziałek po niedzieli Starozapustnej, 19. marca, 3. maja, 3. czerw., w poniedziałek po św. Janie Chrz., 2. lipca, w drugi poniedz. po św. Wawrzyńcu męcz., 14. wrześ., w poniedz. po św. Franciszku Ser., w poniedz. po urocz. Wszystk. św., w poniedziałek po św. Mikołaju biskupie.

Jezierna w pow. Złoczowskim. 12. stycznia, w dzień po Wielkiejnocy obrz. rusk., 20. lipca, 20. październik. Co poniedziałku targi tygodniowe.

Jezierzany w pow Borszczowskim: 1. stycz., 11. lut., w niedz. kw., w niedz. po Wielkanocy, w 4tą środę po Wielkan., w poniedz. po Zielonych św. Wszystkie według rusk. kal. — dnia 13. lipca, 1. sierpnia, 13. i 26. września, 9. listopada.

Jezupol w pow. Stanisławowskim: 27. lipca.

Jodłowa w pow. Pilzneńskim: co 2gi wtorek jarmark.

Jordanów w pow. Myślenickim: 24. lut., 24. kwiet., 7my poniedz. po Z. św., 29. grud., każdy trwa 3 dni.

K.

Kałusz miasto pow.: 18. stycz., 6. czerw. przez 8 dni, 19. lipca przez 8 dni, 27. wrześ., 25. paźdz. przez 8 dni. 11. listop. Co poniedz. i piątek targi tygodniowe.

Kalwarja w pow. Wadowickim: 25. stycznia, 4. maja, 17. sierp., 19. listopada. Co środę targ tygodniowy.

Kamionka strumiłowa, miasto powiat.: 2. stycz., 21. marca, 7. kwiet., 24. czerw., 11. lipca, 18. sierp., 15. paźdz. 21. list. W każden piątek targ tygodniowy.

Kańczuga w powiecie Łańcuckim: 6. stycz., 2. lutego, 25. kwiet., 29. czerwca, 22. lip., 15. sierp., 29. wrześn., 4. list., 4 grudnia. Każdego wtorku i piątku targ.

Kęty w pow. Wadowickim: w poniedziałki: przed św. Agnieszką, po oczyszczeniu N. M. P., po zapustach, w czwartym tygodniu postu, przed Wielkanocą, po Znalezieniu Krzyża św., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Bożem Ciele, po św. Małgorzacie, po św. Maryi Anielskiej, po Wniebowzięciu N. M. P., po Podwyższeszeniu św. Krzyża, przed św. Janem Kantym, po św. Katarzynie i po Niepok. Poczęciu N. M. P.; co poniedziałek targ.

Kimpolung (Długopole mołdawsk.) na Bukowinie, (podług starego stylu): 20. stycz., 21. maja, 8. listop. Każdego poniedziałku targ tygodniowy.

Knihynicze w pow. Rohatyńskim: 19. stycznia, 11. lutego, 21. marca, w poniedziałek po niedzieli Cwiton obrz. rusk., 21. maja, 6. lipca, 18. sierp., 20. wrześn., 7. listopada, 18. grudnia. Co środa targ.

Kołaczyce w pow. Jasielskim: 1. maja, 19. sierpnia. Ma oprócz tego jarmarki co drugi poniedziałek.

Kołomyja, miasto powiatowe: 6. lutego, 24. kwietnia przez 8 dni, na Wniebowstąpienie obrz. rusk., 15 czerw., 3. sierpnia, 13. września, 30. październ., 18. grudn. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.

Komarno w pow. Rudeńskim: w poniedz. po św. Trójcy, w poniedziałek po św. Szymonie i Judzie. Co poniedziałku targ tygodniowy.

Konkolniki w pow. Rohatyńskim: 24. marca now. styl., 22. lipca now. styl., 15. sierp. star. stylu, 8. wrześ. star. stylu, 1. i 26. październ. starego styl., 9. grudnia starego stylu.

*

Kopeczyńce w pow. Husiatyńskim: co środę targ.

Korczyna w pow. Krośnieńskim: 3. kwiet., 15. czerw., 30. sierp., 1 grud.

Korolówka w pow. Zaleszczyckim: 29. stycznia, we środę środopostną obrządku ruskiego, na Wniebowstąpienie obrządku rusk., 24. czerw., 8. sierp., 30. wrześ., 19. listop., 18. grudnia. Co piątek targ.

Kossów miasteczko powiatowe (podług star. kalend.): we czwartek pierwszego tygodnia w wielk. poście przez 2 dni, na Wniebowstąpienie, 15. sierpn,, 1. paźdz. przez 2 dni. Co poniedziałek i piątek targi.

Kozłów w pow. Brzeżańskim: 9. stycz., w czwartą środę wielkopostną, w pierwszy poniedziałek po Zielonych św. obrz. rusk., w poniedziałek po Bożem Ciele obrz. rusk., 10. sierp., 14, wrześn., 18. paźdz. starego kalendarza, Co czwartku targ tygodniowy.

Kozowa w pow. Brzeżańskim: 17. lutego, 17. marca, 17. kwietn., 3. maja, 12. czerw., 20. lipca, 20. sierpnia, 4 wrześn., 27. paźdz., 11. list., 30. grud. Co wtorku targ.

Kraków miasto stołeczne ma dwa jarmarki na bydło, wełnę itd.: 16. maja, 16, września, oba przez 14 dni.

Krakowiec w pow. Jaworowskim: 2. stycznia star. styl,, w poniedziałek po nast. niedzieli po Wielkiejnocy obrz. rusk., 25. lipca, 27. wrześn., 18 październ., 25. listopada. Co czwartek targ tygodniowy.

Krościenko w pow. Nowotargskim: we wtorek po Zielonych świątkach, 26. czerw., 30. września, 1 listop, Co poniedziałek targ tygodniowy.

Krosno miasto pow.: 1. stycz., w sobotę po Wielkiejnocy, w poniedz. po św. Trójcy, 31. lipca, 28. październ.

Krukienice w pow. Mościskim. 18. styczn., 5. marca, 23. kwietnia, 11. lipca, 13. wrześn., 13. października.

Krzywcza w pow. Przemyskim: 13. styczn., 2 lutego, 2. marca, 6. i 23. kwietn., 31. maja. 29. czerwca, 10. sierpn., 30. wrześn., 8. październ., 11. listopada, 18. grudnia. Co środa targ tygodniowy.

Krzywcze w pow. Borszczowskim (jarmarki na bydło): 18. styczn., 30. kwietn., 10. lipca, 8. grudnia. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Kudryńce w pow. Borszczowskim: każdej środy targi.

Kułaczkowce w powiec. Kołomyjskim: 9. stycznia, 15. lut., 6. marca, 19. kwietn., 24. maja, 6. czerwca, 18. i 27. sierp., 6. wrześn., 12., 21. i 29. grudnia.

Kulików w pow. Żółkiewskim (podług starego kalen.): w dzień Now. Roku, w dzień Strytenie, na Wniebowstąpienie Pańskie, w dzień N. M. P. Zielnej, w dzień Pokrowy, na św Dymitra. Co wtorku targ.

Kutty w pow. Kossowskim: 30. stycznia, 22. maja, 26. wrześn., 13. listopada. Każdy trwa przez 4 dni. Co poniedziałku i piątku targ tygodniowy.

L.

Lanckorona w pow. Wadowickim: w poniedziałek po 3 Królach, 21. stycznia, 4. marca, 7. maja, we wtorek po Zielonych świątkach, w poniedz. po św. Trójcy, na św. Wojciecha, 24. czerwca, 25. lipca.

Latacz, wieś w pow. Zaleszczyckim: co drugi czwartek walne jarmarki.

Leszniow w pow. Brodzkim: walne targi co niedzieli.

Leżajsk w pow. Łańcuckim: 21. stycznia, 23. kwietn., na Wniebowstąpienie, 24. sierp, 4. paźdz., 6. grudnia. Co wtorek i piątek targi tygodniowe.

Limanowa, miasto powiatowe: 2. stycznia, 3. lutego, w poniedziałek po niedzieli Laetare, w poniedziałek po niedzieli Conductus, 1. maja, we wtorek po Zielonych świątkach, 25. lipca, 10. sierpnia, 30. wrześn, 2. i 11. listopada, 29. grudnia.

Lipnica w pow. Bocheńskim: co 3ci poniedz. jarmark.

Lisiatycze w pow. Stryjskim: 18. styczn., 24. czerw. Co środa targ tygodniowy.

Lisko, miasto powiatowe: 3. lutego, w poniedziałek po niedzieli zwanej Rogate. Co czwartek targ.

Liszki w pow. Krakowskim: mają dwanaście jarmarków zawsze w 1szy poniedziałek każdego miesiąca.

Lubaczów w powiecie Cieszanowskim: 21. marca, 21. maja, 29. czerw., 8. sierpn., 20. wrześn., 18. grudn. Co piątku targ tygodniowy.

Lnbomierz także Lubowa w powiec. Limanowskim: 2. styczn., 12. marca, 8. września.

Lutowisko w pow. Liskim (podług starego kalend.): 2. stycz., 2. lutego, w środę środopostną, 23. kwietnia, w poniedz. Zielonych św., 29. czerw., 6. sierp., 8. wrześ., 18. paźdz., 6. grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

Lwów, miasto stołeczne w Galicji: 4. maja przez 4 tygodnie; od 10. do 24. czerw., 12. październ. przez dwa tygodnie, tudzież ogólny jarmark na wełnę od 1. do 18. lipca. Co wtorek i piątek targi.

Ł.

Łańcut, miasto pow.: 7. styczn., 3. lutego, 15. marca, 16. maja, 13. czerw., 10. i 26 lipca, 25. sierp., 6. paźdz., 11. i 30. listop. Co piątek targ tygodniowy.

Łącko w pow. Sandeckim: co trzeci poniedziałek.

Łopatyn w pow. Brodzkim: co drugi wtorek targ.

Łukowice w pow. Limanowskim: 3. lut., w poniedz. po niedz. Miserec., 4. maja, 15. i 30 wrześ, 1. grudn.

Łysiec w pow. Bohorodczańskim: 11. lut., 24. czerwca, 26. listop. Tudzież 6 targów tygodn.: 1. stycz., 8 mar., 5. maja, 11. lipca, 18. sierpn. 26. października.

M.

Maciejowa w pow. Sandeckim: 24. czerw. star. kal.

Magierów w pow. Rawskim: 8. styczn., 14. lut., 17. i 29. marca, 5. maja, 23. czerw., 11. i 26. lip., 20. wrześ, 30. paźdz., 26. listop., 18. grudnia.

Maków w pow. Myślenickim: 29. styczn. 2. maja, 7. sierp., 19. listop. Co czwartek targ tygodniowy.

Malechów pod Lwowem: 25. czerw., 20. września.

Manasterzyska w pow. Buczackim: 8. stycznia, 14. lut., w pierwszy i piąty poniedziałek po Wielkiejnocy, we wtorek po Zielonych świątkach, 20. czerw., 30. lip., 18. sierpn., 13. wrześn., 26. paźdz., 7. listop., 18. grud. Co piątek targ.

Meketyńce w pow. Kossowskim: (jarmarki na bydło) 14. kwiet., 1. i 14. maja, w dzień po Bożem Ciele.

Mielec, miasto pow.: pięć jarmarków a to zawsze we czwartek po następujących dniach: po 2. lutym, po św. Trójcy, po 15. sierp., po 21. wrześn., po 11. listopada. Co czwartek targ tygodniowy.

Mikołajów w pow. Żydaczowskim (podług star. kal.): 1. stycz., 6. sierp., 8. września. Co wtorek targ.

Mikulińce w pow. Tarnopolskim: 2 stycz. star. kal., 3. i 25. lutego star. kal., 25. marca, star. kal., w dzień po Wielkiejnocy obrz. rusk., 21. maja star. kal, 24. czerwca, now. kal., 20. lipca, star. kal., 21. sierp. now. kal., 9. wrześ. star. kal., 18. paźdz. star. kal., 7. grudnia star. kal. W każdy wtorek i piątek targi tygodn.

Milatyn nowy w pow. Kamioneck.: co czwartku targ.

Milówka w pow. Żywieckim: w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca, gdyby na ten dzień święto przypadło jarmark odbywa się we wtorek.

Mościska, miasto powiatowe: 25. lut., 24. czerwca główny jarmark na konie, 10 sierp., 1. listopada główny jarmark na konie. Na tydzień przed temi jarmarkami bywa znaczny handel na płótna i futra.

Mosty wielkie w pow. Żółkiewskim: 5. kwietnia.

Mrzygłód w powiecie Sanockim: 7. stycz. star, kal., w dzień po Bożem Ciele, 16. sierp. star. kal.

Muszyna w powiecie Sandeckim: 2. stycz., 3. lutego, w dzień po Wniebowstąp., 22. lipca, 29. września, w dzień po niedz. Ofiarowania Panny Marji. Co poniedziałku targ tygodniowy.

Myślenice miasto pow.: 7. stycz., we wtorek po Zielonych świątkach, 25. lipca. Każdy trwa przez 2 dni, najwięcej na płótna. Co wtorek i piątek targi.

N.

Nadwórna, miasto pow.: 6. stycz. starego kalend., 23. kwiet. now. kal., 29. czerw. star. kal., 1. paźdz. star. kal. Co poniedz. i piątek targi tygodniowe.

Narajów w pow. Brzeżańskim: 18. stycz, 29. marca, 6 kwietnia, 14. maja, 6. lipca, 6. sierpnia, 26. wrześn., 3. grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Narol w pow. Cieszanowskim: 19. marca, 24. sierpnia, Co czwartek targ tygodniowy.

Nawarja w pow. Lwowskim: 18 stycz., 14. lutego, 11. lipca, 18. sierp., 26. wrześn., 10 listopada. Co środa targ tygodniowy.

Niebylec w pow Rzeszowskim: 15. lut., 1. września, 7. listop., 26. grudnia. Co poniedziałek targ.

Niegowice w pow. Mieleckim: 7. stycz., 1. czerwca, 26. lipca, 21. paźdz. Co środa targ tygodniowy.

Niemirów w pow. Rawskim: 18. stycz., 12. listopada. Co czwartek targ tygodniowy.

Niepołomice w pow. Bocheńskim: 7. stycznia, w poniedziałek po niedzieli zapustnej, w poniedziałek po niedzieli kwietnej, 8. maja, w poniedziałek po św. Trójcy, 24. czerw., 26. lipca, 23. września, 4. listopada.

Niżankowice w pow. Przemyskim (wedł. star. kal). na św. Trójcę, 6. grud. Co środa targ tygodniowy.

Niżniów w pow. Tłumackim: 1. i 19. stycznia, 11. lutego, 29. marca, 4. maja, 24. czerwca, 6. lipca, 13. sierp., 20. września, 7. października, 20. listopada, 3. grudnia.

Nowa-Góra w pow. Chrzanowskim: 4 jarmarki a to: w poniedz. po następuj. św.: po św. Agnieszce, po znal. św. Krzyża, po św. Michale, po św. Tomaszu.

Nowe-Miasto w pow. Bireckim: 23. kwietnia, 19. listopada. Co czwartek targ tygodniowy.

Nowotaniec w pow. Sanockim: 1, maja, w poniedziałek po św. Trójcy, na N. M. P. Anielską, 11. listop. Co poniedziałku targ tygodniowy.

Nowy-Sącz, miasto pow.: 2. i 21. stycz., w pierwszy poniedz. w poście, w poniedz. po niedzieli Kwietnej, 8. kwiet., 3. i 7 maja, 30 czerwca, w poniedziałek po św. Małgorzacie, 7. sierpnia, 13. września, 12. listopada Co piątek targ tygodniowy.

Nowy-targ, miasto powiatowe: w poniedz. po 3 Królach, 21. stycznia, 6. lutego, 19. marca, w poniedz. po św. Wojciechu, 16. maja, we wtorek po Zielonych świątkach, na św. Jana Kantego, 25. lipca, 29. sierpnia, w poniedziałek po Narodzeniu N. P. M. 29. września, w poniedziałek po św. Katarzynie, 13. grudnia. Co sobota targ tygodniowy.

O.

Obertyn w pow. Horodeńskim: 18. stycz., 6. kwietnia. 7. maja, 24. czerwca, 18. lipca, 1. i 18. sierpnia, 20. września, 13. paźdz., 9. listopada, 12. i 23. grudnia.

Olesko w pow. Złoczowskim: 14. lutego, 14. kwietnia, 21. maja, 6. lipca, 20. wrześ., 7. i 20. list., 18. grudnia.

Oleszyce w pow. Cieszanowskim: 24. lutego, 13. grud.

Ołpiny w pow. Jasielskim: 12 jarmark, we czwartki po pełni każdego miesiąca na zboże i przędzę.

Osiek w pow. Jasielskim: ma walne jarmarki co czwart. na konie, bydło rzeźne, owce i nierogaciznę.

Oświęcim w pow. Bielskim: zawsze w poniedziałek przed lub po następujących świętach: po 3 Królach, po N. P. Gromnicznej, po niedzieli Suchej, po niedzieli Kwietnej, po św. Wojciechu, po Wniebowstąpienin, po św. Piotrze i Pawle, po św. Piotrze w okowach, po św. Idzim, po św. Franciszku Seraf, przed św. Marcinem, po Niepokal. Poczęciu N. P. M. Każdy trwać może przez 8 dni.

Otynia w pow. Tlumackim (podług starego kal.): na św. Jakóba, na św. Piotra, na św. Prokopa, na św. Annę, w dzień Strytenie, w dzień Pochwalonej, na św. Łukasza, na św. Michała.

P.

Paczołtowice w pow. Chrzanowskim; ma co drugi wtorek walne jarmarki.

Peczeniżyn w pow. Kołomyjskim (podł. star. kal): 6. stycznia, 25. marca, po Zielonych świątkach, 16. sierp., 14 wrześn., 27. października.

Pilzno, miasto pow.: 7. stycznia w poniedziałek po pierwszej niedz. po N. P. Grom., 19. marca, we wtorek po Wielkiejnocy, 8. i 24. kwiet., 7. maja., w poniedz. po Ziel. św., 23. czerwca targ na płótna, 22. lipca, 15. sierp., 29. i 30. wrześ., na św. J. Kant., 11. list, w poniedziałek po trzeciej niedz. adwentu.

Pistyn w pow. Kossowskim (podług starego kal): 31. grud., 5 stycz., 17. marca, we czwartek po Wielkiejnocy, w poniedziałek po Zielonych świąt, 30. czerwca przez 3 dni, 4. i 27. lipca, 29. sierpnia, 18. października, 8. i 30. listopada.

Piwniczna, w pow. Sandeckim: 2. stycz., w poniedziałek po niedzieli środopostnej, we wtorek po Zie-

lonych świątkach, 25. lipca, 24. sierpnia. Co środa targ tygodniowy.

Podbiecz czyli Podbiedz w pow. Wadowickim: w środę po N. M. P. Gromn., w środę po św. Wojciechu, w środę po św. Janie Chrzcic., w środę po Wniebowz. N M. P., w środę po św. Michale, w środę po św. Łucji.

Podgórze w powiecie Wielickim; 12. stycznia, 16. lutego, 19. marca, 30. kwietnia, 22. maja, 8. czerwca, 8. lipca, 2. sierpnia, 15. września, 15. paźdz., 9. listop., 7. grudnia. Co wtorek i piątek targ.

Podhajce, miasto pow. (podł. star. kal.): 6. stycznia w niedz. środopost., w środ., w poniedz. po pierw. niedz. po Wielkiejn., na Wnieb., 29. czer., 15. sier., 14. wrześ., 18. paźdz. i 8. list., 6. grud. Co wtor. i piątek targ.

Podhorodce w powiecie stryjskim: 13. lutego, 17. maja, 19. wrześ., 2. grud. Co czwartek targ.

Podkamień w powiecie Brodzkim: 1. stycz., 2. lut., 10. marca, 6. kwietnia, 13. i 18. maja, 9. i 26. czerw., 6. lipca, 18, sierpnia, 13. wrześniv, 8. października, 9. listopada, 18. grudnia.

Podkamień w pow. Rohatyńskim: co wtorku targ.

Pomorzany w powiecie Złoczowskim (podług starego kal.): 17. marca, 12. czerwca, 26. wrześ., 17. grudnia. W każdy piątek targ tygodniowy.

Probużna w pow. Husiatyńskim: co wtorku targ.

Pruchnik w pow. Jarosławskim: 21. stycznia, 3. lutego, 19. marca, 23. kwietnia, w piątek po Bożem Ciele, 3 czerwca, 25. lipca, 9. sierpnia, 17, paźdz., 12. listop., 6. grudnia. Co poniedziałek i czwartek targi tygodniowe.

Przemyśl, miasto powiat: 26. czerwca, 9. grudnia. Każdy 14 dni. Co poniedziałek i piątek targi tygodn.

Przemyślany, m. pow.: 1. stycz., 14. lut, 23. marca, 29. maja, 11. czerwca, 11. listopada. Co piąt. targ tygod.

Przeworsk w powiecie Łańcuckim: 2. stycznia, 19. marca, 1. maja, 25. lipca, 3. października, 19. listopada. Co poniedziałek, środa i piątek targi.

R.

Radowce (Radautz) na Bukowinie: 1. maja, 20. list, W każdy piątek targ tygodniowy.

Radomyśl w powiecie Tarnobrzeskim: 6. stycznia, 4. marca, 23. kwietnia, na Wniebowstąpienie, 24. czerwca, 10. sierp., 20. wrześ., 26. listopada.

Radymno w pow. Jarosławskim: 25. maja, 20. sierp., 20. września, 20. grudnia.

Radziechów w powiecie Kamionackim: 19. stycznia, 11. lutego, 12. marca, 10. kwietnia, 21. maja, 24 czerw.. 1. i 18. sierpnia, 26. września, 30. października, 13. listopada, 18. grudnia.

Rawa ruska, m. pow.: 2. stycz., w czwartą środę po Wielk., 7. lipca, 19. sierp, 27. wrześ., 13. paźdz., 21. listopada, 21. grudnia Co poniedz. targ tygodniowy.

Rogi w powiecie Sanockim: 26 lipca, 24. sierpnia, 6. grudnia. Co środa targ tygodniowy.

Rohatyn miasto powiatowe: 9. stycznia, 3. lutego, 26. lipca, 1. paźdz. Co piątek targ tygodniowy.

Ropczyce m. pow.: 7. stycz., 12. lutego, 26. kwietnia, 26. maja, 22. lipca. 18. sierpnia, 28. października, 9. grud.

Rozdół w powiecie Żydaczowskim: 19. marca, 16. lipca, 29. września. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Rożniatów w powiecie Dolińskim: 2. stycznia (podł. star. kalendarza, w środę środopostną, we wtorek po Ziel. św., 30. czerwca, 1 sierp., 9. i 29. września.

Ruda w powiecie Żydaczowskim: 1. stycznia i 24. czerw., star. kalendarza. Co poniedziałek targ.

Rudki, miasteczko powiatowe: 26. marca, 30. czerwca, 27. wrześ., 6 grud. Co wtorek targ tygodniowy.

Rudniki w powiecie Niskim: 17. stycz., 9. marca, 5. kwietnia, 21. wrześ., 21. paźdz., 30. listopada. Każdy trwa przez ośm dni.

Rybotycze w pow. Dobromilskim: 14. września, 10. grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

Rymanów w pow. Sanockim: 25. lipca, 10. sierpnia, 9. września, 6. grudnia. Każdy trwa po sześć dni. Co poniedziałku targ tygodniowy.

Rytarowice w powiecie Przemyskim: 13. stycznia, 13. lipca.

Rzepiennik biskupi w powiecie Gorlickim: 19 marca, we wtorek po Wielkiejnocy, we wtorek po Zielonych świąt., 24 czerwca, 22. lipca, 11. wrześ., 23. listopada. Co środa targ tygodniowy.

Rzeszów, miasto powiatowe: 19. marca, 23. kwietnia, na św. Trójcę, 2. lipca, 21. września, 2. listopada, 21. grudnia. Co wtorek i piątek targi tygodniowe.

S.

Sadagóra na Bukowinie (jarmarki na bydło): 6. lutego, we czwartek przed niedzielą Kwietną, 1. sierpnia. 6. września, 13. paźdz., 5. i 28. listopada, 24 grudnia, Co czwartku targ tygodniowy.

Sądowa Wisznia w powiecie Mościskim: 1. stycz., na Zielone świątki obrz. rus., 26. lipca, 27. września. Co środa targ tygodniowy

Sambor miasto powiatowe: 3. lutego, 1. maja, 21. września, 30. listopada, każdy przez 14 dni. Co czwartku targ tygodniowy.

Sanok miasto pow.: we wtorek przed Ziel. św., w poniedziałek przed Bożem Narodz. Co piątku targ.

Sasów w pw. Złoczowskim: 14. lutego, 24. czerwca, 30. wrześ., 6. grud. Co poniedziałek i piątek targ.

Sędziszów w powiecie Rzeszowskim: 19. marca, 23. kwietnia na konie, 3. czerwca, 2. lipca, 21. września, 2. list., 21. grudnia. Co piątek targ.

Seret na Bukowinie (podług star. kal.): 2. lutego, na Wnieb, 15. sierp., 6. grudnia. Każdy przez 3 dni.

Sieniawa w pow. Jarosławskim: 22. stycznia, 4. kwiet., 24. czerwca, 2. listopada.

Skałat, miasto powiatowe: 6. i 30. stycznia, (podług star. kal., 1. i 23. kwiet., w pierwszy dzień po Zielonych świąt. obrz. rusk, 12. lipca, 21. wrześ., 8. paźdz. Każdego wtorku targ tygodniowy.

Skawina w powiecie Wielickim: 2. stycz., 9. kwiet., 16. sierpnia, 4. października

Smorzawa w pow. Stryjskim (znaczne jarmarki na bydło): na niedzielę środopostną obrz. rusk., 31. maja star. stylu, 24. czerw., na św. Ilie obrz. rusk., 15. lipca, 14. września, w święto Ussiki obrz. rusk., 18. października, 9. listopada., 9. grudnia.

Śniatyn m. pow. (podług star. kal): w środę środop., we wtor. po Ziel. św., 25. czerw., 20. lipca, 9. września. Co poniedziałek, środa i piątek targi.

Sokal, miasto powiatowe: 18. stycz., 23. kwietnia, 12. lipca, 4. paźdz. 20. list. Co piątek targ.

Sokołów w pow. Stryjskim: 7. kwietnia, 13. czerwca, 19. sierpnia, 4. grudnia.

Sokołów w pow. Kolbuszowskim: 29. czerwca. Targi tygodn.: 7. stycz., 13. lut., 4. i 26 marca, 23 kwietnia, 16. maja, 16. i 25. lipca. 24. sierpnia, 14. września, 18. paźdz., 11. listopada, 18. grudnia.

Sokołówka w powiecie Brodzkim: w każdą drugą środę walne jarmarki.

Sołotwina w powiecie Bohorodczańskim (jarmarki na bydło podług star. kal.): 2. lut., ósmego dnia po Wielkiejnocy, na Wniebowstąpienie, 20. lipca, 8. listopada, 6. grudnia. Każdego piątku targ tygodniowy.

Stanisławów m pow.: 1. maja (na bydło), 2. sierp. (podł. now. kal.,) 29. sierp. (podł. star. kal.), 6. i 17. października (podł. star. kal.)

Starasól w pow. Staromiejskim: 2. stycznia, w dzień po Bożem Ciele, 30. wrześ. Co poniedz. i piątek targi.

Stare-Miasto, miasto powiatowe: 12. marca, 24. czerwca przez 12. dni na płótna, 10. września, 12. paźdz. Każdego wtorku targ tygodniowy.

Stary-Sącz, miasto powiatowe: zawsze w środę i tak: po 3. Królach, przed niedzielą zapust., po Popielcu, przed niedzielą Białą, po Wielkiejnocy, przed św. Stanisławem, przed św. Trójcą, przed św. Janem Chrz., przed św. Jakóbem, przed św. Michałem, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Elżbietą, przed św. Tomaszem Ap. Co czwartku targ.

Strussów w pow. Trembowelskim: każdego czwartku targ tygodniowy.

Stryj, miasto pow. (podług star. kal.): w pierwszym tygodniu wielkiego postu, w dzień tak zwany Feodorowica przez 8 dni, w marcu na św. Mikołaja przez 3. dni, 15. sierpnia przez 14. dni, 6. grudnia przez 8. dni. Każdego poniedziałku i czwartku targi tygodniowe.

Strzyżów w pow. Rzeszowskim: w poniedziałek po 3. Królach, 8. lutego przez 3 dni, w poniedziałek zapustny, w poniedziałek środopostny, w poniedziałek po Wielkiejnocy, 8. maja przez 3 dni, 25. lipca, 14. sierpnia, przez 3 dni, 8. września, 21. października, 6. listopada przez 3 dni, 25. listopada. Co wtorek targ.

Sucha w powiecie Żywieckim: w poniedziałek po Nowym r., na św. Wojciecha, w poniedziałek po Wielkiejnocy, 15. sierpnia, 8. września, 15. października, 11. listopada, 8. grudnia.

Suczawa na Bukowinie (podług star. kal.) 2. stycznia, we wtorek po Ziel. św., 8. lipca, 20. sierp., 15. wrześ., 26. paźdz. Każdego czwartku targ.

Szczerzec w pow. Lwowskim: 2 stycz., w dzień po Ziel. św., 20. lipca, 30. września. Każdego czwartku targ tyg.

Szczucin w powiecie Dąbrowskim: 6. lutego, 4. maja, na św. Trójcę, 22. lipca, 15. października, 4. grudnia. Co piątek targ.

T.

Tarnobrzeg (Dzików) miasteczko powiatowe: ma 12 targów w ostatni dzień powszedni każdego miesiąca.

Tarnopol, miasto powiatowe: dnia 2. stycznia, 14. lutego, w środopoście obrz. rusk, w poniedz. po rusk. Wielkiejnocy, 24. czerwca, dnia 26. lipca główny jarmark na konie, 18. sierp., 26. wrześ., 20. listopada. Co środy targ tygodniowy.

Tarnów, miasto powiatowe: w pierwszy poniedziałek w miesiącu styczniu przez 1. dzień, 3. lutego przez 8. dni, 13. marca przez 8. dni, drugiego poniedziałku w miesiącu kwietniu przez 1 dzień, drugiego poniedz. w miesiącu maju przez 1 dzień, drugiego poniedziałku w miesiącu czerwcu przez 1 dzień, 22. lipca przez 8. dni, drugiego poniedz. w sierpniu przez 1. dzień, 14. wrześ. przez 8 dni, drug. poniedz. w mies. paźdz. przez 1. dzień, drugiego poniedziałku w miesiącu list. przez 1. dzień, drugiego poniedziałku w miesiącu grudniu przez 1 dzień.

Tartaków w powiecie Sokalskim: 14. lutego, 31. maja, 6. sierpnia, 30. paźdz., 18. grudnia.

Tłumacz, miasto powiatowe: 23. maja, 6. grudnia. Każdej środy targ tygodniowy.

Toporów w pow Brodzkim; co 2gi czwartek jarmark.

Trembowla, miasto powiatowe: w środę popielcową, 8. i 19. lipca, 15. grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Trzciana w pow, Bocheńskim: w poniedziałek po niedzieli Kwietnej, 20. lipca, 29. wrześ., 12 listopada.

Trzebinia w powiecie Chrzanowskim: w poniedziałek po 3. Królach, w poniedziałek po N. M. P. Gromn., w poniedz. po niedzieli Białej, 23. kwiet., 8. maja, 29. czerwca, w poniedz. po św. Jakóbie, 24. sierp,, 21. wrześ. w poniedz. po św. Szymonie i Judzie, w poniedziałek po św. Katarzynie, 21. grudnia.

Turka miasteczko powiatowe: 11. stycznia, 7. kwietnia 10. lipca, 25. sierpnia, 11. paźdz., każdy trwa przez 2. dni. Co środa targ tzgodniowy.

Tyczyn w powiecie Rzeszowskim: 2. i 25. stycznia, 26. marca, 11. czerwca, 21. września, 25. listopada. Co poniedziałek targ.

Tylicz w pow. Sandeckim: 7. stycz., w poniedz. po niedzieli *Conductus Paschae*, we wtorek po Zielonych św., 30. czerw., 2. list., 30. grudnia.

Tymbark w pow. Limanowskim: w poniedz. po Bożem Ciele, 25. lipca, 9. wrześ., 17. paźdz. Co środa targ.

Tyrawa wołoska w powiecie Sanockim: 16. lipca jarmark na bydło. Każdej środy targ tygodniowy.

Tyśmienica w powiecie Tłumackim (jarmarki na bydło i konie): 24. marca, 30. kwiet., 3. lipca, 27. września. Co piątek targ tygodniowy.

U.

Uhnów w pow. Rawskim: 18. stycznia, 20. lutego, 12. czerwca, 13. lipca, 20. września, 30. października. Każdego piątku targ tygodniowy.

Ulanów w pow. Niskim: 2. stycz., 1. marca, 2. i 23. kwiet., na Wniebowstąpienie, w poniedziałek po św. Trójcy, 20. lipca, 24. sierpnia, 29. września, 11. listopada, 4. grudnia.

Ułaszkowce w pow. Czortkowskim: (podł. star. kal.) 6. kwietn. i 24. czerw. Co poniedz. targ tygodniowy.

Uniow w pow. Przemyślańskim: 15. sierp. (podł. star. kalendarza; trwa przez 6 lub 7 dni.

Uścieczko w pow. Zaleszczyckim: 14. lutego 11. i 31,

marca, 6. i 29. kwietnia, 12. czerwca, 10. lipca, 13. paźdz., 13 listop., 18. grudnia.

Uście biskupie w powiecie Borszczowskim: co drugi wtorek walne jarmarki.

Uście ruskie w pow. Gorlickim: 18. stycznia, 5. maja, 6. czerwca, 11. lipca, 20. listop., 21. grudnia.

Uście solne w powiecie Bocheńskim: 23. kwietnia, 24. czerw., 24. sierp., 21. paźdz.

Ustrzyki w pow. Liskim: 2. stycz, 4. kwietnia, 8. lipca, w październiku na św. Franciszka wyznawcę. Co czwartek targ tygodniowy.

W.

Wadowice, miasto pow.: w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Co czwartek targ tygodniowy.

Waręż w pow. Sokalskim: 14. lutego, 7. kwietnia, 8. maja, 24. czerw., 24. sierp., 7. i 20. listop., 18. grud.

Wieliczka, miasto pow.: w poniedz. przed św. Agnieszką, w poniedz. przed N. P. Gromn., w ostatni poniedziałek w miesiącu lutym, w poniedz. przed św. Kazimierzem, w poniedziałek po niedz. kwietnej, w poniedziałek przed znalezieniem święt. Krzyża, we wtorek po Zielonych świąt., w poniedz. przed św. Janem, w poniedz. przed św. Jakóbem, w poniedz. przed św. Jackiem, w poniedziałek przed św. Michałem, w poniedz. przed świętym Szymonem i Judą, w poniedz. przed św. Klemensem, w poniedziałek przed św. Tomaszem. Co czwartek targ.

Wielkie Oczy w pow. Jaworowskim; 6. lutego, 29. kwietnia, 10. czerwca, 15. lipca, 10. września, 17. listop.

Wilamowice w pow. Bielskim: w poniedziałki po świętach następujących: po nawróceniu św. Pawła, po św. Janie Nep., po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze. Każdy trwa przez 3 dni. Co środa targ.

Wiśnicz w pow. Bocheńskim: 6. stycz., 2. listopada, 21. grudnia.

Wiśnicz, miasto na Bukowinie: 25. stycznia, 30. kwiet., 5. lipca 13. sierp., 20. wrześn., 6. listopada. Co poniedziałku targ tygodniowy.

Wiśniowczyk w pow. Trembowelskim: w środopoście podług ruskiego kalendarza.

Witkow w pow. Kamioneckim: 14. lut., 23. marca, 11. lipca, 1 paźdz, 1 grudnia. Co czwartek targ.

Wojnicz w pow. Brzeskim: Co trzeci poniedziałek jarmark a co drugi poniedziałek targ tygodniowy.

Wojniłow w pow. Kałuskim: 13. stycz., 5. maja na bydło przez 3 dni, 11. lipca, 18. sierpnia.

Wola Michowa w pow. Liskim: 12. lutego, w piątek w pierwszym tygodniu wielkiego postu ruskiego, 5. maja, 12. lipca, 21. września, 21. listopada. Co wtorek targ tygodniowy.

Wybranówka w pow. Bobreckim: co wtorku targ.

Z.

Zabłotów w pow. Śniatyńskim: (podług starego kal.) 6. i 30. stycz., 25. marca, 23. kwiet., 29. czerwca, 12. września, 1. i 26. paźdz. 30. listopada.

Żabno w pow. Dombrowskim: ma sześć jarmarków i targi sławne na nierogaciznę: 25. stycznia, w poniedziałek po drugiej niedzieli po Wielkiejnocy, w poniedziałek po pierwszej niedzieli po św. Janie Chrzcic., 16. sierp., 18. paźdz., w poniedz. po trzeciej niedzieli adwentu. Targi co poniedziałek.

Zakluczyn w pow. Brzeskim: co trzeci poniedziałek jarmark, co czwartek targ tygodniowy.

Zaleszczyki miasto pow. (jarmarki na bydło): 6. stycz. star. kal., 21. marca, na wielkanoc obrz. ruskiego. 4. paźdz., 20. list. Co środa i piątek targi.

Załośce w pow. Brodzkim: 14. stycz., 12. lutego, 14. marca, 12. kwiet., 12. maja, 24. czerwca, 14. lipca, 13. sierpnia, 19. września, 13. paźdz., 8. listopada, 4 i 21. grudnia. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.

Zarszyn w pow. Sanockim: 24. kwiet., na Wniebowstąpienie, 17. lipca, 12. paźdz. Co środa targ.

Zator w pow. Wadowickim: 28. stycznia, 28. kwietnia, 30. czerw., 22. września.

Zbaraż, miasto pow. (podług star. kal.): 7. lutego, 24. kwiet., 5. lipca, 12. września. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.

Zborów w pow. Złoczowskim; 25. marca, 5 lipca, 17. sierp., 25. września. Co wtorek targ tygodniowy.

Zbyszyce w pow. Sandeckim: 20. stycz., 14. lutego, 19. marca, 25. kwiet, 16. maja, 24. czerw., 26. lipca, 24. sierp., 21. wrześ., 18. paźdz., 23. list., 21. grud.

Zdynia w pow. Gorlickim, ma 9 jarmarków: 14. stycz., 12. lutego, 21. marca, 7. maja, 7. lipca, 6. sierpnia, 27. września, 13. listopada, 13. grudnia na bydło owce i nierogaciznę.

Złoczów, miasto pow.: 19. stycz., 1. lut., 1. kwiet., 7. maja, 9. czerw., 2. sierp., 10. wrześ., 7. listop. Co poniedziałek, środa i piątek targi.

Złotniki w pow. Trembowelskim: na św. Aleksego w dniu 8. maja i na św. Demetra (rusk. kal.)

Żmigród w pow. Krośnieńskim: 2. lutego, w środopoście, 23. kwiet., 24. czerw., 25. lipca, 17. października, 13. grudnia.

Żółkiew, miasto pow.: 19. stycz., 8. maja, 30. czerwca, 13. sierp., 14. wrześ., 5. paźdz., 12. listopada. Co wtorek i piątek targi tygodniowe.

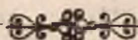
Żołynia w pow. Łańcuckim: w niedzielę Kwietnią, na św. Trójcę, 10. sierp., 21. grudnia, (na len, przędziwo i płótno, każdy przez dwa dni), 25. stycznia, 24. lutego, 11. maja, 22. lipca, 8. i 21. września, 28. października, 25. listopada. Co piątek targ.

Żurow w pow. Żydaczowskim: 15. marca jarmark na konie przez 8 dni, 7. kwietnia przez 6 dni, 11. czerwca przez 6 dni, 15. paźdz, jarmark na konie przez 8 dni, 6. listopada przez 4 tygodnie.

Żurawno w pow. Rohatyńskim: 14. lut., 6. kwietnia, 8. maja, 12 lipca, 6. sierp., 26. listopada.

Żydaczów, miasto pow. (podług starego kalend.): 6. stycz., 29. sierp., 26. listopada.

Żywiec miasto pow.: w poniedziałek po następujących uroczystościach: Trzech Króli, Wiebowstąpieniu Pańsk. św. Piotrze i Pawle i po św. Michale.



Przegląd zakładów finansowych.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie.

Dyrekcja: Prezes Krasicki Kazimierz hr., Zastępca prezesa Russocki Włodzimierz hr., Komisarz rządowy Podlewski Edward, radca dworu i prokurator skarbu.

Dyrektorowie: Pajączkowski Józef, Wiktor Jakób, Piliński Konstanty.

Zastępcy Dyrektorów: Orłowski Kalikst, Podlewski Walerjan, Kunaszowski Maciej, Kobuzowski Czesław.

Syndyk: Gnoiński Michał dr.

Zastępcy Syndyka: Rajski Tomasz dr., Nurkowski Feliks dr.

Fundusz rezerwowy.

Stan majątku:

Majątek Towarzystwa kredytowego wynosił z końcem r. 1875. 1.132.317 zł. 33½ ct. — Do tego przewyżka z tego roku 23.596 zł. 63 ct. *Okazuje się stan majątku z dniem 31. Grudnia 1876* 1,156.213 zł. 96½ ct.

Stan czynny:

		złr.	ct.	złr.	ct.
	W gotowiźnie	205.019	99		
	W listach zast. podług wartości imiennej (4% 168.370 z., 5% 811.400 „)	979.770	—		
	W innych papierach	14 462	50		
	Wartość realn. podług kosztu	189.523	75		
	„ sprzętów i narzędzi	11.292	48		
Wierzytelności, a to:	zaliczek czynnych . . .	348.241	97		
	u domów handlowych . .	122.158	93		
	innych danych zaliczek .	144.192	16		
	zaległych prowizji . . .	6.726	—		
	„ czynszów z realności	550	—		
	„ rat funduszu umarzającego	364.537	10½	2,386.474	88½

Stan bierny:

	złr.	ct.	złr.	ct.
Nieodebrane prowizje za kupony	685.538	76		
Niewykupione wylosowane listy zastawne	320.013	34		
Wpłaty rat na przyszły rachunek	86.147	71		
Niewypłacone należytości	4.928	31		
Domom handlowym . .	27	63		
Inne wzięte zaliczki . .	133.605	17	1,230.260	92
Czysty stan majątkowy jak wyżej	—	—	1,156.213	96½
Otrzymany fundusz zakładowy wynosił			552.628	24½
Ogół pomnożenia majątku od założenia Tow. kred.			603.585	72

Listy zastawne Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

Od czasu założenia Towarzystwa do r. 1868 wydawano 4 procentowe losowane listy zastawne, od 1. Stycznia 1869 r. wydają się tylko 5 procentowe listy zastawne losowane, które szczególnie są przydatne do bezpiecznego lokowania kapitałów.

Towarzystwo to składa się wyłącznie tylko z właścicieli większych posiadłości ziemskich, hipotekowanych w Galicji, którzy wskutek zaciągnięcia pożyczek w listach zastawnych stali się jego członkami. Wszyscy członkowie ręczą solidarnie za obowiązania zakładu w obec każdego pojedynczego członka. Zarząd sprawuje wybrana z grona członków Towarzystwa Dyrekcja z siedzibą we Lwowie. Czynności jej kontroluje stale urzędująca, także z grona członków wybrana Rada nadzorcza.

Listy zastawne opiewają albo na mon. kon. (4%-towe) albo na wal. austr. (5%-towe) i wydawane bywają w sztukach po 100, 1.000, 5.000 i 10.000 złr. Kupony są wolne od podatków i wypłacają się w dniu 30. Czerwca i 31. Grudnia każdorocznie bez żadnych odciągań, mianowicie: we Lwowie wypłaca je kasa Towarzystwa, w Krakowie Blau & Epstein, we Wiedniu Kendler & Comp., w Pradze czeskiej „Union Bank", w Berlinie Mendelsohn & Comp., w Poznaniu Moritz & Hartwig Mamroth, w Frankfurcie n. M. bracia Bethman, w Dreznie Bank Drezdeński, w Warszawie Leopold Kronenberg.

Każdy list zastawny jest hipotekowany i ma pokrycie w pierwszej połowie wartości dóbr: przedstawia więc większą niż pupilarną pewność. Wartość hipotek przyjmuje się w stokrotnem pomnożeniu kwoty podatku gruntowego i domowego. Pomyślne stosunki miejscowe mogą podnieść ją do dwóchsetkrotnej wysokości. Pożyczający może także żądać wymierzenia pożyczki na podstawie oszacowania dóbr przez komisją szacunkową Towarzystwa. Uiszczane przez dłużników Towarzystwa podług planu umorzenia spłaty nie mogą być

użyte na żaden inny cel, jak tylko na wykupno listów zastawnych. Wykupno listów zastawnych odbywa się co pół roku w Czerwcu i Grudniu podług wyniku losowania. Wylosowane listy zastawne spłaca Towarzystwo w sześć miesięcy po losowaniu w Czerwcu i Grudniu w pełnej wartości nominalnej wraz z procentami aż do dnia przypadłości w wyżwymienionych miejscach wypłaty. Wszyscy członkowie mają także prawo bez poprzedniego wypowiedzenia każdego czasu spłacić część albo całą kwotę długu swojego w gotówce albo listami zastawnemi, w którym to wypadku przyjmują się one al pari w pełnej ich wartości nominalnej.

Termin przedawnienia wylosowanych listów zastawnych, tudzież przypadłych kuponów, ustanowiony jest na lat 30.

Od 1. Stycznia 1874 wydaje Tow. kredytowe ziemskie we Lwowie nowe 5% listy zastawne z 37 letnim terminem umorzenia. Do losowania przeznacza się zawsze połowa przypadających na dotyczące półrocze kwot umorzenia.

WYCIĄG

z sprawozdania Dyrekcji gal. Towarzystwa kred. ziemskiego z czynności swoich za rok 1876 Ogólnemu Zgromadzeniu przedłożonego.

1. Z końcem Grudnia 1875 było wydanych 5% pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego wymierzonych, na 471 hipotekach ogółem w sumie	9,212.400 złr. w. a.
z tych odpadają 18 hipotek z sumą pożyczkową	357.800 „ „ „
które to hipoteki dla uzyskania większej pożyczki przez przysięgłych detaksatorów w r. 1876 na żądanie dotyczących właścicieli oszacowane zostały; pozostaje przeto z końcem Grudnia 1875 na podstawie iloczynu podatkowego na 453 hipotekach wymierzonych i wydanych pożyczek właściwie .	8,854.600 „ „ „
zaś na podstawie oszacowania przez przysięgłych detaksatorów z doliczeniem do tej kategorji wyłączonych powyżej nadmienionych, na hipotekach 264	11,798.200 „ „ „
W r. 1876 wydano pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego na 33 hipotek	492.800 „ „ „
zaś na podstawie oszacowania przez detaksatorów na 74 hipotek . . .	3,925.700 „ „ „
Ogółem więc na 824 hipotek wydano pożyczek 5% w sumie .	25,071.300 złr. w. a.

Hipoteki pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego według §. 1. regulaminu wymierzonych w liczbie 486 obejmują razem:

Ról	m. 206.761	wartości	17,540.186		wartość przeciętna morga	84 złr. 83 kr.
Łąk, ogrodów, stawów	„ 56.102	„	3,693.043		„ „ „	65 „ 83 „
Pastwisk	„ 33.914	„	945.815		„ „ „	27 „ 99 „
Lasów	„ 283.251	„	4.875.113		„ „ „	17 „ 21 „
Razem	m. 580.028	wartości	27,054.157	zł.		
Budynki		„	1.887.527	„	6·98% wartości gruntowej	
Ogółem . . .		wartości	28,941.684	„		

Hipoteki pożyczek na podstawie oszacowania przez przysięgłych detaksatorów wymierzonych, w liczbie 338 obejmują razem:

Ról	m. 183.294	wartości	19,970.025	zł.	wartość przeciętna morga	108 zł. 95 kr.
Łąk, ogrodów, stawów	„ 40.924	„	4,373.623	„	„ „ „	106 „ 87 „
Pastwisk	„ 19.980	„	987.181	„	„ „ „	49 „ 41 „
Lasów	„ 215.598	„	7,233.121	„	„ „ „	33 „ 55 „
Razem	m. 459.796	wartości	32 563 950	zł.		
Budynki		„	5.861.678	„	18% wartości gruntowej	
Ogółem . . .		wartości	38,425.628	zł.		

Ogółem na 824 hipotek z przestrzenią morgów 1,039.824 wartości	67,367.312 złr. w. a.
wydano dotąd pożyczek 5% jak wyżej w sumie	25,071.300 „ „
Pożyczki te poprzedzone są hipotecznie:	
a) przez reszty pożyczek w listach zastawnych 4% poprzednio udzielonych .	4,964.924 „ „
b) przez inne ciężary przeważnie gruntowe	632 338 „ „
Z wykazanej przeto wartości hipotek wyczerpano przez Towarz. i poprzedzające ciężary — Razem	30,668.562 złr. w. a.

czyli 45·52 wartości. Ustawy dozwalają dojść do połowy tej wartości.

W zastępstwie zaciągających pożyczki w r. 1876 zrealizowane, spłaciła Dyrekcja:

a) resztę pożyczek poprzednich 4%		36.548 złr. — ct.
b) obcych wierzytelności		597.809 „ — „
Razem		634.357 złr. — ct.

W siedmiu poprzednich latach to jest od r. 1869 do włącznie r. 1875 spłaconych tym sposobem było . . . . 2,320.104 „ — „

2. Stan pożyczek tak 4% jak i 5% bezokresowych niespłaconych wynosił z końcem r. 1875 . . . . 22,405.600 zł. 60 ct.

Z tej sumy umorzono w ciągu roku 1876:

a) w planie	475.173 zł. 92 ct.	
b) nad plan	158.699 „ 93 „	633.873 „ 85 „
Zostaje wierzytelności		21,771.726 zł. 75 ct.
dodawszy do tego reszty pozostałe z dotyczących losowań . . .		73 „ 25 „
Okazuje się stan wierzytelności pożyczkowych z końcem r. 1876 w sumie .		21,771.800 zł. — ct.

Listów zastawnych było w obiegu z końcem roku 1876:

a) 4% w m. k. 610.000 zł., co czyni w wal. austr.	640.500 złr. — ct.	
b) 4% w wal. austr.	9,393.700 „ — „	
c) 5% „ „	11.737.600 „ — „	
Razem stan bierny równy stanowi czynnemu		21,771.800 zł. — ct.
Stan pożyczek 5% okresowych niespłaconych wynosił z końcem r. 1875		7,698.339 „ 77 „
w roku 1876 użyczono		4,418.500 „ — „
Razem . . .		12,116.839 „ 77 „

Z tej sumy umorzono w ciągu roku 1876:

a) w planie	91.601 zł. 56 ct.	
b) nad plan	56 „ 68 „	91.658 zł. 24 ct.
Zostaje wierzytelności		12,025.181 zł. 53 ct.
dodawszy do tego resztę pozostałą od losowania		30 „ 9 „
Okaże się stan wierzytelności pożyczkowych z końcem roku 1876 .		12,025.211 „ 62 „
Zaś listów zastawnych okresowych było w obiegu z końcem r. 1876: .		12,013.900 „ — „
Różnicę		11.311 zł. 62 ct.

stanowi przewyżka spowodowana zakupnem listów zastawnyzh 5% okresowych w miejsce losowania (§. 22. Ustaw). Ze sumy bowiem przypadającej gotowizną na umorzenie długu . . . . . . 140.918 zł. 47 ct.

przeznaczono do losowania	73.830 „ 9 „	
resztę		67.088 zł. 38 ct.
użyto na kupno podług kursu listów zast. 5% okresowych w sumie . .		78.400 „ — „
Uzyskano więc dla funduszu umarzającego przewyżkę		11.311 zł. 62 ct.

wyżej wykazaną, która swojego czasu ratami od dłużników wpłynie, a która, podług §. 21. ustaw tylko na umorzenie listów zastawnych użytą być może.

Ogólna wierzytelność pożyczkowa wynosi z końcem roku 1876		33,797.011 zł. 62 ct.
zwiększyła się przeto w tym roku o	3,692.903 zł. 18 ct.	
bierna zaś wynosi		33,785.700 „ — „
zwiększyła się więc o sumę	3,684.815 „ — „	

Od zawiązania Towarzystwa kredytowego ziemskiego wydano pożyczek:

a) 4%	23,416.755 złr. — ct.
b) 5%	25.071.300 „ — „
Razem .	48,488.055 złr. — ct.

i tyle też puszczono w obieg listów zastawnych.

3. Zastosowany przymus z powodu zaległości, ustawami przepisany, był do końca r. 1875:

	Wypow. kapit. było	wystawień na licytację	sprzedaży hipotek
	243	137	19
w roku 1876 przybyło „ „	21 „	„ „ 15	„ „ 1
Razem do końca r. 1876 „ „	264 „	„ „ 152	„ „ 20

4. Obrót własnych listów zastawnych przedstawia się w następujący sposób:

W przeciągu roku 1876:

kupiono	L. Z. 4% 113.385	za 88.813 złr. 94 ct.	—	5% 1,670.900 złr.	za 1,420.942 złr. 30 ct.
sprzedano	„ „ „ 209.180	„ 166.779 „ 22 „	—	„ 1,592 800 „	„ 1,360 451 „ 52 „

Cały więc obrót wynosił w listach zastawnych 3,586.265 zł. w gotówce: 3,036.986 zł. 98 ct.

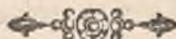
Ze sumy sprzedanych w ubiegłym roku listów zastawnych przypada:

na ajencję wiedeńską	12.400 złr. — ct.
„ kasę	1.789 580 „ — „
Razem	1,801.980 złr. — ct.

5. Ostateczny zapas listów zastawnych wynosi w wartości imiennej:

4%	168.370 złr. — ct.
5%	811.400 „ — „
Razem .	979.770 złr. — ct.

Listy te kosztują nas razem . . . . 875.271 złr. 25 ct.
a ponieważ kupony od owych listów zastawnych czyniłyby . . . . 47.304 „ 80 „
przeto gotówka byłaby lokowaną na 5·4%.



O Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

My Polacy w ogólności nie mamy talentu do rachunków i do spekulacyj pieniężnych. Stanowi to jedne z najwybitniejszych właściwości naszego charakteru narodowego. Czy tę właściwość można nazwać dobrym lub złym przymiotem narodowym, nie tu miejsce roztrząsać — dość, że nie umiemy rachować. Jest to fakt, historją naszą tysiąckrotnie stwierdzony, i którego prawdziwości wszyscy w ogólności, i każdy z nas z osobna ciągle w potocznem życiu w najsmutniejszy sposób doświadczamy.

Ztąd pochodzi, że u nas nadzwyczajnie trudno przyjmują się zwyczaje i instytucje, oparte na rachunkowych kombinacjach, chociażby użyteczność ich była zresztą namacalną.

Do rachunkowych instytucyj nowożytnych, niezmiernej doniosłości społecznej i ekonomicznej należy asekuracja.

I cóż to znaczy ten wyraz asekuracja, (czyli po polsku „zabezpieczenie") zastósowany w znaczeniu finansowem? Czy wielu nas nawet z klas oświeceńszych zadało sobie ten trud, ażeby zastanowili się nad tem pytaniem? z pewnością nie. I ztąd też pochodzi, że jeżeli powoli rozpowszechnia się wreszcie i u nas zwyczaj ubezpieczania się, to li tylko siłą przykładu zachęcającego, gdy ten i ów przekona się z doświadczenia o użyteczności asekuracji. Nie można jednak powiedzieć, jakoby w społeczności naszej, a mianowicie w mniej oświeconych masach ludności przyjęło się jasne wyobrażenie o istocie ubezpieczeń, bo gdyby tak było, to z pewnością głebiej zakorzeniłby się u nas był zwyczaj asekurowania się od rozmaitych szkód przypadkowych, niż to dotychczas ma miejsce.

Zaprowadziłoby nas to za daleko, gdybyśmy chcieli w tem miejscu wyłuszczać istotę asekuracji. Nadmienimy tylko na jakiej zasadzie polegają ubezpieczenia oparte na wzajemności. Oto jeżeli znaczniejsza liczba ludzi, wspólnie zagrożonych niebezpieczeństwem strat pieniężnych wskutek pewnych ściśle oznaczonych wypadków, jak np. przez pożar, grad, śmierć przedwczesną żywiciela, zarazę bydlęcą, przez transporta i t. d. zacznie składać drobnemi wkładkami, zastosowanemi do wielkości grożących im strat, fundusz przeznaczony do wynagradzania rzeczywiście poszkodowanych, to mówi się o nich, iż tworzą spółkę dla wzajemnych ubezpieczeń, czyli inaczej, że asekurują się nawzajem od możliwych szkód przypadkowych.

Oczywiście, że praktyczne zastosowanie tej zasady wymaga bardzo żmudnych obliczeń matematycznych, prawdopodobieństw, rutyny i skomplikowanego aparatu administracyjnego.

W krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, posiada nasz kraj, potężny zakład asekuracyjny, który przez wszystkie podobne instytucje jakie istnieją w Austrji, uznany został za wzorowy, i który śmiało mierzyć się może z najznakomitszemi spółkami dla wzajemnych ubezpieczeń w Europie.

Sprawozdanie rachunkowe Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie za rok 1876 przedstawia następujące cyfry:

W dziale ogniowym:

wydano polic w r. 1876 . . . 101.871 sztuk
któremi ubezpieczono od szkód ogniowych przedmioty w wartości 222,861.590 złr.

członkowie zapłacili za to tytułem premji 1,616.631 złr.
poszkodowanym wypłaciło Towarz. 844.976 „
zwrócono członkom tytułem dywidendy 20% 307.769 „
fundusz rezerwowy podniesiono do wysokości 1,076.733 „

W dziale gradowym:

wydano polic w r. 1876 3.376 sztuk
któremi ubezpieczono ziemiopłody wartości 25,199.831 złr.
członkowie zapłacili za to tytułem premji 451.640 „
poszkodowanym wypłaciło Towarz. 228.027 „
zwrócono członkom tytułem dywidendy 12% 33.168 „
fundusz rezerwowy podniesiono do wysokości 213.227 „

W dziale ubezpieczeń na życie:

ilość polic 2761 sztuk
liczba ubezpieczonych osób 2.297 mężczyzn, 508 kobiet
zabezpieczony kapitał 4,703.195 złr
zabezpieczona renta 15.442 „
rezerwa premij 308.990 „
majątek działu życiowego z końcem roku 1876/7 488.790 „

W organicznym związku z krakowskiem Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń zostaje Towarzystwo wzajemnego kredytu, którego zadaniem jest dostarczać członkom gotówki na kredyt wekslowy. Zakład ten nieobliczone przynosi korzyści szczególniej rolnikom, dla których przy istniejącym w naszym kraju nieszczęsnym ustroju obrotów pieniężnych krótko terminowy kredyt w bankach jest jak wiadomo niezmiernie utrudniony.

Wykaz ruchu Towarzystwa wzajemnego kredytu w r. 1876 przedstawia się w następujących cyfrach:

liczba członków 530 osób
kwota ich udziałów 93.160 złr.
wkładki na książeczki oszczędności 1,274.092 „
udzielono członkom pożyczek na weksle 4,939.579 „
obrót kasowy wynosił 12,075.796 „
obrót zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 7,045.075 „

Zważywszy iż Towarzystwo wzajemnego kredytu istnieje dopiero od r. 1874, to powyższe cyfry najwymowniej dowodzą jak potężnie wzmaga się ta instytucja młoda, założona przez dyrekcję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wspomaga kredytem 52 stowarzyszeń zaliczkowych, rozsianych w rozmaitych okolicach kraju; w r. 1875 zasilono je kapitałem obrotowym w kwocie 196.800 złr.

Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie opiekuje się także bardzo troskliwie sprawą zakładania ochotniczych straży ogniowych. Od początku istnienia Tow. wzaj. ubezpieczeń powstało w naszym kraju 71 straży ogniowych, którym Towarzystwo udzieliło zapomóg w kwocie 11.390 złr. w a.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń ma tę zasługe, iż wyparło zewsząd zwycięzko konkurencję obcych zakładów asekuracyjnych w naszym kraju, a suma zysków jakie ludność miejscowa odniosła w ciągu r. 1876 z tego powodu iż nie potrzebowała ubezpieczać się w zakładach operujących na rachunek kapitalistów, spekulujących na zyski z asekuracji, wynosi około 560.000 złr. To jest bowiem suma zwrotów, przyznanych przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie członkom swoim z nadwyżki zaliczek premiowych w dziale ubezpieczeń od szkód ogniowych, gradowych i w dziale życiowym, z doliczeniem uposażenia funduszów rezerwowych, jakoteż procentów od udziałów członków Tow. wzajemnego kredytu.

Powyższy pogląd ogólny na działalność Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie najstosowniej zakończymy może własnemi słowami sprawozdania dyrekcji tego zakładu, wyrzeczonemi na ostatniem ogólnem zgromadzeniu członków. „Przedstawione tu sumy — mówi dyrekcja, dają obraz rozmiarów naszych czynności. Gdy nas też spotyka z zagranicy uznanie dla naszych instytucyj, to z prawdziwem zadowoleniem odpowiedzieć możemy, że polskie gospodarstwo nie jest tak złem, jak o niem dotąd mówiono“.

Takie też świadectwo wydać musi każdy zarządowi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, które w swoim zakresie stanowi rzeczywiście chlubę dla kraju.

* * *

W dziale ubezpieczeń na życie, najdonioślejszym pod względem ekonomicznego znaczenia, lecz niestety najmniej w naszym kraju rozgałęzionym, zaprowadziła w ostatnich czasach dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń bardzo użyteczną nowość, mianowicie ubezpieczenia kapitału pośmiertnego w kwocie 25 złr. Okólnik zalecający upowszechnienie tego rodzaju ubezpieczeń mówi o tem:

„Celem pokrycia najgwałtowniejszych potrzeb pozostałej rodziny, w pierwszych dniach śmierci zgasłego rolnika, rzemieślnika, wyrobnika i ogółem niezamożnych, jedynie z pracy rąk lub z drobnego przemysłu utrzymujących się ludzi, otworzyło Towarzystwo wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, stósowny rodzaj ubezpieczenia ka-

pitału pośmiertnego, z którego każdy korzystać powinien, chroniąc przez to rodzinę pozostałą od konieczności pozbywania czasami ostatniej krówki z obory, lub obciążania lichwą resztki pozostałego mienia, pomnąc na to, że skoro ubezpiecza od ognia to swoje mienie, które niekoniecznie spalić się musi, to tem pilniej ubezpieczyć winien kapitał pośmiertny, ponieważ pogrzeb nastąpi kiedyś całkiem niezawodnie.

„Rolnik lub ktokolwiekbądź inny, mający lat n. p. 40, ubezpieczywszy 25 złr., płaci rocznie 79 centów, czyli tygodniowo 1½ centa, młodszy człowiek płaci jeszcze mniej. Na tak drobny wydatek może się zdobyć przy dobrej woli każdy, więc też bez namysłu każdy, a przedewszystkiem ojciec rodziny, powinien ubezpieczyć co najmniej 25 złr., a ubezpieczyć może nawet i 100 złr., czyli nabyć 4 książeczki, każda po 25 złr.

Skoro zabezpieczony rolnik, rzemieślnik, dworski sługa, wyrobnik i t. d. umrze, przełożony parafji, bez stemplów lub innych opłat, potwierdzi wypadek ten w książeczce, przez Towarzystwo zabezpieczonemu wydanej, a rodzina zmarłego **tego samego dnia jeszcze** otrzyma kapitał ubezpieczony, którego podług woli swojej użyje — czy to na pokrycie kosztów pogrzebu, czy też na inne jakie potrzeby, albo na postawienie pomnika, lub też na pokrycie drobniejszych a czasami bardzo dokuczliwych długów“.

Koszt tego rodzaju ubezpieczeń jest tak mały, że 30-letni ojciec rodziny może podług tej kombinacji zabezpieczyć kwotę 25 złr. w. a. dla rodziny na najnaglejsze potrzeby w razie śmierci swojej za opłatą 15 centów kwartalnie, albo 57 centów rocznie; 50-letni człowiek musiałby płacić kwartalnie 31 centów, rocznie 1 złr. 18 centów wal. austr.

Galicyjski Bank Kredytowy we Lwowie.

RADA ZAWIADOWCZA:

Prezydent: książę **Leon Sapieha.**

Wiceprezydent: Dr. **Piotr Gross.**

Członkowie: ks. **Adam Sapieha, Edward Simon, Antoni Dąbczański, Zdzisław Marchwicki, Józef** Prus **Jabłonowski, Stanisław Brykczyński, Leonard** hr. **Piniński.**

Dyrekcja: **Edward Simon, Zdzisław Marchwicki**, dr. **Piotr Gross.**

Prokurzyści: **Otton Hauswald,** Dr. **Bernard Goldman.**

Kapitał akcyjny **4,000.000** złr., z tego emitowano **1,000.000** w **5.000** akcjach po **200** złr.

Kupon akcyjny procentowy płatny **1. Stycznia,** superdywidendowy płatny **1. Lipca.**

Zakres działania: (§. 7. Statutów.)

Eskont weksli, asygnacji i obligów; udzielanie zaliczek na papiery państwowe, akcje, obligacje, jako też na różne efekta i na ruchome i nieruchome zastawy; kupno i sprzedaż monet, losów i wszystkich papierów wartościowych, tak na własny, jak też w zastępstwie na obcy rachunek; zakładanie i wspieranie przemysłowych, rolniczych i innych przedsiębiostw; ściąganie i inkasowanie należytości, weksli, kuponów na rachunek obcy w drodze komisowej; przyjmowanie efektów i papierów wartościowych w depozyt lub do przechowania; kupno i sprzedaż towarów, płodów surowych i przedmiotów przemysłu na własny i obcy rachunek; udzielanie zaliczek na towary i warranty, przyjmowanie gotówki do oprocentowania na rachunek bieżący, na asygnaty kasowe i książeczki wkładkowe i wydawanie procentowych obligacyj, nareszcie udzielanie zaliczek na kosztowności, kruszce i drogie kamienie.

Obecnie wydają się:

Asygnaty kasowe 5% z 14 dniowem, **5½%** z 30 dniowem, **6%** z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Książeczki wkładkowe 6%, na które zwroty do **200** złr. bez wypowienzenia uskuteczniają się.

Fundusze wpływające jako wkładki na książeczki stanowią specjalny kapitał oddziału zastawniczego, i znajdują swoje pokrycie i pewność w wartości zastawionych przedmiotów, jako też w całym majątku Towarzystwa.

Bilans z dniem 31. Grudnia 1876.

Stan czynny:

Kasa główna . . .	107.724	złr.	74	ct.
Oddziału zastawniczego .	7.047	„	92	„
Weksle	2,006.941	„	27	„
Efekta	13.202	„	70	„
Zaliczki na zastawy .	247.852	„	—	„
Odsetki narosłe . .	8.152	„	35	„
Koszta założenia i stempel akcyjny . . .	15.000	„	—	„
Umorzenie . . .	2.300	„	—	„
Inwentarz . . .	9.483	„	86	„
Umorzenie . . .	1.283	„	86	„
Budowa gmachu bankowego	128.281	„	30	„
Czynsz nadpłacony . .	1.150	„	—	„
Dłużnicy . . .	1,524.657	„	71	„
	4,065.909	złr.	99	ct.

Stan bierny:		
Kapitał akcyjny, 5.000 akcyj po 200 zlr.	1,000.000 złr.	— ct.
Fundusz rezerwowy	19.552 „	65 „
Weksle reeskontowane	191.232 „	65 „
Asygnaty kasowe	767.200 „	— „
Wkładki książeczkowe	673.844 „	09 „
Nadwyżki licytacyjne	1.382 „	30 „
Kupony akcyjne w obiegu	298 „	— „
Odsetki przenośne od asygnat	10.825 „	82 „
Odsetki przenośne z eskontu	17.297 złr.	55 ct.
Wierzyciele	1,228.248 „	45 „
Nadwyżka zysku	156.028 „	48 „
	4,065.909 złr.	99 ct.

Biuro Galicyjskiego Banku Kredytowego we Lwowie, we własnym domu ul. Jagiellońska.

Godziny urzędowe: od 9tej do 1szej — i od 3ciej do 5tej godziny z wyjątkiem dni świątecznych.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie.

RADA NADZORCZA: Prezydent: **Włodzimierz** hr. **Borkowski.** Wiceprezydent: Dr. **Marceli Madeyski.** Członkowie rady: Dr. **Jan Czaykowski, Kazimierz** hr. **Dzieduszycki, Edward Ksawery** hr. **Fredro,** Dr. **Maurycy Kabath,** Dr. **Juljusz Kolischer, Ludwik Skrzyński, Tomasz** hr. **Stadnicki, Kazimierz Tchorznicki.** Sekretarz: **Aleksander Lewakowski.**

Dyrekcja: Dr. **Józef Kolischer, Władysław Rieger, Maurycy Lazarus, Robert Hefern.**

Prokurzyści: **August Gomoliński** (kasjer główny), **Emil Kesselbauer** (buchalter), **Maurycy Markheim** (szef kantoru wymiany), **Bolesław Bielański** (kasjer depozytów).

Upoważnieni do podpisywania firmy: Firmę podpisują albo dwóch członków dyrekcji, lub jeden dyrektor i jeden prokurzysta. — Zakład ma Filje swoje w *Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu* uprawnione do prowadzenia interesów bankowych z wyjątkiem spraw hipotecznych.

Akcje. Kapitał akcyjny wynosi **3,000.000** złr. w **15.000** akcjach pełno wpłaconych po 200 złr. — Kupon **5** procentowy akcji płatny **1. Stycznia,** superdywidendowy dnia **1. Lipca** każdego roku. — **Dywidendy** od 1867 do 1876 były: złr. **4, 5, 12, 15, 16, 25, 15·50, 22, 22, 22, 5, 6.25, 15, 15, 16, 15.62, 7.75, 11, 11, 11%.** — Zadawnienie kuponów **5 lat.**

Listy hipoteczne c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego. Wydawanie listów hipotecznych rozpoczęło się w r. 1867, w sztukach na 100, 300, 500, 1.000 i 50.000 złr. w. a. opiewających, zaopatrzonych w kupony półroczne płatne 1. Marca i 1. Września każdego roku. Listy te przynoszą **6%** rocznie, a raczej **3%** półrocznie, a wylosowane listy przy losowaniu w dniu ostatniego Lutego i ostatniego Sierpnia każdego roku się odbywającem, wypłaca zakład w pełnej nominalnej wartości banknotami. Wypłata wylosowanych listów uskutecznia się w 6 miesięcy po ich wylosowaniu, zatem 1. Września i 1. Marca każdego roku. Z dniem płatności wylosowanego listu ustaje oprocentowanie tegoż; zakład jednak wypłaca kupony i na termina po dniu płatności listu opiewające, jednakże wartość tych kuponów, przy ściągnięciu Listu z obiegu, z kapitału ściągniętą zostanie. — Listy wylosowane zadawniają się po upływie lat 30 od dnia wylosowania, kupony zaś po upływie lat 6 od dnia ich płatności.

Miejsca wypłaty kuponów i wylosowanych listów hipotecznych:

We Lwowie, główna kasa Banku hipotecznego; w Krakowie, Tarnopolu i Czerniowcach, kasy Filij tegoż Banku; w Wiedniu, Bank & Wechsler-Geschäft der Nieder-Oester. Escompte-Gesellschaft; w Pradze, Böhmische Unionbank i Böhmische Escomptebank; w Bernie, Brünner Bank i Morawski Bank dla handlu i przemysłu; w Berlinie, S. Bleichröder; w Warszawie, Leon Epstein; w Linzu, Bank für Oberösterreich und Salzburg; w Gracu: Jos. Th. Gemeiner; w Bielsku, Bielitz- Bialaer Handels- und Gewerbe Bank; w Tryeście: Filiale der Unionbank. Dalsze objaśnienia dotyczące listów hipotecznych, następują w poniżej umieszczonym prospekcie.

Pogląd na listy hipoteczne c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego. C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny wystawia listy hipoteczne na podstawie danych według statutów pożyczek hipotecznych, lub spłaconych wierzytelności hipotecznych (§§. 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 103, 114, 115 statutów). Listy hipoteczne opiewają na walutę austrjacką i przynoszą **sześć od sta rocznego procentu,** płatnego w dwóch ratach półrocznych 1. Marca i 1. Września.

Za regularną opłatę procentów i za spłatę listów hipotecznych ręczą wieczytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, hipotecznie zabezpieczone, prócz tego ręczy cały jego majątek ruchomy i nieruchomy wraz z funduszem rezerwowym.

Nad zabezpieczeniem listów hipotecznych

w myśl statutów, czuwa **Rada nadzorcza** c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego (§§. 58, 59 i 60 statutów) i delegowany **komisarz rządowy,** które takowe na każdym liście hipotecznym poświadcza (§§. 92, 93 i 94 statutów).

Kupony **wolne są od wszelkiego podatku.** Z terminem spłaty listu hipocznego, opłata procentu od niego ustaje.

Listy hipoteczne opiewające na okaziciela mogą być przepisane na oznaczonego właściciela, nawzajem listy na właściciela opiewające, na okaziciela przepisane być mogą. Procenta od listów hipotecznych na pewne imię opiewających, za kwitami opłacane będą (§§. 119, 121 statutów).

Listy hipoteczne c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego według rozporządzenia ministerjum skarbu z dnia 4. Października 1867 do l. 4939, kupowane i przedawane bywają na giełdach publicznych, i kurs ich notowany jest w urzędowym cenniku kursów, zaś według prawa z dnia 2. Lipca 1868 D. P. XXXVIII. Nr. 93. **użyte być mogą na lokację kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem Rządu stojących, na lokację kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież wskutek najwyższego postanowienia z dnia 17. Grudnia 1870, na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.**

Ponieważ ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego, prócz tego zaś cały majątek ruchomy i nieruchomy galicyjskiego Banku hipotecznego odpowiada za opłatę procentów i za spłatę listów hipotecznych, przeto listy hipoteczne pupilarnie zabezpieczone, pod każdym względem zupełne mają pokrycie (§§. 8, 9 i 117 statutów).

Bilans z 31. Grudnia 1876.

Aktywa.

Kasa	499.234	złr.	53	ct.
Pożyczki hipoteczne .	22,507.400	„	—	„
Weksle . . .	2.626.324	„	56	„
Debitorowie . . .	2,717.690	„	64	„
Efekta kantorów wymiany	696.368	„	99	„
Zaliczki na efekta . .	203.981	„	83	„
Zaliczki na płody . .	50.949	„	06	„
Eskontowane efekta	21.067	„	99	„
Udział przy pożyczce miasta Krakowa . .	247.147	„	50	„
Realności . . .	275.132	„	44	„
Inwentarz sprzętów .	13.600	„	—	„
Koszta założenia . .	5.585	„	23	„
Kasa zaliczkowa . .	582.873	„	25	„
	30,447.356	złr.	02	ct.

Pasywa.

Kapitał akcyjny . .	3.000.000	złr.	—	ct.
Listy hipoteczne . .	22,507.400	„	—	„
Asygnacje kasowe . .	2,159.900	„	—	„
Kredytorowie . .	1,416.088	„	07	„
Procent asygnacyj kasowych	42.763	„	11	„
Procent weksli . .	19.663	„	26	„
Procent pożycz. hipotecznych	258.040	„	38	„
Fundusz umorzenia .	304.115	„	22	„
Fundusz rezerwowy .	169.227	„	60	„
Wylosowane listy hipoteczne	123 200	„	—	„
Płatne kupony . .	56,946	„	50	„
Nadwyżka . . .	390.011	„	88	„
	30,447.356	złr.	02	ct.

Zakres działania Banku. 1. Dawać pożyczki na hipoteki właścicielom nieruchomości wciągniętych w księgi publiczne, lub właścicielom wierzytelności płynnych, zaintabulowanych na takich nieruchomościach, na czas krótszy lub dłuższy, gotowemi pieniędźmi lub listami hipotecznemi (zastawnemi) przez Bank hipoteczny wydawać się mającemi. O spłatę pożyczki bądź na raz, bądź w ratach, lub w drodze umorzenia (Annuitäten) oraz o wysokości procentów, zawartą być może umowa z każdym żądającym pożyczkę z osobna.

2. Nabywać wierzytelności hipotekowane w tabuli krajowej lub w księgach gruntowych i umawiać się z dłużnikiem o spłatę onych, bądź w aktach, bądź w drodze umorzenia (Annuitäten).

3. Wydawać listy hipoteczne (zastawne) na podstawie interesów pod 1. i 2. wymienionych, do wysokości kwot, które dłużnicy hipoteczni z tych interesów Towarzystwa są winni. Listy te wydawane być mogą z oznaczeniem wypłaty albo na pewien termin albo przez wylosowanie. Z wpłatą listów wylosowanych połączone być mogą premja według planu losowania, przez Rząd zatwierdzić się mającego.

4. Pośredniczyć w zakładaniu przemysłowych, handlowych i innych, dobro publiczne na celu mających przedsiębiorstw ekonomicznych, lub brać udział w zakładaniu takowych, nakoniec

5. Eskontować własne listy hipoteczne jak i w ogóle wylosowane listy zastawne, obligacje i rządowe papiery, również asygnacje kasowe innych zakładów, nakoniec nie później jak w trzech miesiącach płatne kupony papierów rządowych i innych pewną wartość mających, na giełdach austrjackich urzędownie notowanych; dawać za opłatą procentów zaliczki na własne listy hipoteczne, jako też na inne austrjackie papiery rządowe, industryjne i inne, pewną wartość mające, o ile kurs tych ostatnich na austrjackich giełdach urzędownie jest notowany.

Kapitał Towarzystwa przeważnie użyty być ma do interesów pod 1. i 2. wymienionych, niemniej do zaliczek na własne listy hipoteczne i do ich eskontowania.

6. Eskontować weksle opiewające na walutę prawną, płatne we Lwowie lub w miejscach, w których istnieją Filje lub Ajencje Towarzystwa z terminem wypłaty nieprzenoszącym dni stu od dnia podania wekslu. Weksle takowe muszą mieć oprócz żira podającego, jeszcze podpis najmniej jednej osoby wekslowo obowiązanej, z wypłacalności znanej.

7. Przyjmować pieniądze na bieżący rachunek lub za wydaniem oprocentowanych asygnacyj kasowych, które na pewne imię i nie na mniej jak na 50 złr. w. a. opiewać mają. Formularze tych asygnacyj podlegają zatwierdzeniu Rządu. Najwyższa kwota asygnacyj kasowych w biegu będących nie może bez szczegółowego przyzwolenia rządowego przenosić trzykrotnej ilości wpłaconego kapitału akcyjnego.

8. Prowadzić interesa na rachunek bieżący (Conto corrente) i przekazowe (żiro) w ten sposóa, iż tylko gotówką, którą się ma do żądania, wolno rozporządzać, przez asygnacje (Cheque) albo przepisanie na rachunek w tym celu otwarty.

9. Zajmować się komisowo kupnem i przedażą papierów rządowych i innych pewną wartość mających, oraz innemi bankowo-komisowemi interesami za należytem pokryciem, tudzież interesami zamiennemi (Wechselgeschäfte) z wyłączeniem wszelkiego kredytu in bianco.

10. Przyjmować domicilowanie weksli i tychże inkasowanie na rachunek osób trzecich.

11. Przyjmować do przechowania papiery pewną wartość mające, drogie kruszce i inne kosztowności.

12. Połączona z ces. król. uprzywil. galic. akcyjnym Bankiem hipotecznym kasa zaliczkowa dawać będzie pożyczki za złożeniem stosownego zastawu lub za odpowiedniem poręczeniem. Pożyczki te dawane będą w ilości od najmniej 5 do najwyżej 1000 złr. w. a. — Z pożyczającym wolno umawiać się o zwrot pożyczki bądź naraz, bądź w ratach tygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych oraz o wysokość i sposób opłacania procentów.

13. Udzielanie zaliczek na zastaw ziemiopłodów.

Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej

WE LWOWIE

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

przy ulicy Halickiej pod l. 21.

W skład Rady zawiadowczej Towarzystwa wchodzą: Brosman Jan, Darowski Mieczysław, Groman Karol, Dr. Janowicz Aleksander, Kulczycki Teodor wiceprezes Rady, hr. Łączyński Henryk prezes Rady, Łączyński Hipolit, Merunowicz Teofil, Pappius Jan, Piątkowski Feliks. Dyrekcję stanowią: Thilsch Juljan dyrektor, Pilarski Aleksander skarbnik.

Celem Towarzystwa jest dostarczanie członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub przemyśle. Jako członek przyjętym być może każdy mający prawo własnowolności, niemniej gminy, stowarzyszenia, osoby moralne i t. p. Towarzystwo nieogranicza swej działalności bynajmniej na m. Lwów, lecz przyjmuje członków i udziela pożyczek przeważnie włościanom zamieszkałym w powiecie lwowskim i przyległych temuż.

Towarzystwo przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności i oprocentowuje takowe:

za wypowiedzeniem	3	dniowem	po	6	od	sta
„	14	„	„	7	„	„
„	30	„	„	8	„	„

Stan Towarzystwa jest nader pomyślny. Za rok ubiegły 1876 członkowie Towarzystwa od umieszczonych kapitałów otrzymali 10% dywidendy.

Towarzystwo liczy po dzień 31. grudnia 1876 r. członków 1511. Według zamknięcia rachunków z końcem 31. grudnia 1876 r. obrót kasowy wynosił 1,105.615 złr. 17 cnt. Bilans zaś z końcem tegoż roku przedstawia się jak następuje:

Aktywa po 31. grudzień 1876 r. Pożyczki zaliczone członkom na skrypta i weksle 178.403 złr. 62 cnt. Inwentarz i koszta założenia 1586 złr. 98 cnt. Zaliczki w procesie 2082 złr. 16 cnt. Odsetki zaległe 2354 złr. 47 cnt. Gotówka w kasie 2152 złr. 59 cnt. Razem 186.579 złr. 82 cnt.

Pasywa. Udziały członków 43.437 złr. 04 cnt. Fundusz rezerwowy 4556 złr. Wkładki na książeczki 113.356 złr. 09 cnt. Wierzyciele wekslowi 20.310 złr. Rezerwa z roku 1875. — 120 złr. 68 cnt. — Zysk 4800 złr. 01 cnt. — Razem 186.579 złr. 82 cnt.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką we Lwowie.

Rada zawiadowcza:

Prezes: dr. Wiktor Wolski. Zastępcy prezesa: dr. Bernard Goldman, dr. Bronisław Radziszewski. Członkowie rady: Tytus Bortnik, Tadeusz Chrząszcz, Seweryn Karpuszko, Stanisław Mynarski, Dominik Niesiołowski, Karol Pietzsch, Albin Rayski, dr. Jan Stella Sawicki, dr. Tadeusz Skałkowski, Henryk Strzelecki, Leon Syroczyński, Walery Waygart, Ludwik Wierzbicki, dr. Wiktor Zbyszewski.

Dyrekcja:

Józef Kajetan Janowski, Juljusz Ross, Gwalbert Ziembicki.

Zastępcy dyrekcji:

Juljusz Bykowski, Władysław Kaczanowski, Władysław Poźniak.

Firmę podpisują trzej dyrektorowie lub tychże zastępcy.

Fundusze Towarzystwa składają się z udziałów członków i z funduszu rezerwowego, powstającego z wpisowego i części zysków. — Udział jeden wynosi 500 złr.

Celem Towarzystwa są przedsiębiorstwa przemysłowe a mianowicie:

Wykonywanie robót budowniczych i inżynierskich.

Eksploatacja produktów surowych i górniczych.

Wyrabianie przedmiotów mających odbyt zapewniony.

Stałemi przedsiębiorstwami Towarzystwa są:

1. Zakład litograficzny pod własną firmą.
2. Fabryka zapałek pod firmą: „Fr. Dydacki i Towarzystwo przemysłowe we Lwowie“.
3. Spółka dla robót asfaltowych pod firmą: „Towarzystwo przemysłowe i dr. K. E. Lewakowski“.
4. Kamieniołomy w kilku miejscowościach w pobliżu Lwowa.
5. Zakład białoskórniczy w Krakowie pod firmą: „Towarzystwo przemysłowe i J. Rogowski“ w roku 1877 zwinięty.

Bilans z 31. Grudnia 1876.

Aktywa:

Rachunek kasy . . .	4551	złr.	10	ct.
„ założenia . .	1688	„	89	„
„ urządzenia . .	497	„	78	„
„ fabryki zapałek .	18105	„	86	„
„ realności . .	12370	„	21	„
„ zakładu litograficz.	4478	„	01	„
„ „ białoskórn.	4073	„	50	„
„ odsetków naprzód uiszcz.	418	„	82	„
„ projektów . .	282	„	26	„
„ różnych dłużników .	13575	„	10	„
	60041	złr.	53	ct.

Pasywa:

Rachunek udziałów . .	17510	złr.	86	ct.
„ funduszu rezerw. .	24	„	22	„
„ akceptów eskont .	17600	„	—	„
„ różnych wierzycieli	24013	„	19	„
Zysk	893	„	26	„
	60041	złr.	53	ct.



Noworocznik humorystyczny „Szczutka“.

OFIAROWANIE.

Jeżeli, o mój beztekowy Florku,
Nad skrachowaną Twą popularnością
Rzewne łzy lejąc w popiele i worku,
Zbytnią rozżalisz serce Twe gorzkością,
To kup kalendarz ten, a wnet Twój smutek
Pierzchnie na myśl tę, że w tej przykrej dobie,
Kiedy świat cały zapomniał o Tobie,
— Jeden o Tobie nie zapomniał — Szczutek!

Jeżeli tak jak Florek *ditto*, *ditto*,
Pod cieniem skrzydeł kawki heraldycznej,
Wpadniesz przypadkiem zacny Pilawito
W nudę, albo też w *spleen* melancholiczny,
To kup kalendarz ten; on Cię nie znudzi —
Owszem rozwieje mrok co skroń Twą ciemi,
Bo gdy tam znajdziesz malowanych ludzi,
To będziesz czuć się — całkiem między swemi!

Jeżeli delegacjo *item*, *item*,
Tak jak mój pierwszy, albo też mój wtóry,
Nad fal Dunaju usiadłszy korytem,
Serce Twe w myśli zanurzysz ponurej, —
Jeśli od Niemców weźmiesz znów odkosza,
Albo — co gorsza — doznasz twarzobicia,
To kup kalendarz ten — nie żałuj grosza:
— Daj choć w ten sposób krajowi znak życia!...

Wy zaś najmilsi bracia moi w *Szczutku*,
Co nie straciwszy swej popularności,
Żadnych nie macie powodów do smutku,
Prócz chyba z tamtych powodu Ichmości, —
Wy co lokajstwa nie zowiecie cnotą,
Was próżno moja nie wezwie pobudka,
Bo wiem, że wszyscy złożycie z ochotą,
— Pięćdziesiąt centów na Kalendarz Szczutka.

Kalendarz chronologiczny.

W roku 1878 liczymy:

5828 Od pierwszej wiadomości o istnieniu niniejszego kalendarza, podanej przez Mojżesza w Genezis. Rozdz. I. wiersz 3: „I rzekł Pan: niech będzie światło — i było światło.

521 Od czasu, jak pater Szwarz wynalazł proch.

2 Od czasu, jak się pokazało, że Andrassy prochu nie wynalazł.

4 Od czasu, jak naród galicyjski zaczął zbierać składki na postawienie pomnika gubernatorowi austrjackiemu.

3320 Od czasu, jak naród żydowski postawił sobie cielca złotego.

2400 Od czasu, jak Holofernes przebudziwszy się zawołał: „A hołowa kudy“.

1 Od czasu, jak sztab rosyjski mógłby to samo powiedzieć.

2969 Od czasu, jak Bóg karmił żydów manną i przepiórkami.

3340 Od czasu, jak Jakób w nagrodę siedmioletniej służby u Labana dostał za żonę brzydką i starą Lyę.

6 Od czasu, jak Polacy w nagrodę siedmioletniego wysługiwania się Wiedniowi otrzymali w nagrodę ministra bez teki.

101 Od czasu, jak Franklin powiedział: „Pracuj i oszczędzaj“.

101 Od czasu, jak Austrja zaprowadziwszy loterję powiedziała: „graj, a o resztę nie pytaj“.

3 Od czasu, jak pan Ziemiałkowski przyjaciół swoich karmi orderami i tytułami.

2894 Od czasu, jak się mury jerychońskie zawaliły na odgłos trąb Jozuego.

1 Od czasu, jak pan Potocki zakazał grać krakowiaki i kolomyjki bojąc się, aby się Austrja nie zawaliła.

2890 Od czasu, jak Mojżesz sprowadził na Egipcjan dziesięć plag za to, że żydów *wypuścić* nie chcieli.

500 Od czasu, jak żydowie sprowadzili na nas dziesięć plag za to, żeśmy ich *wpuścili*.

Co to jest kwestja wschodnia?

Gawęda starego szlachcica.

Za pozwoleniem Państwa, kiedy mowa właśnie
Teraz o kwestji wschodniej, to ja to wyjaśnię.
— Słyszę jakieś gadania: Ten bije Moskala,
Tamten znów gromi Turków, sultana obala,
Legjony, nie legjony — czort wie jakie bąki,
(Nie było, i nie będzie chleba z takiej mąki)
A wszyscy się zgadzają na to ostatecznie,
Że kwestję wschodnią trzeba rozwiązać koniecznie!

Rozwiązać kwestję wschodnią? Taż to panie zbrodnia!
A czy to wie dziennikarz co to kwestja wschodnia?
Jemu tam fiu-fiu w głowie, a to byt szlachcica:
To dziesięć reńskich owies, dwadzieścia pszenica:
To czterdziści papierków jeden siana sążeń,
A nie tam jakieś mrzonki gazeciarskich dążeń...
— Kwestja wschodnia mospanie, to mama, to tato!
Niech temu Bóg koronę da niebieską za to,
Kto tę kwestję wymyślił; — miał głową nie lada!
Rozwiązać kwestję wschodnią, taż to panie zdrada,
Dalibóg Mościdzieju, zdrada narodowa,
Kryminał!.. Niech nas pan Bóg od tego zachowa!...

Mnie panowie spytajcie!.. Nie chwaląc się wcale,
Ja znam tę kwestję wschodnią — znam ją doskonale,
Bom przecie na niej zrobił majątku kawałek
Podczas krymskiej kampanji... Zatem bez przechwałek
Mogę coś o tem mówić, jako doświadczony,
Otóż panie w kąt wszystkie dzienników androny:
Sympatje nie sympatje, przymierza — Bóg wie co!
— Tu panie cała mądrość: Trzymaj się z pszenicą!

Pamiętam w krymskiej wojnie: miało się ku wiośnie
Maszerują Moskale, a tu cena rośnie;
Moskale idą na dół, zboże się podnosi;...
Trzymam... Kupiec przyjeżdża, kłania się i prosi;
— Pszenica dziesięć reńskich, dwanaście, trzynaście;
Niech wielmożny pan sprzeda — Nie sprzedam. — Czternaście
Nie sprzedam. — Niech wielmożny pan sprzeda choć żyto:
Dziesięć reńskich. — Nie sprzedam. — Moskali pobito...
Pobito? górą nasza i — Francuz zajął Kamiesz;
Mówią że już po wojnie. — Kłamiesz żydzie kłamiesz!
Wojna trwać będzie dalej, ceny pójdą w górę...
Kupiec krzywi się, żegna, ledwie siadł na furę
Wpada drugi: — Nie sprzeda pan owsa lub hreczki?
A co tam słychać? — Mówią że u Czarnej Rzeczki
Pobili znów Moskala. — A co dasz za hreczkę?
— Dam za czelną sześć reńskich, — Poczekam troszeczkę!...
— Niech Wielmożny Pan sprzeda, mówią co już pokój...
— Słuchaj mnie ty gałganie, ty mi nie prorokuj,
Bo ja się Bogu dzięki znam na polityce,
I dacie mi dwadzieścia reńskich za pszenicę,
I będą jeszcze ceny długo rosły co dnia,
Bo to nie furda Panie, tylko — kwestja wschodnia!

I ciągle tak, szło ciągle: pszenica piętnaście,
Szesnaście, hreczka osiem, a żyto dwanaście,
Trzynaście, owies osiem, dziewięć, pół dziesiąta...
Trzymam... kupiec się ciągle około mnie krząta;..
Trzymam!... cena pszenicy co godziny wzrasta:
Siedemnaście, ośmnascie, już pół dziewietnasta...
Trzymam!... żona nasyła na mnie szwagra, teścia...
Trzymam!... aż gdy pszenica wyszła na dwadzieścia,
Wtedy szast! prast! Mospanie, sprzedałem od słowa,
— A Francuzi zdobyli wieżę Małakowa...

Z TEKI CHOCHLIKA:

Historja proroka Noego.

Nasz praszczur Noe świętym był
I chadzał wciąż przed Panem;
Jak ognia tak się wody bał,
A wino pijał dzbanem;
Za to go też miłował Bóg,
I w wszelkiej strzegł przygodzie,
I, gdy potopu nadszedł czas,
Nie dał mu zginąć w wodzie.

Przez dni czterdzieści padał deszcz:
Bóg ziemię wodą raził, —
Przez dni czterdzieści Noe pił:
Z pod beczki nie wyłaził,
Tak ocalona ludzkość trwa
I będzie trwać najwieczniej;
A morał ztąd, że: gdzie jak gdzie,
A w szynku najbezpieczniej.

Gdy toń opadła, Noe dank
Jehowie ofiarował,
I obręcz z próżnej beczki zdjął,
I Panu ją darował, —
A pan ofiarę przyjął rad,
I nakrył tą obręczą
Przepaście chmur w przymierza znak,
A obręcz ta — jest tęczą.

Żył potem Noe mnogie dni,
I chadzał wciąż przed Panem,
Gdy trunek mu nie plątał nóg,
Bo pijał wino dzbanem;
Wody się tak jak ognia bał,
I była mu przeklęta,
Za to, że nią poraził Bóg
Lud mnogi i zwierzęta.

Aż raz się strąbił praszczur nasz,
Przebrawszy trocha miarki:
Zrobiło mu się „jakoś tak“,
I.... poszedł spać do arki,
I przyszedł Cham i począł drwić,
Że Noe taki ścięty.
I za to Chama skarał Bóg,
I Cham do dziś przeklęty.

Historji tej moralny sens
Jakby na dłoni leży,
Że świętym jest Noego cech,
I drwić zeń nie należy,
Bo kto ze sprawiedliwych drwi
Gdy pijąc, aż do spodu,
Potrąbią się jak praszczur nasz,
Ten jest — chamskiego rodu!

Szlachetne oburzenie.



Gogo: „A to sławne — jeszcze nie zapłacone, a już podarte; w tej naszej Polsce nawet szewców porządnych nie ma!...

Historja mojego ożenienia.

Nazywam się Krzysztof Tabliczka; rodem z Mościsk, gdzie ś. p. ojciec mój był *Finanzaufseherem;* mam lat 57; z „karakteru“ mojego jestem c. k. pensjonowanym rewidentem ś. p. buchalterji państwa, *(Staatsbuchhaltung)*, a to z przyczyny ostatniej „organizacji“; z usposobienia zaś flegmatykiem najcichszej wody, która nigdy żadnego brzegu nie zerwała. Nie cierpię ludzi, którzy głośno gadają, głośno się śmieją i wymachują rękami. Co do mnie zaś niczego się tak nie lękałem i nie lękam, jak zwrócić na siebie czemkolwiek uwagę publiczną. Wchodząc więc nawet do restauracji, do której od lat 25 co wieczór uczęszczam, doznaję zawsze w pierwszej chwili takiego uczucia, jak gdybym wstępował na trybunę i miał mieć mowę do zgromadzenia ludowego, wciskam się więc w najodleglejszy kąt i po dłuższem wahaniu dopiero proszę kelnera o szklankę okocimskiego, takim tonem, jak gdybym mu udzielał ważnej tajemnicy stanu. Raz tylko w życiu upiłem się, i to trzema kieliszkami zieleniaku, przy sposobności b i b y, którą wyprawiłem moim kolegom, gdy zostałem awansowany z asystenta na oficjała. Z tego epizodu życia mojego, zostało mi tylko niejasne wspomnienie, które mnie jednak nieraz później we śnie i na jawie trapiło: jakobym opuszczając z kolegami moimi dotyczący lokal, na ulicy, zanucił pół głosem popularną do dziś dnia pieśń: *Der Wenzel kommt! Der Wenzel kommt!* Przez trzy dni cierpiałem straszny ból głowy, a wyszedłszy po trzech dniach z domu, byłem głęboko przekonany, że pierwszy policjant, którego spotkam, zaaresztuje mnie i zaprowadzi na policję. Zresztą nie popełniłem nigdy w życiu najmniejszego wybryku i nie pozwalam sobie ekscesu w żadnym kierunku. Palę zwyczajnie *Schwarz-Drei-König*, a tylko w bardzo uroczystych okolicznościach K u b a po 4 ct. i wtedy już doznaję uczucia, jak gdybym się dopuszczał jakiegoś ekscesu. Co się tyczy kobiet, nie mogę powiedzieć, abym czuł wstręt do nich, ale zato czułem zawsze i do dziś dnia czuję niepohamowany strach przed niemi, i w ostatecznym razie wolałbym zaglądnąć w oczy samemu JW. Panu Prezydentowi albo nawet JEkscelencji Panu Gubernatorowi, niżeli w czarne albo niebieskie oczy takiego djabełka w krynolinie...

Zeznałem powyżej wszystko, co mi jest wiadome o mej osobie, szczerze i rzetelnie jakby do protokołu.

Z zeznania tego okazuje się, że jestem człowiekiem spokojnym, który nikomu wody nie zamąci, i że człowiek taki, jak ja, nie powinienby 1. nigdy w życiu mieć awantury; 2. nie żenić się nigdy. A jednak — jednak — ja m i a ł e m awanturę i ożeniłem się, albo mówiąc właściwiej: ożeniłem się w sposób wielce awanturniczy. Rzecz — zdaje się — nie do uwierzenia, a przecież prawdziwa! Ale na to trzeba mieć p e c h, jak ja!

* * *

Było to w lutym r. 186* w sam dzień św. Katarzyny. Przed 10 w wieczór, jak zwykle, wypiwszy „pod Koronami“ moje sakramentalne dwa kufle piwa, wróciłem do domu i położyłem się spać. Niewiem, czy piwo było niewystałe, czy z innej przyczyny, dość, że spałem fatalnie i całą noc trapiły mnie okropne sny.

Śniło mi się naprzód, że JEkscelencja Pan Gubernator w galowym mundurze, z JW. Prezydentem i z całym senatem zapytywali mnie uro-

czyście: dla czego owego wieczora po bibie śpiewałem *Der Wenzel kommt*, a nie *Gott erhalte*, jak na lojalnego urzędnika państwa przystało i grozili mi wytoczeniem procesu o zdradę stanu — a tu język mi się plątał, ani rusz odpowiedzieć, tylko się pocę jak mysz. To znów śniło mi się, że mnie policja aresztuje, że w rozpaczy zamordowałem policjanta, potem urzędnika policyjnego a nakoniec samego Dyrektora policji i że mają mnie wieszać. Z desperacji rzuciłem się tak gwałtownie, żem się aż zbudził. Dzień już był jasny, rzuciłem okiem na wiszący na ścianie portret cesarza Ferdynanda, a to mnie uspokoiło i przekonało, że wszystko to było snem. Wychodząc z zasady, że rozumny człowiek z najnieprzyjemniejszej rzeczy potrafi gdy chce, wyciągnąć coś przyjemnego albo pożytecznego, począłem właśnie rozmyślać nad tem, czyby się z mojego snu nie dało skombinować jakie korzystne terno, gdy wtem wszedł stróż kamieniczny do pokoju i wręczył mi kartkę, zapisaną pośpiesznie ołówkiem, oświadczając, że kartkę tę dał mu jakiś nieznany pan, który już tego rana kilka razy przychodził i niecierpliwie dopytywał się o mnie. Pan ten miał mieć minę bardzo niedobrą, fukał, odgrażał się i wykrzykiwał na całą kamienicę.

Wziąłem kartkę do ręki i choć w sumieniu mojem czułem się całkiem niewinnym, ogarnęło mnie jakieś złe przeczucie. Osnowa tego dokumentu, który na pamiątkę do dziś dnia przechowuję, była następująca:

„Mój Panie! Wróciwszy dziś rano z linji, dowiedziałem się o wszystkiem. Zbałamuciłeś mi pan podczas mojej nieobecności kochankę i jeszcze pan śpisz, jakby nic?... Co sy pan myślisz? Czy pan myśli, że to panu ujdzie na sucho? Niedoczekanie pańskie! Dziś mam wracać na linję, ale jutro panie, rozmówimy się ze sobą!... Niech się pan zawczasu wyspowiada, bo będzie z panem źle! Kleofas Zbójak,
kontrolor od kolei Kar.-Ludwika.

P. S. I jeszcze sy pan ze mnie pośmiewał! Dobrze, panie!“

Odczytałem tę kartkę raz, drugi i trzeci; oglądnąłem ją z jednej i z drugiej strony i czem uważniej w nią patrzyłem i skrupulatniej odczytywałem, tem bardziej byłem przekonany, że ja śnię i dziwiłem się, dlaczego się nie budzę. Wreszcie uszczypnąłem się — zabolało mnie. Patrzę na portret cesarza Ferdynanda — wisi na ścianie tak jak zwykle, tylko zdawało mi się, że jakoś groźnie na mnie spogląda... więc to nie sen! więc chyba ja w samej rzeczy coś przewinilem!... ale co?... ten pan Kleofas powiada, że zbałamuciłem mu kochankę. Ale kiedy?... przecież spałem całą noc — więc chyba przez sen!... przebiegłem myślą cały dzień wczorajszy, pozawczorajszy, cały tydzień ostatni, cały miesiąc, cały rok — lecz nie znalazłem w mojem postępowaniu nic zgoła, coby mogło wzbudzić podejrzenie tego rodzaju, nic takiego, coby usprawiedliwiało choć w najmniejszej cząstce podobny zarzut!... a jednak ten pan Zbójak twierdzi kategorycznie, że mu zbałamuciłem kochankę, więc musi być tego pewny! Co to za jeden ten pan Zbójak? Nigdy nie słyszałem tego nazwiska. Pewnie jakiś straszny człowiek! a jak mi szkaradnie grozi! powiada że będzie ze mną źle!... Brrr... ależ to nie Zbójak, tylko rzeczywisty zbój!...

Podczas gdy zagłębiałem się myślą w to groźne położenie w które popadłem, śpiąc całą noc spokojnie w łóżku, wszedł znowu stróż i oddał mi list zapieczętowany, do mnie zaadresowany, przyniesiony w tej chwili przez ekspresa, który nieczekając odpowiedzi, oddalił się.

„Nieszczęścia nie chodzą luzem, pomyślałem, rozpieczętowując ręką drżącą list i — nie omyliłem się.

List ten, którego większa część była podkreśloną, opiewał tak:

„Mój Panie! Paneś powiedziałeś mi wczoraj podczas kadryla, żem musiałem się chyba uczyć tańczyć w Smorgonji. Z początku nicem panu nie odpowiedziałem, bom niewiedziałem dobrze co to za Smorgonja. Ale profesor powiedział mi, że w tej Smorgonji uczą tańczyć niedźwiedzi. Więc paneś chciałeś powiedzieć, że ja jestem niedźwiedź. Jakiem prawem paneś to powiedziałeś, kiedym ja panu umyślnie na nagniotek nie nadeptałem, tylko przypadkiem? wytłómacz się pan z tego — i albo pan odwołaj, albo daj mi pan satysfakcję!! wiedz pan o tem, że na trzydzieści kroków jestem godzienem zastrzelić muchę, a nie dopiero pana!
Juljan Śliwka.

P. S. Czekam na pana z moimi sekundantami dziś o godz. 1 w południe „Pod koronami“.

— Masz tobie!... nowa awantura!... — zawołałem opadając zrozpaczony na łóżko pod unicestwiającem wrażeniem tego świeżego ciosu. — Zanim jeszcze wstałem dziś z łóżka, już zbałamuciłem jakąś kochankę, tańczyłem kadryla i mam dwie awantury!... Boże mój, Boże, na czem to się jeszcze skończy!... — Nie!... doprawdy!... albo świat cały oszalał, albo mnie się w głowie pokręciło!...

W tem pocieszającem przekonaniu, wstałem nareszcie z łóżka, które było tej nocy widownią tylu bezprawi popełnionych przezemnie i udałem się do bióra.

Byłem w usposobieniu tak przygnębionem nieszczęściami, które się na mnie zwaliły, że nie zauważyłem zrazu dziwnego w obec mnie postępowania przełożonych i kolegów moich. Szef mój

mianowicie i starsi urzędnicy okazywali mi pewną chłodną i surową powagę, jaką zachowuje sędzia wobec delikwenta zostającego pod zarzutem, z którego się jeszcze nie oczyścił. Młodsi zaś koledzy patrzyli na mnie ukosem, na wpół z ciekawością, na wpoł z niedowierzaniem, mrugali do siebie oczyma, uśmiechali się, szeptali coś między sobą, i znowu spoglądali na mnie, i znowu coś szeptali.

Po zrobionych rano doświadczeniach, miałem już wielką ochotę zapytać tych panów, czy niewiadomo im przypadkiem, ażali nie podpaliłem jakiej registratury, i nie zrabowałem kasy, albo nie zamordowałem pierwszego mandaryna cesarstwa chińskiego?... Obawa atoli dowiedzenia się o sobie samym czegoś okropnego zamknęła mi usta. Utonąłem więc cały w rozpaczliwej rezygnacji i czekałem rozwiązania tej strasznej tajemnicy, której bezwiednym byłem bohaterem.

Gdy już wszyscy urzędnicy rozeszli się na obiad, i tylko dwóch nas jeszcze zostało w biórze, to jest: ja i jeden z młodszych kolegów, z którym żyłem w poufalszym stosunku, on przystąpił do mnie, wziął mnie za obydwa ramiona i popatrzył mi w oczy z jakimś wyrazem wpół tajemniczym, wpół żartobliwym, a wpół badawczym. Ja także z mojej strony wytrzeszczyłem oczy na niego i tak staliśmy jeden na przeciw drugiego przez dobrą minutę. Nagle on parsknął śmiechem i zawołał:

— „Ha! ha!.. filut z pana Krzysztofa! bałamut! niebezpieczny człowiek!... kto by się był tego po panu Krzysztofie sp dziewał!... Ha! ha! ha!... ha!... i zanim miałem czas zapytać go o znaczenie tych tajemniczych słów i tego dziwacznego śmiechu, on już wybiegł z bióra, pozostawiając mnie w spotęgowanem osłupieniu.

Opamiętałem się nakoniec, że czas był udać się na objad. Muszę wyznać otwarcie, że nie miałem żadnej ochoty iść pod „Korony“, gdzie mnie oczekiwał krwiożerczy pan Śliwka z towarzyszami, wojowniczość bowiem nie leży w mojem usposobieniu. Skierowałem zatem kroki moje bocznemi ulicami ku „Gruszce“, gdzie przybywszy, z melancholicznym gestem zadysponowałem rozbratla i pogrążyłem się w ponurej zadumie.

Z zamyślenia mojego ocknął mnie odgłos rozmowy prowadzonej przez kilku jegomościów przy sąsiednim stoliku. Opowiadali sobie o jakiejś burdzie ulicznej, która się zdarzyć miała tej nocy, a której głównym bohaterem miało być jakieś podpite indywiduum, które na czele całej szajki pijaków, w tryumfalnym pochodzie przez miasto, wytłukło kilkanaście szyb, zaalarmowało dwie ulice, pobiło kilku policjantów i w końcu przed pogonią policji znikło gdzieś bez śladu.

— Powiadają — rzekł gruby jegomość z gulą na głowie — że to miał być jakiś urzędnik od buhalterji....

Na te słowa krew ścięła się we mnie.

— Aha! aha! — powiedział drugi, łysy i suchy, z fistułowym głosem — i ja tak słyszałem, jakoś dziwnie się nazywa... zaraz... zaraz...

— Podobno pan Książeczka... czy Kajecik... czy Tabliczka... — dodał objaśniająco trzeci z jowialną fizjognomją, który miał widoczną ochotę udawać dowcipnego.

Wszyscy parsknęli śmiechem. — Ściemniło mi się w oczach, i nie czekając rozbratla, jak pijany wytoczyłem się z restauracji.

Mroźne powietrze zimowe przywróciło mi przytomność i począłem rozmyślać spokojniej nad mojem położeniem. Miejsce ponurej rozpaczy zastąpiła u mnie powoli jakaś rzewna, tęskna, żałośna rezygnacja.

— Ha! — pomyślałem sobie — nie ma co mówić, jestem zbrodniarzem!... Musiałem niezawodnie tej nocy upić się, zbałamucić komuś kochankę, tańczyć kadryla, tłuc okna, i bić się z policjantami!... zasłużona więc spotka mnie teraz kara i najlepiej będzie, jeśli sam udam się na policję i dobrowolnie oddam się w ręce sprawiedliwości...

Ale instynkt zachowawczy zwyciężył nad tem postanowieniem i pobłąkawszy się kilka godzin samopas po mieście, powróciłem wieczorem do domu.

W dziurce od klucza mojego mieszkania znalazłem wetkniętych kilka biletów, z których jeden wyrażał godne nazwisko p. Juljana Sliwki, a dwa inne nazwiska nieznanych mi kawalerów. Na pierwszym z nich wyczytałem oprócz tego skreślone znanem mi już pismem następujące słowa:

„Powiedziałeś mi pan że jestem niedźwiedź, a ja panu powiadam, że pan jesteś tchórz. Może pan nie wie, co się dzieje takim, co ludzi porządnych obrażają, a potem przed nimi uciekają?... To ja panu powiem, że tacy dostają kijem po plecach. Do widzenia, mój panie!“

Byłem już przytępiony na tego rodzaju wrażenia, więc ta nowa groźba nie wywarła na mnie żadnego efektu i tylko wywołała z mej strony uśmiech boleśny.

Nie większe wrażenie sprawiło na mnie również doręczone mi przez stróża wezwanie c. k. Dyrekcji policji, abym nazajutrz o godz. 11 przed południem stawił się przed nią osobiście.

Byłem już na to przygotowany i nawet wdzięczny byłem za to policji, że mi pragnie skrócić chwile strasznej niepewności.

Stróż oświadczył mi także, że po południu przychodził jakiś gruby jegomość, wyglądający na bogatego mieszczanina, który powiedział, że

się nazywa Brzuchalski, i dopytywał się o mnie o moje zdrowie i kazał mnie prosić, abym przyszedł nazajutrz do nich na objad, bo panna Tyńcia bardzo sobie tego życzy i państwa Brzuchalskich będzie to również wielce „kontentować“...

Nigdy w życiu nie słyszałem o żadnych Brzuchalskich, ani o żadnej Tyńci, ale w tej chwili było mi to całkiem obojętnem.

Z kompletną rezygnacją położyłem się do łóżka. Zrazu nie mogłem zasnąć. W końcu jednak sen zwyciężył, ale we śnie tem straszliwsze jeszcze niż wczoraj trapiły mnie widziadła. Przez całą noc pan Zbójak z panem Sliwką, w przymierzu z dyrekcją policji szturmowali do moich drzwi, i jeden z nich chciał mnie gwałtem zastrzelić, drugi na śmierć obić, a policja groziła mi dożywotniem więzieniem, obostrzonem nieustannym postem i połączonem z trzykrotnem co tygodnia powieszeniem. W przestankach zaś tańczyłem kadryla z panną Tyńcią, która zamiast nosa miała dużą marchew, a na głowie czako podobne do policyjnego, a pan Brzuchalski grał podczas tego na wiolonczeli i deptał mi po nagniotkach...

* * *

Ze snu tego zbudziło mnie rzeczywiste pukanie do drzwi... Pukanie to powtarzało się w pewnych przestankach i stawało się coraz głośniejszem. Mrowie przeszło po mnie.

— Oho! — pomyślałem — pewnie pan Zbójak powrócił z linji i chce mnie pociągnąć do odpowiedzialności za swoją kochankę, albo może pan Śliwka przyszedł wymierzyć mi czynną satysfakcję!

Byłem przygotowany na wszystko; postanowiłem jednak bronić się do ostateczności. Schowałem więc głowę pod poduszkę i udawałem, że spię.

Pukanie odzywało się coraz częściej i coraz głośniej, aż w końcu dał się słyszeć za drzwiami znajomy mi głos: „Krzysztof! otwórz-że! Krzysztof!...“

Głos ten był własnością mojego dobrego znajomego i przyjaciela, pana Karola Wereszczaka. Ten pan Karol był koncypientem u adwokata i od lat dziesięciu blisko, przygotowywał się do egzaminu adwokackiego, czynił to jednak w sposób pozostawiający mało nadziei w urzeczywistnienie tego chwalebnego zamiaru. Godziny pozakancelaryjne bowiem zamiast badaniu niedocieczonych tajemnic rozmaitych kodeksów państwa austrjackiego, poświęcał chętniej zgłębianiu zmiennych szans f e r b l a i m a c z k a, tudzież obmyślaniu i wykonywaniu strategicznych planów zdążających do podboju rozmaitych niewieścich piękności, królujących po trafikach i budkach sodowych.

Jednem słowem był to chłopak z najlepszem sercem i z najlepszemi chęciami, ale lekki, i jak to powiadają szałaput.

Może właśnie ta różnica naszych temperamentów, usposobień, zapatrywań i upodobań, pociągała nas obu ku sobie — dość żeśmy się lubili wzajemnie, i o ile czas i okoliczności na to pozwalały, żyliśmy z sobą dość ściśle. Ja go zawsze moralizowałem, on śmiał się z mojej pedanterji. Ja mówiłem swoje, a on robił swoje.

Z radością więc prawie poznałem teraz głos jego i natychmiast wyskoczyłem z łóżka, aby mu drzwi otworzyć.

Wypadki dnia poprzedniego i noc spędzona w snach gorączkowych musiały mnie zmienić, bo ujrzawszy mnie, zawołał:

— „Co ci to? chory-ś?“

— „E nie!... to nic! mała gorączka — odparłem trochę zmieszany.

Przyszło mi bowiem w tej chwili na myśl, co powie on, któremu nieraz prawiłem morały, gdy się dowie o moich zbrodniach i występkach...

Lecz on wydawał mi się również jakiś nieswój. Usiadł na krześle stojącem koło łóżka, przetarł kilka razy ręką czoło i milczał.

Ja nie odzywałem się także i tak przesiedzieliśmy kilka minut w obopólnem milczeniu — ja w łóżku, on na krześle.

Wreszcie odezwał się nieśmiało i jakby pomięszany:

— „Jestem także niezdrów i rozdrażniony. Miałem onegdaj fatalny wypadek... fatalny — dodał, patrząc mi badawczo w oczy — ale prawda mój drogi — rzekł, zrywając się nagle i biorąc mnie czule w objęcia — prawda, że się na mnie nie będziesz gniewać?... jestem ladaco, nicpotem, szałaput, masz rację, ja to sam przyznaję, ale ty się nie będziesz na mnie gniewać? prawda? ty jeden tylko możesz mnie wyratować... zalazłem w błoto i ty jeden możesz mnie z niego wyciągnąć...“

Słysząc taki wstęp, byłem przekonany, że zgrał się w karty i chce odemnie pożyczyć pieniędzy. Myślałem więc właśnie nad tem, jakby mu odmówić w sposób jak najczulszy, gdy on tak dalej ciągnął:

— Muszę ci opowiedzieć wszystko jak było. Słuchaj.

Onegdaj wieczorem wracałem, jak zwykle, do domu, słowo daję do domu... bo masz wiedzieć, że niezadługo zdaję egzamin, otóż, wracałem do domu, gdy wtem, patrzę, przedemną drobniutkim kroczkiem biegnie dwoje dziewcząteк, w futrzanych jupkach, w zgrabnych kołpaczkach i coś między sobą głośno rozmawiają i chichoczą się. Niechcący jakoś przyspieszyłem kroku i mijając je, mimowoli zerknąłem pod kołpaczek — ja na nie, one na mnie, i w tej chwili zaczęły coś cicho między sobą gadać i śmiać się. Myślę sobie, ładne buziaczki, gdzie też one spieszą o tej porze?... stanąłem chwilkę, czekając, aż mnie wyprzedzą. Gdy mnie mijały, znowu to samo:

ja na nie, one na mnie i w śmiech!... a to jakieś wesołe dziewczęta!... ciekawym przecież, dokąd one idą?... ot, pójdę kilka kroków za niemi, i tak mam cały wieczór siedzieć, przejdę się, to mnie orzeźwi. Idę więc. One na plac Bernardyński — ja za niemi; one na ulicę Czarneckiego — i ja także; one skręcają na Łyczaków — ja to samo. Od czasu do czasu jedna z nich odwracała się nieznacznie i widząc, że idę za niemi, wybuchały obie srebrzystym śmiechem. To mnie jeszcze więcej zaintrygowało!... tymczasem oddalaliśmy się coraz więcej od miasta, na ulicy było coraz ciemniej. myślę sobie: nie można im przecież pozwolić iść samym po ciemku, o tej porze, w odludnej ulicy... jeszcze by się im mogło co złego przytrafić... trzeba je odprowadzić bezpiecznie na miejsce... więc przystępuje bliżej i najczulszym głosem, na jaki mogłem się zdobyć, zapytuję:

— Dokąd to panienki tak spieszą?...

W pierwszej chwili popatrzyły na mnie, przelęknione jak sarneczki, ale nie musiałem się im wydać strasznym, bo po chwili zaczęły się serdecznie śmiać.

Nie wiedząc co robić, zacząłem się śmiać także.

I tak śmieliśmy się wszyscy troje, aż nakoniec jedna z nich, trzpiot widoczny, odezwała się:

— A zkądże ta ciekawość?..

— Alboż to co złego?...

— Pierwszy stopień do piekła...

— Albo... do nieba — odparłem w tonie potrochu lirycznym.

Trzpiot zamilkł i obydwie jak się zdaje spiekły raczka.

Chcąc wyprowadzić je z kłopotu, zapytałem po chwili:

— A wolno odprowadzić panienki?

Spojrzały jedna na drugą, a trzpiot na to:

— Jeżeli pana nogi nie zabolą, to dobrze.

— Panienki pewnie do domu?

— Nie, panie, na zabawę! — zawołały obie chórem.

— Tem lepiej! ja także lubię się bawić! zabawimy się więc razem!

— A to doskonale! — zawołał trzpiot klaskając w rączki — będziemy razem tańczyć?

W tej chwili dziewczęta weszły do małego, niskiego domku, stojącego opodal od ulicy, a ja nie wiele myśląc, wszedłem za niemi. Weszliśmy do sieni napełnionej futrami, salopami, surdutami i kaloszami. Drzwi z sieni do sąsiedniego pokoju były przymknięte, a przez szparę wpadały strugi światła, gwar i śmiech licznie zgromadzonych osób.

W tej chwili przyszło mi na myśl, że popełniłem kolosalne głupstwo. Ale cofnąć się już było niepodobna.

Z sąsiedniego pokoju wyszedł gruby, czerwony, pyzaty jegomość, wyglądający na zamożnego mieszczanina. Ujrzawszy mnie, zmierzył mnie od stóp do głów, i zbliżając się do mnie zapytał:

— A jak mam o n o r?

Zmięszałem się okrutnie i nie wiedziałem co odpowiedzieć.

— Jakie jest godne nazwisko pańskie i k a r a k t e r? — powtórzył tonem objaśniającym grubas.

— Ja... to jest... tego... jakby to powiedzieć... zacząłem bełkotać niewyraźnie.

Lecz w tej chwili zabłysła mi w głowie myśl, którą mi sam djabeł musiał podszepnąć. Myśl ta wydawała mi się cudownym ratunkiem! Ukłoniwszy się jak najgrzeczniej odparłem:

— Jestem Krzysztof Tabliczka, oficjał buhalterji. Jeden ze znajomych moich powiedział mi, że u pana dobrodzieja dziś zabawa i że potrzeba d a n s e r ó w. Więc myślałem, że... pan dobrodziej wybaczy, że moj strój nie całkiem... ale...

Na szczęście miałem przynajmniej na sobie ciemny surdut. Grubas w toalecie mojej nie upatrywał najmniejszej przeszkody, zaprezentował mi się jako pan Brzuchalski, właściciel realności i majster kunsztu rzeźniczego. Ucałował mnie w obydwa policzki i przemocą prawie wciągnął do salonu.

— Moi państwo — rzekł uroczystym głosem do zgromadzonych gości — mam o n o r jak się nazywa przedstawić państwu, pana Krzysztofa te...

— Tabliczkę — podszepnąłem mu.

— Tabaczkę, oficjała buhalterji, bardzo miłego, jak się nazywa młodzieńca...

— Oficjał buchalterji... oficjał buhalterji — po sali rozległ się szept admiracji. Czułem, że zostałem pierwszą figurą w towarzystwie.

Strach mnie tylko zdejmował, aby mnie kto z obecnych nie poznał. Obawa moja okazała się jednak płonną. Nikt mnie nie znał.

W szczególności przedstawił mnie potem pan Brzuchalski swojej piękniejszej połowie, pani Salomei Brzuchalskiej, i pannie Tyńci, swojej jedynaczcze. Pani Salomea Brzuchalska wydała mi się babą kwadratową, czerwoną jak ćwik, z dobroduszną, świecącą się od tłustości i wiecznie śmiejącą się fizjognomją. Panna Tyńcia zaś, przedstawiła mi się jako pulchna blondynka o wyrazistych kształtach i z oczyma podobnemi do fijołków rozpuszczonych w mleku. Obie przyjęły mnie bardzo uprzejmie, a panna Tyńcia zaszczyciła mnie dwukrotnym dygiem, pełnym niewysłowionej gracji.

Rozpoczęła się zabawa.

Na odwagę wypiłem duszkiem kilka kieliszków zieleniaku i puściłem się w tany.

Ze wszystkich obecnych panien najwięcej względów okazywała mi panna Tyńcia. W jednym mazurze wybrała mnie aż trzy razy i wyznała

mi otwarcie — że się jej mój taniec bardzo spodobał.

Wywdzięczając się za ten komplement, zaangażowałem ją do kadryla. Naprzeciw nas tańczył jakiś słuszny blondyn, z bardzo jasnemi bokobrodami i mdłemi oczyma, w których malowało się przeświadczenie, że jest najpiękniejszym kawalerem na świecie, i któremi zasyłał uporczywie tęskne, lecz bynajmniej nieodwzajemniane spojrzenia ku pannie Tyńci. Skutkiem tego nie patrzał pod nogi i kilka razy dotkliwie nadeptał mi na nagniotek. Panna Tyńcia powiedziała mi, że jest to pan Juljan Śliwka, młodzieniec niewiadomej kondycji, lecz bardzo czułego sentymentu. Figura ta wydała mi się od pierwszego spojrzenia antypatyczną. Pokrzepiwszy się pomiędzy mazurem a kadrylem podwójną racją zieleniaku, uczułem w sobie jakąś dziwną przedsiębiorczość i kiedy mdławy blondyn, przy któremś *changez-passez*, naruszył ponownie mój nagniotek, oświadczyłem mu dość demonstracyjnie, że musiał zapewne pobierać lekcje tańców w Smorgonji.

Na to panna Tyńcia parsknęła głośnym śmiechem, i powiedziała z czułem spojrzeniem, że jestem bardzo dowcipny, ale złośliwy, a mdławy blondyn zrobił głupią minę i nic nie odpowiedział.

Epizod ten zbliżył mnie jeszcze bardziej do panny Tyńci. Odkrywaliśmy między sobą dziwne pokrewieństwo duchowe. Ona lubiła najwięcej mazura — i ja także; ona przepadała za kolorem niebieskim — i ja także; ona nie cierpiała kotów — i ja również.

Nareszcie w trzeciej figurze kadryla wyznała mi, że jest narzeczoną niejakiego pana Kleofasa Zbójaka, kontrolora od kolei — ale dodała zaraz tonem melancholicznym — że jest to człowiek ordynarny i goni tylko jak pies, za pieniędzmi.

Świadectwo to nie brzmiało zbyt pochlebnie dla pana Zbójaka, mimo to westchnąłem sentymentalnie i odparłem:

— A jednak chciałbym być na jego miejscu!

— A to czemu? — zapytała naiwnie panna Tyńcia.

— Bo się ożeni z panią.

— A kto to panu powiedział?

— Pani sama.

— Szeroko jeszcze o tem pisał król Dawid — odparła zapalając się Tyńcia.

— A cóż na to powiedzą tato i mama?

— Nie będą mnie siłować, abym poszła za takiego ordynarnego człowieka! tato sam powiedział niedawno, że dość już za niego długów napłacił i że nie stanie skórka za wyprawę!

Muszę ci powiedzieć, że byłem już wtedy po dwóch butelkach zieleniaku. Ścisnąłem więc mocniej pulchną rączkę panny Tyńci, która uściśnienie to odwzajemniła, i rzekłem ponuro tajemniczym głosem:

— Więc go pani nie kochasz?

— Nie cierpię!

— I ja go nienawidzę!

— Pan?

— Ja!

— A to dlaczego? czy go pan znasz? — zapytała znowu naiwnie Tyńcia.

— Nie znam, ale chciałbym go poznać!

— Cóż by panu z tego przyszło?

— Aby go módz zamordować! — odpowiedziałem ponuro jak kat.

— A cóż byś pan potem zrobił?

— Ja?... pani się nie domyślasz?

— Nie! — odrzekła panna Tyńcia tonem, który zdradzał, że się doskonale domyśla.

— Ożeniłbym się z panią! — odrzekłem uroczyście.

Panna Tyńcia oblała się cała pąsem, spuściła oczka i rzekła po chwili cichym głosem:

— Więc daruj mu pan życie! nie będzie panu i tak zawadzać.

W tej chwili kadryl się skończył.

Widziałem jak panna Tyńcia pobiegła do mamy Brzuchalskiej i coś jej szepnęła do ucha; mama Brzuchalska rozpromieniła się jak piwonja i podryptała do taty Brzuchalskiego; tato Brzuchalski przyszedł zaraz do mnie, począł mnie obsypywać serdecznościami, całować, dolewać wina i nie odstępował mnie już na chwilę.

Ja nie myślałem więcej o niczem, tylko piłem i piłem jak gąbka i wypiłem morze zieleniaku.

Jak się to wszystko skończyło nie pamiętam. Pamiętam tylko jakby przez sen, że mi winszowano, żeśmy potem wyszli całą hurmą na ulicę, żeśmy krzyczeli i śpiewali. Słyszałem coś jakby dźwięk szyb tłuczonych, migali mi się przed oczyma policjanci — słyszałem hałas, wołanie — niby bójkę jakąś — aż wczoraj nad wieczorem zbudziłem się na łóżku z butami na nogach i z okropnym bólem głowy.

Na tem zakończył Karol swe opowiadanie, westchnąwszy ciężko, jakby mu kamień spadł z serca.

Łatwo wyobrazić sobie, jak z biegiem opowiadania potęgowały się moje wrażenia. Zrazu osłupienie — potem oburzenie — nakoniec wszystko przemogła radość.

Gdy skończył, zawołałem:

— Więc to ty zbałamuciłeś panu Zbójakowi kochankę — a nie ja? więc to ty powiedziałeś panu Sliwce — że jest niedźwiedź? więc to ty tańczyłeś kadryla? ty tłukłeś szyby? ty wyprawiałeś bójki z policjantami? — więc to wszystko ty — a nie ja?

Karol wytrzeszczył oczy na mnie z najwyższem zdumieniem. Myślał, że gadam w gorączce.

Opowiedziałem mu wtedy wszystkie moje przygody z poprzedniego dnia.

Gdym skończył, rzekł tonem srodze skwaszonym:

— Nie ma co mówić, ciężko wobec ciebie zgrzeszyłem. Ale tylko ty jeden możesz mnie teraz wyratować.

— Ja? a to jakim sposobem?

— Widzisz. Tato Brzuchalski, jak się dowie żem go zwiódł, że nie jestem oficjałem buhalterji, ale prostym koncypientem, i to bez egzaminu, że się nie nazywam Krzysztof Tabliczka, ale Karol Wereszczak, najniezawodniej połamie mi kości. Będzie się mścił za to, że córka jego straciła konkurenta, została skompromitowaną i osiadła na koszu. Trzeba się więc koniecznie, z nią ożenić!

— Kto się ma żenić?

— Oczywiście — ty! oficjał buhalterji, Krzysztof Tabliczka.

— Zwarjowałeś chyba!

— E, mój drogi, jedynaczka! będzie miała ze trzydzieści tysiączków! wcale nie szpetna! na twojem miejscu nie namyślałbym się ani' chwili; zresztą, mój Krzysiu — dodał, rzucając mi się w objęcia — zrób to dla mnie! co ci to szkodzi?

— A pan Zbójak?

— Uspokoi się, jak za niego długi popłacisz.

— A pan Śliwka?

— Przeproszę go.

— A policja?

— Załagodzę sam całą sprawę.

No! i widzicie moi państwo, co to jest miękkie serce! dałem się namówić! z biciem serca poszliśmy obydwa do państwa Brzuchalskich, ja z większem jeszcze niż on. Tato Brzuchalski zrazu się zżymał, ale potem, widząc przed sobą rzeczywistego Krzysztofa Tabliczkę, oficjała buhalterji, złagodniał. Panna Tyńcia z początku także krzywiła noskiem na moją łysinę, ale koniec końców miałem dopiero lat 40, piękną posadę, i lepszy konkurent nie zaraz byłby się jej trafił. A co by zresztą ludzie mówili?

Oddała mi więc swą rączkę i w miesiąc później odbył się nasz ślub w kościele bernardyńskim.

Takim sposobem, ja, najspokojniejszy człowiek w świecie, przyszedłem do awantury, a przez awanturę do żony!

Karol jest naszym przyjacielem domowym i gościem codziennym.

Moja żona lubi go bardzo.

Są jednak chwile, w których zdaje mi się, żebym wolał, aby go trochę mniej lubiła.

M. Płot.

Ważna przyczyna.



— Choć centa jednego, wielmożny panie, dla biednego kaleki!

— A cóż to ci się stało? wczoraj kulałeś na prawą nogę, a dziś na lewą kulejesz!

— Bo mi tamta ścierpła, proszę jaśnie pana.

Lekarzy dziesięciu

Doktorze ratuj! pierś pęka!
Wychudłem, patrz jaka ręka!
 — Prawda, gorączka, sapanie,
 Gwałtem potrzebna ochłoda;
 Jedyna rada mój panie,
 Woda, woda, tylko woda.

Doktorze ratuj! pierś pęka!
Wychudłem, patrz jaka ręka!
 — Prawda! kaszel, o mój Boże!
 Pewno już dusić zaczyna;
 Nic tu teraz nie pomoże
 Tylko china, jedna china.

Doktorze ratuj! pierś pęka!
Wychudłem, patrz jaka ręka!
— Prawda, w piersiach jak grzechotka,
Kole jak gdyby szpilką;
Nie widzę innego środka,
Jeden kumys, kumys tylko.

Doktorze ratuj! pierś pęka!
Wychudłem, patrz jaka ręka!
— Prawda, zajęte oskrzela,
Leczyłem na to barona,
I wyzdrowiał — bagatela!
Winogrona! winogrona!

Doktorze ratuj! pierś pęka!
Wychudłem, patrz jaka ręka!
— Prawda, kaszel jest gatunku
Że grozi płucom zarazą;
Ja tu nie widzę ratunku
Tylko żelazo, żelazo.

Doktorze ratuj! pierś pęka!
Wychudłem, patrz jaka ręka!
— Prawda, źle, ale puls spada,
Zważywszy tę okoliczność,
Oraz inne, moja rada
Elektryczność, elektryczność.

Doktorze ratuj! pierś pęka!
Wychudłem, patrz jaka ręka!
— Prawda, to żółć tak rozlana,
Bardzo się boję napadu;
Natychmiast wyprawiam pana
Do Karlsbadu, do Karlsbadu.

Doktorze ratuj! pierś pęka!
Wychudłem, patrz jaka ręka!
— Prawda, że okropnie dusi,
Wali jak młotem w tętnicy;
Natychmiast jechać pan musi
Do Krynicy, do Krynicy.

Doktorze ratuj! pierś pęka!
Wychudłem, patrz jaka ręka!
— Prawda, pragnienie pan czuje,
Suchoty w pełnym rozwoju;
Stanowczo mu nakazuję,
Siedzieć kamieniem w pokoju.

Doktorze ratuj! pierś pęka!
Wychudłem, patrz jaka ręka!
— Prawda, kompletne suchoty,
Proszę nie tracić na duchu;
Jedno masz pan do roboty,
Ruchu, jak najwięcej ruchu.

Doktorze ratuj! pierś pęka!
Wychudłem, patrz jaka ręka!
— Prawda, okropne cierpienie!
Pan masz wątrobę rozdętą!
Radzę panu z doświadczenia
Codzień — chodzić na mszę świętą.

Doktorowie! pierś mi pęka!
Schudłem, patrzcie jaka ręka!
— Zaraz, zrobi się narada,
Co czynić, będziemy wiedzieć . . .
. . . .
Chinina! Karlsbad! orszada!
Kumys! woda! chodzić, siedzieć!

— Aj ratunku! pierś mi pęka!
— Oho! koniec — już nie stęka.

Przy beziku.



— Cztery damy to sześć, — a pani nic nie znaczy?

— Nic.

Mąż: Djabla tam nic! ona w domu wszystko znaczy.

CHODZĄ PO LUDZIACH WYPADKI.

Raz w młodzieńcu pełnym chwały,
Zawrzała wściekła ochota
Do złota;
Więc ofiarował zapały
Panience, nie tyle wdzięcznej,
Co dźwięcznej.
Poskoczył ptaszek do klatki!
Dziś — klnie umarłe i żywe . . .
Bo dźwięki były fałszywe!
Chodzą po ludziach wypadki.

Znalem złotego motylka,
Co się oddał bogaczowi
Starcowi.
Myślał: spłynie mała chwilka,
Spłynie — i pójdzie mój stary
Na mary.
Lecz stał się fakt, chociaż rzadki:
Starzec żyjąc długie chwile,
Opalił skrzydła motyle!
Chodzą po ludziach wypadki.

W własnej sile zaufana
Mężatka, pełna litości,
Grzeczności
Słodkie garnęła młodziana
Aż raz . . . (widzę jak krytyka,
Wytyka
Tę strofę i drze na szmatki,)
Doświadczyła nieostrożna,
Że z ogniem grać nie można!
Chodzą po ludziach wypadki.

Spowiednik, pełen mądrości,
Co stare dewotki durzył,
Podburzył
Jejmość przeciw jegomości.
Niewiasta się zaperzyła —
Zdradziła!
Pan mąż, korzystając z gratki,
Z klechą króciuchno się sprawił.
Bodaj go Bóg błogosławił!
Chodzą po ludziach wypadki.

Mówiono mi o bankierze,
Który lat wiele, to zwyżką,
To zniżką,
Na wędkę poczciwców bierze.
W tem mu fortuna milutka
Da szczutka.
Ledwo ocalił manatki . . .
I dziś, pozbywszy karety,
Piechotą biega. Niestety!
Chodzą po ludziach wypadki.

Słyszałem o dyrektorze,
Co pędząc za złotoruną
Fortuną;
Wkraczał na ślizkie bezdroże,
Cóż! kiedy wszystko kres miewa!
Dojrzewa.
Dziś, biednemu z po za kratki,
Kazano przez długie lata
Dumać o marnościach świata!
Chodzą po ludziach wypadki.

Co tu powiem, między nami,
Niech zostanie; znałem osła,
Nie — posła,
Co gonił za orderami.
Dostał, ma na szyi — znaczek,
Jak psiaczek.
Tu kończę moje notatki;
Bobym mógł złości rozbudzić;
Lub co gorsza — kogo znudzić.
Bo chodzą takie wypadki.

NAIWNA ODPOWIEDŹ.



— A fe, dzieci, cóż wy się tak kłócicie, krzyki wyrabiacie, tak robią tylko niegrzeczne dzieci.

— My się, proszę Mamy, bawimy w tatę i mamę.

Pomysł mojego przyjaciela.

Mam przyjaciela, który... jakby to powiewzieć... który jest trochę niby tak...

Aby czytelników moich nie wprowadzać w błąd niejasnemi eufemizmami, powiem lepiej otwarcie, że mój przyjaciel ma „bzika“ — bzika w całem tego słowa znaczeniu.

A nawet — jeżeli nie przeniósł jeszcze dotychczas swojego mieszkania do nowo wybudowanego gmachu kulparkowskiego — to zawdzięcza to jedynie tej okoliczności, że nie posiada czułej i troskliwej rodziny, którąby się o to postarała..

Bzik mojego przyjaciela polega w codziennem tworzeniu nowych pomysłów, pomysłów, z których każdy powinien, w przekonaniu jego, otworzyć mu drogę do sławy i bogactw...

Niestety jednak, dotychczas żaden nie dotrzymał swojej powinności...

Mam pewną słabość do tego rodzaju warjatów i nawzajem wzbudzam w nich zaufanie.

Nie wiem czy to jest dla mnie pochlebnem, ale faktem jest, że już od wielu lat jestem powiernikiem mojego przyjaciela i słucham codziennie jego pomysłów.

Niedawno szliśmy razem na przechadzkę, gdy wtem mój przyjaciel rzekł do mnie:

— Mój kochany ja mam pomysł!...

Uśmiechnąłem się na to z boleśną rezygnacją — lecz przez pobłażliwość dla słabości mojego przyjaciela, odpowiedziałem z udaną ciekawością.

— Jeżelibym nie popełnił niedyskrecji, pytając cię...

— Nie ty popełniasz niedyskrecję, pytając mnie o mój pomysł — przerwał mi mój przyjaciel — lecz ja, że ci go zdradzam... Ale niech stracę!...

— Słucham cię — odpowiedziałem.

— Nie da się zaprzeczyć — zaczął mój przyjaciel — że zasada wzajemnego ubezpieczenia jest najszczytniejszym wynalazkiem dzieła ludzkiego...

— Wiem o tem, kosztuje mnie ona rocznie pięćdziesiąt kilka guldenów...

— Brawo! jesteś człowiekiem, o jakim marzyłem. Będziesz moim pierwszym subskrybentem!

— Dobrze, ale przynajmniej, nie mów mi nic o tem!

— Otóż, gdy zasada ta została wynalezioną — ciągnął dalej w ferworze mój przyjaciel — zaczęto ją zastosowywać na rozmaite sposoby. Powstały ubezpieczenia od śmierci, od ognia, od gradu, od zarazy, od powodzi, od wypadków na kolei żelaznych, od...

— Dość już, dość! — zawołałem rozpaczliwie.

— Otóż nie, mój drogi, właśnie że nie dość! — odparł tryumfująco mój przyjaciel — ja bowiem upatruję w tem wszystkiem lukę, którą zamyślam wypełnić!... I w tem właśnie leży mój pomysł.

— Doprawdy?...

— A tak, mój drogi!... Tylko... — dodał po chwili z niedowierzaniem — boję się, czy nie zdradzisz mojego sekretu?...

— Ręczę ci moją głową...

— To za mało!

— Więc twoją własną!...

— To za dużo!... Ale niech i tak będzie! Wierzę ci, że mnie nie zdradzisz... Otóż, mój drogi, wszystkie towarzystwa asekuracyjne, które zakładano dotychczas, miały na celu ubezpieczenie ludzkości jedynie od klęsk fizycznych, materjalnych. A jednak nie da się zaprzeczyć, że ludzkość narażoną jest także co dzień, co godzinę, co minutę, na dolegliwości moralne...

— O tak! nie da się zaprzeczyć! — wtrąciłem z głębokiem westchnieniem.

— Na dolegliwości i klęski moralne! Otóż ja zamierzam założyć towarzystwo ubezpieczeń od klęsk moralnych!... A co?... Pomysł niebotyczny? Prawda?...

— Nie ma co mówić...

— Towarzystwo to będzie miało kilkaset miljonów kapitału zakładowego. Miljony się znajdą, jak tylko statut będzie gotowy. Towarzystwo to zabezpieczać będzie członkom swoim, za opłatą rocznej wkładki, kompletne i niczem niezamącone szczęście na ziemi, albo raczej wynagrodzenie za wszystkie dolegliwości i klęski, któreby im zatruwały życie... Dajmy na to, jesteś moim subskrybentem...

— Mój drogi, nie przypominaj mi tego!

— Niech i tak będzie! Dajmy na to, że ów gruby jegomość, który się tam toczy, jest członkiem naszego Towarzystwa. Chce się żenić. Towarzystwo dowiaduje się o charakter, usposobienie, przeszłość, stosunki rodzinne i majątkowe jego ukochanej, poczem daje mu upoważnienie do ożenienia się. W rok po ślubie pokazuje się, że jego żona jest jędzą, sekutnicą, albo jeszcze coś gorszego...

— Biedny grubasisko!

— O! nie żałuj go!... Z dowodami w ręku staje przed Towarzystwem i otrzymuje wynagrodzenie za zawód, którego doznał!

— A, to co innego!...

— Albo weźmy inny przykład. Przypuśćmy, że posiadasz serdecznego przyjaciela.

— Trzymajmy się już lepiej tamtego grubasa...

— Dobrze więc. Grubas ów posiada serdecznego przyjaciela. Ten przyjaciel wyzyskuje go haniebnie obmawia go i zdradza. Grubas jeśli ma na to dowody, udaje się do Towarzystwa i otrzymuje natychmiast 1000 zł. w. a. wynagrodzenia za straconą illuzję!...

— Tysiąc zł. w. a.!... Czy to nie za wiele?...

— Będziemy się kierować wspaniałomyślnością... Lecz aby ci dowieść, że cyfry tej nie wyssałem z palca, pokażę ci kompletną taryfę którą ułożyłem dla Towarzystwa...

To rzekłszy wyciągnął z zanadrza duży arkusz papieru porubrykowanego z następującym napisem u góry:

Taryfa Towarzystwa ubezpieczeń od dolegliwości i klęsk moralnych tego życia.

Zapamiętałem sobie niektóre pozycje tej taryfy. Oto są:

„Za fałszywego przyjaciela, jeśli się okaże takim po 20 latach stosunków przyjacielskich otrzymuje klient 1000 zł. w. a. odszkodowania;

„jeśli po 10 latach 500 zł. w. a. odszkodowania;

„jeśli po 5 latach 100 zł. w. a. odszkodowania;

„jeśli już po roku, w takim razie klient, ze względu na oczywistą korzyść, jaką z tego odnosi, winien jest zapłacić Towarzystwu premję 100 zł. w. a., poczem wolno mu zawierać dalej przyjaźnie.

„Za wykradzioną żonę, po 1 roku pożycia małżeńskiego, otrzymuje klient 500 zł. w. a. odszkodowania, nota bene, jeżeli nie wziął po żonie posagu;

„po 2 latach pożycia otrzymuje 200 zł. w. a. odszkodowania;

„po 5 latach pożycia: 100 zł. w. a. odszkodowania;

„po 10 latach pożycia winien jest klient zapłacić Towarzystwu 500 zł. w. a. premji.

„jeżeli zaś klient wziął po żonie posag w gotówce lub w posiadłości ziemskiej, za właściciela której został zaintabulowany, w takim razie on opłaca Towarzystwu premje w powyż oznaczonym stosunku, wraz z pewnym procentem od posagu, tak długo, dopóki nie pogodzi się z żoną.

„Za obecność na przedstawieniu 5 aktowego dramatu którego z lwowskich hrabiów, otrzymuje klient 20 zł. w. a. odszkodowania;

„za przedstawienie 3 aktowego dramatu 15 zł. w. a. odszkodowania;

„za komedję wszelakiego rozmiaru 5 zł. w. a. odszkodowania.

„Za każdorazową obecność na balu publicznym we Lwowie 30 zł. w. a.

„za każdorazową obecność na balu prywatnym we Lwowie 20 zł. w. a.

„za każdorazową obecność na recepcji oficjalnej 30 zł. w. a.

„za każdorazową obecność na zabawie wiejskiej, kuligu lub tp. 50 zł. w. a. odszkodowania.

„za uczęszczanie na zabawy i festyny ogrodowe we Lwowie, od każdego razu 20 zł. w. a. odszkodowania;

„jeżeli festyn połączony jest z loterją fantową o 30 zł. w. a. więcej;

(Oprócz tego przyjmuje na siebie Towarzystwo koszta kuracji).

„Za każdy koncert „naszego znakomitego muzyka“ albo „naszego wielce obiecującego artysty“, jeżeli takowy wykonany jest na instrumencie smyczkowym otrzymuje klient 20 zł. w. a. odszkodowania;

„jeżeli na fortepianie 40 zł. w. a. odszkodowania;

„za koncert wokalny 50 zł. w. a. odszkodowania;

„za każdy odczyt, wysłuchany w magistracie jeśli prelegent jest rodzaju męskiego, a nie jest przytem hrabią 20 zł. w. a. odszkodowania;

„jeśli jest rodzaju żeńskiego a wykłada o Słowackim, Krasińskim, Heinem, lub w ogóle o romantyzmie 50 zł. w. a. odszkodowania;

„za przeczytanie lichej powieści napisanej przez mężczyznę 10 zł. w. a. odszkodowania;

„za przeczytanie najlepszej powieści napisanej przez kobietę 20 zł. w. a. odszkodowania;

„za rozmowę o polityce, od każdej godziny 5 złr. odszkodowania;

„za każdorazowy udział w zgromadzeniu publicznem 10 zł. w. a. odszkodowania;

„za udział w leśnem polowaniu u szlachcica galicyjskiego 20 zł. w. a. odszkodowania;

„jeżeli polowanie połączone jest ze śniadaniem o 5 zł. w. a. więcej;

(Oprócz tego przyjmuje Towarzystwo na siebie odszkodowanie za ewentualne postrzelenie lub zastrzelenie).

„Za wieczór spędzony na łonie rodziny 5 zł. w. a. odszkodowania;

„za spacer letni odbyty w gronie familijnem 3 zł. w. a. odszkodowania;

„jeżeli do tego grona należy ciocia okazałej tuszy, którą klient ma prowadzić pod rękę o 10 zł. w. a. więcej;

„jeżeli należy do niego wujcio dowcipny, z którego facecyj sto razy już słyszanych, po raz setny i pierwszy wypada się klientowi śmiać, o 10 zł. w. a. więcej;

„jeżeli należą do niego dzieci o 5 zł. w. a. więcej od każdego dziecka;

„za każdą wizytę w ogólności 2 zł. w. a. odszkodowania;

„za wizytę na której częstują jedzeniem o 3 zł. w. a. więcej;

„za każdą pierwszą wizytę 5 zł. w. a. odszkodowania;

„za wizytę etykietalną w celu złożenia życzeń wesołych świąt, nowego roku lub imienin 5 zł. w. a. odszkodowania;

„za wizytę w domu, gdzie są dzieci, których rozum i dowcip wymagają podziwienia 5 zł. w. a. odszkodowania;

„od każdego „święconego“ 10 zł. w. a. odszkodowania i koszta kuracji;

„za herbatkę familijną w gronie podeszłych cioć, które wymagają od klienta attencji 5 zł. w. a. odszkodowania;

„jeśli herbatka połączona jest z wistem,

w którym klient musi brać udział o 3 zł. w. a. więcej;

„za każdy objad proszony (cravate blanche) 5 zł. w. a. odszkodowania;

„za objad oficjalny, składkowy o 5 zł. w. a. więcej i koszta ewentualnej kuracji;

„za pobyt na wsi, jeśli gospodarz jest dobrym gospodarzem i chce o tem przekonać gości 5 zł. w. a. odszkodowania za każdy dzień;

„za podróżowanie z kobietami — na kołach 5 zł. w. a. od mili;

„za podróżowanie z kobietami koleją 10 zł. w. a. od mili;

„za podróżowanie z kobietami — statkiem 50 zł. w. a. od mili;

„za robienie sprawunków dla siebie 2 zł. w. a. od godziny;

„za robienie sprawunków dla kogoś 5 zł. w. a. od godziny;

„za robienie sprawunków dla kobiet 10 zł. w. a. od godziny;

„za robienie sprawunków z kobietami 20 zł. w. a. od godziny;

„za t. z. staranie się — w najlepszych warunkach 100 zł. w. a. od tygodnia;

„za staranie się — w licznej familji 1000 zł. w a. od tygodnia;

(Oprócz tego od każdego wuja w familji 50 zł. w. a., a od każdej cioci 100 złr. więcej tygodniowo).

„za obecność na ślubie — swoim własnym 100 zł. w. a. odszkodowania;

„za obecność na ślubie — cudzym 25 zł.

„za obecność na chrzcinach 25 zł. w. a. odszkodowania;

„na pogrzebie 10 zł. w. a. odszkodowania; i t. d.

* * *

— Mój kochany — rzekłem, przeglądnąwszy tych kilkanaście pozycyj taryfowych — zdaje mi się, że twoje Towarzystwo prędko zbankrutuje?

— A to czemu?

— Bo wydatki przewyższać będą zawsze dochody.

— Pokryją je liczne wkładki!

— Zapewne, że każdy będzie starał kapitalizować swoje dolegliwości i ciągnąć jak najwyższe dochody ze swojego nieszczęścia.

— Zdaje ci się!...

— Wątpisz o tem?... Powiedz mi więc, jakie odszkodowanie należy się podług twojej taryfy za całogodzinne obcowanie z gadatliwym paplą?

— Jeden zł. i pięćdziesiąt centów w. a!

— A z warjatem?...

— Dziesięć reńskich w. a.!...

— Pamiętaj więc, żeś mi winien jedenaście reńskich i pięćdziesiąt centów w. a.!...

M. Płot.

Co nadto, to niezdrowo.

Lucyper bojąc się wściekle,
Ażeby zarozumiali
Nie byli nazbyt zuchwali,
Gdy kiedyś zasiądą w piekle;
Gromi kuszących szatanów.
— Rozpuściliście tych panów,
Mówi: daję na to słowo.
Toż im tu rady nie damy,
Jeśli ich niepowstrzymamy.
Co nadto, to niezdrowo.

Pójdziecie więc do klientów,
Przedewszystkiem do doktora,
Który nie dawniej jak wczora,
Zabił aż czterech pacjentów.
Jak się na ludziach zaprawi,
To nas tu wszystkich wydławi.
Dacie mu odemnie słowo,
Że gdy tak będzie truł chore
W piekle, patent mu odbiorę,
Co nadto, to niezdrowo.

Do malarza bez urazy
Powiecie: malujesz ładnie,
Ale i zdzierasz szkaradnie.
Pasjami lubię obrazy;
Lecz gdy słyszę taką cenę,
Tracę do malarstwa wenę.
Dajcie mu odemnie słowo,
Że pyszni, w piekle altany
Malują, szyldy i ściany.
Co nadto, to niezdrowo.

Niech jeden muzyka złaje,
Który w tym miesiącu szósty
Miał już z rzędu koncert pusty,
I dziś znowu koncert daje,
Czy sądzi, że nas tem wzruszy,
Gdy nam tak nabębni w uszy?
Niech mu da odemnie słowo,
Ze w piekle za takie drwinki
Zapędzam do kataryuki.
Co nadto to niezdrowo.

W teatrze, niech powie który,
Że przez grzeczność, artystami
Zwie ich świat, miast aktorami.
Nie znają się na tem gbury!
Że bywają królmi w budzie,
Myślą, że już wielcy ludzie!
Niech im da odemnie słowo,
Że w piekle im grać pozwolę,
Tylko w stajni lub stodole.
Co nadto, to niezdrowo.

Belzebubie! tyś najmędrszy,
Idźże zaraz do krytyków,
Do tych dziobiących indyków,
Ród to zdawna najzaciętszy.
Boję się, by potem, w piekle,
Nas tak nie kąsali wściekle.
Dajże im odemnie słowo,
Że tego, co ogół głuszy,
Ubieramy w ośle uszy.
Co nadto, to niezdrowo.

Jeszcze jeden krok konieczny;
Ja towarzyską ogładę
Niezmiernie, wysoko kładę
Względem kobiet, jestem grzeczny.
Są, co je traktują sobie
Jak panienki w garderobie.
Dajcież tym odemnie słowo:
Że za nieobyczaj — z miasta
Psami wyszczuwam — i basta.
Co nadto, to niezdrowo.

I poleciały szatany . . .
Lucyper zażył tabaki,
Teraz, mówi, z miesiąc jaki
Będę mniej zdesperowany.
Choć pewny nie jestem, bo to
Trudna jest sprawa z głupotą.
Daję na to moje słowo.
W mądrej, w mądrej jakiejś głowie,
Urodziło się przysłowie:
Co nadto, to nie zdrowo.

CHRZEŚCIJANIE

Monodram stanowiący illustrację kwestji orjentalnej.

(Z muzyką i śpiewem).

Sułtan Abdul wychowany,
Jak wiadomo po wschodniemu,
Nie wychodząc po za ściany
Złociste swego haremu,
Długo nie mógł pojąć wcale
(Wyniesiony niespodzianie)
Co to są owi Moskale,
I w ogólności chrześcjanie.

Ałłach och Iłłach! postanowił śmiało,
Dobrze rozpoznać i zgłębić rzecz całą,
A że to miała być uczoność sama
Kazał zawołać Szeik-ul-Islama.

Spytany co o tem wiedział,
Lecz mało przygotowany,
Szeik-ul-Islam powiedział:
Że to są ciemne szatany,
Psy niewierne, podłe płazy,
Jadowite niesłychanie
I że od wilków sto razy
Żarłoczniejsi są chrześcjanie.

Ałłach och Iłłach! najwyraźniej kłamie!
Tak być nie może Szeik-ul-Islamie,
Wielki Wezyrze Szeik głupstwa plecie
Ty musisz wiedzieć tę rzecz lepiej przecie.

Wielki Wezyr też nie wiele
Go nauczył, tyle ino,
Że Piątek u nich w Niedzielę,
Że piją Szampańskie wino,
Że mają po jednej żonie
Której są na zawołanie,
I że głupi są jak konie
Bez wyjątku ci chrześcjanie.

Ałłach och Iłłach! a ma łeb otwarty
I był w Paryżu, i umie grać w karty
Nawet francuskie nie źle piosnki śpiewa,
Proszę poprosić mi tu Ignatiewa.

Ignatiew tonem dobranym
Dowiódł, że Rosja jedynie
W świecie cywilizowanym
Z cnót swych i nauki słynie,
Szto Francuz, Niemiec, Angliki,
Italiancy i Hiszpanie
Są idoło-pokłonniki
Ale nieczyst, nie Kristjanie

(i dodał na znajomą nam aż nadto nutę: Boże Cara chrani)

Na zasadzie więc tej,
Cały świat musi,
Cara wszech Rusi,
Na klęczkach czcić.

Kto się nie zgadza
Lub mu zawadza
Tem samem zdradza
I dołżen byt'!...

(na nutę: Żgi, żgi gawori):

Preseriozno razrugan, razrugan,
Da żestoko nakazan, nakazan.

Ej żgi, żgi, żgi, gawori
Znajka dieło, znajka dieło, da smatri.
W małom Siele Wańka żył, Wańka żył
Wańka Fańku palubił, palubił
Ej żgi, żgi, żgi, gawori
Znajka dieło, znajka dieło, da smatri.

Ałłach och Iłłach! Trzymajmy się zdala,
To djabeł cały jest z tego Moskala,
Ale cóż robić, dodał kręcąc wąsa,
Proszę poprosić mi lorda Lyonsa.

Lord Lyons zaczął dowodzić,
Że goddam, Anglja bogata
Powinna w świecie rej wodzić
Będąc panią handlu świata;
Że zaś pieprz z bawełną łącznie,
Opium i biblji czytanie,
Zatrudnia ją wyłącznie
Więc tam tylko są chrześcjanie.

(*I dodał w narodowym stylu: God sawe the queen.*)

Królowa pani ma
O przyjaźń wszystkich dba,
Lecz stale trwa
W przymierzu tylko z tym,
Kto w przekonaniu swem,
Ma zawsze tylko szterling funt
Za cnoty grunt.

(*A potem: Rule Britania, vor ever.) Hurrah, hep. hep, i coś takiego, co już tylko jeden Anglik skomponować, wygrać, wyśpiewać i zrozumieć potrafi*)

Ałłach och Iłłach! rzecz tę wziąwszy szczelnie,
Chrześcjaństwo u nich w pieprzu i bawełnie,
Ale francuski poseł idzie właśnie
Z tym może jakoś lepiej się objaśnię.

Ten oświadczył, że w tej chwili
Francja sobie odpoczywa,
Bo ją Prusacy pobili
Ale się morbleu spodziewa
Prendre de revanche, a zarazem
Odzyskać swe panowanie,
I zjeść wszystkich Niemców razem,
Chrześcjanie czy niechrześcjanie.

(*I zaczął już na nutę; Vive Henri IV.*)

Niech żyje Francja,
Niech żyje dzielny naród ten!

(*Potem zaczepił mimochodem o nutę: Partant pour la Syrie; ale opamiętawszy się, że jest reprezentantem Rzeczypospolitej francuskiej, tak dalej kończył: (la Marseillaise:)*

Francja na czele zawsze stoi
Cywilizacji oraz cnót,
Współzawodnictwa zgoła się nie boi
Pierwszy ten na kuli ziemskiej lud.
Przewrotny Bismark nigdy w nią nie zdoła
Zapuścić krwawych szponów swych,
Gdy Francja kraju synów cnych
Potężnym głosem w koło siebie zwoła
Aux armes!

(*z Pięknej Heleny:*)

La, la, la, la, la, la etc.

Ałłach och Iłłach! niech ich licho bierze
Jakże z Niemcami kochają się szczerze,
Od czasu zwłaszcza jak ich siła wzrosła.
Lecz widzę właśnie niemieckiego posła!

Pan Werther wkrótce objaśnił,
Że książę Bismark pan jego,
Chcć z całym światem się zwaśnił
Ale jest serca wielkiego;
Że gardzi wszelkiem oszczerstwem,
Lecz o to dba niesłychanie,
By dowieść kulturträgerstwem
Że Prusacy są chrześcjanie.

(*I dodał na nutę: Wacht am Rhein*)

Lecz z warunkiem aby Niemcom hołdował świat [cały
Drang nach Osten, wszystkie ludy od nich zależały,
Żeby wszczędzie pili piwo, Zwiebelklops jadali
I wyłącznie po niemiecku tylko szwargotali.
Immer langsam voran
Wacht am Donau, Wacht am Rhein
Immer langsam voran
Und die Welt wird deutsche sein.

Ałłach och Iłłach! a niechże ich kule,
Jakże miłości dowodzą swej czule,
Ale przez samą dla chrześcjan życzliwość
Wysłuchać reszty miejmy już cierpliwość.

Hrabia Zichy, austrjacki
Zagadnięty znów z kolei,
Poświadczył w sposób junacki,
Że najlepszych jest nadziei
Na przyszłość, bo Austrjacy,
Niemcy, Węgry i Słowianie,
W parlamentarnej swej pracy
Dowodzą, że są chrześcjanie.

(*I poparł to następującą argumentacją: na nutę: Gott erhalte.*)

I w tak ważnej świata chwili
Austrja zgody przykład da,
Na energję się wysili
Z której świat ją mało zna.

(*hymn Rakoczego:*)

Wszyscy jak przystało
Staną dzielnie śmiało,
Zgodnie i swobodnie
Jako jeden mąż!
Teremtete basem
Trochę głupio czasem,

Lecz zawsze z hałasem
I bez sensu wciąż!

(Kołomyjka:)

Kto do Sasa,
Kto do lasa,
A kto do Moskala,
Jak przewinił szewc lub ślusarz,
Wieszają kowala.
Odna hora wysokaja
A druhaja nyska,
Szczob oddały naszi lisy
Naszi pasowyska.

(Hymn czeski:)

Żyje, żyje duch slawancki,
Będą żyt na wiek
Sakramencki, zatraceni.

(Tirolko:)

Aaj, du edu itd. itd.

(Galicyjski:)

Wypił Kuba do Jakóba
Jakób do Michała,
Wiwat ty, wiwat... krach!
Oj grojsser, grojsser krach!
Bum!
Nicht zu handeln, nicht zu szachern, nicht zu profitiren.
Aj waj! aj waj! nicht zu profitiren.

(Walc, am blauen Donau)

Ai trim-trim centralistycznie,
Ai trim-trim parlamentarnie,
Ai trim-trim raz energicznie,
Ai trim-trim znów ślamazarnie,
Ai trim-trim ciągle walcując,
Ai trim-trim wciąż lawirując,
Austrja rządów Meternicha chce doczekać się.

Ałłach och Iłłach! pięknie i rozumnie
Ale w tem sensu nie więcej jak u mnie.
Mam na dziś dosyć i aż nadto tego!
Nic się nie dowiem od nich rozumnego.

Wiem tylko, że razem wzięci
Jak psy wciąż z sobą się jedzą,
Że goli jak moi święci,
Po cudzych spiżarniach siedzą.
Że zaś w miłości bliźniego
Tacyż są jak Muzułmanie,
Więc nie wiem dalipan czego
Chcą odemnie ci chrześcjanie.

Ałłach och Iłłach! jeśli mię nie lubią,
Czemuż co moment tak z sobą się czubią?
Na to pytanie mąci mi się w głowie,
Czyż już logicznie nikt mi nic odpowie?

Polak-emigrant co właśnie
W tej chwili podpalał w piecu,
Ja, rzecze, sprawę objaśnię,
Choć nie należę do wiecu.
Są tam Lutry, Prawosławni,
Kalwini, Prezbiterjanie,
Katolicy, nowi, dawni,
Ale zgoła nie chrześcjanie.

(Bo dziś już chrześcjan Mości dobrodzieju nie ma, ale kiedyś byli).

Śpiewa na nutę: (Jeszcze Polska).

Pewnie nigdy nie słyszałeś Najjaśniejszy panie,
O tym biczu na was Bożym, dzielnym królu Janie
Znak męki Pańskiej
Starł dziś wpływ szatański.
Był to ostatni król i wódz chrześcjański.

(Krakowiak: Uciekajcie w stepy Rusy.)

Odtąd światem naszym rządzą same . . .
Dzikie Piotry, Katarzyny, chytre Fryderyki
I piekłu oddana
Czeladka szatana.
Danać moja dana
Zaręczam Waćpana.

Ałłach och Iłłach! Mości Dobrodzieju
Złodziej tam u nich siedzi na złodzieja
I każdy chrześcjanin na koncept się sili
To z wami zrobić co z nami zrobili!

Zkądże jesteś? Ja mój Boże,
Jestem z kraju co Waszmości
Najlepiej zaświadczyć może
Prawdę chrześcjańskiej miłości:
Bo go jedzą, nie myśl wcale
Że niewierni lub poganie
I nie hyjeny lub szakale,
Ale tak zwani chrześcjanie.

(Na nutę: Biedna ptaszyna)

Tylko potrawa jest z rzędu niezdrowych
Dla czczych żołądków, serc bezwyznaniowych
Sto lat ją gryzą paszczęką złowrogą,
Ani jej zdławić, ani zgryźć niemogą,
Ztąd masz pojęcie, szanowny Sułtanie,
Co warci dzisiaj tak zwani chrześcjanie,
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Od takich chrześcjan świat zachowaj Panie.
Jedni z zasady pogańskiej,
Chcą cię okraść, inni bronią
Też nie z miłości chrześcjańskiej,
Lecz że za zdobyczą gonią.
Wszyscy godzą na cię skrycie
Lecz się zgodzić nie są wstanie,
Gdyby nie to, dawno by cię
Rozszarpali już chrześcjanie!
Ałłach och Iłłach! na proroka brodę
Czyż taką tylko widać u nich zgodę?
— Taką niestety! I nie dziw się wcale
Że ja chrześcjanin w piecach Turkom palę.

Barthels.

Gdyby się świat w tej chwili skończył, po jakich resztkach poznanoby narody europejskie:

Anglia.



Francja.



Turcja.



Austrja.



Niemcy.



Moskwa.



Węgry.



Polska.



Słownik podręczny

napisany przez uczonych XIX wieku.

Akcje, w najnowszym czasie wyborny materjał na tapety; akcjonarjusz tyle co melancholik; towarzystwo akcyjne znaczy: rzecz podejrzana; on ma akcje, tyle co: on ginie z głodu.

Ambicja, chęć zrobienia karjery; on jest ambitny, znaczy tyle co: on w środkach nie przebiera; gdy mówią o młodym człowieku, że ma ambicję, to pewna, że wstąpi do namiestnictwa.

Aneksja, w języku pospolitym: kradzież; w świecie politycznym tyle co tryumf.

Bank, wyraz niemiecki, po polsku: ławka, ale nie do siedzenia, tylko do robienia majątku z niczego; ztąd bankructwo, tyle co dobry interes; bankier, przezwisko.

Bieda, rodzona siostra poddanego austrjackiego.

Cywilizacja także kultura, importowana na Wschód, znaczy: Germanizacja. W Europie znaczy tyle co: arsenał, kule, proch, gwałt i więzienie.

Dyplomacja, wzajemne okłamywanie się albo łowienie ryb w mętnej wodzie Ulubiona zabawka zwana cztery kąty a piec piąty.

Demokracja, zasada święta w którą człowiek tak długo wierzy, pokąd nie ma 10.000 guldenów rocznego dochodu.

Emancypacja, słabość kobieca. Chore zapominają o obowiązkach i tracą zdrowy rozum.

Figa, owoc słodki, przywożony do Galicji z Wiednia corocznie przez delegatów naszych.

Germanizacja, sposób uszczęśliwiania narodów mimo ich woli.

Gruszki, jeżeli na wierzbie, to tyle co nasze nadzieje pokładane w Austrji.

Handel, zakład do sprzedawania tanich rzeczy drogo.

Interes, sprężyna poruszająca istoty zwane ludźmi.

Interwencja, w najnowszym czasie, tyle co lokajstwo.

Jedność, wielki cel, żyjący ciągle na ustach wszystkich. Dochodzi się do niego w ten sposób, że każdy idzie w swoją stronę.

Kongres, czyli podział cudzej skóry.

Konstytucja, parawan, po za którym wygodniej popełnia się bezprawia, lud nazywa ją obiecanką — cacanką.

Lichwa, czyli bratnia usługa z doczesnem wynagrodzeniem.

Minister, wielki człowiek do małych interesów; mini-ster-rodak, piąte koło u wozu.

Niedobór, rezultat pracy ministra finansów.

Order, cacko dla dorosłych dzieci. W Galicji, tyle co piernik, którym obdarza się swoich przyjaciół, kiedy się jest ministrem.

Protekcja, tyle co sztuka robienia z głupca mądrego. Praktykuje się z największem powodzeniem w Galicji.

Radykalizm, droga do honorów.

Sumienie, składa się z łacińskiego: „s u m“ = jestem — i m i e n i e.

Siła, prawo narodów i ostatnia apelacja.

Talent poetyczny, nieszczęście dla tego, kto go ma; muzykalny, nieszczęście dla sąsiadów.

Uniwersytet, w Austrji: Wacht am Pruth.

Walka ekonomiczna, kto u.a, będzie mieć więcej.

Żyd, tyle co szczęśliwy człowiek, który wszystkich ma w kieszeni.

W miasteczku.



Chłopak szewski: „Proszę pana, czy to złote te guziki?

Policjant: Abyś wiedział, że złote . . .

Chłopak: E, co pan gada, gdyby były złote, toby już dawno złodzieje rozkradli.

MOJA, TWOJA.

NOWELLLA.

I.

— Jesteś więc nareszcie, wieśniaku! — zawołał wesoło pan Zygmunt Terlicki, witając wchodzącego do saloniku, młodego o ogorzałej twarzy człowieka.

— A cóż chcesz, mój drogi — odparł nowoprzybyły i serdecznie ucałował gospodarza w oba policzki — czyż mogłem nie stawić się na tak energiczne wezwanie? Powiedz mi przynajmniej, na co ci tu jestem tak gwałtownie potrzebny?

— Przedewszystkiem odpraw dorożkarza i rozgość się jak w własnym domu. Tylko śpiesz się, bo śniadanie już gotowe.

— Oho, zawsześ, jak widzę w gorącej wodzie kąpany!

W tej chwili, jakby na potwierdzenie słów pana Zygmunta, chłopiec z restauracji wniósł dwa nakrycia i przy pomocy służącego, zaczął ustawiać śniadanie na stole.

Skorzystajmy ze sposobności i przypatrzmy się bliżej naszym bohaterom.

Zygmunt Terlicki, dwudziesto siedmioletni blondyn, wysmukły i elegancki, po ukończeniu studjów uniwersyteckich, niechcąc jak mówił, zagrzebać się na wsi, osiadł tymczasowo we Lwowie, aby użyć młodych lat, o ile, rozumie się, użycie takie możliwe jest w naszem miasteczku, i czekać cierpliwie, dopóki nie przyjdzie mu ochota gospodarować na ojczystych łanach. Kaprys ten wypieszczonego jedynaka, nie napotkał żadnych w urzeczywistnieniu przeszkód, gdyż jak z jednej strony dość znaczny majątek pozwalał na to chwilowe *dolce farniente*, tak z drugiej, czerstwy jeszcze, choć już w późnym wieku będący ojciec Zygmunta, rad był, że dzięki usposobieniu syna, nie potrzebuje na starość rozstawać się z ulubionem zajęciem, przy którem całe spędził swe życie. Pospieszamy przecież dodać, że Zygmunt bynajmniej nie nadużywał swego położenia; a jakkolwiek nie miał zatrudnienia stałego, umiał życie swoje tak urządzić, że obok przyjemności i zabaw, znalazł zawsze dość wolnych chwil na poważniejszą pracę umysłową, o jaką mówiąc nawiasem, przy znanem powszechnie lekkiem pozornie jego usposobieniu, nikt by go nie był posądził.

Starszy o kilka lat od Zygmunta, Antoni Milewicz, stanowił zupełny kontrakt ze swoim przyjacielem. Niższy znacznie od niego, mocny brunet o ciemnem niebieskiem oku, wiecznie marzący i zamyślony, skończywszy z nim razem wydział prawny, pośpieszył niebawem do rodzinnej swej wioski i przez całe pięć lat, to jest aż do chwili w której spotykamy go po raz pierwszy, ani razu z niej się nie wydalał.

Przyjaźń zawarta na ławce szkolnej, bardziej jeszcze utrwaliła się wśród uniwersyteckich murów, a i teraz, pomimo długotrwałej rozłąki, młodzi ludzie nie zapomnieli o sobie i w ciągłej pozostawali korespondencji — i dziś właśnie, na proste telegraficzne wezwanie Zygmunta, Antoni nie wahał się ani chwili i pomimo pilnej roboty w polu natychmiast przybył do Lwowa.

Ale tymczasem przyjaciele nasi zjedli już pierwszą przekąskę i zabierają się do posilniejszego rostbeafu.

— Przyznaj mi, Antosiu — mówi Zygmunt nalewając wino do kieliszków — że bądź co bądź, w głębi duszy rad jesteś żem cię z twojej pustelni sprowadził na świat, pomiędzy ludzi.

— Zdaleka coś mój kochanku kołujesz — odrzekł z uśmiechem Antoni, biorąc kieliszek do ręki. — Już przeczuwam, że coś złego w tem wszystkiem się święci. Najprzód, ni ztąd ni zowąd, wzywasz mnie rozpaczliwym telegrafem z głębi Podola; przestraszony, porzucam niedokończone żniwa, śpieszę do Lwowa i zastaję cię zdrowym, wesołym, może bledszym cokolwiek, ale większym jeszcze trzpiotem niż zawsze.

— Wolałbyś więc zastać mnie chorym?

— Wiesz dobrze, że nie o tem myślałem. Ale idźmy dalej. Przybywam. Fetujesz mnie po książęcemu, zastawiasz sute śniadanie, zupełnie jak byś ty był kandydatem do jakiej posady, a ja ważną wpływową osobistością . . .

— Zgadłeś i jedno i drugie.

— Potrzebujesz więc mojej protekcji?

— Jak ryba wody.

— Masz długi?

— Wiesz, że jest to jedyna słabość na którą nigdy nie choruję.

— Pojedynkujesz się?

— Po kilku niefortunnych próbach w tym względzie, na jakie zdobył się Lwów w bieżącym roku, naraziłbym się tylko na śmieszność.

— To już nie domyślam się, czego mógłbyś chcieć odemnie.

— Zanim przystąpię do rzeczy — pozwól, że z kolei i ja zadam ci jedno pytanie. — Ale — dodał, biorąc buteleczkę do ręki — może pozwolisz kieliszek likieru?

— Dziękuję ci — odpowiedział Antoni — przy śniadaniu, oprócz jednego kieliszka wódki lub cokolwiek wina, nigdy nic więcej nie pijam. Słucham cię więc.

Zygmunt nalał sobie powoli maleńki kieliszeczek zielonego nektaru, wychylił go do ostatniej kropli, z angielską prawdziwie flegmą, potem postawił ostrożnie kieliszek na stole, zapalił świecę, otworzył świeże pudełko cygar, i nieprzemówiwszy ani jednego słowa, podał je przyjacielowi.

Antoni, który nigdy jeszcze nie widział go w podobnem usposobieniu, wielką miał zrazu ochotę parsknąć śmiechem, wstrzymał się jednak z obawy urażenia przyjaciela, wziął cygaro, i zapaliwszy je, powtórzył tylko:

— Słucham cię.

— Czy przypominasz sobie — zaczął z całą powagą Zygmunt — umowę jaką zawarliśmy przy opuszczaniu gimnazjum?

— Przysięgę, powiedz. Pamiętam ją doskonale. W każdej ważnej chwili życia, zobowiązaliśmy się jeden drugiemu nieść wzajemną pomoc, nie szczędząc żadnej choćby największej ofiary.

Tu podniósł się z siedzenia i wyciągając rękę do przyjaciela, dodał z widocznem rozczuleniem:

— Miałażby dla ciebie, Zygmuncie, wybić taka godzina? — Jeśli tak, rozporządzaj mną, jestem na twoje rozkazy.

Jak promień słońca rozpraszający chmury, słowa powyższe rozjaśniły zasępione czoło Zygmunta. Rzucił się w objęcia Antoniego, uściskał go serdecznie i zawołał ze zwykłą już wesołością:

— Życie mi przywracasz! Byłem pewny, że się na tobie nie zawiodę!

A kiedy Antoni zdumionem spojrzeniem zdawał się zapytywać go o znaczenie ciemnej dlań dotąd zagadki — pociągnął go za rękę do drugiego pokoju i sadzając na fotelu, rzekł:

— Tu nam będzie wygodniej, bo to długa historja!

Następnie wrócił po cygara i palącą się świecę, postawił je na biórku i usadowiwszy się w drugim fotelu, przemówił po chwilowym namyśle:

II.

— Potrzebuję, żebyś się ożenił.

Słowa te były tak niespodziewane, zawierało się w nich tyle komizmu, zwłaszcza po chwilowo poważnym nastroju obu przyjaciół, że Antoni pomimo poważnego swego charakteru nie mógł zimnej krwi zachować. Nie rozśmiał się jednak, powstał tylko, spojrzał w oczy mówiącemu i kładąc zagasłe cygaro, rzekł z bolesną wymówką:

— Nie sądziłem, abyś chciał żartować z tak drogich dla nas wspomnień.

— Proszę cię, mój drogi, nie przerywaj mi, jeśli chcesz się wszystkiego dowiedzieć — ciągnął spokojnie Zygmunt, nie poruszywszy się nawet z miejsca. — Prawda, że dość niezręcznie zacząłem moje opowiadanie od końca, ale poprawię się zaraz. Siadaj tylko, zapal świeże cygaro i słuchaj mnie cierpliwie.

W głosie Zygmunta, gdy to mówił, znowu nie było czuć ani cienia żartu, Antoni też usłuchał dobrej rady i w milczeniu powrócił na dawne miejsce.

— Mówiłem więc, a raczej powinienem był powiedzieć, że poznałem ją zeszłego karnawału...

— Moją przyszłą żonę? — przerwał z uśmiechem Antoni.

— Nie nazwę jej aniołem — ciągnął dalej Zygmunt jakby nie dosłyszał przymówki — nie jestem bowiem pewny czy aniołowie tańczą i bywają na balach, a w ogóle nie zdarzyło mi się nigdy słyszeć, ażeby na tamtym świecie, oprócz seraficznych śpiewów uprawiane być miały i inne sztuki piękne. Ona tańczyła — i to na balu publicznym, a tańczyła tak anielsko, przepraszam, chciałem powiedzieć, tańczyła tak dziewiczo — cudnie, że nie wiele myśląc, a nawet nie myśląc o tem wcale, zakochałem się w niej po uszy...

— Za pozwoleniem — przerwał znowu Antoni — czy twojej wybranej na imię: ona?

— Masz słuszność, wpadłem niepotrzebnie w poetyczny zapał. Ale jak się zdaje, wspólna to wada wszystkich zakochanych. O n a, to tak wiele mówi!... o n a, to znaczy, że oprócz niej, nie ma żadnej innej na świecie!... o n a, to...

— Uważasz, że ci wcale nie przerywam..

— Nielitościwy jesteś, mój Antosiu. Kiedy pierwszy a może i ostatni raz w życiu, korzystam ze sposobności aby na łonie przyjaciela złożyć moje serdeczne dolegliwości, ty, w najprozaiczniejszy w świecie sposób przerywasz mi i...

— Pozwól sobie powiedzieć, że dotychczas nie mogę zrozumieć, czy ty żartujesz, czy mówisz na serjo.

— Ależ na serjo, jak tylko można najbardziej na serjo — i gdybyś mi nie przeszkadzał, już byś się dawno dowiedział, że ukochana moja nazywa się panna Zofja Ulińska, że ma lat ośmnaście, że ma jasne jak len włosy i lazurowe oczy, że oczy te nie patrzą na mnie z ukosa, że zawiązałem bliższą z nią znajomość, że zacząłem bywać w domu jej ojca, polonusa starej daty, że...

— Że oświadczyłeś się, że zostałeś przyjęty i że sprowadziłeś mnie na ślub swój — wszystko to bardzo pięknie, ale dotąd nie widzę przyczyny, dla której uważałeś za potrzebne odwoływać się do naszej szkolnej przysięgi.

— Dojdziemy wkrótce i do przysięgi, ale tymczasem powiem ci, że domysły twoje nie zupełnie zgodne są z rzeczywistością. Prawda, że oświadczyłem się, prawda że zostałem przyjęty, ale i to prawda że... nie żenię się.

— Nic nie rozumiem!

— Zaraz zrozumiesz: panna mi sprzyja, ojciec nie ma mi nic do zarzucenia, a pomimo tego wszystkiego jeśli ty nie przyjdziesz mi z pomocą, z małżeństwa mojego nic nie będzie.

Antoni wzruszył ramionami.

— Nie żżymaj się, mój drogi, ale tak jest jak mówię. Zofja ma na moje nieszczęście starszą o rok od siebie siostrę, a stary Uliński, na usilne moje prośby zawsze jedno i to samo mi powtarza, że dopóki starsza córka pozostanie panną, dopóty młodszej nie pozwoli wyjść za mąż.

Antoni podniósł się w milczeniu i zbliżył do opowiadającego.

— Trzeba takiego nieszczęścia — mówił dalej Zygmunt także wstając — że panna Helena mimo mnóstwa starających się, ani myśli o zamążpójściu i dziwnym swoim uporem odwleka godzinę mojego szczęścia.

— Przestań — rzekł Antoni kładąc rękę na ramieniu przyjaciela — reszty już się domyślam. Żądasz, abym dla przyśpieszenia twojego ślubu, ożenił się z panną Heleną?

— Gdybyś to uczynił — przychyliłbyś mi nieba.

— Powiedz mi szczerze — mówił równym, niezmienionym głosem Antoni — czy tak bardzo kochasz twoją pannę Zofję?

— O ile zapamiętać mogę, żadnej kobiety w mem życiu tak nie kochałem.

— A teraz drugie pytanie: czy ta panna Helena bardzo jest brzydka?

— Czy ona brzydka!? człowieku nie bluźń! Helena również jest piękną jak Zofja, może nawet piękniejsza od niej, tylko w innym rodzaju.

— Zapewne złośnica, uparta, grymaśnica?

— Łagodna i dobra, że do rany przyłóż!

— Zkądże więc taki wstręt do małżeństwa?

— Bóg jeden raczy to tylko wiedzieć — a zresztą może nie spotkała jeszcze tego, który jest dla niej przeznaczony... Ta myśl nie raz chodziła mi po głowie i — dziwne zrządzenie — myśląc o niej, jednocześnie myślałem o tobie... Posłuchaj mnie, Antosiu, wiem, że serce twoje wolne jest dotąd — uczyń to dla mnie i ożeń się z Heleną.

Milewicz zadumał się głęboko, przymknął na chwilę oczy, jakby w ten sposób chciał skupić w sobie całą moc ducha, a potem, ściskając dłoń Zygmunta:

— Zostaw mi — rzekł — jeden dzień czasu do namysłu.

III.

Do Uliniec prowadzą dwie drogi: jedna koleją żelazną, nudna i niewygodna z tego powodu, że przybywa się na miejsce albo bardzo rano, albo późnym wieczorem, a następnie blizko ćwierć mili od stacji trzeba iść piechotą — druga zwykłym gościńcem, wymagająca tem samem dłuższego do przebycia jej czasu, ale wijąca się wśród pięknej okolicy i w każdej dostępna chwili. Przyjaciele nasi obrali tę drugą.

Całą podróż odbyli w milczeniu, od czasu do czasu tylko przerywanem krótkiemi uwagami i spostrzeżeniami Antoniego co do prawdopodobnych zbiorów tegorocznych w okolicy, którą po raz pierwszy przebywał — i krótszemi jeszcze odpowiedziami Zygmunta. Obaj głęboko byli zamyśleni; Zygmunt wyrzucał już sobie, że lekkomyślnie, w egoistycznych celach, zaangażował je-

dynego swego przyjaciela, marzyciel-Antoni, rad z jednej strony tak niezwykłemu, prawdziwie romantycznemu zbiegowi okoliczności, miał z drugiej znów słuszne powody do obawy, czy kierując się szlachetnem poświęceniem, nie złamał dobrowolnie całej swej przyszłości.

O możliwości cofnięcia raz danego słowa, nie pomyślał wcale. Byłoby to wprost przeciwnem jego zasadom.

Kiedy parokonna dorożka ich zbliżała się już do białego dworu, otoczonego bujną zielenią ogrodu i dziedzińca, Zygmunt zagadnął nagle swego towarzysza:

— Antosiu drogi, namyśl się jeszcze póki czas; zwracam ci dane słowo i uważajmy wszystko cośmy wczoraj mówili, za niebyłe.

— Przepraszam cię, Zygmuncie — odparł Antoni — ale mówisz tak jakbyś mnie nie znał. Nie cofam się nigdy — i przybierając weselszą minę, dodał z uśmiechem — prowadź mnie do mojej narzeczonej. *Vogue la galère!*

— Ha! kiedy tak, to i ja odpowiem ci po francusku: *Tu l'as voulu, Georges Dandin!*

Pan prezes Uliński czekał już w ganku na miłych gości.

Był to mężczyzna okazałej tuszy, średniego wieku, chociaż krótko ostrzyżone włosy i wąs zawiesisty dobrze już przypruszyła siwizna. Rumiane, uśmiechnięte oblicze, na pierwszy rzut oka zdradzało wyborne zdrowie, wielki zapas dobrego humoru i łagodny charakter; po bliższem dopiero wpatrzeniu się w siwe oczy pana prezesa, żywo połyskujące pod gęstą czarną brwią, dostrzedz w nich mogłeś jeśli nie wielką moc ducha, to przynajmniej wielką dozę uporu.

Niech was nie razi, łaskawi czytelnicy, niefortunny tytuł prezesa, przyczepiony do osoby i nazwiska zacnego ze wszech względów pana Jana Ulińskiego. Zkąd się on tam wziął, niepodobna było zbadać piszącemu te słowa, pomimo najskrzętniejszych badań i poszukiwań. Miejscowa tylko tradycja niesie, że przed laty dziedzic Uliniec powołany był na prezesa komitetu odbudowy spalonego kościoła w sąsiedniem miasteczku, która to odbudowa nie przyszła do skutku z powodu iż dozwolone w całym kraju składki przyniosły ogółem 17 złr. i 25 ct., a komitet rozwiązał się przed odbyciem pierwszego posiedzenia. Od tego czasu, dzięki życzliwości łaskawych sąsiadów, tytuł prezesa pozostał przy panu Ulińskim, a chociaż z początku jego samego gniewał niepotrzebny ten dodatek, przywykł w końcu do niego, jak zwykliśmy oswajać się ze wszystkiem, co nam codziennie po wiele razy obija się o uszy.

Podczas wstępnego powitania zdawało się Antoniemu, że przez szklanne drzwi prowadzące do wnętrza dworku, dostrzegł jakąś szybko przesuwającą się postać niewieścią. Musiało to jednak być tylko złudzeniem rozognionej wyobraźni, gdyż skoro gospodarz wprowadził gości do bawialnego pokoju, nikogo tam jeszcze nie zastali.

— Moje panny przy gospodarstwie zapewne — przemówił prezes sadzając swych gości. — Pan Zygmunt — rzekł po chwili — jako obeznany z miejscowością, może zechce rekonesans wykonać...

Zygmunt podniósł się już z gotowością jenerała spełniającego rozkaz naczelnego wodza, gdy jednocześnie otworzyły się drzwi od sąsiedniego pokoju i ukazała się w nich piękna szatynka.

— Jest już jedna! — zawołał gospodarz, gdy młodzi mężczyzni powstawszy złożyli ukłon wchodzącej.

— Pan Antoni Milewicz, obywatel z Podola — moja córka, Helena — dodał następnie. — A gdzie Zosia?

— W tej chwili nadejdzie — odpowiedziała córka — miała jeszcze parę zleceń wydać.

Panna Helena zajęła miejsce na kanapie, panowie usiedli napowrót i nastała chwila ogólnego milczenia.

Pan Jan targał swe wąsy, Zygmunt niecierpliwie spoglądał ku drzwiom, Antoni czuł się skrępowanym wobec tej, którą losy przeznaczając mu na żonę, w tak nielitościwie prozaiczny sposób urządziły pierwsze spotkanie, panna wreszcie, nieomylnym instynktem kobiecym odgadłszy powód wizyty, nie mogła utaić swego niezadowolenia.

— Pan po raz pierwszy w naszych stronach? — zapytała nagle gościa, poczuwając się do obowiązku przerwania drażliwej sytuacji.

Ale jak to często się zdarza w podobnych wypadkach, pan Uliński również uczuł się zobowiązanym bawić gości i jednocześnie zwrócił się do Antoniego z zapytaniem:

— Cóż tam we Lwowie słychać o wojnie? co nasz dzielny Osman basza porabia?

Z dwóch stron zagadnięty Milewicz, w dość trudnem znalazł się położeniu — wahał się przez chwilę komu wprzód odpowiedzieć: ojcu czy córce? prędko jednak zdecydował się i przez uszanowanie zależne starszym, czy też z innego powodu, zwrócił się do ojca.

— Przykro mi bardzo — rzekł — że nie mogę zaspokoić pana dobrodzieja, ale do chwili wyjazdu naszego ze Lwowa, nie nadeszły żadne świeże telegramy.

Tymczasem Zygmunt widząc trudne położenie przyjaciela, wziął na siebie odpowiedź na drugie pytanie, podszedł więc do Heleny, mówiąc:

— Antoś przyjechał umyślnie do Lwowa, ażeby mnie odwiedzić; ja zaś nie chcąc się z nim ani na chwilę rozstać po kilkoletniem niewidzeniu, ośmieliłem się przywieźć go tutaj.

— Zosia będzie panu za to bardzo wdzięczną — odparła z przyciskiem panna.

— Czy tylko panna Zofja?

Helena nie chciała zrozumieć tego zapytania i odpowiedziała z dobrze udaną naiwnością:

— Już i tego panu mało!

Najtrudniej pierwsze przełamać lody. Rozmowa potoczyła się teraz z całą swobodą. Prezes z Antonim bili Moskali na każdym kroku: w Szypce, pod Plewną, nad Czarnym i Białym Lomem, przerzucili ich za Dunaj, bohaterskie zastępy Sulejmana baszy ukazały się już nad Prutem...

Młodzi przekomarzali się jak młodzi, blada zwykle twarzyczka Heleny, lekkim ożywiła się rumieńcem, swobodny uśmiech igrał przelotnie na drobnych jej usteczkach; Zygmunt przestał się niecierpliwić, zapomniał o nieobecności swej narzeczonej, był znowu, jak zawsze, wesoły i roztrzepany...

Gdy drzwi otworzyły się powtórnie...

IV.

Wbiegła niemi siedmnastoletnia najwyżej dzieweczka, rumiana jak pączek róży, z jasnym włosem i wielkiemi błękitnemi oczyma, w białej skromnej sukience z ponsowym goździkiem u gorsu; wbiegła z gazetą w ręku i jakby nie widząc nikogo więcej w salonie, rzuciła się ojcu na szyję, wołając radośnie:

— Zwycięstwo ojczulku, wielkie zwycięstwo! Osman basza pobił Moskali zupełnie!... ośm tysięcy...

Tu przerwała i teraz dopiero spostrzegłszy nieznajomego mężczyznę, cała zapłoniona skłoniła mu się uprzejmie i badawczo spojrzała na ojca.

— Pan Antoni Milewicz — druga moja córka, trzpiot- Zofja — powtórzył prezes rekomendację nie patrząc na nich, tylko chciwie przebiegając oczyma ostatnie telegramy gazety.

I zaszła rzecz dziwna.

Młodzi ludzie, po raz pierwszy spotykający się w życiu, nie śmieli spojrzeć na siebie. Oboje spuścili oczy ku ziemi.

Helena i Zygmunt, zajęci ożywioną rozmową, nie zauważyli wszystkich drobnych szczegółów tej sceny. Zygmunt tylko niemile czuł się dotkniętym — czem? nie wiedział z pewnością — może uwagę jego zwróciła biała sukienka, tem mocniej odbijająca przy ciemnem ubraniu starszej siostry — może ten goździk ponsowy i świeże kwiatki we włosach.— Kokietka, pomyślał w duchu, dla mnie nie wystroiła się tak nigdy!

Zbliżył się do Zofji i całując jej rękę na powitanie, rzekł z pewnem rozdrażnieniem:

— Panna Zofja piękniejsza dziś niż kiedykolwiek!

— A pan Zygmunt złośliwy jak zawsze — odrzekła rezolutnie, i zwracając się do Antoniego dodała:

— Powinieneś pan wziąć w kluby swego przyjaciela i powiedzieć mu, że to nie pięknie zawsze tylko szukać powodów do sprzeczki.

— Jabym uważał — rzekł na to Milewicz — że kto się kłóci...

— Ten się kłóci, nic więcej — przerwała mu szybko Zofja, i niby zadąsana usiadła obok ojca.

Zygmunt nie przygotowany na taką scenę, nie mógł naprędce zdobyć się na żadną odpowiedź. — Nie omyliłem się — pomyślał znowu — widocznie chce zazdrość we mnie wzbudzić, ale... trafiła kosa na kamień!

I z bohaterską determinacją powrócił do kanapy, aby na złość kapryśnemu dziewczęciu, prowadzić dalej rozpoczętą z Heleną rozmowę.

Kapryśne dziewczę tymczasem, czy to trzymając się tej samej taktyki, czy też nie zważając na fochy swego urzędowego wielbiciela, wmieszało się z wielkiem zajęciem do ważnej dysputy politycznej, jaką, po przejrzeniu gazety, wszczął pan prezes z Antonim.

Ten rozdział na dwa obozy trwał aż do herbaty i powtórzył się znowu, kiedy o zachodzie słońca całe towarzystwo wyszło do ogrodu odetchnąć świeżem powietrzem. Gdy zaś pan Uliński musiał ich opuścić na chwilę dla rozmówienia się z ludźmi powracającemi od żniwa, i młodzi zostali sami, Zygmunt nie czując się winnym, nie podszedł do Zofji aby ją przepraszać, jej znowu nie wypadało pierwszej robić kroku, i dwie młode pary, wspólną pozornie prowadząc rozmowę, pozostały w tym samym przypadkowym stosunku: Zygmunt mścił się na Zofji nieodstępnem asystowaniem Helenie, Zofja usiłowała jak najwięcej dokuczyć swemu narzeczonemu, zajmując się wyłącznie jego przyjacielem.

Skromny ponsowy goździk — on to był sprawcą wszystkiego złego!

Późno już w noc było, gdy pan Uliński sam odprowadził młodych swych gości do przeznaczonego dla nich pokoju. Po rozstaniu się zaś z uprzejmym gospodarzem, Antoni i Zygmunt czuli się tak znużonymi, że brakło im ochoty do rozmowy. Podali sobie tylko ręce na „dobranoc“ — obaj szepnęli półgłosem jedno słowo:

— Prześliczna!

— Czarująca!

I z temi słowy na ustach zasnęli.

V.

Nazajutrz Zygmunt spał jeszcze w najlepsze kiedy Antoni od godziny już przechadzał się w cienistych aleach ogrodu. Niespokojny był i wielce wzruszony; wyrzucał sobie brak charakteru, zdradę przyjaciela, złamane słowo, postanowił uciec z tych miejsc najbliższym pociągiem, to

znów poczuwał się do obowiązku zbliżenia się z Heleną, do której, niestety, nic go nie ciągnęło, to żal mu było rozstawać się z ułudnym obrazkiem płochliwego dziewczęcia, które tak arbitralnie zakradło mu się do serca — słowem, bił się z myślami, nie mogąc znaleść drogi wyjścia z tego labiryntu, do którego wciągnęły go lekkomyślność przyjaciela i własna nieoględność, jaką w zarozumiałości swej uważał za objaw szlachetnego poczucia.

Wśród takiego zamętu, nie był jeszcze zdecydowany, jaką obierze drogę, gdy na skręcie olchowej alei, ujrzał zbliżającą się ku niemu Zofję. — Ona nie spostrzegła go jeszcze; głęboko zadumana, z główką nieco na bok przechyloną, wpatrzyła się w świeżo zerwany kwiat georginji, której nakrapiane listki, niemiłosiernie obskubywane drobnemi paluszkami, padały jeden za drugim na ziemię. Antoni chciał się cofnąć — ale już było zapóźno. — Podniosła główkę i zapłoniona spojrzała mu prosto w oczy. On nie cofnął swego wzroku, ale przez chwilę oboje stali zmięszani, nie chcąc zwykłej rozpocząć rozmowy, a nie mając odwagi do wszczęcia drażliwej kwestji.

Po milczącem tem powitaniu, strasznie zakrawającem na powitanie dwojga nieśmiałych kochanków, szli przez niejaki czas obok siebie w milczeniu.

— Wyznam jej wszystko — myślał w duchu Milewicz — tak będzie najlepiej i najsprawiedliwiej — niech ona sama wyrok wyda.

Dziewczę dumało ze swej strony:

— Albożto moja wina? — i mimowolnie dokończyła półgłosem: jeszcze nie jest za późno.

— Godzina ósma dopiero — odpowiedział Antoni, dobywając zegarka, w przekonaniu że spełnia życzenie Zofji.

Panna rozśmiała się filuternie i kryjąc pomięszanie, skręciła nagle w boczną aleę.

Nie przeszkadzajmy im; w takiem usposobieniu wzajemnem, przy łagodnym blasku porannego słońca, wśród zieleni błyszczącej jeszcze rosą, w atmosferze przepełnionej wonią kwiatów, niepodobna, aby nie mieli porozumieć się z łatwością.

Już znikli w wązkim szpalerze leszczyny.

Zygmunt obudził się tymczasem i spostrzegłszy opróżnione już łóżko przyjaciela, ubrał się pośpiesznie i zeszedł na dół. W salonie od ogrodu usłyszał dźwięki muzyki, tam się więc udał, sądząc że zastanie całe towarzystwo.

Przy fortepianie siedziała Helena; drzwi prowadzące do ogrodu stały otworem.

Spostrzegłszy wchodzącego Helena przerwała w połowie taktu.

— Nie przerywaj pani — zawołał błagalnym tonem Zygmunt, podchodząc ku niej — wyświadczysz mi pani prawdziwą łaskę, pozwalając mi słuchać cię w milczeniu.

— Zkądże pan Zygmunt tak muzykalnym zrobił się dzisiaj? — odrzekła panna z lekkim odcieniem złośliwości — bo o ile przypomnieć sobie mogę, od czasu naszej znajomości, po raz pierwszy spotyka mnie ten zaszczyt.

Zygmunt usiadł na taborecie obok grającej i rzekł cichym głosem:

— Wczorajsza nasza rozmowa, dała mi wiele do myślenia.

— Czy dawniej nie miał pan zwyczaju myśleć? — odparła, a paluszki jej z większym pośpiechem przebiegały po klawiaturze.

— Dawniej, nie znałem skarbów serca twego, panno Heleno! — wyszeptał Zygmunt, dodając następnie:

— Jesteś mi pani dłużną odpowiedzi na ostatnie wczorajsze moje zapytanie — rozstaliśmy się tak nagle...

Przegrywka do walca stawała się coraz gwałtowniejszą.

— Nie przypominam sobie o czem mówiliśmy — była odpowiedź, zaledwie dosłyszana wśród szumnej muzyki wiedeńskiego kompozytora.

— Zapytywałem panią o przyczynę widocznego jej wstrętu do małżeństwa?

Walc się już rozpoczął; cichy, łagodny, można było swobodnie przy nim rozmawiać, ale odpowiedź żadna nie nastąpiła.

Zygmunt powtórzył zapytanie.

— Panu tak wiele na tem zależy, abym wyszła za mąż?

— Więcej niż kiedykolwiek! — zawołał z zapałem Zygmunt — więcej niż pani wyobrazić sobie możesz!

Łza zabłysła w oku Heleny — żeby utaić swoje wzruszenie, podniosła się i wyciągnęła rękę po inne nuty.

Zygmunt pochwycił tę rękę, i nie wypuszczając jej ze swej dłoni, powtórzył z gorącem uczuciem:

— Tak jest pani; wstręt twój panno Heleno do małżeństwa, obchodzi mnie niezmiernie... bo pragnę nazwać cię moją żoną!

— A Zosia? — szepnęła zaledwie dosłyszanym głosem, zarumieniona panna Helena.

— Zosia przebacza wam i błogosławi — doleciał ich w formie odpowiedzi, srebrny głosik młodszej panny Ulińskiej.

Obejrzeli się oboje zdziwieni i uradowani zarazem. We drzwiach od ogrodu stała Zofja; w oczach jej błyszczało zadowolenie, tuż obok promieniejący radością Antoni, był w tej chwili niejako kluczem nietrudnej zresztą do rozwiązania zagadki.

Widocznie, zdobyli się na odwagę i porozumienie przyszło do skutku.

Zofja podeszła do siostry, uściskała ją ·kliwie i rzekła z serdeczną wymówką:

— Niedobra jesteś, Helenko! — czy godziło się tak trapić i dręczyć i nie mieć do mnie zaufania?! — Teraz rozumiem już dlaczego odrzucałaś wszystkie czynione ci propozycje małżeństwa; kochałaś go - tu pogroziła paluszkiem Zygmuntowi — i wolałaś poświęcić się, aniżeli zdradzić swoją tajemnicę.

Helena za całą odpowiedź przytuliła się do siostry, a Zosia mówiła dalej z żartobliwym przekąsem:

— Byłabym ci go chętnie odstąpiła

— Dziękuję pani za szczerość - - tym samym tonem odpowiedział Zygmunt — ale teraz państwo musicie nas prosić, abyśmy przyśpieszyli ślub starszej siostry...

— Wcale prosić nie będziemy — przerwała szybko Zofja — odwołamy się tylko do przysięgi naszej przy opuszczeniu gimnazjum!

— Jak widzę, Antosiu — rzekł Zygmunt ściskając dłoń przyjaciela — mógłbyś iść prosto stąd do ślubu, bo już i spowiedź powszechną odbyłeś.

W tej chwili z jadalnego pokoju wszedł do salonu pan Uliński.

— Cóż to — zawołał — moje panny zapomniały dzisiaj zupełnie o śniadaniu! A to piękna gościnność polska! — witam panów!

Zawstydzone i zakłopotane panienki wziąwszy się pod rękę, miały już wybiedz z pokoju, kiedy Zygmunt wstrzymując je wymownem spojrzeniem, zwrócił się do gospodarza domu:

— Pozwoli pan prezes, że za nim pomyślimy o śniadaniu, raz jeszcze powtórzę moją pokorną prośbę...

— Znasz już, kochany panie Zygmuncie — odpowiedział pan Jan, nie dając mu dokończyć — moje zapatrywania w tym względzie, od których i dzisiaj na włos nie odstąpię. Przeciwko tobie nie mam nic do zarzucenia, ale dopóki starszej córki nie wydam za mąż...

— Ja też właśnie chciałem prosić o rękę panny Heleny...

Prezes zdumiony odskoczył i spojrzał na córki.

Panienki spuściły skromnie oczęta jakby o niczem nie wiedziały.

— Chodźcie no tu bliżej! Helenko, powiedz mi, co to ma znaczyć?

— Ja, proszę ojczulka — odpowiedziała panna Helena, całując ojca w rękę — nie chciałabym zawiązywać losu młodszej siostrze.

— Ah, to tak!... A ty, mała, cóż ty na to, że ci zabierają kawalera?

— Ja idę za przykładem starszej siostry, i... wybieram kogo wolę.

Prezes kierując się za wzrokiem córki, teraz dopiero przypomniał sobie obecność Milewicza, który pozostał przy fortepianie.

— A, to pan narobiłeś tego galimatjasu! teraz zaczynam się powoli dorozumiewać.

— W istocie — rzekł zbliżając się Antoni — jeżeliby pan dobrodziej nie odmówił łaskawego zezwolenia... panna Zofja raczyła mi zrobić nadzieję...

— Taże, jak widze, panowie zabawiliście się w moją, twoją; Ha! sami najlepiej wiecie jak wam będzie dogodniej. Niech was Bóg ma w swojej opiece! żeńcie się i... tu się zaciął a potem dodał, i chodźmy na śniadanie.

Wszystko już dalej odbyło się w należytym porządku, a możemy was zapewnić, szanowni czytelnicy i nadobne czytelniczki, że panowie Antoni i Zygmunt wcale, dotąd przynajmniej, nie żałują, iż zamienili się na żony... przed ślubem.

Kleks.

Czułość niezwykła.



— Sądziłem, że panią we łzach zastanę; wczoraj umarł narzeczony pani, a dziś widzę panią tak wesołą...

— Ba — trzeba mię było wczoraj widzieć!

SKARGA AŁŁAHA.

Raz po obiedzie, podług zwyczaju,
Ałłah w cienistej altanie Raju,
Z długim cybuchem fajkę zapalił
I tak na losy swoje się żalił:

„Wolałbym raczej dostać sto basów
Niżeli dożyć takich psich czasów!...
Ani człek doje, ani dopije!
Mnie ta fatyga całkiem dobije!...
Myśl, radź za wszystkich — troskaj się wszystkiem
I miej opiekę nad każdym chłystkiem,
I w dzień i w nocy łam sobie głowę:
Jak każde głupstwo naprawić nowe.
Jak tych ciemięgów wyciągnąć z błota
W które na oślep lezie hołota.
Jeszcze w dodatku ja, człek spokojny,
Muszę z Moskalem prowadzić wojny!...
Jeden — za wszystkich! bo-ć każdy powie
Że wszystko na mej spoczywa głowie!
Ja mam dać pieniądz i brać w rekruty, —
Ja mam lać działa, — sypać reduty, —
Ja mam do bitwy prowadzić hufce, —
Pilnować szańców, — stać na placówce, —
Mam straż nad całym trzymać Dunajem,
Gdy Turki posną swoim zwyczajem, —
Mam dbać o żywność i amunicję, —
Komenderować każdym szeregiem, —
Być liwerantem, być także szpiegiem...
Gdy braknie czego, gdy bieda dusi,
Na wszystko Ałłah poradzić musi!...
Ciągle na wroga muszę być tropie
Naraz i w Azji i w Europie!...
A w wolnych chwilach zgadywać ciemne
Abdul Kerima „plany tajemne“...

Słowem, mospanie, strach co roboty!
Niech licho weźmie takie kłopoty!
Wolałbym zostać najlichszym spahem,
Niż być tych szelmów Turków — Ałłahem!...
O Mahomecie! tyś był mym wrogiem
Żeś mnie mianował tureckim Bogiem!..“

„A zaś w nieszczęsną i złą godzinę
Znów na mnie całą zwalają winę:
Ałłah to winien, że Moskal skory
Zatopił nocą dwa monitory!
Że przez bezdenne Dunaju fale
Wygodnie mostem przeszli Moskale!
Ałłah to winien, że wróg zuchwały
Przedarł się między Bałkanu skały!
Ałłah to winien! więc krzyczą w strachu:
„Gwałtu, Ałłahu! Rób coś Ałłahu!“
I zaczną gwizdać nareszcie wróble:
Że Ałłah dostał od Moskwy ruble...“

„Nie! — dłużej nie dam się maltretować!
Nie chcę się dalej kompromitować!
I tak już sąsiad a wróg mój dawny!
Nadęty Bożek ów prawosławny,
Co w jeneralskim chodzi mundurze
Pietruszkę do mnie pod nosem struże...
Zrzekam się wszelkiej dziejowej misji —
Dziś jeszcze podam się do dymisji —
I wręcz oświadczę w obec każdego
Że nie chcę mieszać się do niczego —
I by z fałszywej wyjść raz pozycji,
Zrzekam się mojej boskiej „kondycji“
Z wzgardą też patrzę na ziemskie laury —
I dam się wychrzcić — i pójdę w *giaury!*...

Skarga prawosławnego Boga.

Pewnego ranka zasiadł w swym raju
Boh prawosławnyj przy szklance *czaju*
W *pełnym mundurze* i w *epalietach*
I począł pilnie czytać w gazetach,
Ciekawy wielce jak też się przecie
Rebiatom jego powodzi w świecie?

Nadzwyczaj liche były nowiny
Z Azji, z Bałkanów, z nad ujść Suliny:
Gdzie spojrzeć — trzepią, aż litość zbiera,
Tam Melikowa, tutaj Krüdnera;
Ba, nawet więcej! Zuchwałe Turki
Już się zaczęli brać i do Hurki;

I jeszcze nie dość! i jeszcze więcej!
Bez żadnych względów dla krwi książęcej,
Ni dla carskiego rodu *obszczestwa*,
Strzepali skórę *Ich Wieliczestwa*
I Mikołaja, i Michaiła!..
— Rzecz russkiej duszy djable nie miła!...

Widząc to wszystko *Boh* prawosławny
Choć ma w tej mierze żołądek strawny,
Tak się rozżalił, że pełen troski
Splunął na sposób wcale nie boski
I etykiecie w przekór niebieskiej
Wyrecytował... duser moskiewski.

I myślą w straszny utonął smutek;
Szczęściem pod ręką leżał mu *„Szczutek“*

Zaczął go czytać — wierzyć się waha!
Wyczytał w *Szczutku* „Skargę Ałłacha“,
Jako się tenże skarzy i żali,
Że Turek wszystko na niego wali...

„— *Wot* — rzecze na to *Boh prawosławnyj*
Jej Boh', ten Ałłach bardzo zabawny:
On się uskarza na swą kondycję,
A żyje sobie jak w aksamicie,..
Ze wszystkiem doń się Turcy odnoszą,
Każdej go chwili o radę proszą:
Hajruła pyta go w ważnych chwilach:
„Jaka jest wola twa, Bissimilach?
„Powiedz o Akbar, powiedz o święty:
„Mamyż zapłacić dług zaciągnięty?...
„Powiedz o Azis, powiedz z wysoka:
„Mamyż wywiesić spodnie proroka?..
„Oświeć nas Medszid, oświeć Cherjatem:
„Namyż sułtana zrobić warjatem?
„Czy może lepiej — ot tak po prostu —
„Użyć nożyczek;... mów prosto z mostu!“
A co on powie, to rzecz już święta!
O tem już każdy Turek pamięta:
Każe nie płacić długów?... Nie płacą!...
Każe sułtana stracić?... To stracą!..
Każe wywiesić spodnie?... Wywieszą!...
— O z takim ludem! o z taką rzeszą
Jej Boh, być Bogiem, to rzecz jest boska,
— A on się jeszcze zżyma i troska!...

„— Cóż ja mam mówić, Ałłachu bracie?
Ja, co tu siedzę jakby w senacie
Przez *Gosudara* o nic nie pytan,
Niby w *odstawce* stary kapitan,
Lub registrator jaki koleski...“
(Tu mu się wyrwał... duser moskiewski.)

Car wszystkiem rządzi!... *Ja Boh w odstawce*!
Car chciał w Bałkanach udawać zbawcę,
Więc wyprowadził z kraju swe hordy,
Przywykłe zdawna siać gwałt i mordy,
Spalił Turtukaj i Nikopoli,
Wcale się mojej nie radząc woli,
Bo jemu zawsze jest tylko w głowie,
Nie co ja powiem, ale co powie
Czerniajew taki lub Aksakowy...
(Tu mu się wyrwał duser znów nowy.)

Więc kiedy teraz nawarzył piwa
Niechże sam pije... *Wot*, jemu Chiwa!...
Wot jemu Polsza! *Wot* mu Podlasie!
Kiedy nie słuchał mnie w swoim czasie
Drwiąc sobie ze mnie, żem nihilista
Niechże tak tańczy, jak Turek śwista,
Niech teraz skacze jak Ałłach zagra!
Wot jemu Plewna!... *Wot* Eski-Sagra!...
Niech te, co posiał, laury sam zbiera
A na mnie wcale się nie obziera,
Bo mnie *wsio rowno:* kniazie, nie kniazie —
Grafy, nie grafy — pazie, nie pazie —
Gwardje, nie gwardje — Hurki, nie Hurki!...
— Biorę odstawkę, i — paszoł w Turki!...



Injection Cadelle, leczy w krótkim czasie każdy nieżyt pęcherza (śluzatok lub białe upławy), nie pozostawiając złych po sobie skutków **1**zł. **60**ct.

Krople na wole, używane z najlepszym skutkiem przeciw wzdęciu szyi **70** cnt.

Sztuczny sok, preparowany z najlepszych soków, ziół alpejskich w Szwajcarji, uspokaja natychmiast k szel i ból w piersiach **70** cnt.

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze, używany także jako tynktura na zęby i woda do ust **50** cnt.

Cukierki, malgorzatki przeciw kaszlowi **30** cnt.

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, na głuchotę, szum w uszach i t. p. używa się ze skutkiem **70** cnt.

Pasta do zębów Odontin, czyści brzydkie zęby, że się stają białe **70** ct.

Po-ho, sprowadzone z Chin, uśmierza zaraz najmocniej migrenę i ból głowy **1** zlr.

Dr. Bayera prawdziwa Pulcheryna, jest najlepszym środkiem przeciw plamom wątrobianym, piegom, nadaje płci kolor róży i lilij **1** zlr. **50** cnt. i **80** cnt.

Royera maść hemoroidalna, poleca się najmocniej na wszystkie cierpienia hemoroidalne **1** zlr. **60** cnt.

Salicil-antisuitin, szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg **50** cnt.

Mydło salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło **25** cnt.

Schriera pigułki na zęby, są najlepszym środkiem na popsute zęby **25** cnt.

Storax-Creme, cudo skutkujące na wszystkie słabości skórne **80** cut.

Papier Wlinsi, przeciw katarom w piersiach, szyi i grypie **1** zlr. **20** cnt.

Dr. Heidera, proszek na zęby **35** cnt.

Zgęszczone mleko szwajcarskie po *55* cnt., Mączka dla dzieci Nestla po *90* cnt., Dra Göllisa proszek na trawienie po *84* cnt., Woda anaterynowa do ust, Poppa *1* zlr. *40* cnt., Wyciąg mięsny Liebiga *80* cnt., 1/4 funta, Dra Pfeffermana pasta na zęby po *1* zlr. *25* cnt., Polta pomada rezedowa po *1* zlr. *50* cnt., Dra Browna pomada do konserwowania włosów po *2* zlr., znajdują się zawsze świeże na składzie. Wielki skład perfum, pomad i t. p., pierwszych firm paryskich. Czekolady Compagnie française od *60* cnt. do *3* zlr. funt, prawdziwa herbata moskiewska *1* zlr. 1/4 funta. Skład wszelkich instrumentów do użytku leczniczego, jako to: enemki, wstrzykawki, bandaże najtaniej. Wielki skład szczoteczek do zębów, pudrów i innych artykułów toaletowych.

Polecamy Szanownej Publiczności leki w ocukrzonej formie mianowicie: chininę, kopaiwę, proszki Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali, rabarbarum, dwuwęglan sody, magnezję i t. p. po najtańszych cenach. Znane specyfiki w farmacji francuskiej, angielskiej, amerykańskiej, niemieckiej, szwajcarskiej i austrjackiej mamy zawsze na składzie.

Wysyłamy za zapłatą w gotówce lub za zaliczką i opuszczamy odbiorcom hurtownym znaczny rabat.

„SLAVIA"
BANK WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W PRADZE.

Wyciąg sumaryczny
z zamknięcia rachunków i sprawozdania za r. 1876.)*

Oddział I.—II. Zabezpieczenie kapitałów i rent na przeżycie i dożycie.

Ilość członków 15.248. — Suma ubezpieczenia złr. 8,902.899·50 ct. — Fundusze rezerwowe i gwarancyjne złr. 639.502·26 ct. — Rezerwa zysków złr. 114.518·70 ct. — Szkody zaplacone i w zawieszeniu będące za rok 1876 złr. 46.050·96 ct. — Czysty zysk w r. 1876 (do funduszu i członkom) 3.147·14 ct.

Oddział III. Spółki dla wzajemnego odziedziczenia.

Ilość członkow 18.204. — Kapitał złr. 7,717.173·50 ct. — Majątek (rezerwa) włącznie 4% odsetek złr. 1,777.924·07 ct. - Rezerwa zysków złr. 202.884·28 ct. — Zysk w odsetkach włącznie z przeniesionym zyskiem Sek. II z roku 1871 złr. 58.376·66 ct. (wyjąwszy 4% odsetkami gwarantowane statutami złr. 62.426 34 ct.)

Spółki kredytowe.

1. Spółka kredytowa. Pożyczki na kaucje dla urzędników państwowych, komunalnych i prywatnych, którzy zabezpieczyli się w „Slavii" przynajmniej na złr. 500 na wypadek śmierci.

Ilość członków 389. — Suma pożyczek złr. 141,203.80 ct. — Reszta mającego się annulować kapitału złr. 93.665·56 ct. – Oznajmione straty w kaucjach żadne.

2. Spółka kredytowa. Pożyczki i zaliczki dla członków sekcji II., którzy zabezpieczyli się w „Slavii" na wypadek śmierci przynajmniej na złr. 500. — Ilość członków 1.235.— Suma pożyczek złr. 704.385. — Reszta mającego się annulować kapitału złr. 504.055·65 ct.

Oddział IV. Zabezpieczenie przeciw szkodom od ognia.

Ilość członków 89.434. — Kapitał zabezpieczony złr. 157,534.327. — Premje za r. 1876 złr. 678.301·25 ct. — Rezerwa premij na rok 1877 złr. 269.665·42 ct. — Nadzwyczajne rezerwy złr. 58.299·66 ct. — Szkody zapłacone i wiszące wraz z wydatkami za r. 1876 złr. 441.888·14. — Czysty zysk w roku 1876 dla członków i do funduszu złr. 35.397·67 ct.

Od czasu istnienia oddziału IV. (1870 aż do 1876 włącznie) obdzielono 100 gmin rekwizytami do gaszenia, mianowicie sikawkami o 4 kołach w wartości po złr. 500.

Komplex młynów w oddziale IV. — Ilość członków 1876. — Kapitał zabezpieczony złr. 7,952.587. — Rezerwa premjowa i premje dla lat następnych złr. 194.120·89 ct. Szkody wypłacone, a rezerwa szkód w zawieszeniu złr. 50,094.88. — Zyski dla członków i funduszu 2,991.23.

Wynagrodzenie szkód ogniowych w latach 1870—76 w spółce młynarskiej złr. 181.402·06

---

*) Na żądanie rozsyla dyrekcja uskutecznione sprawozdanie wraz z wyszczególnionemi rachunkami ukończonemi franco i gratis.

Oddział V. Zabezpieczenie przeciw gradobiciu.

Ilość członków w roku 1876 6443. — Kapitał zabezpieczony złr. 4,344.723. Premje złr. 70.251·82 ct. — Fundusz gwarancyjny złr. 18.745·72 ct. — Szkody zapłacone i wiszace wraz z wydatkami złr. 19.539·76 ct. — Zysk dla członków i funduszu 26.093·60 ct.

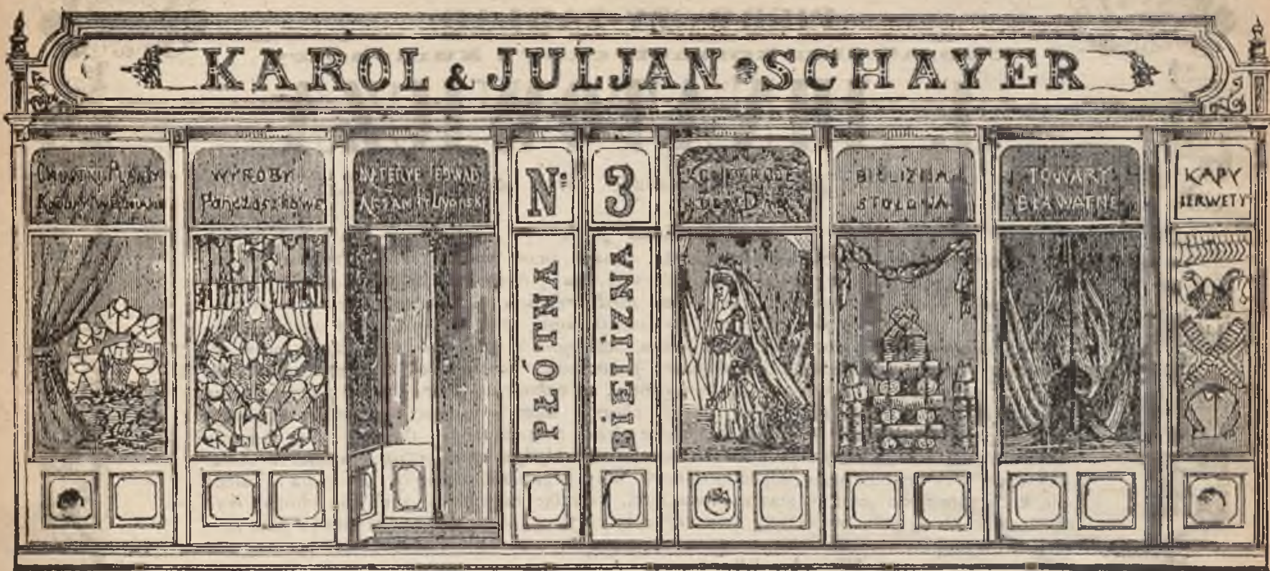
Taryfy premii dla wszystkich rodzajów ubezpieczenia na życie, zaopatrzenia dzieci, ubezpieczenia od szkód wyrządzonych pożarem na budynkach (pałacach, kościołach, domach mieszkalnych i gospodarskich itd.), na narzędziach gospodarskich, ruchomościach daje bank „Slavia“ na życzenie bezpłatnie, tak samo statuta, potrzebne druki na wnioski. Udziela chętnie wszelkich wyjaśnień nie tylko Jeneralna Reprezentacja we Lwowie ale także każda Reprezentacja miejscowa.

Kancelarja Jeneralnej Reprezentacji we Lwowie, teraz ulica Grodzickich l. 1.

Od 1. Października 1877 vis a vis domu Narodnego w domu, gdzie dotychczas była technika ulica niższa Ormiańska.

W pierwszem ośmioleciu swej czynności wynagrodziła „Slavia“ do końca roku 1876 szkody w wysokości złr. 2,608.648·39 ct. — Fundusze rezerwowe i gwarancyjne złr. 3,102.900·07 ct. — Majątek banku doszedł wedle wyszczególnienia wykazu z końcem przeszłego roku do wysokości zł. 2,585.819·80 ct., bez względu na pretensje zł. 340.735·83 ct. banku do członków i różnych organów swoich, na przekazy i zaliczki poczt. 265.539·54 ct. wynoszące. — Stan gotówek wypożyczonych 58 kasom zaliczkowym wynosi na dniu 31. grudnia 1876 złr. 619.919·08 ct. — Zysk dla funduszów i członków wynosi za rok 1876 we wszystkich sekcjach ubezpieczeń I—V razem złr. 104.348·08 ct.

We Lwowie, ulica Karola-Ludwika Nr. 3 2/4



polecają na każdą porę

znaczne transporta modnych

towarów bławatnych, materji jedwabnych, perkalików francuskieh, Oxfordów, i t. p.

Główny skład płócien, bielizny stołowej pończoch i skarpetek.

Wielki wybór **Bielizny** własnego wyrobu

DLA DAM I MĘŻCZYZN.

☛ Również polecamy nasz salon **gotowych sukień i konfekcje dla dam,** a zaopatrując takowy bez przerwy w najnowsze modele paryskie, jesteśmy w możności tak gustem, jako i wykonaniem nam powierzonych robót, tym podobne zakłady zagraniczne w zupełności zastąpić.

Nowy z druku wyszły cennik rozsyłamy na żądanie franco. Wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniamy jak najspieszniej.

☛ Ceny stałe. ☚



PIERWSZY

MAGAZYN

WYROBÓW

galanteryjno-tokarskich

istniejący od roku 1836 we Lwowie rynek Nr. 27.

A. NADWODZKIEGO

poleca w największym wyborze **cygarniczki** bursztynowe piankowe, **cybuchy** z wiśni tureckiej, badeńskiej i t. p. fajki **prawdziwe tureckie „stambułki", laski, szpicruty, harapy, guziki, spinki** i t. p.

Szachy i szachownice, kule bilardowe, **kręgle, domina, tacki** do **preferansa**, galanteryjne **wyroby francuskie** oraz:

GRZEBIENIE i SZCZOTKI

W NAJWIĘKSZYM WYBORZE

po cenach bardzo niskich

Uskutecznia wszelkie roboty i reperacje.

CZERNICKI & SPOŻARSKI

przedtem

GUSTAW WICHERT

rękawicznik i bandażysta we Lwowie

rynek, liczba 28

poleca łaskawym względom swój składł własnego wyrobu wszelkiego rodzaju

Towarów rękawiczniczych

mianowicie:

amerykańskie jelonkowe pantalony we wszystkich najnowszych barwach, wszelkie rodzaje mężkich i damskich rękawiczek, skóry łosiowe i jelonkowe do pokrycia łóżek, poduszki, torby myśliwskie, czapki mundurowe i cywilne, szaliki, krawatki, szelki, sznurówki, bandaże, pończochy gumelastyczne i sznurowane.

po stałych i umiarkowanych cenach.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się w najkrótszym czasie.

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

we Lwowie,

przy placu Bernardyńskim l. 15¹/₄

poleca swój

własnemi z najsuchszego materjału i podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów wykonanemi wyrobami obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór

luster, materji na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i kutasów do okien, jakoteż mebli giętych i mebli żelaznych

☛ po cenach stałych i niskich ☚

Przyjmuje także zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem spiesznego i dokładnego wykonania.

KOWALSKI & MAYER

we Lwowie

pod Opatrznością w rynku pod l. 26 obok księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego poleca swój obfity

Skład wszelkich rodzajów płócien

web rumburgskich, szwajcarskich, holenderskich i irlandzkich,

również adamaszkowej i dreliszkowej bielizny stołowej, ręczników, białych i kolorowych chustek do nosa, serwet białych i kolorowych do kawy, dymek, kolorowych płócien, kanafasu, płócienek, tudzież materji bawełnianych i nicianych na suknie, białych, surowych i kolorowych nicianych dreliszków, czerwonych, różowych i niebieskich nasypek, nankinów, zapału, płótna żaglowego, czyli tak zwanego „Segeltuch", różne niciane i bawełniane materje na spodnie i ubrania, jakoteż piękny wybór angielskich białych, Schirtings (szczególny gatunek zonesu) perkali kolorowych, białej organtyny, batystu, perkalu, kotonu na podszewki w różnych kolorach, walis, rypsu, gładkiego mulu, vapeur, batiste, claire i muszlinu, gładkich białych; kolorowych i sznurkowych barchanów, pończoch, skarpetek i pończoszek dziecinnych, pikowych i wełnianych kap, płóciennej, kolorowej, barchanowej i jedwabnej ceraty. Wielki wybór gutaperkowych prześcieradełek w różnych wielkościach „bez odoru", angielskich nici do szycia, maszyn i czterodrutowych królewskich do robienia pończoch, bawełny do haftowania, haczkowania i robienia na drutach, jedwabiu czarnego, szpilek pojedynczych i podwójnych, igieł, haftek, naparstków, tasiemek, guziczków różnego rodzaju, bawełnę białą, czesaną i waty. — Także utrzymują główny skład prawdziwej bawełny Potendorfskiej, bawełny kolorowej w różnych barwach. Dziecinne czepeczki, kaftaniki, podbródki, powijacze i t. p.

Obstalunki na bieliznę i zamówienia na prowincję uskuteczniamy jak najspieszniej i najakuratniej.



J. JÜRGENS



WE LWOWIE,

ulica Sobieskiego pod l. 4.

poleca na nowo obficie zaopatrzony skład

OBIĆ PAPIEROWYCH

również pierwszą lwowską własną fabrykę

ŻALUZYJ I STORÓW DREWNIANYCH.

Ceny są przystępne.

Zamówienia miejscowe i z prowincji wykonane będą tak jak dotąd starannie i bezzwłocznie.

CENNIKI i KOSZTORYSY GRATIS.

Stanisław Platowski

we Lwowie

przy ulicy Teatralnej l. 4.

poleca swój powiększony

MAGAZYN I PRACOWNIE

SUKIEN MĘZKICH

zaopatrzony towarami zagranicznemi i krajowemi w wielkim wyborze, wykończam bardzo spiesznie i starannie najnowszym krojem

po cenach najumiarkowańszych.

Próbki na żądanie odsyłam franco.



JAN PIOTROWSKI

WE LWOWIE,

róg ulicy Halickiej l. 36.

oleca szanownej P. T. Publiczności i wysokiej Szlachcie swój obficie zaopatrzony

HANDEL

W OBUWIE

dla Dam, Mężczyzn i Dzieci

z najlepszych materjałów zagranicznych podług najnowszych żurnalów, przedewszystkiem mocno, gustownie i elegancko wypracowane

po cenach nader niskich.

Wszelkie zamówienia tak miejscowe jakoteż i zamiejscowe uskuteczniam rychło i dokładnie.

Z głębokim szacunkiem

JAN PIOTROWSKI.

FRYDERYK SCHUBUTH & SYN

we Lwowie, w rynku l. 45.

Handel założony w roku 1789.

! NAGRODZONA SREBRNYM MEDALEM !

Z istniejących dotychczas
najpiękniejsza, najlepsza i najtańsza

MASA KAUCZUKOWA

do zapuszczania podłogi,

z fabryki świec woskowych i blichowni wosku

Fryderyka Schubutha i Syna

taniością i trwałością przewyższa wszelkie amerykańskie i wiedeńskie.

W czterech kolorach: Nr. 1. bezbarwna, Nr. 2. jesionowa, Nr. 3. orzech, Nr. 4. mahoniowa, *z załączeniem sposobu użycia takowej.*

560 gram. (funt wiedeński), wystarczający na jeden wielki pokój, kosztuje 1 złr.

W Wiedniu: w handlu L. Bresany Weiburggasse 27, w Pradze: w handlu J. Preisig, Heinrichsgasse, w Bernie; w handlu Ferd. Schmiedt, w Krakowie: w handlach F. Fischer i St. Feintuch, w rynku, w Tarnowie: w handlu F. Leszczyński, w Rzeszowie: w handlu J. Scheiter i spółka, w Przemyślu: w handlu E. Machalski, w Jarosławiu: w handlu K. Zabłotny, w Stanisławowie: w handlu K. Kopacz, w Zaleszczykach: w handlu K. Sanocki, w Czerniowcach: w handlu Ign. Schnircha, w Samborze: w handlu B. Żuławskiego, w Tarnopolu: w handlu A. Morawetza spadk., w Podwołoczyskach: w handlu G. Morawetz.

Najdawniejszy i największy handel
płócien i bielizny stołowej

FR. SCHUBUTHA i SYNA

we Lwowie, rynek l. 45.

poleca po bardzo tanich cenach:

4/4	30 łokci płótno górskie . .	od złr.	8.50—11.50
4/4	30 „ rumburgskie	„ „	10 — 25
4/4	38 „ Creas	„ „	13 — 30
9/8	30 „ płótno rumburgskie	„ „	16 — 45
9/8	50 „ weba holenderska .	„ „	18 —150
9/8	54 „ „ szwajcarska .	„ „	24 —125
9/8	50 „ „ irlandzka . .	„ „	28 — 90
7/4	1 tuzin ręczników . . .	„ „	4.60—20
3/4	1 „ chustek do nosa .	„ „	2.40—20
8/4	19 łok. wied. płótn. na prześcieradła bez szwu . .	„ „	16 — 40
	1 garnitur stołowej bielizny na 6 osób	„ „	5.50—35
	1 garnitur stołowej bielizny na 12 osób	„ „	8 — 60

jakoteż na 18 i 24 osób.

Serwety i serwetki deserowe.

POŃCZOCHY I SKARPETKI prawdziwe saskie niciane i bawełniane.

Pika i Ryps biały.

PERKALE I SCHIRTINGI BIAŁE I KOLOROWE.

Najtrwalszy materjał na kalesony mężkie „CALICOT" bawełniane włoskie płótno sztuka 30 łokci wied. (10 par kalesonów) złr. 8.50.

KOSZULE MĘZKIE płócienne po złr. 2.80, 3.50, 4 i wyżej szirtingowe po złr. 2. 2.50, 2.70, szirtingowe z płóciennemi przodami złr. 3.20, i 3.50, szirtingowe kolorowe po złr. 2 i 2.50.

KALESONY MĘZKIE płócienne po złr. 1.20, 1.55, 180 i 2. „Calicot" po złr. 1.40.

KOSZULE DAMSKIE dzienne z płótna rumburg. po złr. 2.30, 2.80, z szirtingu najlepszego po zł. 2.40, (bluzy i rękawki obszyte płóciennemi zabkkami.)

TROU-TROU I MUŚLINOWE okno po złr. 4.00, 5, 6.60, 7, 8.50 i wyżej.

Cenniki szczegółowe rozscła się franko.

Zbiór majowy 1877.

Zupełnie świeży transport

HERBATY CHIŃSKO-ROSYJSKIEJ

otrzymał handel Fr. Schubutha i Syna we Lwowie, rynek l. 45.

pół kil. herbaty Congo . . . złr. 1.60	pół kil. herb. Souchong najprzed. złr. 4.—	pół kil. her. Pecco najprzedn. złr. 4
„ „ „ Souchong . . „ 2.—	„ „ „ Pecco . . . . . . „ 2.50	„ „ „ karawan. zł. 5. 6 i 8
„ „ „ „ przedni „ 3.—	„ „ „ „ przedni . . „ 3.—	„ „ „ „ żółtej . . . złr. 5

Okruchy herbaciane pół kilo złr. 1.20 najlepsze złr. 1.50.

Ośmioletni stary RUM bremski

butelka cała . 1 złr. 50 ct. pół butelki . . . . 75 ct. ćwierć butelki . . . 40 ct.
„ „ . 2 „ — „ „ „ . . . . . 1 złr. „ „ . . . 50 „

Cenniki rozsyłamy franko! — Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą wysełają się. — Opakowanie nic się nie liczy! — Ceny oznaczone na pół kilo w paczkach po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

O. T. WINCKLER
WE LWOWIE,

Handel towarów kolonjalnych, materjałów, korzeni, farb, win, rumu i herbat.

poleca:

Masę do froterowania podłogi. Przezemnie przed 16. laty wynaleziona, zjednała sobie *jako najlepszy fabrykat,* powszechne uznanie i pomimo najmocniejszych usiłowań, nawet przybliżająco podrobioną być nie mogła. Ma ona tę korzyść, że nadaje podłodze tak z miękkiego jak i z twardego drzewa, przy całkiem cienkiem nałożeniu, *pięknie świecącą powierzchnię* i że w tym względzie taniość, trwałość i elegancja się połączają. Masę do froterowania utrzymuję w kolorach: jasno i ciemno-żółtym, jasno i ciemno-mahoniowym, orzechowo-brunatnym i dębowym, tudzież bezbarwną na jaworowe, modrzewiowe i inne piękne parkiety, którym tylko lustru nadać potrzeba. $^5/_8$ Kilo czyli $1^1/_2$ funta cłowego, wystarcza na pokój zwykłej wielkości i kosztuje 1 funt cłowy = $^1/_2$ kilo w kolorach 60 ct.; zaś bezbarwnej 80 ct. i można takową za zaliczką pocztową wygodnie sprowadzić. (Każdy służący z łatwością może się zastosować do całkiem prostego sposobu użycia, według dołączonego do każdej paczki przepisu.)

Masa do froterowania jest jedynie prawdziwą pod moją *patentowaną* etykietą i dlatego też mojej masy podrobienia (t. z. pasty) nie tylko *nietrwałe* ale i *nieużyteczne zwyczajne farby,* które nie są nawet warte roboty zapuszczania. Wprowadza się je w handel, gdy już i dosłowne powtarzanie anonsów mych. nadawanie przybranych nazw jak np. kauczukowa i t. p. jak również kupione sobie w zagranicy potwierdzenie jakości dobroci masy, nie odnoszą pożądanych skutków, w nowszych czasach w ozdobnych drogich pudełkach blaszanych, aby zewnętrznością złudzić i do kupna zwabić publiczność.

Lakier do zapuszczania podłóg, który w okamgnieniu schnie i wilgotną szmatą oczyszczać można; nadaje najpiękniejszy bezbarwny połysk, przedewszystkiem na parkietach. Ma podłoga kolorowo być polakierowaną, zapuszcza się ją najpierw moją masą, po wyschnięciu wyszczotkowuje się a następnie przeciąga się ją tymże lakierem. Skutek jest wyśmienity i długotrwały 1 funt cłowy — $^1/_2$ Kilo kosztuje 1 zlr. 10 cnt.

Niebezpieczeństwa powstałe często przez zapałki drewniane, spowodowały mnie do zawarcia z fabryką zagraniczną ugody, w skutek której:

Zapałki woskowe, rozmaitej długości i grubości w różnokształtnych ozdobnych i praktycznych pudełkach, po tak przystępnej cenie dostarczam, że niemal używanie drewnianych zapałek zarzucić można, szczególnie rozważając, iż takie drzewko jeszcze tlące się odrzuca, przez co i podłoga w mieszkaniu się zanieczyszcza, a dla lekkich damskich sukni już w wielu wypadkach niebezpieczne i opłakane skutki sprowadziło. Polecam zatem woskowe zapałki, których wiatr nawet nie zgasi.

Z drewnianych zapałek jedynie tylko **prawdziwe szwedzkie** polecić można, których *paczkę* (o 10ciu pudełkach) *po 12 centów* sprzedaję, a które jedynie na powierzchni pudełeczka, przez potarcie się zapalają *w inny sposób zaś nigdy!*

Lakier politurowy, do lakierowania wszelkich przedmiotów drewnianych (nadania bezbarwną połyskującą powierzchnię), do *odświeżania mebli politurowanych,* przeciągając je tym lakierem za pomocą pędzla. Wyschnięcie następuje po kilku minutach, a skutek jest świetny. 1 kilo tego lakieru kosztuje 2 zlr. 20 cnt.

Korzeń mydlany i proszek do prania wełny, z których mam zawsze wielki zapas, szczególnie panom chodownikom owiec w celu czyszczenia ich przed ostrzyżeniem i do prania wełny po najumiarkowańszej cenie.

„Quilay kora“ najnowszy środek do prania wszelkich materyj i wywabienia plam z tychże bez uszkodzenia materji lub koloru.

Wodne i olejne farby we wszystkich odcieniach, olejne farby najdelikatniej w najlepszym pokoście na maszynie roztarte tak gęsto jak i do nakładania rozrzedzone, polecam po najtańszych cenach. — Szczególniejszą przysługę robią owe farby po wsiach, gdyż każdy zwykły robotnik użyć ich może nakładając pędzlem, które także na składzie utrzymuję. Obstalunki uskuteczniam natychmiast pocztą, koleją i furmanami i sposób użycia najchętniej udzielam; także nie mogę omieszkać wspomnąć, że wszystkie farby moje są *prawdziwe, czyste i trwałe,* oraz wolne od przymieszek kredy co w zwykłych farbach, których funt kilka centów kosztuje, znaleźć można. Szczególnie polecam do lakierowania okien, drzwi, dachów i innych drzewnych przedmiotów, moją zawsze trwale białą farbę cynkową, tudzież farby żółto-brunatne, czerwoną i zieloną najprzedniejszej i prawdziwej jakości; jakoteż wszystkie rodzaje **lakierów** do lakierowania powozów, mebli i sprzętów żelaznych i drewnianych po najumiarkowańszych cenach.

Koriosot, *kauczukowy tłuszcz połyskujący* jako najlepsze smarowidło skóry który czyni ją nieprzemakalną, miękką, przezco trwalszą dlaczego powszechnie do smarowania uprzęży, rzemieni butów i trzewików, z najlepszym skutkiem używanym bywa. Do smarowania używa się małą szczoteczkę, pędzel lub gąbkę. Kilo kosztuje 2 zlr. 70 cnt.

Pluskwom śmierć! Mólom śmierć! nowe tynktury ludziom i zwierzętom pacierzowym nieszkodliwe. Tynktury te złożone z roślin krajowych są najlepszym i stokroć sprawdzonym środkiem zaradczym przeciw pluskwom jak również ochroną dla futer, towarów wełnianych i bawełnianych przed mólami. Flaszka kosztuje 20 cnt.

Oliwa prawdziwa, niefałszowana do smarowania wszelkich delikatniejszych części maszyn. Olej maszynowy *(Maschinenschmieröl)* w odkwaszonym stanie, do smarowania lokomobil, kosiarek, żniwiarek i t. p. w każdej ilości po zawsze najumiarkowańszej cenie.

Balsam roślinny dla włosów jedyny nieszkodliwy, najwyśmienitszy, najpewniejszy i sprawdzony środek do przywrócenia zsiwiałym włosom pierwotnej ich barwy, dla usunięcia łusek, dla wzmocnienia porostu włosów i do utrzymania dożywotnego pierwotnej ich barwy, dla wzmocnienia i oczyszczenia skóry na głowie z nieczystości, którą olejki, tłuszcze i wosk zostawiają, naturalnego połysku i zapobieżenia wypadnięciu włosów. Balsam ten robi użycie wszelkich olejków lub pomad zbytecznem. Flaszka kosztuje 2 złr.

Proszek na owady dla wytępienia do szczętu szczególnie po kuchniach znajdujących się t. z. szwabów, karakonów i t. p. za którego skuteczność ręczę. Proszek ten sprzedaje dla lepszej konserwacji we flaszeczkach jak również i na wagę licząc 1 kilogr. po 3 złr. 60 cnt.

Proszek trawienia najlepszy przeciw dolegliwościom żołądka, zgadze i t. p., w pudełkach po 16, 26 i 40 cnt. 1 kilo po 2 złr. 20 cnt.

Herbatę chińską, którą utrzymuję na składzie w gatunkach: Pecco z białemi końcami tak zwany kwiat Souchong i Congo zawsze w największym zapasie (Congo po 1 złr. 50 cnt., 2 złr. 50 cnt., 3 złr., Pecco po 2 złr., 3 złr., i 4 złr. Souchong po 2 złr., 2 złr. 50 cnt., 3 złr. i 4 złr. za funt cłowy czyli 1/2 kilo).

Sprowadzając herbatę z pierwszych źródeł, i wsparty najdokładniejszą znajomością tego artykułu co się przedewszystkiem do dobrego usłużenia tym towarem przyczynia, jestem w stanie najwybredniejszym żądaniom tak ze względu na gatunki i na cenę zadość uczynić, nie obawiając się konkurencji innych składów, bez uciekania się do sztucznych mieszań i niewłaściwych nazw. Szczególnie polecam moją czarną herbatę Souchong jako odznaczającą się mocą i wyśmienitym aromatem.

Herbatę karawanową utrzymuje na składzie z pierwszego handlu herbatą w Kiachcie i sprzedaje po 2 złr. 50 cnt.; 3, 4 i 6 złr. za funt cłowy czyli 1/2 kilo. — Wszystkie gatunki wygodnie za zaliczką sprowadzać można.

Wszystkie zamówienia z prowincji na towary korzenne, wina i wszelkie w zakres mego handlu wchodzące artykuły, farby i t. p. uskuteczniam za gotówkę lub pobraniem kolejowem albo pocztowem, po cenach, jak zawsze najumiarkowańszych, i w najkrótszym czasie.

Perfumerje francuskie, angielskie oraz przybory toaletowe

Główny skład zabawek dla dziatek

MAGAZYN NOWOŚCI
Henryka Müllera

róg ulicy Halickiej Nr. 6.

poleca:

Wielki wybór towarów galanteryjnych i norymbergsko-drobiazgowych, Wyroby z bronzu, drzewa i skóry, Parasole jedwabne i wełniane, Kalosze i płaszcze gumowe, Przybory toaletowe, jako to: Szczotki, Grzebienie, Lusterka, Gąbki, Puszki do pudru, Kufry damskie, Torby podróżne, Albumy, Portmonety, Nesesery grające i zwykłe, Zaczęte roboty i dotego rzeźbione przedmioty; Wielki wybór najnowszych Guzików do ubrania sukien, oraz Guziki liberyjne, tuzin od 90 ct. do 2 zł. 50 ct., Cygarniczki piankowe i trzcinkowe po 10 ct., oraz wszelkie w zakres handlu wchodzące towary.

Łaskawe zlecenia załatwiam jak najsumienniej.

Cenniki na żądanie *franco.*

Grand Assortiment dex joujoux d'enfants.

Wielki wybór przyborów do szycia i haftu

CZEKOLADA
PRZECIW
ROBAKOM

przez wszystkich lekarzy zalecana

najlepszy środek przeciw robakom u dzieci i dorosłych,

sporządzona z roślin przy użyciu której

skutek niezawodny

do nabycia

w Aptece pod „Węgierską Koroną“

J. PIEPESA

we Lwowie,

Plac Bernardyński.

Cena 1 sztuki 15 cnt. 10 szt. w pudełku 1 zł. 20 cnt.

Najlepszy środek

przeciw bolom zębów i do konserwacji tychże

ELIXIR STRASSKIEGO

Cena 50 cnt.

w Aptece pod „Węgierską Koroną“

J. PIEPESA

we LWOWIE.

Pierwszy i największy wiedeński

BAZAR

J. Königsbergera

we Lwowie, Rynek l. 32.

utrzymuje dobrze zaopatrzony

SKŁAD TOWARÓW NORYMBERSKICH,

drobiazgów i bielizny, perfumeryj, przyborów do palenia tytoniu i towarów skórzanych,

wielką wystawę zabawek dziecięcych

po 3, 5, 10, 15, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80 i 99 ct. i więcej.

Mały wyciąg z cennika.

Oddział 5-centowy.

- Elegancka notatka
- Grzebień kauczukowy
- Grzebień obrączkowy
- Krawatka dla chłopca
- Para podwiązek
- Garnitur spinek męskich
- Tuzin spinek do męskich kołnierzyków
- Elegancka portmonetka dziecięca
- Para kulczyków
- Tabakierka
- Tytonierka
- Wyborne mydełko migdałowe
- Tuzin rączek do piór
- Ramka na fotografję
- Świstawka sygnałowa
- Wzorki do haftu

Oddział 10-centowy.

- Elegancka notatka
- Cygarniczka piankowa
- Skrzyneczka z muszli
- Patentowana torebka skórzana
- Lusterko do toalety
- Grzebień damski do włosów
- Para podwiązek
- Para szkarpetek
- Flaszeczka wody kolońskiej w miniaturze
- Dobra kolorowa chustka do nosa
- Jedwabna krawatka
- Liczygrosz
- Tuzin dobrych ołówków
- Kauczukowy grzebień do fryzowania
- Wyborne mydełko wszelkiego rodzaju
- 50 najlepszych kopert do listów każdej wielkości

Oddział 20-centowy.

- Wykłuwacz do zębów i scyzoryk
- Wyborna cygarniczka
- Grzebień męski z futerałem
- Para kolorowych szkarpetek
- Para eleganckich mechanicznych spinek do mankietów
- Patentowana torebka (waterproof)
- Para najnowszych i najpraktyczniejszych szelek
- Para jedwabnych szkarpetek
- Rozciągacz do rękawiczek
- Wyborna szczoteczka do zębów
- 6 patentowanych łyżek stołowych
- Pakfonowe sitko do herbaty
- Ścienne pudełko na zapałki
- Para pończoch
- Damski garnitur Jett
- Jedwabna krawatka damska

Oddział 30-centowy.

- Album z 12 widokami Lwowa w eleganckiej oprawie
- Album z 12 widokami Krakowa w eleganckiej oprawie
- Wyborny grzebień męski do fryzowania
- 144 wybornych piór stalowych
- 100 listów z kopertami
- Wyborny scyzoryk angielski
- Wyborne nożyczki stalowe
- Nóż i widelec z najlepszej stali
- 100 wybornych angielskich igieł z futerałem
- Elegancka portmonetka skórzana
- Elegancka tytonierka skórzana
- Lusterko podróżne
- Wielki kawał mydła
- Para najnowszych spinek do mankietów z wiśni
- Książeczka do spisu bielizny

Warkocze z włosów własnego wyrobu (80 centymetrów długości)

I. gatunek **1** zlr. **50** ct. — II. gatunek **90** ct.

☛ wszystkiego tego nabyć można w pierwszym i największym wiedeńskim

Bazarze *we Lwowie, Rynek l. 32.*

NB. Każde zamówienie załatwia się szybko i rzetelnie za pobraniem pocztowem: — Przy zamówieniach warkoczów uprasza się o przysłanie próby koloru włosów.

Księgarnia KAROLA WILDA we Lwowie

ulica Halicka, liczba 21,

poleca najnowsze własnym nakładem wydane i komisowe dzieła:

Benoni Dr. K. Rys geografji i historji powszechnej dla wyższych klas szkół średnich i do nauki prywatnej. Tom I. Świat starożytny. 1875. 2 zł. 40 ct.

Chamiec J. S. Dąsy starego patrjoty. Z papierów w spadku po zmarłym stryju otrzymanych drukiem ogłosił. Paryż, 1873. — Wydanie naśladujące sławne niegdyś edycje „Elzewir". 3 zł.

Chociszewski J. Książeczka o Kościuszce dla dzieci polskich. 22 ct.

— Piosnki, dumki i arje narodowe, 2 części w 1 tomiku kartonowane 30 ct.

Gorzkowski M. O rusińskiej i rossyjskiej szlachcie. Kraków. 1876. 1 zł. 30 ct.

— Przegląd kwestji spornej o Rusi. Wydanie trzecie uzupełnione. Kraków. 1877. 1 zł. 20 ct.

— Księdzówna. Powieść galicyjska. — Kraków. 1877. 1 zł. 20 ct.

Groza Aleksander i jego pisma p. B. D. Rzuchowskiego. Lwów. 1877. 30 ct.

Krasucki M. Rozbrat myśli i ujemne strony piśmiennictwa naszego. Lwów. 1877 70 ct.

Kuliczkowski Adam. Zarys dziejów literatury polskiej na podstawie badań najnowszych pracowników do użytku szkolnego i podręcznego skreślony. Wydanie drugie poprawione i uzupełnione. Wyszło już dwa zeszyty (320 str. w dużej 8ce). Przedpłata na całość o przeszło 480 str (ostatni zeszyt wyjdzie z końcem roku 1877). 2 zł. 70 ct.

unasiewicz Stanisław. Przechadzki archeologiczne po Lwowie. Zeszyt 1. 1 zł. Zeszyt 2 i 3. 1 zł. 20 ct. Wszystkie trzy razem wzięte 2 zł.

éry J. Rafael i Fornarina. Z francuskiego przełożył A. Kleczewski. Lwów. 1877. 70 ct.

ieniążek Cz. Messjanizm i Towiańszczyzna w ogólnym zarysie. 1877. 1 zł. 50 ct.

oniecki Emil. Hrabia Artur, powieść. 1877. 1 zł. 50 ct.

— Wielki Rabbi Abraham, tragedja. 1875. 1 zł. 20 ct.

tarkel Jul. Zacni ludzie, ich pożycie, rozmowy, listy i nauki. Książka do czytania dla młodzieży wiejskiej i miejskiej, okólnikiem Rady szkolnej polecona. 470 str. 1 zł. 60. — Biorący naraz 20 egzemplarzy otrzymują takowe za 20 zł. — Ta sama książka w oprawie premiowej 2 zł.

☞ **Tatomir** Ł. Podręcznik Geografji Galicji na podstawie prac monograficznych i urzędowych źródeł ułożony. Wydanie drugie na nowo przejrzane i uzupełnione, przez Radę szkolną kraj. polecone. 187 str. w dużej 8ce. 1 zł.

☞ **Ujejski** K. Żywe słowa Jeremiego 1863—1877. 1 zł. 80 ct. Ten zbiorek mów i improwizacji został przez krytykę w pismach galicyjskich a nawet warszawskich z niezwykłą jednomyślnością do niepospolitego znaczenia podniesiony.

Ustawy krajowe dla królestw Galicji i Lodomerji z Wielkiem księstwem Krakowskiem. Nr. I. Ustawa gminna z dnia 12. sierpnia 1866 wraz z innemi z nią w związku będącemi ustawami obowiązującemi. Wydanie trzecie. Uzupełnił zmianami aż do sierpnia 1874 roku zaszłemi były referent spraw ustawy gminnych dotyczących w Wydziale krajowym dr. P. Skwarczyński. 1874. 60 ct.

☞ **Wintersberg** Adela. Środki toaletowe i gospodarskie i sposób ich przyrządzania za pomocą kwasu salicylowego. 1877. 40 ct.

Zwierzyniec obrazowy zastosowany do zoologji profesora dr. M. Nowickiego, (ale mogący służyć także do każdej innej historji naturalnej). W formacie poprzecznego półarkusza, 21 na 27 ctm. Zeszyt I. Zwierzęta ssące. II. Ptaki, płazy i ryby. III. Zwierzęta bezkręgowe. Każden zeszyt osobno 1 zł. 36 ct.

Żaba N. F. Metoda ułatwiająca naukę historji powszechnej. Z dwiema mapami, tekstem do nich, tablicą i pudełkiem kryształów różnokolorowych 2 zł. 50 ct.

Żuliński dr. Tadeusz. O działaniu kofeiny i teiny, jako też kawy i herbaty na ustrój ludzki i zwierzęcy. 1876. 50 ct.

— Nowe Studjum nad Syrokomlą przez W. Spasowicza oraz Romantyzm i jego skutki przez F. K. Dwie rozprawy z czasopisma „Atheneum" rozebrał i ocenił. 1877. 40 ct.

Inne pisma panów doktorów Józefa i Tadeusza Żulińskich, obacz katalog nakładowy księgarni Karola Wilda.

Oprócz katalogu nakładowego księgarnia Karola Wilda wydała i **rozdaje bezpłatnie**, o ile cena nie jest dopisaną, następujące

Katalogi: Czytelni Karola Wilda, polski z dodatkiem z r. 1877 1 zł., francuski z dwoma dodatkami po r. 1877 1 zł., niemiecki 80 ct. **Katalog** Wypożyczalni nut 70 ct. **Katalog** Tańców najulubieńszych we Lwowie grywanych. **Katalog** Nut na fortepjan i inne instrumenta, tudzież do śpiewu, które w cenie znacznie zniżonej (nawet do połowy dawnej) sprzedaje.

☞ **Katalog antykwaryczny** Nr. 1. dzieł polskich i w innych językach, nie tylko starych ale i niektórych nowych mało co uszkodzonych, a za to w cenie bardzo obniżonej.

Najnowszy z powodu **Wystawy rolniczo-przemysłowej Lwowskiej** ułożony i wydany:

☞ *KAROLA WILDA KATALOG PEDAGOGICZNY,* ☜

obejmujący trzy działy, które osobno nabyć będzie można, jako to:

1) ***Katalog*** książek dla dzieci i młodzieży;
2) ***Katalog*** książek szkolnych;
3) ***Katalog*** dzieł naukowych, obejmujący wybór dzieł polskich, niemieckich i niektórych francuskich, mogących służyć jako podręczniki dla uczących się, tudzież niezbędnych w bibliotekach szkolnych.

Należytość za katalogi zapłacona wliczoną będzie w cenę kupna tym osobom, któreby z katalogu najmniej za **5 zł**. zakupiły.

Program i warunki abonamentu

powszechnie za najprzystępniejsze uznane

W CZYTELNI K. WILDA we Lwowie i w tegoż WYPOŻYCZALNI NUT

najkompletniejszych i najobficiej w nowości zaopatrzonych, na każde żądanie rozsyła się bezpłatnie. Katalogi jak wyżej.

Najnowsze publikacje K. WILDA we Lwowie:

Tatomir Ł. Obrazki geograficzne z 25 drzeworytami.

Kunasiewicz S. Lwów w roku 1809.

— Archiwum Wróblewieckiego. Tom III. obejmujący: I. Listy pani K. Kossakowskiej. II. Historja królów elekcyjnych od Zygmunta III. do Stanisława Augusta przez Ignacego hr. Potockiego, marszałka wielkiego księstwa Litewskiego. Z objaśnieniami S Kunasiewicza.

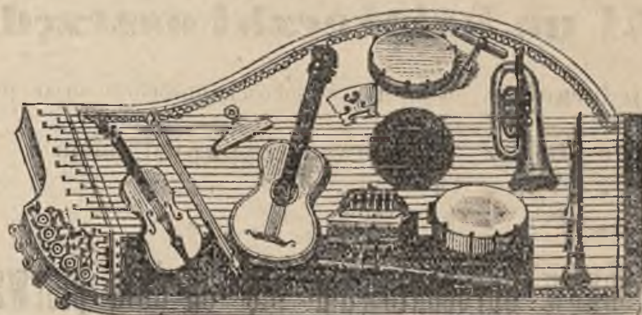
Łączyński hr. H. M. Baronowa Alina, komedja grana po raz pierwszy dnia 26. marca 1877 na scenie lwowskiej.

„Wilda Przewodnik po Lwowie", z zarysem historji miasta, układu S. Kunasiewicza. 1877.

J. NIEMIROWSKIEGO Następcy

Handel instrumentów muzycznych i towarów drobnych

We LWOWIE, Rynek, 29,



We LWOWIE, Rynek, 29,

poleca swój obficie zaopatrzony

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

a mianowicie: Skrzypce, Viola, Violonczelle, Bassy, Gitary, Cytry krótkie i długie, Flety, Piccola, Klarnety, Trąby z maszyną i bez maszyny, Trąbki pocztarskie, myśliwskie i dla stróżów nocnych, Harmoniki berlińskie ręczne, Harmoniki koncertowe ustne, Melodjony, Metolofony i Pozytywki.

Potrzeby do instrumentów,

to jest: Smyki, Kołki, Podstawki, Sordynki, Blaciki, Kalafonja, Skórki i Pilśń do fortepjanów, Kości do klawiatur, Klucze do strojenia i t. p.; nareszcie wszelkie gatunki Strun niemieckich i prawdziwych rzymskich na skrzypce, gitary, cytry i bassy, tudzież Struny solowe angielskie i berlińskie do fortepjanów.

Niemniej poleca handel wszystkie potrzeby do

SZYCIA i HAFTU,

osobliwie Nici maszynowe angielskie w motkach i na kółkach do maszyn z fabryki Clerssa, Jedwabie rozmaite, Bawełnę prawdziwą Pottendorfską, szkocką, matematyczną francuską do haftu i do haczkowania, Włóczki we wszystkich kolorach, Pelli, Filoselli, Sznelki i Kordonki. — Igły, Druty, Haczki, Guziki do koszul, Tasiemki, Szczotki, Szczoteczki, Grzebienie i wszystkie w zakres tego handlu wchodzące przedmioty.

Przyjmuje także wszelkie reparacje instrumentów, które wykonywają się jak najstaranniej po cenach umiarkowanych.

Zamówienia z prowincji załatwiają się odwrotną pocztą.

DOM BANKOWY

Izydor Cohn

we LWOWIE — ulica Teatralna — liczba 1.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe po kursie dziennym.

Wypłaca wszystkie kupony przed terminem zapadłe.

Obstalunki na prowincję najskrupulatniej zostają załatwiane.

JAN BALKO

w salach własnego domu pod l. $2^1/_4$

poleca swój od 30 lat we Lwowie istniejący największy dotąd i zaszczytnie znany

SKŁAD FORTEPJANÓW, PIANIN,

ORKIESTRIONÓW

i innych instrumentów najznakomitszych fabrykantów krajowych i zagranicznych, których instrumenta w przeciągu **30 lat** co do mechaniki, trwałości i doskonałości wypróbował; z gwarancją na **10 lat**, o **10%** niżej cen fabrycznych. Listowne polecenia za nadesłaniem połowy ceny kupna, a uiszczeniem drugiej połowy przy odbiorze kupionego instrumentu, uskutecznia jak najrzetelniej i najakuratniej.

Przyjmuje także

stare fortepjany w zamian i wypożycza wszelkiego rodzaju **instrumenta za umiarkowanem wynagrodzeniem.**

STANISŁAW WOJTYŃSKI

we LWOWIE,

ulica Akademicka w hotelu Żorża

poleca swój

SKŁAD i PRACOWNIĘ

WYROBÓW BLACHARSKICH

jako to:

pokrycie dachów, ornamenta cynkowe tak lane jak tłoczone, gzymsy, ozdoby dachowe, jak i wieżowe, kościelne i t. p., również urządzenia klozetów, wentylacyj, kąpieli i wszelkich w zakres blacharstwa wchodzących wyrobów.

☛ **Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincji uskuteczniane są szybko, rzetelnie i najdokładniej po cenach umiarkowanych.**

Wszystkie książki szkolne.

Wszystkie książki szkolne.

Wszystkie książki szkolne.

OGŁOSZENIA
księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie

wydawnictw własnych, dzieł komisowych, kompletnych lub perjodycznie wychodzących, **czasopism ilustrowanych, modnych i gospodarskich.**

BIBLIOTEKA POWIEŚCI
OPOWIADAŃ HISTORYCZNYCH I PODRÓŻY

ROCZNIK IX.

W nowym roczniku pomieścimy: **Schwarz, Pan z rodu kobieta z gminu. Sas, P. Pamiętnik znaleziony. Fotografje społeczne przez autora „Kłopoty starego komendanta“** i nowy szereg **Opowiadań historycznych z dziejów Polski** Dr. *Antoniego J.*, których serja pierwsza nadzwyczajnego powodzenia doznała, a które prasa z piórem nieodżałowanego ś. p. Szajnochy porównała.

Warunki Prenumeraty:

Rocznie z przes. poczt.	10 złr.	— ct.	— Rocznie bez przesyłki	.	8 złr.
Półrocznie „	„ 5	„ — „	— Półrocznie	„ .	4 „
Ćwierćrocznie	„ 2	„ 50 „	— Ćwierćrocznie	„ .	2 „

JEZUS CHRYSTUS
zapowiadany, żyjący widzialnie w świecie i żyjący w dziejach

przez

LUDWIKA VEUILLOT'A,

z dołączonem przez **E. CARTIER'A** studjum o sztuce chrześciańskiej. Tom jeden in 4to objętości około **600** stron.

Ozdobiony 16 chromolitografiami, 7 miedziorytami, fototypami i litografiami na oddzielnych tablicach oraz 180 drzeworytami w tekście podług pomników sztuki od Katakumb, aż do dni naszych.

Przekład polski księdza

MICHAŁA NOWODWORSKIEGO

redaktora Encyklopedji kościelnej.

Całe dzieło wyjdzie w 12stu zeszytach po **1** złr. **80** ct.

Pierwsze zbiorowe wydanie pism

BOHDANA ZALESKIEGO

w 4 tomach. Edycja przejrzana przez autora.

Cena za 4 tomy **7** złr. **20** ct. w oprawie płóciennej **9** złr. **60** ct. —

Pisma B. Zaleskiego tworzą tom 7—10 wychodzącej Biblioteki polskiej, której tom I. II. zawiera Krasińskiego pisma zbiorowe w 2 tomach złr. **3·60**. Tom III—VI. obejmuje Mickiewicza Adama pisma, wydanie tanie w 4 t. złr. **7·20**.

KRONIKA RODZINNA

Kwartalnie we Lwowie 1 złr. 80 ct. — Z przesyłką pocztową 2 złr. 15. ct.

BLUSZCZ

Pismo ilustrowane tygodniowe dla kobiet.

Kwartalnie we Lwowie		3 złr. — ct.
„	z przesyłką pocztową	3 „ 80 „

KŁOSY

Czasopismo ilustrowane tygodniowe

Kwartalnie we Lwowie		3 złr. 60 ct.
„	z przesyłką pocztową	4 „ 40 „

Księgarnia przyjmuje również prenumeratę na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne i rozsyła na żądanie numera okazowe franko.

WILANÓW

Album widoków i pamiątek zamku Wilanowskiego.

pod Warszawą, z rycinami pierwszych artystów naszych w formacie folio na pięknym welinowym papierze.

Cena albumu z 12 zeszytów we Lwowie **20** złr.

Pierwsze zbiorowe wydanie powieści

J. I. KRASZEWSKIEGO

102 tomy.

Pragnąc ułatwić nabycie dzieła powyższego, postanawiamy prenumeratę na **2** złr. a z przesyłką na **2** złr. **50** ct. za kwartał.

Katalog rozsyłamy na żądanie bezpłatnie.

POWIEŚCI HISTORYCZNE

HENRYKA RZEWUSKIEGO

I. *Listopad*, II. *Zamek krakowski*, III. *Pamiętniki starego szlachcica litewskiego*, IV. *Adam Śmigelski*, V. *Rycerz Lizdejko*, VI. *Zaporożec*. Całość tego wydania obejmować będzie 6 tomów, w dużej ósemce, zawierających około 30 arkuszy druku, wprawdzie oszczędnego, ale czystego i doskonale czytelnego, a odpowiadać 15 tomom edycyj dawniejszych. Cena nadzwyczaj niska, wynosi **10** złr.

ROLNIK

czasopismo dla gospodarzy wiejskich

organ urzędowy

ces. król. Towarzystwa gospodarstwa galicyjskiego

pod redakcją:

D. ABRAHAMOWICZA

wiceprezesa c. k. Towarzystwa gospodarstwa galicyjskiego, za współudziałem grona profesorów szkoły rolniczej w Dublanach

Wychodzi 15. i ostatniego każdego miesiąca po 2 arkusze.

Prenumerata tylko **2** złr. półrocznie.

PRZYJACIEL DZIECI

pismo tygodniowe ilustrowane, wydawane w Warszawie od lat 16tu, 1 i pół do 2 arkuszy tygodniowo, pod redakcją

J. K. Gregorowicza.

Prenumerata kwartalnie we Lwowie **2** złr. — Z przesyłką na prowincji **2** złr. **30** ct.

J. LAFONTAINE BAJKI

z rysunkami **Gustawa Doré**

w formacie 4to około 830 stronnic i 580 rysunkami, prenumerata dla abonentów *Biblioteki powieści i dzieł Kraszewskiego* za całe dzieło **20** złr.

☛ *Prenumeratę można składać częściowo.*

☛ *Księgarnia przyjmuje oraz prenumeratę na wszystkie czasopisma zagraniczne.*